2025

JĘZYK POLSKI

Łesia Biłeńka-Swystowycz
Mikołaj Jarmoluk

8

Леся Біленька-Свистович
Микола Ярмолюк

Łesia Biłeńka-Swystowycz
Mikołaj Jarmoluk

Język POLSKI

Польська мова

dla 8 klasy

Леся Біленька-Свистович
Микола Ярмолюк

ПОЛЬСЬКА МОВА

(4-й рік навчання)

підручник для 8 класу
закладів загальної середньої освіти

Рекомендовано Міністерством освіти і науки України

Łesia Biłeńka-Swystowycz
Mikołaj Jarmoluk

JĘZYK POLSKI

(4. rok nauczania)

podręcznik do klasy 8
szkół średnich ogólnokształcących

Чернівці
МПП „Букрек”
2025

УДК 811.162.1(075.3)
Б 61

Рекомендовано Міністерством освіти і науки України
(наказ Міністерства освіти і науки України від 10.03.2025 № 431)

Видано за рахунок державних коштів.
Продаж заборонено

Підручник розроблено відповідно до модельної навчальної програми
«Польська мова. 5–9 класи (початок вивчення з 5-го класу)»
для закладів загальної середньої освіти
(укл. Мацькович М. Р., Калуські Томаш-Аркадіуш, Калуська Р. Ю.)

Інтерактивний електронний додаток
до підручника розміщено за покликанням:
https://lms.e-school.net.ua/courses/course-v1:UIED+8thPolish01+2024/course/

Біленька-Свистович Л. В., Ярмолюк М. О.

Б 61 Польська мова (4-й рік навчання): підручник для 8 класу закладів загальної середньої освіти. Чернівці: МПП „Букрек”, 2025. 240 с.: іл.

ISBN 978-966-997-259-0

УДК 811.162.1(075.3)

Biłeńka-Swystowycz Ł., Jarmoluk M.

Б 61 Język polski (4. rok nauczania): podręcznik do klasy 8 szkół średnich ogólnokształcących. Czerniowce: Bukrek, 2025. 240 s.: il.

ISBN 978-966-997-259-0

УДК 811.162.1(075.3)

ISBN 978-966-997-259-0

© Біленька-Свистович Л. В.,
Ярмолюк М. О., 2025
© МПП „Букрек”, 2025

Шановні восьмикласнику та восьмикласнице!

Запрошуємо тебе продовжити захопливу мандрівку у світ польської мови та культури. Ось уже четвертий рік триває твоє ознайомлення з традиціями польського народу. Лексичний і граматичний матеріал цього підручника допоможе розширити мовленнєві знання та вдосконалити комунікативні навички.

Зміст підручника є логічним продовженням вивчення граматичного та лексико-комунікативного матеріалу, засвоєного тобою у попередніх класах. Особливістю книги є акцент на комунікативних аспектах вивчення польської мови як мови національної спільноти та відповідність сучасним світовим стандартам. У підручнику ти ознайомишся з основами синтаксису та словотвору, а граматичні питання стануть органічною частиною опанування лексичного матеріалу.

Підручник містить тексти на теми, визначені навчальною програмою. Граматичний матеріал подано у вигляді таблиць і схем, що полегшує його засвоєння та дає змогу зосередитися на діалогах і живому спілкуванні.

В окремому розділі – „Мала хрестоматія" – знайдемо твори таких польських письменників, як Генрик Сенкевич, Ян Бжехва, Станіслав Лем, Олександр Камінський. Цей розділ допоможе тобі краще пізнати польську літературу, розширити світогляд і зробити спілкування з ровесниками та ровесницями з Польщі ще цікавішим.

Бажаємо успіхів!

Авторка та автор

Щоб тобі було зручніше і легше працювати з підручником, ознайомся, будь ласка, з умовними позначками:

прочитай

завдання усне

завдання письмове у зошиті

завдання підвищеної складності

знайди в інтернеті

послухай

QR

Як дізнатися, що ховається за „квадратиками”?

Для сканування QR-коду твій мобільний пристрій повинен мати камеру. Також на ньому треба встановити спеціальний додаток, що дає змогу зчитувати і розпізнавати QR-код. Тоді ти зможеш миттєво завантажувати в телефон інформацію, переходити за покликаннями.

Щоб прослухати аудіоматеріали до підручника, перейди за покликанням, зашифрованим у QR-коді.

Lekcja 1 WRACAMY DO SZKOŁY

Nowe słownictwo. | Utrwalenie pisowni wielką i małą literą. | Sprawdź siebie. Test.

Wakacje – w mieście, na wsi, na koloniach, w górach, za granicą.

Odpoczywać – nad wodą, nad morzem, nad jeziorem, nad rzeką, nad oceanem, nad stawem; na plaży, w lesie, w parku, na wsi, na basenie.

Hotel – hotel pięciogwiazdkowy, hostel, motel, zajazd, gospoda, pensjonat, schronisko młodzieżowe, pole namiotowe, biwak; rezerwacja, recepcja, zakwaterowanie, zameldowanie, wymeldowanie; wolny pokój, pokój dwuosobowy, pokój jednoosobowy, apartament; śniadanie w cenie, nocleg ze śniadaniem, klimatyzacja, darmowe Wi-Fi [wi-fi], hasło do Wi-Fi.

Podróż samolotem – lotnisko, przyloty, odloty, odprawa, kontrola paszportów (paszportowa), rozkład lotów; rejs opóźniony, odwołany; cel podróży, bagaż podręczny, odbiór bagażu, karta pokładowa; miejsce przy oknie, miejsce przy przejściu.

Dworzec – dworzec kolejowy, dworzec PKP; dworzec autobusowy, dworzec PKS; bilet kolejowy, bilet autobusowy; przechowalnia bagażu.

Wyjechać za granicę; pojechać do innego kraju; pojechać pod namiot, pojechać na plażę, pojechać na wieś, pojechać nad jezioro, pojechać w góry, pojechać do ośrodka wypoczynkowego, pojechać nad morze, wypłynąć w rejs.

Jak zawsze przed pierwszym września uczniowie znowu spotykają się w szkole i dzielą się wrażeniami z wakacji. Młodzież szkolna jest szczęśliwa i uśmiechnięta.

Darek: Siema[1], koledzy!

Małgosia: Cześć!

Agatka: Cześć, co słychać? Cieszę się, że się widzimy!

Ania: Wszystko dobrze!

Darek: Cześć! Miło cię widzieć!

Marek: Cześć!

Darek: Byliśmy umówieni z Kubą i Tomkiem na dwunastą, a oni jak zawsze się spóźniają.

Agatka: Już za chwilę będą.

Darek: Nie lubię spóźnialskich!

[1] Tak możemy zwracać się do koleżanek i kolegów, ale nie w oficjalnej rozmowie.

W międzyczasie Agatka zaczęła opowiadać, że wraz z rodzicami spędziła wakacje nad jeziorami mazurskimi. To była wielka przygoda. Całą rodziną żeglowali, potem razem opalali się i kąpali w bardzo ciepłej i przezroczystej wodzie.

Darek zapytał Agatki, czym tam pojechali. Na co Agatka odpowiedziała, że nad jeziora pojechali Fordem. Droga trwała kilka godzin.

Koledzy i koleżanki zauważyli, że wreszcie zbliżają się Kuba i Tomek. Była z nimi jeszcze jakaś dziewczyna. Darek ją poznał. To była Ola z Ukrainy, którą poznali w ubiegłym roku. Agatka aż przyklasnęła ze zdziwienia – ależ ona urosła! Koledzy zgodzili się z takim spostrzeżeniem Agaty.

Chłopcy zaczęli usprawiedliwiać się, że musieli zaczekać na Olę.

– Ona dopiero przyjechała i będzie nową uczennicą w naszej klasie – powiedział Kuba. A Tomek dodał: „W ramach wymiany między szkołami będzie się uczyć z nami".

Ola: Dzień dobry! Czy pamiętacie mnie?

Agatka: Oczywiście! Pamiętamy twoje ciekawe opowieści o Ukrainie, o Lwowie, Kijowie czy Berdyczowie. Jak minęło twoje lato?

Ze smutkiem Ola powiedziała, że z matką planowały pojechać nad morze do Odessy. Ale nie udało się. Miały zamiar z pięknego miasta nad Morzem Czarnym autobusem dalej pojechać do Białogrodu nad Dniestrem, gdzie są urocze krajobrazy i piękne piaszczyste plaże. A jeszcze tam jest twierdza Akerman, o której pisał polski wieszcz Adam Mickiewicz.

Twierdza Akerman

Tomek zapytał Darka, gdzie ten spędził swoje wakacje. Wiadomo, że Darek jest ciekawym gawędziarzem i zawsze tak pięknie opowiada przeróżne historie, rzeczywiste i wymyślone.

– O swoich wakacjach pisałem na Facebooku, ponieważ tam mam założone konto – powiedział Darek. – Spodziewam się, że ktoś czyta moje wpisy. Tam też udostępniłem najciekawsze zdjęcia. Ale wszystko po kolei – ciągnął dalej Darek.

A ciekawska Małgosia interesowała się, czy Darek robił selfie smartfonem.

Darek odpowiedział, że selfie też robił i zgodził się opowiedzieć o swojej przygodzie w Poznaniu i Gnieźnie.

– Nie chciałem jechać z rodzicami do Wielkopolski. Jednak postanowili tam pojechać i zapoznać się z miejscowościami, które uważane są za kolebkę polskości. Gniezno zrobiło na nas wrażenie. Mamy mnóstwo zdjęć. To właśnie tam przed 1050 laty książę Mieszko I przyjął chrzest Polski. W roku 2016 obchodziliśmy jubileusz, tak ważną datę w historii państwa polskiego.

Agatka: Olu, czy wiesz, kiedy był chrzest Rusi Kijowskiej?

Ola: Tak, oczywiście, że wiem. W roku 988, czyli 22 lata później niż w Polsce.

Darek: Masz rację! Chrzest Polski odbył się w roku 966 w Gnieźnie.

Ciekawostka

Wakacje – magiczne słowo, które potrafi szybko i skutecznie podnieść poziom serotoniny. Uczniowie i studenci mogą cieszyć się nawet kilkoma miesiącami wolnego. Dla osób pracujących świat zwykle nie jest aż tak łaskawy...
Jak wiele innych wyrazów w języku polskim słowo ***wakacje*** wywodzi się z języka łacińskiego i oznacza: *uwolnienie, zwolnienie; nic nie robić, mieć wolny czas*.
Słownik języka polskiego opisuje wakacje jako: **1.** *okres wolny od zajęć szkolnych;* **2.** *okres wolny od pracy i obowiązków.*

ĆWICZENIE 1

Odpowiedz na pytania:

1. Kiedy i gdzie odbywa się spotkanie koleżanek i kolegów z klasy?
2. Czy w grupie są spóźnialscy?
3. Z kim i gdzie spędziła wakacje Agatka?
4. Czy Ola jest z tej samej klasy, co Darek, Agatka, Kuba i Tomek?
5. Jakie plany miały na wakacje Ola z mamą?
6. Jaki jest tytuł wiersza Adama Mickiewicza, o którym wspomina Ola?
7. Czy Darek ma założone konto na Facebooku?
8. Jakie miasto uważane jest za kolebkę polskości?
9. W którym roku odbył się chrzest Polski?
10. W którym roku odbył się chrzest Rusi Kijowskiej?

ĆWICZENIE 2

Wybierz prawidłową odpowiedź.

1. Kim są Agatka, Ola, Darek, Kuba i Tomek?

Agatka, Ola, Darek, Kuba i Tomek są:

a. rodzeństwem;
b. kuzynkami i kuzynami;
c. koleżankami i kolegami z klasy;
d. studentkami i studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego.

2. Darek nie lubi.

a. nudziarzy;
b. spóźnialskich;
c. gawędziarzy;
d. żartownisiów.

3. Ola przyjechała do Polski z:

a. Ukrainy;
b. Litwy;
c. Węgier;
d. Czech.

4. Darek ma założone konto na / w:

a. Internecie;
b. Instagramie;
c. Tik Toku;
d. Facebooku.

5. Adam Mickiewicz jest autorem wiersza:

a. Stepy Akermańskie;
b. Listy do Matki;
c. Pan od przyrody;
d. Droga do Morskiego Oka.

6. Duże wrażenie na rodzinie Darka zrobiło miasto:

a. Lwów;
b. Poznań;
c. Gniezno;
d. Kijów.

7. Agatka z mamą i tatą pojechali:

a. nad jeziora mazurskie;
b. nad Bałtyk;
c. do Zakopanego;
d. w Tatry.

8. Ola z mamą planowały spędzić wakacje:

a. nad jeziorami mazurskimi;
b. w Odessie i Białogrodzie nad Dniestrem;

c. w Karpatach;
d. na Krymie.

9. Kolebką polskości są:
a. Wrocław i Legnica;
b. Warszawa i Kraków;
c. Lublin i Gdańsk;
d. Poznań i Gniezno.

10. Chrzest Polski odbył się w _____ roku, a Rusi Kijowskiej w _____ roku.
a. 863 i 865;
b. 966 i 988;
c. 1918 i 1920;
d. 1037 i 1050.

Przypomnij sobie!

Zrobić wrażenie na **+ miejscownik**	*Robić wrażenie na gościach.*
Jechać, lecieć **+ narzędnik**	*Jechać taksówką.*
Jechać, lecieć nad / na **+ biernik**	*Jechać nad morze.* *Jechać na Litwę.* *Lecieć na wakacje.*

ĆWICZENIE 3

Z podanych słów ułóż zdania według wzoru.

WZÓR: Kolega, robić, wrażenie, na, wyjazd nad morze, miłe.
Wyjazd nad morze zrobił miłe wrażenie na koledze.

1. Na, ty, wrażenie, nowa, uczennica, zrobiła.
2. Mama, na, Gniezno, zrobić, wrażenie, zaskakujące.
3. Na, ja, wywierać, nowy, film, wrażenie, o, dzieje, Polska.
4. Robić, na, ktoś, wrażenie.
5. Uczniowie, nowy, nauczyciel, wrażenie, na, zrobić.
6. Wystawa, wrażenie, zrobić, na, uczniowie, meble zabytkowe.
7. Obraz, młody, zrobić, malarz, wrażenie, na, zwiedzający, muzeum.
8. Starówka, wrażenie, wywierać, Kraków, na, turyści.
9. Ogromne, na, widzowie, zespół, wrażenie, występ, wywierać.
10. Nie, zrobić, wrażenie, film, ja, żadne, na.

Odrobina pisowni

Wielką literą piszemy nazwy firm i marek wyrobów przemysłowych, a także nazwy pojedynczych egzemplarzy tych wyrobów. **Na przykład:** *samochód marki Ford, pod oknem zaparkował czerwony Ford; zegarek marki Omega, zegarek Omega.*

ĆWICZENIE 4

Z podanymi w ramce wyrazami ułóż zdania.

Rama, Fiat, Samsung, Sony, Polonez, Apple, Nokia, Śnieżka

ĆWICZENIE 5

Przepisz, otwierając nawiasy odpowiednią formą rzeczownika.

1. Na wakacje jechaliśmy najpierw *(pociąg)*, a potem lecieliśmy *(samolot)*.
2. Agatka z rodzicami pojechali *(auto)* nad jeziora mazurskie.
3. (Nowy Ford) jechać jest wygodniej niż *(stary Polonez)*.
4. Do Warszawy przyjechaliśmy *(pociąg pośpieszny)*.
5. Od granicy do Lwowa trzeba jechać *(autobus)*.
6. *(Tramwaj)* dojechaliśmy do śródmieścia.
7. *(Taksówka)* jedziemy, jak brakuje czasu.
8. Na wsi najlepiej jeździ się *(rower)*.
9. Po starówce turyści jeżdżą *(dorożka)*.
10. *(Metro)* można dojechać wszędzie i szybko.

ĆWICZENIE 6

Uzupełnij zdania wyrażeniami z ramki.

1. Na wakacje dobrze jechać _____.
2. Przyjechać _____ udaje się nie wszystkim.
3. Dojechać _____ można pociągiem i autem.
4. Jechać _____ trzeba przed upałami.
5. Przyjechać _____, żeby zwiedzić miejsca zabytkowe.
6. Pojechać _____ samochodem można tylko latem.
7. Zajechać _____ udało się tylko rowerem.
8. Jeździliśmy _____ tramwajem i zawsze spóźnialiśmy się.
9. Przyjechać _____ łowić ryby trzeba przed świtem.
10. Latem Polacy chętnie wyjeżdżają _____.

Nad morze; nad Bałtyk; na Litwę; nad jezioro; nad ocean; na Węgry; nad rzekę; nad staw; na basen; w góry

ĆWICZENIE 7

Do podanych obrazków dobierz odpowiedni przyimek z czasownikiem *jechać*.

1. Jechać do / nad lasu.
2. Jechać do / nad rzekę.
3. Jechać do / nad miasta.
4. Jechać do / nad jezioro.
5. Jechać do / nad szkoły.
6. Jechać do / nad morze.

ĆWICZENIE 8

Wzorując się na tekście „Wracamy do szkoły”, ułóż krótkie opowiadanie o swoich wakacjach (60 słów).

ĆWICZENIE 9

Wysłuchaj tekstu.

http://surl.li/bokoaf

Chrzest Polski

Istotnym wydarzeniem dla historii Polski jest przyjęcie przez władcę Mieszka I chrztu w 966 r. Data ta uznawana jest za początek istnienia państwa polskiego.

Polanie, Mazowszanie, Pomorzanie, Wiślanie i Ślężanie znaleźli się w końcu X wieku w jednym państwie, zwanym później Polska. W X wieku powstało scentralizowane państwo na czele z księciem Polan Mieszkiem I znane pod nazwą Polska. Powstałe państwo było różnorodne wewnętrznie, a poddani Słowianie wyznawali różne pogańskie religie. Słowianie czcili bóstwa utożsamiane głównie z siłą przyrody. Najważniejsi bogowie to Perun, Swaróg, Swarożyc, Świętowid, Trzygłów.

Od południa Polska graniczyła z księstwem Czechów, a sąsiadem zachodnim były plemiona germańskie zjednoczone w jednym państwie pod władzą cesarza. Te państwa już wcześniej wprowadziły wiarę chrześcijańską.

Mieszko nieustannie prowadził wojny. Pozwalało mu na to dobre zorganizowanie własnego państwa, duże zasoby naturalne kraju i silna armia. Władca państwa Piastów musiał też przyjąć chrzest, ale nie od Niemiec.

W 965 roku Mieszko poślubił córkę władcy Czech Dobrawę i wraz ze swoim orszakiem ochrzcił się.

Według średniowiecznego zwyczaju ceremonia przyjęcia wiary odbywała się najczęściej w Wielką Sobotę. W 966 r. przypadała ona 14 kwietnia.

Data ta jest uważana za chrzest Polski. Ceremonia chrztu Mieszka I odbywała się w ówczesnej stolicy państwa Gnieźnie.

Wkrótce Polska otrzymała pierwszego biskupa. Został nim Jordan. Główna siedziba biskupa mieściła się w Poznaniu. W kolejnych latach wybudowano katedry i świątynie oraz zorganizowano hierarchię kościelną.

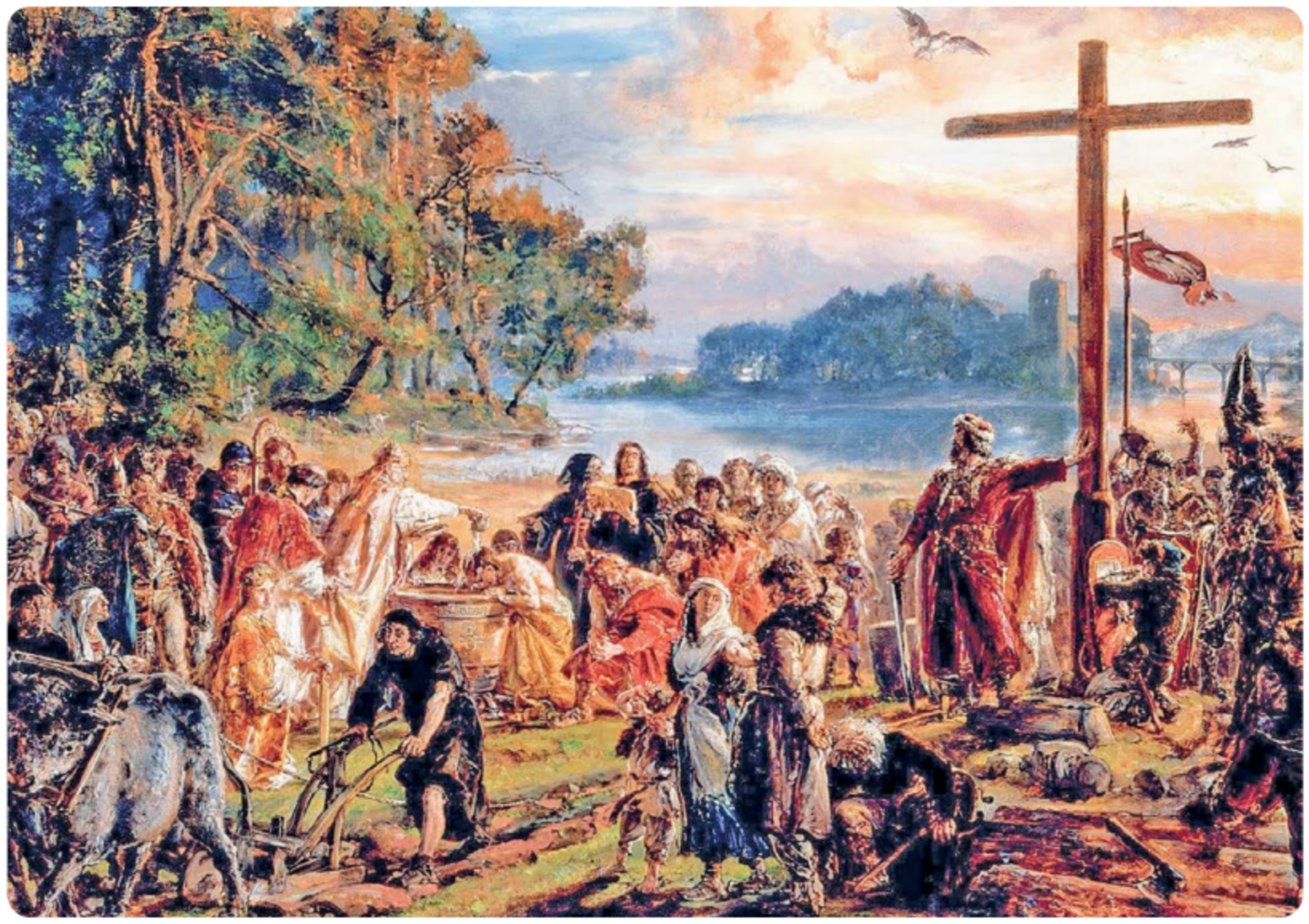

Jan Matejko *Chrzest Polski*

Mieszko I po przyjęciu chrztu stał się równy władcom europejskim. Mógł zawierać przyjaźnie i sojusze. Oddalił od Polski niebezpieczeństwo całkowitego uzależnienia od Niemiec lub innego państwa.

Mieszko umocnił także swoją władzę. Stał się Pomazańcem Bożym, któremu poddani nie mogli się buntować, gdyż każde takie wystąpienie uważano za grzech. Chrześcijaństwo stało się zaś religią obowiązującą – religią państwową. Połączyła ona pochodzących z różnych plemion poddanych Mieszka w jedno społeczeństwo.

(wg Łukasza Domitrza)

ĆWICZENIE 11

Odpowiedz na pytania:

1. Czy chrzest Polski był ważnym wydarzeniem dla dalszego rozwoju państwa?
2. Czy plemiona starożytnych Słowian zjednoczone w scentralizowanym państwie były pogańskie czy chrześcijańskie?
3. W którym roku władca państwa Piastów przyjął chrzest?
4. Jak miał na imię książę Polan, który ochrzcił swoich podwładnych?
5. Jak miała na imię córka władcy Czech, która stała się żoną księcia Polan?
6. Gdzie odbyła się ceremonia chrztu Mieszka I?
7. Czy władca Polski Mieszko I stał się równy władcom europejskim? Dlaczego?

8. Gdzie mieściła się główna siedziba biskupia?

9. Czy z przyjęciem chrztu w 966 roku w państwie polskim zaczęło się rozwijać budownictwo?

10. Jak uważasz, czy z wprowadzeniem chrześcijaństwa różne plemiona, które były poddane Mieszkowi, zjednoczyły się w jednym społeczeństwie?

ĆWICZENIE 12

Wypisz z ciekawostki rzeczowniki i określ ich liczbę, rodzaj i przypadek.

Ciekawostka

Staroruski latopis – kronika ***Powieść minionych lat*** podaje, że apostoł Andrzej podczas jednej ze swoich licznych wypraw trafił na tereny, na których obecnie znajduje się Kijów. Pobłogosławił górę i ustawił na niej krzyż. Dzisiaj w tym miejscu jest cerkiew św. Andrzeja w Kijowie.

ĆWICZENIE 13

Jaka świątynia jest przedstawiona na tym zdjęciu? Poszukaj o niej informacji w Internecie i przekaż koleżankom i kolegom w klasie.

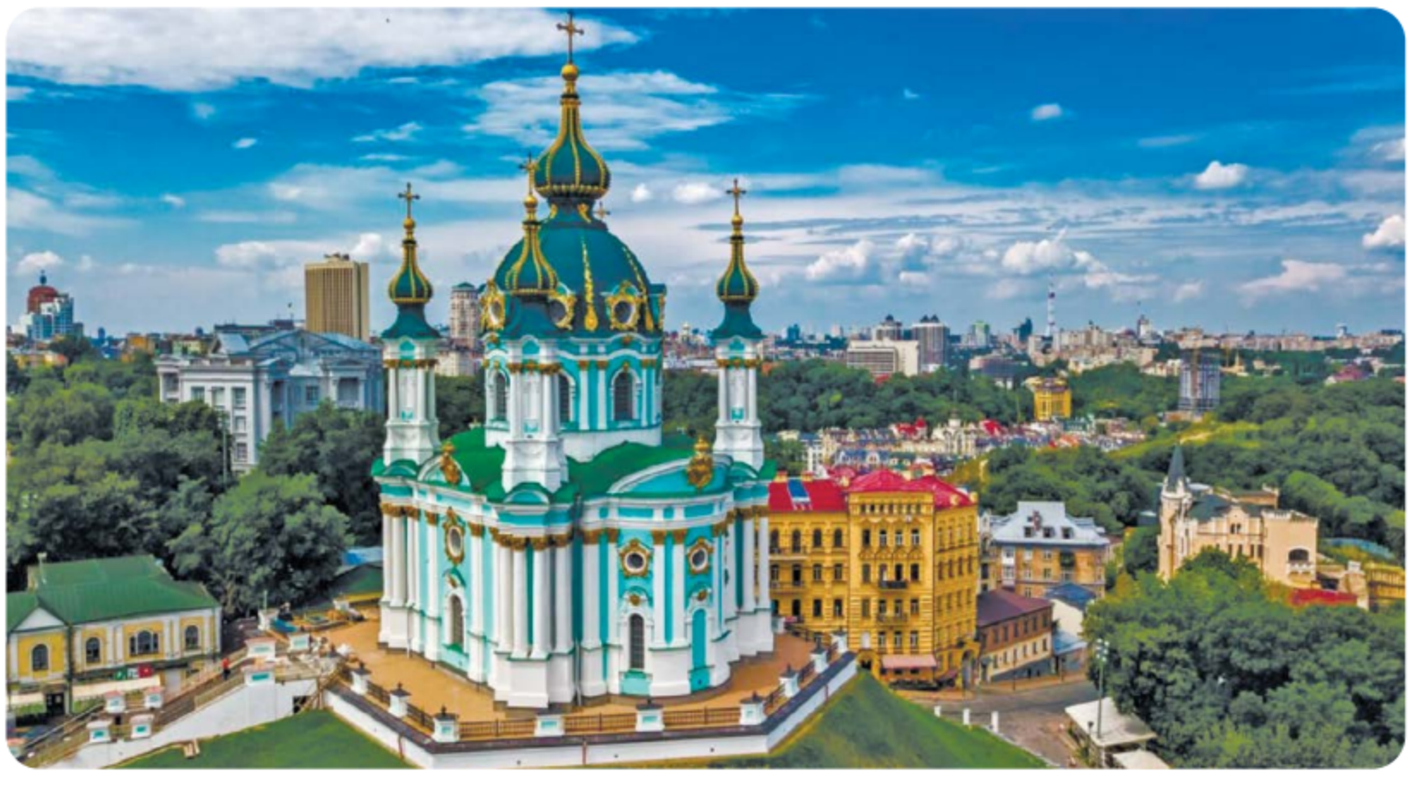

ĆWICZENIE 14

Wysłuchaj tekstu.

Chrzest Rusi Kijowskiej

Za datę chrztu Rusi Kijowskiej uważa się chrzest księcia Włodzimierza Wielkiego oraz masowy chrzest mieszkańców Kijowa w Dnieprze w roku 988. Wpływy chrześcijańskie pojawiały się na ziemiach Rusi Kijowskiej od początku chrześcijaństwa.

http://surl.li/gkzpcs

Plemiona Polan, Drewlan, Siewierzan, Dregowiczów, Krywiczów i Słowienów zrzeszył w scentralizowanym państwie książę Włodzimierz. Bóstwami tych plemion słowiańskich byli Perun, Dażboh, Chors, Stryboh, Simargł i Mokosz.

Według kronikarzy po przyjęciu chrztu w Chersonezie na Krymie, ślubie Włodzimierza z Anną, która była księżniczką bizantyjską, oraz po powrocie księcia do Kijowa zniszczył on pogańskie chramy. Zwycięzca Waregów stał się teraz pokojowym i miłosiernym władcą. W Kijowie wzniósł sławną Cerkiew Dziesięcinną Zaśnięcia Matki Bożej oraz założył pierwszą na Rusi szkołę.

Władca Rusi Kijowskiej Włodzimierz Wielki był założycielem kilku miast. Wśród nich jest starodawne miasto założone w roku chrztu Rusi, nazwane jego imieniem. Dzisiaj znane jest jako Włodzimierz Wołyński.

Hierarchicznie Ruś została podporządkowana patriarchatowi w Konstantynopolu i otrzymała metropolię w Kijowie, której podlegały arcybiskupstwa w Czernihowie i Perejasławiu oraz biskupstwa we Włodzimierzu, Przemyślu, Białogrodzie, Nowogrodzie i Połocku.

Klaudia Lebiediewa *Chrzest Rusi Kijowskiej*

ĆWICZENIE 15

Na podstawie usłyszanego tekstu zaznacz, które zdania są prawdziwe:

	Twierdzenie	P	F
1.	Ludy Rusi Kijowskiej zostały ochrzczone w wodach Dniepru w 988 roku.	☐	☐
2.	Chrześcijaństwo na ziemie Rusi Kijowskiej przyszło w X wieku.	☐	☐

3. Władca Rusi Kijowskiej książę Włodzimierz zrzeszył poszczególne plemiona Słowian w scentralizowanym państwie. ☐ ☐
4. Plemiona te czciły jedno bóstwo. ☐ ☐
5. Książę Włodzimierz został ochrzczony w Chersonezie na Krymie. ☐ ☐
6. Jego żoną była cesarzowa Węgier Anna. ☐ ☐
7. Władca Włodzimierz Wielki był słynnym budowniczym i założycielem pierwszej na Rusi szkoły. ☐ ☐
8. Miasto Włodzimierz zostało założone przez Księcia Chrzciciela w 988 roku. ☐ ☐
9. Kijów stał się metropolią. ☐ ☐
10. Biskupstwa powstały w Przemyślu i Włodzimierzu. ☐ ☐

ĆWICZENIE 16

Na podstawie tekstów (ćw. 9 i 14) przygotuj prezentację o władcach Polski i Ukrainy, którzy ochrzcili swoje narody.

ĆWICZENIE 17

Z tekstów ćw. 9 i 14 wypisz nazwy plemion, które tworzyły państwa Mieszka I i Włodzimierza Wielkiego. Uzasadnij używanie wielkiej litery. Czy w języku ukraińskim te nazwy zapisujemy tak samo wielką literą?

ĆWICZENIE 18

Z tekstów ćw. 9 i 14 wypisz nazwy bóstw, które czcili starożytni Słowianie. Porozmawiajcie w grupie, czy Słowianie tworzący państwo Mieszka I mieli podobne bóstwa do Słowian zamieszkałych ziemie Rusi Kijowskiej?

ĆWICZENIE 19

Wypisz 10 czasowników z tekstu ćw. 14 według wzoru.

Wyraz w tekście	Czas	Rodzaj	Forma męsko-/ niemęskoosobowa	Osoba	Liczba	Bezoko-licznik
zniszczył	przeszły	męski	męskoosobowa	3 os.	pojedyncza	zniszczyć

ĆWICZENIE 20

Przeczytaj wiersz. Czy można uważać go za motto roku szkolnego? Przedyskutuj swoją opinię z koleżankami i kolegami.

Maria Żylska

Nie nauczy się Jaś, Jan umiał nie będzie
przysłowie stare niech znane będzie,
codziennie starsi nim się oglądniecie
Janami już będziecie.

A więc, uczcie się młodzi
zabawę z pracą godzić,
bo to jest potęgi klucz:
baw się dobrze i dobrze ucz.

Ucz się godności i ucz się szacunku,
ucz się historii i ucz się rysunków,
geografii, a też matematyki
zrób coś z pracotechniki.

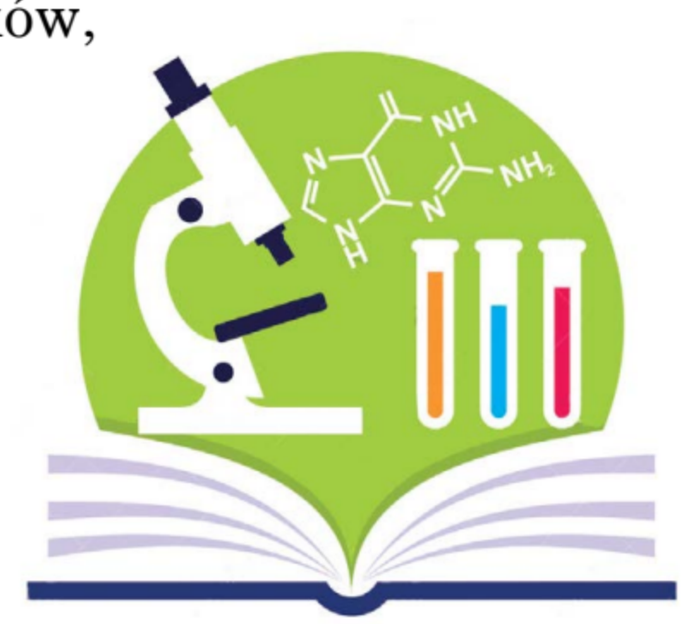

Więc, jeśli możesz stary,
mierz siły na zamiary
lecz jeśli błąd by w tym był,
to mierz zamiar podług sił.

Poznaj pszczółek i poznaj mrówek życie –
to są biologii tajemnice,
na gimnastyce biegaj, fikaj śmiało –
zdrowy duch, gdy zdrowe ciało.

Zdrowia też to domena,
by posłuchać Chopina,
Moniuszki z serca biciem,
szumu jodeł na gór szczycie.

ĆWICZENIE 21

W treści wiersza są ukryte dwa przysłowia. Wskaż je i zapisz. Objaśnij, jak je rozumiesz.

ĆWICZENIE 22

Wypisz z wiersza czasowniki w trybie rozkazującym i utwórz od nich bezokoliczniki i 1.os. czasu teraźniejszego według wzoru.

WZÓR: biegaj – biegać – biegam.

ĆWICZENIE 23

Jakie nowe przedmioty szkolne masz w 8 klasie? Zastanów się, jak one pomogą ci w przyszłości.

ĆWICZENIE 24

Porozmawiajcie w grupie, co jest podstawą przyszłości? Co powinna / powinien robić uczennica / uczeń w szkole, żeby życie dorosłe było udane? Znajdź odpowiednie słowa.

ĆWICZENIE 25

Określ wymienione rzeczowniki przymiotnikami. Z podkreślonymi ułóż swoje zdania.

Szkoła, przedmiot, lekcja, zadanie, spotkanie, centrum, imię, temat, profesor, nauczyciel, nauczycielka, pani, potęga, klucz, przysłowie, praca, historia, podróż, wrażenie, brzeg, jesień, zabytek, książka, radość, droga, autor, samochód, morze, dworzec, koniec, wakacje, komputer, Internet, odpowiedź, miasto, muzeum, przerwa, przyroda, las.

ĆWICZENIE 26

Wypisz z wiersza z ćw. 20 rzeczowniki i określ ich liczbę, rodzaj i przypadek.

ĆWICZENIE 27

Zmień zdania według wzoru (czas teraźniejszy – czas przeszły):

0. Powoli piszę zadanie. – Powoli pisałem zadanie.

1. Nauczyciele pytają uczniów.
2. Dzieci idą do parku.
3. Drzwi otwierają się głośno.
4. Córka dziękuje matce.
5. Dziadek szuka okularów.
6. Nauczyciel mówi do uczniów.
7. Dziewczynki czytają gazetę.
8. My *(Adam i Jerzy)* powoli piszemy ćwiczenie.
9. Wy *(Tania i Ola)* głośno rozmawiacie na korytarzu.
10. Po parku spacerują Kasia i Jurek z psem.

ĆWICZENIE 28

Wpisz przymiotnik podany w nawiasach w stopniu wyższym:

1. Mój pokój jest _____ od twojego *(jasny)*.
2. Moja kawa jest _____ niż twoja *(mocna)*.
3. Ten nóż jest _____ niż tamten *(ostry)*.
4. Zadanie numer 5 jest dużo _____ od zadania numer 7 *(łatwe)*.
5. Ten stary fotel jest _____ niż ten nowy *(wygodny)*.
6. Zimą dzień jest _____ niż latem *(krótki)*.

7. Ten dom jest _____ od tamtego *(niski)*.
8. Tamten budynek jest _____ niż ten *(wysoki)*.
9. To ciasto jest _____ niż tamto *(słodkie)*.
10. Te nowe buty są _____ niż te stare *(brzydkie)*.

ĆWICZENIE 29

Jak rozumiesz przysłowia polskie podane niżej? Czy są podobne w języku ukraińskim?

Co lato uzbiera, to zima pożera.

Kiedy lipiec daje deszcze, długie lato będzie jeszcze.

ĆWICZENIE 30

Rozwiąż test.

1. Proszę wskazać, gdzie są wyłącznie formy 1. os. liczby pojedynczej (lp.) czasu teraźniejszego:
a. Czytam, piję, pisze;
b. Noszę, oglądam, robię;
c. Lubi, chcę, mogę.

2. Proszę wskazać formy czasu teraźniejszego czasownika ***wiedzieć***:
a. Wiem, wie, wiedzą;
b. Wiem, wie, widzą;
c. Widzę, widzisz, widzi.

3. Gdzie są podane wyłącznie formy 1. os. lp. czasu przeszłego:
a. Byłem, robiłam, miała;
b. Czytałem, pisałem, chodziłem;
c. Mogła, tańczyłam, sprzątałam.

4. W której linijce jest słowo, które nie pasuje do pozostałych:
a. Spodnie, sukienka, spódnica;
b. Stół, krzesło, szafa;
c. Piwo, wino, dywan.

5. W której linijce są wyłącznie formy 3 os. lp.:
a. Biegnie, idzie, płynę
b. Jedzie, leci, pływa;
c. Pełznie, biegnę, idę.

6. „Ten, co gra na skrzypcach”, to:
a. Skrzypce;
b. Smyczek;
c. Skrzypek.

7. W której linijce jest słowo, które nie pasuje do pozostałych:
a. Gracz, zawodowiec, sportowiec;
b. Policjant, adwokat, detektyw;
c. Kierowca, badacz, obrońca.

8. W której linijce wszystkie cechy są oceniane pozytywnie:
a. Pracowitość, błyskotliwość, uczciwość;
b. Pomysłowość, przebojowość, bezinteresowność;
c. Inteligencja, dobroć, oschłość.

9. Znak ***„rz”*** piszemy:
a. kiedy w wyrazach pokrewnych wymienia się na ***g, dz, h, z, ź, s***;
b. w polskich odpowiednikach ukraińskich wyrazów jest: ***ż***;
c. kiedy w pokrewnych wyrazach ukraińskich wymienia się na ***r***.

10. Samogłoskę ***„ę”*** piszemy:
a. w mianowniku liczby mnogiej wszystkich rzeczowników rodzaju nijakiego;
b. w celowniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego;
c. w bierniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju żeńskiego.

11. W której linijce wszystkie nazwy geograficzne są zapisane poprawnie:
a. Morze Czarne, Morze Bałtyckie, Ocean Spokojny;
b. morze czarne, morze bałtyckie, ocean spokojny;
c. morze Czarne, morze Bałtyckie, ocean Spokojny.

ĆWICZENIE 31

Uzasadnij przed grupą swoje odpowiedzi w teście, szczególną uwagę zwróć na punkty 9–11.

Lekcja 2 DOM RODZINNY

Nowe słownictwo. | Odmiana liczebników głównych.

Podstawowe części zdania. | Sprawdź siebie. Test.

Najbliższa rodzina – matka, ojciec, rodzic, rodzice; brat przyrodni, siostra przyrodnia; bliźniak, bliźniacy; mąż, żona, małżonek, małżonka; dziadek, babcia, dziadkowie; wnuk, wnuczka; bratanek, siostrzeniec; bratanica, siostrzeniec; kuzynka, kuzyn, bratanica, siostrzenica; nastolatek, dorosły, krewny; przodkowie, pokolenie; rodzina zastępcza.

Być – Być podobnym jak kropla wody. Być żywym odbiciem kogoś. Być czyimś krewnym. Być cechą rodzinną. Pójść w ślady matki / ojca. Wdać się w kogoś.

Dom – mieszkanie, willa, domek, chatka, rezydencja, kamienica, dom wielorodzinny; w centrum miasta, na przedmieściach, na wsi, na obrzeżach miasta, w cichej okolicy, na wzgórzu.

Dom – przestronny, przytulny, nowoczesny, tradycyjny, z ogrodem, z ogródkiem, z basenem, z garażem.

Pomieszczenia – sypialnia, pokój dzienny, gabinet, kuchnia, łazienka, jadalnia, korytarz, balkon, taras, przedpokój, salon, piwnica, strych, parter.

Na początku nowego roku szkolnego uczniowie z radością spotykają się z koleżankami i kolegami. Rozmawiają o wakacyjnych przygodach, o rodzinie i o domu. Powodem ku temu była obecność nowej koleżanki Oli, która przyjechała z Ukrainy.

Agatka: Cześć, Olu! Co u ciebie słychać?

Ola: Hej, Agatko. Dziękuję, wszystko w porządku. Jednak czasami tęsknię za domem.

Na pytanie Darka, czy po raz pierwszy Ola na dłużej wyjechała z domu rodzinnego, dziewczyna odpowiedziała:

– Dokładnie. Wcześniej, jeżeli gdzieś się wybierałam, to albo na dość krótki okres, albo razem z rodzicami i rodzeństwem.

Kuba poprosił, żeby Ola opowiedziała o swojej rodzinie. Czy jej rodzina jest duża i czy ona ma rodzeństwo?

Dziewczyna odpowiedziała, że jej rodzina naprawdę jest duża. W rodzinie panuje zrozumienie i bardzo się lubią nawzajem. Rodzice są nauczycielami. Mama uczy biologii w szkole w Berdyczowie, a tata jest nauczycielem akademickim i dojeżdża na uniwersytet w Żytomierzu. Dwóch starszych braci już studiuje prawo i zarządzanie. Jeden na uniwersytecie we Lwowie, a drugi na politechnice w Kijowie.

Zaś młodsza siostra chodzi do drugiej klasy szkoły podstawowej.

Agatka w imienu swoich rodziców zaprosiła Olę na obiad w sobotę. Nie tak dawno jej rodzina przeprowadziła się do nowego pięknego domu. Ola podziękowała za zaproszenie i obiecała przyjść. Agatkę także interesowały warunki w internacie szkolnym, w którym zamieszkała koleżanka z Ukrainy.

– Jakby to wytłumaczyć... – odparła Ola. – Wy mieszkacie w swoich domach z rodzicami. Internat natomiast pozostaje internatem. Zresztą warunki są normalne. Kuchni, niestety, w internacie nie ma. Ale łazienka jest. Problem polega na tym, że znajduje się na końcu korytarza i w dodatku korzystają z niej jeszcze dwie inne dziewczyny z pokoju obok. Zbytnio nie narzekam. Mam duży i przytulny pokój. Moja współlokatorka pochodzi z małej miejscowości.

– Oczywiście, mieszkać we własnym domu jest wygodniej – zauważyła Agatka. – My teraz mieszkamy w piętrowym domu. Zarówno ja, jak i moja siostra mamy osobne pokoje. Na pierwszym piętrze znajdują się sypialnie rodziców i nasze z siostrą oraz dwie łazienki. Z kolei na parterze jest salon, bardzo wygodna kuchnia i jeszcze jedna łazienka dla gości. Odrabiam lekcje w moim pokoju, gdzie jest kącik z biurkiem. Na nim leży laptop. Obok stoi regał na książki.

Tomek był ciekawy, czy Agatka ma dużo słowników i albumów na tym regale. Na co ona odpowiedziała: “Owszem. Mam dwa słowniki: angielsko-polski i polsko-angielski. Szczególnie się cieszę ze *Słownika Poprawnej Polszczyzny*. Lubię też czasami sięgać po *Słownik Ortograficzny Języka Polskiego*”.

Tomek kontyunował: “Powiedz, czemu te słowniki są tak ważne dla ciebie?” Na co Agatka: “Przecież dzięki tym słownikom mogę łatwo

odpowiedzieć na trudne pytania, które związane są z ortografią i poprawnym użyciem wyrazów w języku polskim. Są w nich też podane znaczenia nowych słów."

Ola jeszcze dodała – Przed wyjazdem do Warszawy dostałam w prezencie *Praktyczny Polsko-Ukraiński Słownik Ortograficzny dla Zaawansowanych*. Na pewno się przyda.

ĆWICZENIE 1

Odpowiedz na pytania.

1. Czy rok szkolny już się skończył?
2. Co było powodem rozmowy o rodzinie i domu?
3. Czy u Oli wszystko jest w porządku?
4. Czy Ola po raz pierwszy na dłużej wyjechała z domu rodzinnego?
5. Czy Ola ma rodzeństwo?
6. Czy rodzeństwo Oli lubi się nawzajem?
7. Gdzie w internacie znajduje się kuchnia, a gdzie łazienka?
8. Jak duża jest rodzina Agatki?
9. Jakie słowniki lubi Agatka?
10. Gdzie stoją ulubione słowniki Agatki?

ĆWICZENIE 2

Czy masz ulubione słowniki? Porozmawiajcie w grupie, dlaczego słowniki są tak ważne dla ucznia.

ĆWICZENIE 3

Wybierz prawidłową odpowiedź.

1. Koleżanki i koledzy z klasy Darka rozmawiają o:
   a. niedawnych wakacjach;
   b. nowych przedmiotach;
   c. przeczytanych książkach;
   d. rodzinie i domu ojczystym.

2. Nowa koleżanka Ola przyjechała z:
   a. Ukrainy;
   b. małej miejscowości pod Krakowem;
   c. Warszawy;
   d. Winnicy.

3. Ola ma rodzeństwo:
   a. dwóch braci i dwie siostry;
   b. jednego brata i jedną siostrę;
   c. starszą siostrę;
   d. dwóch braci i siostrę.

4. Rodzice Oli są:
a. lekarzami;
b. artystami;
c. nauczycielami;
d. inżynierami.

5. Rodzice Agatki zaprosili Olę:
a. w niedzielę na koncert;
b. we wtorek na film;
c. w czwartek na wycieczkę;
d. w sobotę na obiad.

6. Agatka z rodzicami mieszka w/we:
a. Warszawie;
b. Krakowie;
c. Lublinie;
d. Wrocławiu.

7. Ola zamieszkała w:
a. internacie szkolnym;
b. nowym bloku;
c. przestronnym domu jednorodzinnym;
d. piętrowym domu jednorodzinnym.

8. Dwie łazienki w domu Agatki mieszczą się:
a. na piętrze;
b. na parterze;
c. w piwnicy;
d. obok kuchni.

9. Agatka odrabia lekcje:
a. przed telewizorem w holu;
b. przy biurku w swoim pokoju;
c. w gabinecie taty;
d. w kuchni.

10. Na regale z książkami są:
a. dwa słowniki;
b. dwa albumy;
c. dwie książki;
d. dwa wazony.

ĆWICZENIE 4

W jakich warunkach chciałabyś / chciałbyś mieszkać, będąc w sytuacji Oli, jeśli rok szkolny masz spędzić w innym mieście i nawet w innym kraju? Uzasadnij swój wybór.

Ciekawostka

Maria Konopnicka

Maria Konopnicka – wybitna polska poetka i nowelistka, krytyk literacki, publicystka i tłumaczka urodziła się 23 maja 1842 r. w Suwałkach, zmarła 8 października 1910 r. we Lwowie. Jako pisarka debiutowała w roku 1870. Jej stylem literackim był realizm.

Pomnik
Marii Konopnickiej
na cmentarzu
Łyczakowskim we Lwowie

ĆWICZENIE 6

Wysłuchaj wiersza.

Maria Konopnicka

http://surl.li/sxcxnp

Pieśń o domu

Kochasz ty dom, rodzinny dom,
Co w letnią noc, skroś srebrnej mgły,
Szumem swych lip wtórzy twym snom,
A ciszą swą koi twe łzy?

Kochasz ty dom, ten stary dach,
Co prawi baśń o dawnych dniach,
Omszałych wrót rodzinny próg,
Co wita cię z cierniowych dróg?

Kochasz ty dom, rzeźwiącą woń
Skoszonych traw i płowych zbóż,
Wilgotnych olch i dzikich róż,
Co głogom kwiat wplatają w skroń?

Kochasz ty dom, ten ciemny bór,
Co szumów swych potężny śpiew
I duchów jęk, i wichrów chór
Przelewa w twą kipiącą krew?

Kochasz ty dom, rodzinny dom,
Co wpośród burz, w zwątpienia dnie,
Gdy w duszę ci uderzy grom,
Wspomnieniem swym ocala cię?

O, jeśli kochasz, jeśli chcesz
Żyć pod tym dachem, chleb jeść zbóż,
Sercem ojczystych progów strzeż,
Serce w ojczystych ścianach złóż!...

Zapamiętaj!

Metafora (gr. μεταφορά), inaczej **przenośnia** – językowy środek stylistyczny, w którym obce znaczeniowo wyrazy tworzą związek frazeologiczny o innym znaczeniu niż dosłowny sens wyrazów. Np.: *od ust sobie odejmę – podzielę się z tobą; złote serce – dobry, wielkoduszny, szlachetny człowiek.*

ĆWICZENIE 7

Wypisz z ćw. 6 nowe słowa i wyrażenia. Za pomocą słownika ustal, co znaczą po ukraińsku.

ĆWICZENIE 8

Porozmawiajcie w grupie, o jakim domu jest mowa w wierszu? Znajdź słowa opisujące dom.

ĆWICZENIE 9

Wypisz z wiersza przykłady metafory, jak je rozumiesz?

ĆWICZENIE 10

Przygotuj prezentację swojego mieszkania, odpowiadając na pytania:

1. Mieszkasz w domu jednorodzinnym, kamienicy czy w bloku?
2. Ile pięter ma twój dom?
3. Ile pokoi liczy twoje mieszkanie?
4. Czy mieszkanie jest przestronne i wygodne?
5. Czy masz własny pokój, czy dzielisz go z rodzeństwem?
6. Jak wielki jest twój pokój?
7. Co znajduje się w twoim pokoju?
8. Gdzie jest łazienka?
9. Czy twoje mieszkanie ma balkon?
10. Jaki widok rozpościera się z twojego okna?

Coś z gramatyki

Liczebnikami nazywamy wyrazy, które oznaczają liczbę lub kolejność osób, zwierząt i przedmiotów. Np.: ***dwa*** *(jabłka)*, ***drugie*** *(jabłko)*

Ze względu na różnice w znaczeniu i zastosowaniu rozróżniamy liczebniki:

główne:	**porządkowe:**	**zbiorowe:**	**ułamkowe:**	**nieokreślone:**
(ile?) pięć, sto siedemnaście	*(który z kolei?)* piąty, sto siedemnasty	*(ile?)* pięcioro, sto siedem-naścioro	pół, jedna piąta	*(ile?)* kilka, kilkaset

Odmiana liczebników głównych

Liczebnik ***jeden*** odmienia się jak przymiotnik.
W liczbie pojedynczej ma formy rodzaju:

- męskiego ***jeden*** *(słownik);*
- żeńskiego ***jedna*** *(książka);*
- nijakiego ***jedno*** *(zadanie)*.

W liczbie mnogiej – formy:

- męskoosobowe ***jedni*** *(widzowie);*
- niemęskoosobowe ***jedne*** *(słuchaczki)*.

Liczebnik ***dwa*** ma formę:

- męskoosobową ***dwaj*** *(panowie)* lub ***dwóch*** *(uczniów);*
- żeńską ***dwie*** *(panie, książki);*
- wspólną męską nieosobową i nijaką ***dwa*** *(podręczniki, auta)*.

Odmiana liczebnika głównego *dwa*

Przypadek	Forma męskoosobowa	Forma męska nieosobowa i nijaka	Forma żeńska
M.	dwaj *(uczniowie)*, dwóch *(uczniów)*	dwa *(podręczniki, pióra)*	dwie *(ławki)*
D.	dwóch *(uczniów, podręczników, piór, ławek)*		
C.	dwom *(dwóm)* uczniom, podręcznikom, piórom, ławkom		
B.	dwóch *(uczniów)*	dwa *(podręczniki, pióra)*	dwie *(ławki)*
N.	dwoma *(uczniami, podręcznikami, piórami)*		dwiema *(dwoma)* książkami
Ms.	dwóch *(uczniach, podręcznikach, piórach, ławkach)*		

Liczebniki ***trzy*** i ***cztery*** odmieniają się według tego samego wzoru, co liczebnik ***dwa***.

Odmiana liczebników głównych *trzy* i *cztery*

Przypadek	Formy męskoosobowe	Formy niemęskoosobowe
M.	trzej *(aktorzy)*, trzech *(aktorów)*	trzy *(stoły, jabłka, gruszki)*
D.	trzech *(aktorów, stołów, jabłek, gruszek)*	
C.	trzem *(aktorom, stołom, jabłkom, gruszkom)*	
B.	trzech *(aktorów)*	trzy *(stoły, jabłka, gruszki)*
N.	trzema *(aktorami, stołami, jabłkami, gruszkami)*	
Ms.	trzech *(aktorach, stołach, jabłkach, gruszkach)*	

Zapamiętaj!

Dwaj uczniowie czytają. / Dwóch uczniów czyta.
Trzej koledzy spacerują. / Trzech kolegów spaceruje.
Czterej pasażerowie jadą. / Czterech pasażerów jedzie.

Liczebniki od ***pięciu*** do ***stu*** w mianowniku i bierniku mają formy:

- męskoosobowe ***pięciu***, ***stu***
- niemęskoosobowe ***pięć***, ***sto***

Przypadek	Formy męskoosobowe	Formy niemęskoosobowe
M.	pięciu, stu *(sportowców)*	pięć, sto *(talerzy, ciastek, łyżek)*
D.	pięciu, stu *(sportowców, talerzy, ciastek, łyżek)*	
C.	pięciu, stu *(sportowcom, talerzom, ciastkom, łyżkom)*	
B.	pięciu, stu *(sportowców)*	pięć, sto *(talerzy, ciastek, łyżek)*
N.	pięcioma *(pięciu)*, stoma *(stu)* *(sportowcami, talerzami, ciastkami, łyżkami)*	
Ms.	pięciu, stu *(sportowcach, talerzach, ciastkach, łyżkach)*	

ĆWICZENIE 11

Przepisz, wybierając odpowiednią formę liczebnika z nawiasów.

1. *(Pięć, pięciu)* przyjaciółek.
2. *(Osiem, ośmiu)* pań.
3. *(Siedem, siedmiu)* panów.

4. *(Dwanaście, dwunastu)* kuzynek.
5. *(Cztery, czterech, czterej)* kuzynów.
6. *(Dwa, dwu, dwóch)* braci.
7. *(Trzy, trzech, trzej)* muzea.
8. *(Trzynastu, trzynaście)* przyjaciół.
9. *(Siedem, siedmiu)* książek.
10. *(Dwaj, dwie, dwa)* siostry.

ĆWICZENIE 12

Przepisz, wybierając odpowiedni rzeczownik z nawiasów.

1. Dwaj *(dziadkowie, córki, koleżanki)* już przyszli na spotkanie.
2. Dwa *(laptopy, książki, gazety)* leżą na biurku.
3. Dwie *(komórki, wróble, ojcowie)* są tutaj.
4. Dwóch *(panów, papugi, panie)* jest na przystanku.
5. Trzech *(słowników, uczniów, babcie)* jest w sklepie.
6. Pięciu *(lektorów, kobiet, dzieci)* jest z nami.
7. Pięć *(braci, artystów, uczennic)* jest na scenie.
8. Trzej *(kotki, nauczyciele, kolory)* są z nami.
9. Trzy *(grosze, braci, pany)* brakuje.
10. Sześciu *(uczniów, uczennic, dzieci)* śpiewa.

ĆWICZENIE 13

Liczebniki zapisz słownie w odpowiedniej formie.

1. Przyglądał się *(3)* gołębiom i *(2)* kanarkom.
2. Marek dostał dzisiaj *(2)* jedynki.
3. Dzieci bawiły się *(4)* zabawkami i *(2)* książeczkami.
4. Widziałam *(2)* kominiarzy i *(5)* strażaków.
5. Przeczytałam tę książkę już *(3)* razy.
6. Poszłam na spacer z *(2)* koleżankami i *(3)* kolegami.
7. Byłem dzisiaj w *(3)* sklepach, gdzie kupiłem *(2)* pary spodni, *(1)* parę butów i (8) par skarpetek.
8. Moja mama rano zrobiła mi kanapki z *(3)* kromek chleba i z *(3)* plasterkami szynki.
9. Spotkałam się z *(2)* koleżankami.
10. *(4)* nauczycieli rozmawiało na korytarzu.

ĆWICZENIE 14

Przepisz, wstawiając w miejscu [ ] swój rzeczownik.

1. Przyjechali do nas dwaj [ ] .
2. Te dwa [ ] są dla nas potrzebne.
3. Dwie [ ] często przychodzą do mojej siostry.
4. Cztery [ ] są na półce.
5. Trzej [ ] oglądało mecz piłki nożnej.
6. Dwa [ ] stoją pod ścianą.

7. Trzy _____ kłócą się na targu.
8. Przyszli czterej _____.
9. Ci trzej _____ są bardzo mili.
10. Pięć _____ leży na stole.

ĆWICZENIE 15

Przyjrzyj się rysunkom. Liczby zapisz słownie.

(2) _____ profesorów.

(3) _____ jabłka i
(2) _____ gruszki.

(2) _____ dziewczynki.

(2) _____ słowniki.

(2) _____ chłopców.

(4) _____ kobiety.

(5) _____ pań i panów.

(3) _____ panów.

(2) _____ pieski.

(3) _____ kotki.

ĆWICZENIE 16

Wysłuchaj tekstu.

Mam na imię Mariola. Moja kochana rodzinka składa się z taty Tomasza, mamy Bożeny oraz brata Pawła. Jesteśmy w trakcie ukończenia budowy naszego wymarzonego domku i chwilowo mieszkamy u cioci Ewy i wujka Daniela.

http://surl.li/grbypq

Najbardziej szaloną ciocią na świecie jest siostra mojej mamy – czyli ciocia Ewa. Jej mąż i mój wujek ma na imię Daniel. Codziennie wiele godzin poświęca na udoskonalanie projektów domków jednorodzinnych i opiekę nad swoimi dziećmi. Bardzo lubi mi dokuczać i przedrzeźniać mnie. Kiedy nie jestem w najlepszym humorze, on zawsze go poprawia.

Karol – dwunastoletni uczeń klasy piątej oraz Asia – dziewięcioletnia strojnisia, to moi kuzyni. Uwielbiają kłócić się o większy teren w pokoju i denerwować siebie nawzajem.

Jedynym oczkiem w głowie każdego mieszkańca domu jest uroczy pies – Dropsik. Jest on bardzo walecznym pinczerkiem kochającym jeść wszystko z wyjątkiem suchej karmy.

Mam też brata Pawła, który dopiero ukończył osiem lat. Według członków rodziny jest on bardzo utalentowanym i zapalonym piłkarzem, dla którego oprócz gry nic się nie liczy. Jest uczniem drugiej klasy i nie wiem, jakim cudem osiąga bardzo dobre wyniki. Nauczyciele uważają go za zdolnego i inteligentnego chłopca – ja sądzę zupełnie inaczej.

Moja mama jest księgową i uwielbia porządek. Lubi pracować i sprzątać. Gdy zauważy bałagan na jednej z moich półek organizuje pilota i wszystko leci na ziemię. Pewnie myśli, że w ten sposób nauczy mnie systematyczności i odpowiedzialności – wątpię, bo w moim przypadku „pracoholizm" nie jest uwarunkowany genetycznie.

Mój tata Tomasz dużo pracuje. Praca nie pozwala mu na codzienne widywanie się ze mną i bratem, ale wszystkie weekendy spędzamy wspólnie. Jeździmy wtedy na ryby, nad morze lub na inną równie ciekawą wspólną wyprawę. Każdą okazję na spotkanie wykorzystuje w stu procentach. Tata uwielbia łowić ryby oraz spędza czas wspólnie z nami.

Często odwiedzamy moich dziadków. Podczas wakacji organizujemy grilla na ich działce, zapraszając wszystkich członków rodziny. Czasu spędzonego we wspólnym gronie nigdy nie żałuję, ponieważ dzięki takim spotkaniom dowiaduję się wiele ciekawych rzeczy.

Wszystkie ważne uroczystości, takie jak imieniny, urodziny i święta spędzamy również razem. Moja babcia bardzo troszczy się o wszystkie wnuki. Czasami nawet za bardzo nas rozpieszcza, lecz mi to nie przeszkadza, gdyż uwielbiam spędzać czas w jej domu, zajadając się pysznym ciastem zrobionym przez nią.

Bardzo kocham moją całą rodzinę i bardzo się cieszę, że ją posiadam. Nigdy bym jej nie zamieniła na żadną inną. Mimo lekkich sprzeczek, uważam ją za najlepszą, jaką można mieć. …

(Wg strony internetowej: brainly.pl)

ĆWICZENIE 17

Porozmawiajcie w grupie, co jest prawdą, a co nie. Dlaczego?

	Twierdzenie	P	F
1.	Ciocia Ewa jest osobą bardzo spokojną i zrównoważoną.	☐	☐
2.	Wujek Daniel jest architektem.	☐	☐
3.	Kuzyni Marioli to bliźnięta.	☐	☐
4.	Dropsik – to duży kundel, którego w domu nikt nie lubi.	☐	☐
5.	Brat Marioli Paweł ukończył osiem lat i uważa się za bardzo zdolne dziecko.	☐	☐
6.	Mama dziewczynki jest znaną aktorką. Ona nie lubi robić porządków.	☐	☐
7.	Praca ojca Marioli pozwala na spędzanie dużo czasu ze swoją rodziną.	☐	☐
8.	Rodzina wszystkie weekendy spędza wspólnie.	☐	☐
9.	Mariola nie lubi odwiedzać dziadków.	☐	☐
10.	Babcia Marioli, Pawła, Karola i Asi bardzo troszczy się o wszystkie wnuki.	☐	☐

ĆWICZENIE 18

Wypisz z tekstu rzeczowniki określające więzi rodzinne. Jakie jeszcze wyrazy możesz dodać do swojego słowniczka?

ĆWICZENIE 19

Opowiedz o swojej rodzinie. Skorzystaj z wypowiedzi Marioli.

ĆWICZENIE 20

Znajdź w tekście ćw. 16 kilka przykładów metafory. Uzasadnij swój wybór.

Zapamiętaj!

Być **oczkiem w głowie** to znaczy być czyimś ulubieńcem, być przez kogoś szczególnie kochanym. Najczęściej używamy tego powiedzenia w stosunku do bliskich osób. Jednak czasami mówimy też tak o przedmiotach. Na przykład, samochód może być czyimś oczkiem w głowie, albo zwierzę też może być oczkiem w głowie.

ĆWICZENIE 21

Przepisz, w miejscu ____ wstaw wyrażenie *oczko w głowie* w odpowiedniej formie.

1. Jego syn to ____ . Bardzo martwi się, bo nie widział go już od dwóch tygodni.
2. Dzieci są ____ dla rodziców, bo kochają je najbardziej na świecie.
3. Dyrektor założył tę firmę dwadzieścia lat temu. Do dziś ona pozostaje jego ____ .
4. Od wczoraj u nas w domu mieszka maleńki piesek – to jest teraz nasze ____ .
5. Mała Jola to prawdziwe ____ swojego tatusia, on pozwala jej na wszystko.
6. Odkąd Ola dostała na urodziny jamnika, stał się jej ____ .
7. Trenowanie gimnastyki stało się ____ przyszłej mistrzyni.
8. Śpiewanie często bywa ____ dla rodziców, którzy chcą wychować dziecko na piosenkarza.
9. Nowy samochód taty od niedawna jest jego ____ .
10. Małe dzieci są zawsze ____ swoich rodziców.

ĆWICZENIE 22

Ułóż 10 zdań według wzoru, wykorzystując wyrażenie *nie wiem*, *jakim cudem*.

WZÓR: Nie wiem, jakim cudem otrzymałam dzisiaj piątkę.
Nie wiem, jakim cudem osiągnąłem cel.

ĆWICZENIE 23

Uzupełnij zdania wyrazami z ramki w odpowiedniej formie.

1. Mama mego kolegi jest ____ .
2. Starszy brat po studiach będzie ____ .

3. Dziadek przed emeryturą pracował jako _____ .
4. Babcia całe życie pracowała jako _____ .
5. Kuzyn jest _____ i wrócił z Brazylii.
6. Tato bardzo lubi swój zawód – _____ .
7. Starsza siostra jest _____, a potem będzie _____ .
8. Wujek Stanisław zawsze był _____ .
9. Ciocia Anna pracuje w szpitalu jako _____ .
10. Kuzynka Maria marzy o zawodzie _____ albo _____ .

księgowa, marynarz, kolejarz, pielęgniarka, nauczyciel, nauczycielka, profesor, celnik, menadżer, fryzjer, sędzia, redaktor, student, studentka, dyplomata

ĆWICZENIE 24

Przynieś zdjecie rodzinne. Opisz kto na nim jest, kim są obecnie (50 słów).

ĆWICZENIE 25

Połącz części zdania odpowiednimi formami czasownika *troszczyć się*. Ułóż jeszcze swoich pięć zdań według tego wzoru.

0. Paweł troszczyć się o swojego psa. Paweł troszczy się o swojego psa.

1. Rodzice	troszczyć się	o swoje dzieci.
2. Lekarz	troszczyć się	o zdrowie chorych.
3. Musimy	troszczyć się	o swoją przyszłość.
4. Synowie	troszczyć się	o swoje matki.
5. Nauczycielka	troszczyć się	o swoich uczniów.

Zapamiętaj!

Porozmawiajmy o zdaniu

Zdanie to zespół wyrazów zebranych wokół osobowej formy czasownika

Podstawowe części zdania

Podmiot – nadrzędna część zdania, określa osoby, przedmioty, zwierzęta, zjawiska i pojęcia abstrakcyjne.
Podmiot zgadza się z orzeczeniem pod względem liczby i rodzaju.
Podmiot jest zazwyczaj wyrażony poprzez rzeczownik lub zaimek rzeczowny w Mianowniku. Np.: ***Kuba*** *odrabia lekcje.* ***Ona*** *poszła do koleżanki.*

Orzeczenie – człon konstruktywny zdania, podstawowe kryterium odróżniające zdanie od innych wypowiedzeń.
Orzeczenie jest najczęściej wyrażone osobową formą czasownika w różnych trybach i czasach. Np.: *Ola* ***przyjechała*** *do Krakowa.*

Podmiot i orzeczenie tworzą w zdaniu związek główny!

ĆWICZENIE 26

Przepisz, podkreślając w zdaniu podmiot i orzeczenie.

1. Kochana mama wyszła do sklepu po zakupy.
2. Starszy brat poszedł do kina.
3. Kasia kupiła książkę i słownik.
4. Tata czyta świeżą gazetę.
5. Sprzedawczyni zapakowała towar do torby.
6. Komputer stoi na biurku.
7. Mama gotuje świąteczny obiad.
8. Lusterko wisi na białej ścianie.
9. Siostra temperuje ołówek.
10. Zielony kwiat stoi na parapecie.
11. W szkole zadzwonił dzwonek.
12. Uczniowie szybko spakowali się.
13. Klaudia pisze szybko i czytelnie.
14. Ania bardzo lubi matematykę.

ĆWICZENIE 27

Dokończ zdania, dopisując dopełnienia według wzoru.

0. Nauczyciel sprawdza (co?) zeszyty.

1. Poprosiłem *(kogo?)* _____ o pomoc.
2. Nie lubię jeść *(czego?)* _____ na obiad.
3. Kolega przyglądał się *(komu?)* _____ na fotografii.
4. Widzowie pilnie przyglądali się *(czemu?)* _____ na boisku.
5. Bronię zawsze *(kogo?)* _____ .
6. Jurek szybko rozwiązuje *(co?)* _____ .
7. Paweł tańczy *(z kim?)* _____ .
8. Podczas deszczu wielu ludzi spaceruje *(z czym?)* _____ .
9. Lubię opowiadać *(o kim?)* _____ .
10. Uczeń rozmawia z nauczycielem *(o czym?)* _____ .

ĆWICZENIE 28

Wysłuchaj tekstu. Określ w każdym zdaniu tekstu podmiot i orzeczenie.

http://surl.li/frzdzm

Arystoteles urodził się w 384 roku p.n.e. w Stagirze (Tracja), dlatego nosił przydomek Stagiryta. Był filozofem greckim. Uważa się go za najwszechstronniejszego myśliciela i uczonego starożytności. Był uczniem Platona.

W 367 roku p.n.e. wstąpił do Akademii Platońskiej, w której pozostawał dwadzieścia lat aż do śmierci filozofa. W 343 roku został powołany na nauczyciela Aleksandra III Wielkiego.

Po powrocie do Aten założył własną szkołę. Przez dwanaście lat nauczał i kierował pracami uczniów. Po śmierci Aleksandra III Wielkiego opuścił Ateny. Bał się prześladowania ze strony ruchu antymacedońskiego. Osiadł w Chalkis, gdzie w 322 roku p.n.e. zmarł.

Arystoteles uważał, że najwyższym dobrem jest szczęście. Człowiek powinien postępować zgodnie z zasadą złotego środka. Szczęście polega na umiejętności wyboru tego, co znajduje się między skrajnościami, np. odwagi (między brawurą a tchórzostwem), dumy (między próżnością a pokorą), hojności (między rozrzutnością a skąpstwem). Był przekonany, że szczęście może osiągnąć każdy obywatel, gdyż cnoty nie są wrodzone.

Dzięki ćwiczeniom oraz wychowaniu można się bowiem nauczyć odpowiednich zachowań.

Francesco Hayez
Arystoteles

ĆWICZENIE 29

Wskaż poprawną odpowiedź.

1. Arystoteles to wybitny filozof:
a. grecki;
b. rzymski;
c. słowiański.

2. W Atenach założył:
a. Akademię Sztuk Pięknych;
b. własną szkołę;
c. Uniwersytet Ateński.

3. Uważał, że najwyższym dobrem jest:
a. szczęście;
b. zdrowie;
c. pieniądze.

4. Według niego szczęście polega na:
a. odwadze;
b. skąpstwie;
c. tchórzostwie.

5. Odpowiednich zachowań można się nauczyć:
a. leżąc w łóżku;
b. dzięki ćwiczeniom i wychowaniu;
c. nic nie robiąc.

ĆWICZENIE 30

Napisz krótką notatkę o ukraińskim filozofie Hryhoriju Skoworodzie na podstawie informacji zaczerpniętej z Internetu.

ĆWICZENIE 31

W poniższych zdaniach podkreśl podmioty, nazwij je.

1. W mojej szafie zabrakło miejsca na ubrania.
2. Staś i Nel przeżyli wiele przygód.
3. Fogg wyruszył w podróż dookoła świata.
4. Wrócili wczoraj wieczorem.
5. Jasia nie ma dzisiaj w szkole.
6. Jutro przyniesie usprawiedliwienie.
7. Po tej przygodzie kolega stał się inną osobą.
8. Zwykle godzinami uczniowie przesiadują przed komputerami.
9. Wczoraj rano usłyszałem tragiczną informację.
10. Dwa białe króliki zjadły ze smakiem soczystą marchewkę.

ĆWICZENIE 32

Przepisz, podkreślając w zdaniach orzeczenie.

1. Paweł, Kasia i Marek otrzymali nagrodę za dobre postępy w nauce.
2. Siostra czyta.
3. Brat mojej koleżanki ciągle gra na komputerze.
4. Pada deszcz.
5. W ogródku mojej babci rosną śliczne kwiatki.
6. Lekcja rozpoczęła się.
7. Gdy zaświeci słońce, wyjdziemy z domu.
8. Zmęczył się, więc usiadł na krześle.
9. Zmienił się po poznaniu prawdy.
10. Na deser zjem lody albo wypiję sok.
11. Uczniowie śpiewają.
12. Kolorowa książka Marka leżała na zakurzonej półce.
13. Pogoda zepsuła się.
14. Ogromny słoń afrykański leży nieruchomo na trawie.
15. Nowa uczennica jest bardzo skromna.

ĆWICZENIE 33

Zapisz słownie liczebniki i nazwy miesięcy w zdaniach.

1. Codziennie rano wychodzę do szkoły o 7.30.
2. Śniadanie jem za 15 siódma, obiad o wpół do czwartej, a kolację o dziewiątej wieczorem.

3. Biblioteka jest czynna we wtorki w godzinach od 7:40 do 13:55, w czwartki od 8:30–14:45, w piątki 9:15–16:40, a w soboty jest zamknięta.
4. Piotr przyjechał znad morza 23.VIII.
5. Byłam na spacerze do 18:30.
6. Od 8:30 do 13:55 zwykle jestem w szkole.
7. Napisz w liście koleżance, że święta Bożego Narodzenia są w Polsce i w Ukrainie 25 i 26 XII.
8. Tata obchodzi imieniny 27.IX, a urodziny 3 II.
9. Rok szkolny rozpoczyna się we IX, w XII są dwa dni świąt Bożego Narodzenia, w II są ferie, a w VI, VII, VIII wakacje.
10. Dzisiaj jest 27 VI i Paweł obchodzi imieniny.
11. Ferie zimowe są zwykle od ...I do ...II.
12. Święto dziadka jest 22.I, a święto mamy 26.VI.
13. Moi rodzice mieszkają w tym mieście od 1975 roku.
14. Warszawa została stolicą Polski w XVI wieku.
15. Na wycieczkę pojechało 34 uczniów: 31 dziewcząt i tylko 3 chłopców.
16. W mojej klasie jest 22 uczniów: 14 chłopców i 9 dziewcząt.

ĆWICZENIE 34

Ułóż zdania z wyrażeniami.

1. Pięciu panów.
2. Pięć uczennic.
3. Sześciu nauczycieli.
4. Sześć nauczycielek.
5. Dwa słowniki.
6. Dwaj dziadkowie.
7. Dwie babcie.
8. Trzech braci.
9. Trzy siostry.
10. Czterech kolegów.
11. Cztery koleżanki.

ĆWICZENIE 35

Jak rozumiesz polskie przysłowia? Podaj kilka przykładów ukraińskich o podobnej treści.

1. Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej.
2. Gość w dom – Bóg w dom.
3. Wolność Tomku w swoim domku.
4. Tam gdzie dom, tam rodzina.
5. Dobra gospodyni dom wesołym czyni.
6. Kto drogi skraca, ten do domu na noc nie wraca.

ĆWICZENIE 36

Rozwiąż test.

1. Czym się zajmują rodzice Oli?
a. oni są artystami.
b. oni są nauczycielami.
c. mama jest fryzjerką, tata jest kierowcą.

2. Rodzeństwo Oli to:
a. starsi bracia studenci, a siostra uczennica w szkole;
b. starszy brat pracownik w biurze, a brat i siostra chodzą do szkoły;
c. uczniowie w szkole.

3. Stylem literackim wybitnej polskiej pisarki Marii Konopnickiej był:
a. pozytywizm;
b. ekspresjonizm;
c. realizm.

4. Liczebniki ***trzy*** i ***cztery*** odmieniają się jak:
a. liczebnik ***dwa***;
b. liczebnik ***pięć***;
c. liczebnik ***jeden***.

5. W której linijce są prawidłowe formy:
a. pięć kolegów, sześciu kuzynek, dwa braci;
b. trzech muzeów, siedmiu książek, trzy bułki;
c. pięciu nauczycieli, trzy jabłka, cztery uczennice.

6. ***Być oczkiem w głowie*** to znaczy:
a. być czyimś ulubieńcem;
b. mieć wielkie oczy;
c. być niemiłym.

7. Główny związek w zdaniu tworzą:
a. podmiot i przydawka;
b. podmiot i orzeczenie;
c. orzeczenie i okolicznik.

8. Zazwyczaj podmiot jest wyrażony poprzez:
a. rzeczownik lub zaimek rzeczowny;
b. przymiotnik lub zaimek rzeczowny;
c. przysłówek lub rzeczownik.

9. Orzeczenie jest najczęściej wyrażone:
a. imiesłowem czasownikowym;
b. osobową formą czasownika;
c. imiesłowem współczesnym.

10. Arystoteles to wybitny filozof:
a. grecki;
b. rzymski;
c. słowiański.

Lekcja 3 WYBIERAMY SIĘ NA ZAKUPY

Nowe słownictwo. | Homonimy międzyjęzykowe.

Mianownik liczby mnogiej rzeczowników. | Sprawdź siebie. Test.

Artykuły – obuwnicze, odzieżowe, papiernicze, spożywcze; bakalie, mięso i wędliny, nabiał, owoce i warzywa.

Handel – cena, etykietka, promocja, obniżka, rabat, wyprzedaż, reklamacja, data ważności, paragon, kasa, lista zakupów; koszyk, opakowanie, waga, wózek, reklamówka; lada / kontuar, półka, przymierzalnia.

Sklepy – centrum handlowe / galeria handlowa, cukiernia, księgarnia, kwiaciarnia, RTV / AGD (Radiowo Telewizyjne / Artykuły Gospodarstwa Domowego), kiosk z prasą; spożywczy, supermarket, samoobsługa, warzywniak; zakupy przez Internet; ekspedient / ekspedientka, kasjer / kasjerka, sprzedawca / sprzedawczyni.

Rozliczenia – karta płatnicza, gotówka, kasa, bankomat.

Przed długim weekendem mama powiedziała do Agatki, że w piątek wieczorem muszą wybrać się na zakupy do centrum handlowego, ponieważ zbliża się długi weekend czyli dni wolne od pracy. Centra i galerie handlowe w soboty i niedziele jak i w okresie świąt są nieczynne.

Agatce nie chciało się tam iść, ponieważ miała dużo do zrobienia. Miała nadzieję, że po szkole pójdzie na kurs tańca, a w sobotę skupi się nad matmą (matematyką). Przecież jej niezbyt leżą na sercu sklepy i zakupy.

Mama też była podobnego zdania, nie za bardzo uwielbiała robić zakupy, lecz musiała. Agatka wreszcie namyśliła się i powiedziała, że pomoże mamie. Przy tym mama zauważyła, że nikt nikomu łaski nie robi. To jest potrzebne dla całej rodziny.

***

Mama Agaty z córką jadą Oplem do centrum handlowego na obrzeżach miasta. Wchodzą do dużego supermarketu po zakupy. Wcześniej ułożyły listę. Muszą kupić mięso, wędliny, nabiał i pieczywo. Mama się zastanawia, gdzie są lepsze warzywa i owoce.

Supermarket jest duży, jasny i przestronny. W alejkach na półkach są wystawione rozmaite towary. Także są promocje na niektóre produkty, o których można przeczytać na folderach i ulotkach rozdawanych w supermarkecie. Wszędzie są napisy z nazwami towarów znajdujących się w poszczególnej alejce. Warzywa, ryby i owoce morza są wyłożone na pięknie ustawionych wysepkach.

Obydwie panie zaczęły się zastanawiać czy warzywa i owoce są lepszej jakości na ryneczku niedaleko domu, czy jednak w supermarkecie. Córka zaproponowała najpierw sprawdzić w supermarkecie. Matka zaś sugerowała zacząć od mięs i wędlin. Obie ruszyły do odpowiedniego stoiska. Miały kupić karkówkę wieprzową, udka z indyka, ozora wołowego.

Agatka zdziwiła się: – Co będzie z tego ozora? – spytała. Na co matka odpowiedziała: – Coś smacznego. Znalazłam w Internecie bardzo ciekawy przepis na ozorka z warzywami. Na tę okoliczność Agatka powiedziała, że jednak należy zajrzeć do działu z warzywami i owocami. Przecież lista na warzywa jest długa. Agatce spodobały się soczyste pomarańcze, które chętnie chciałaby natychmiast spróbować.

Przy owocach i warzywach zauważyły Kubę z rodzicami, który też wybrał się na zakupy. Kuba uważa, że musi pomagać rodzinie. Natomiast lekcje będzie odrabiał w sobotę.

Agatka przypomniała sobie, że pozostało im jeszcze kupić nabiał i pieczywo. Najpierw poszły do wyrobów mlecznych. Miały kupić mleko, śmietanę, kilka jogurtów. Nie można było zapomnieć o twarogu i jajach. Mama zamierzała upiec sernik. W tym celu potrzebna była kostka masła.

Agatka zaś udała się do pieczywa. Smakuje jej chleb wiejski z tego supermarketu. A mama lubi też chałkę. Zastanawiały się, czy nie kupić jakichś ciastek.

***

Nasze bohaterki z wózkiem podeszły do kas. Tutaj zebrała się nieduża kolejka. Kasjerki szybko obsługują klientów. Mama płaci kartą płatniczą zbliżeniowo. Agatka i mama pakują zakupy do toreb i z wózkiem udają się do parkingu podziemnego.

Zwroć uwagę!

Pieczywo – хлібо-булочні вироби.

Печиво – ciastka, herbatniki.

ĆWICZENIE 1

Odpowiedz na pytania:

1. Kiedy mama z Agatką wybrały się na zakupy?
2. Co to jest długi weekend?
3. W jakim okresie centra i galerie handlowe nie są czynne?
4. Czym planowała zająć się Agatka w weekend?
5. Czy Agatka jest miłośniczką chodzenia na zakupy?
6. Jak wygląda współczesny supermarket?
7. Jakie działy planują odwiedzić mama z Agatką?
8. Kogo spotkała dziewczynka w supermarkecie?
9. O czym nie mogą zapomnieć w dziale z nabiałem?
10. Jakie pieczywo lubi Agatka?
11. Czy przy kasach jest dużo klientów?
12. Mama Agatki płaci gotówką czy kartą płatniczą?

Zwroć uwagę!

magazyn – склад

sklep – магазин

ĆWICZENIE 2

Zapoznaj się z treścią ciekawostki.

Ciekawostka

Bolesław Prus (właściwie Aleksander Głowacki herbu Prus) urodził się 20 sierpnia 1847 w Hrubieszowie na Lubelszczyźnie, zmarł 19 maja 1912 w Warszawie. Polski pisarz, prozaik, nowelista i publicysta okresu pozytywizmu, współtwórca polskiego realizmu, kronikarz Warszawy, myśliciel i popularyzator wiedzy, działacz społeczny, propagator turystyki pieszej i rowerowej.

Stanisław Witkiewicz
Portret Bolesława Prusa

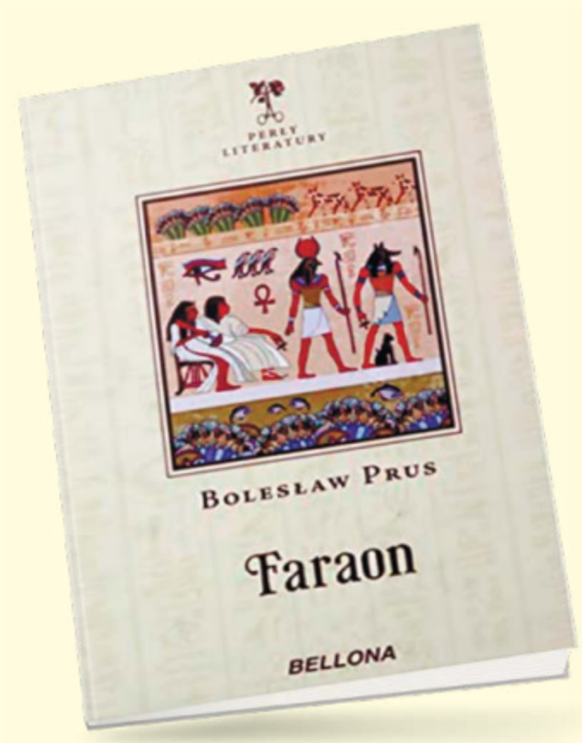

W roku 1863, w wieku 16 lat, przerwał naukę w gimnazjum i wziął udział w powstaniu styczniowym. Twórczość prozatorska Bolesława Prusa należy do największych osiągnięć literatury polskiej. Pierwsza duża powieść *Placówka* (1885–1886). Epicka panorama ówczesnej Warszawy z lat 1878–1879 – powieść *Lalka* powstała w latach 1887–1889. Jest autorem jedynej powieści historycznej *Faraon* (1895–1896).

Plebania
w Hrubieszowie,
w której urodził się
Bolesław Prus

ĆWICZENIE 3

Przygotuj krótką prezentację na temat życiorysu Bolesława Prusa. Na mapie Lubelszczyzny znajdź Hrubieszów. Wskaż inne miejscowości województwa lubelskiego, z którymi był związany wybitny pisarz.

ĆWICZENIE 4

Poszukaj informacji o Lublinie, Nałęczowie i Puławach, podziel się nią z koleżankami / kolegami z klasy. Znajdź te miasta na mapie Polski.

ĆWICZENIE 5

Wysłuchaj tekstu.

Bolesław Prus

Sklep Mincla

(Fragment powieści Lalka)

http://surl.li/hjjrlp

Wnętrze sklepu wyglądało jak duża piwnica, której końca nigdy nie mogłem dojrzeć z powodu ciemności. Wiem tylko, że po pieprz, kawę i liście bobkowe szło się na lewo do stołu, za którym stały ogromne szafy od sklepienia do podłogi napełnione szufladami. Papier zaś, atrament, talerze i szklanki sprzedawano przy stole na prawo, gdzie były szafy z szybami, a po mydło i krochmal szło się w głąb sklepu, gdzie było widać beczki i stosy pak drewnianych. Nawet sklepienie było zajęte. Wisiały tam długie szeregi pęcherzy naładowanych gorczycą i farbami, ogromna lampa z daszkiem, która w zimie paliła się cały dzień, sieć pełna korków do butelek, wreszcie wypchany krokodylek, długi może na półtora łokcia.

***

Sklep nasz był kolonialno-galanteryjno-mydlarski. (...) Co chwilę ktoś wpadał do nas za sprawunkiem.

– Pieprzu za trojaka...
– Proszę funt kawy...
– Niech pan da ryżu...
– Pół funta mydła...
– Za grosz liści bobkowych...

Minisłowniczek

nie mogłem dojrzeć z powodu ciemności – не міг додивитися через темінь.
pieprz, kawę i liście bobkowe – перець, каву і лавровий лист.
szafy z szybami – *(mym)* шафи зі склом.
szeregi pęcherzy naładowanych – *(mym)* ряди наповнених ... міхурів.
wypchany – наповнений.
półtora łokcia – півтора ліктя *(лікоть – давня міра довжини)*.
kolonialno – galanteryjno – mydlarski – *(mym)* з колоніальними товарами, галантереєю і миючими засобами.
za trojaka – на трояк.
funt kawy – фунт кави *(фунт – давня міра ваги)*.
za grosz – на гріш.

Zapamiętaj!

Mówimy: za złotówkę, za dwa 50, za 3 złote, za 5 złotych, za złoty dziesięć... Za grosz już nic kupić nie można...

Mówimy: proszę kilo kiełbasy, 25 deka szynki...Teraz w Polsce kupuje się na kilogramy i dekagramy.

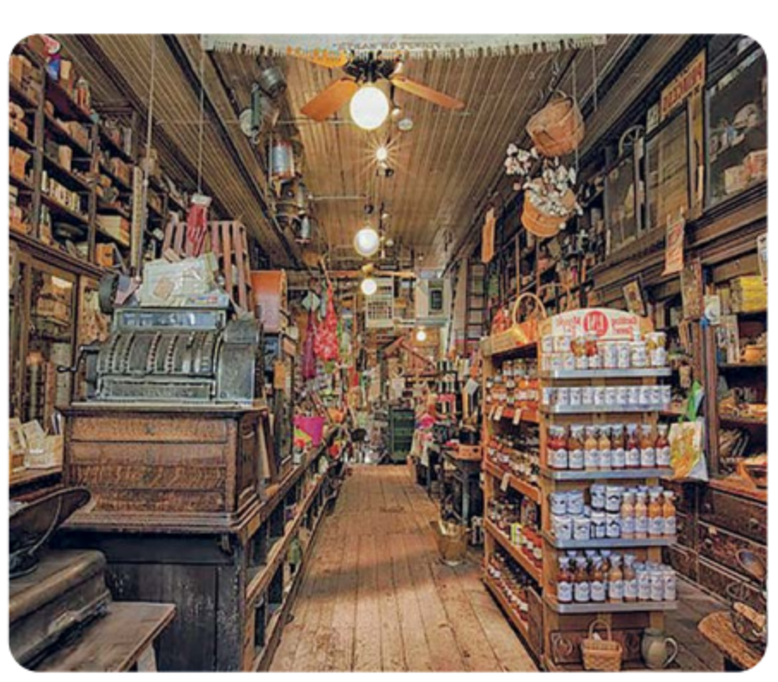

Archaizmy są to wyrazy, wyrażenia lub formy gramatyczne dziś nieużywane, a charakterystyczne dla języka sprzed kilkudziesięciu lub kilkuset lat. Na przykład: *funt, trojak i inne. Archaizmy spotykane są zarówno w tekstach dawnych, jak i współczesnych. Dzięki ich użyciu wprowadza się odbiorcę w atmosferę epoki i zwiększa realizm prezentowanych wydarzeń i przytaczanych dialogów.*

ĆWICZENIE 6

Znajdź archaizmy w ćw. 5. Czy rozumiesz ich znaczenie bez słownika?

ĆWICZENIE 7

Wypisz nieznane słowa i wyrażenia. Za pomocą słownika ustal, co znaczą po ukraińsku. Skorzystaj z minisłowniczka.

ĆWICZENIE 8

Czy wiesz, ile to jest trojak, funt? Jakby to było dzisiaj? Porozmawiajcie w grupie, w jaki sposób i gdzie można dokonać zakupów.

ĆWICZENIE 9

Porozmawiajcie w grupie o wystroju sklepu z XIX wieku i z XXI.

1. Co można było kupić w sklepiku opisanym przez Bolesława Prusa?
2. Co jest do nabycia we współczesnym supermarkecie?
3. Jakie są współczesne miary długości?
4. Jakie są miary wag?

ĆWICZENIE 10

Wysłuchaj tekstu.

Zakupy w sklepie z artykułami spożywczymi

Sklep spożywczy znajdował się tuż za rogiem. Otwierając doń drzwi, usłyszysz dzwonienie dzwoneczków, dzięki czemu sprzedawca wie, że ktoś przyszedł po zakupy.

http://surl.li/thyflm

Lekcja 3 Wybieramy się na zakupy

– Dzień dobry – powiedział starszy Pan, gdy pojawił się za ladą.
– Dzień dobry – odpowiedziała Jagoda.
– W czym mogę pomóc?
Dziewczyna rozglądała się po sklepowych półkach z zachwytem.

Na sklepowych regałach
są owoce i warzywa
Są ziemniaczki i marchewki
Nawet burak się tam skrywa!
Spójrz! Na drugim regale
Leżą wielkie dynie,
A tam dalej
Są soczyste brzoskwinie.
Te kremówki, czekolady i batony!
Kto je zje,
Ten będzie szczęśliwy
i zadowolony!

Z zamyślenia wyrwał ją głos sprzedawcy zza kontuaru.

– Co podać?

– Mam przygotowaną listę zakupów – rzekła pewnie Jagódka i zaczęła czytać nazwy produktów, które powinna była kupić.

Sprzedawca wysłuchał i zniknął pośród sklepowych regałów. Tymczasem Jagódka przyglądała się szybie, za którą znajdowały się lody. Śmietankowe, truskawkowe i jej ulubione czekoladowe w wafelku. Och, jak cudownie byłoby zjeść taki smakołyk!

– Czy mogłabym kupić jeszcze lody? Wiem, że nie ma ich na liście. Wiedziała, że mama kazała kupić tylko jajka, mąkę i mleko. Lodów na liście zakupów nie było.

W międzyczasie sprzedawca przyniósł produkty i zapytał, czy potrzebuje reklamówki.

– Nie, dziękuję. Mam torbę. Proszę jeszcze podać dwie porcje lodów czekoladowych i trzy – śmietankowych. Ile płacę?

Dziewczynka zapłaciła, zapakowała zakupy, pożegnała się serdecznie ze sklepikarzem i wyszła z pomieszczenia.

Po powrocie do domu, Jagódka natychmiast powiedziała mamie, że kupiła lody na deser. Przeprosiła ją, że zrobiła to bez jej zgody. Mama uśmiechnęła się i podziękowała, że córka jej od razu o tym opowiedziała. Ona też bardzo lubiła lody czekoladowe!

(wg Małgorzaty Żółtaszek)

ĆWICZENIE 11

Odpowiedz na pytania.

1. Czy w sklepiku, pobliskim do twojego miejsca zamieszkania, jest wszystko, co trzeba?

2. Czy godziny otwarcia są dogodne dla klientów?

3. Czy jest odpowiednio blisko do sklepów?

4. Czy sklepy w twojej okolicy mają ładny wygląd, są czyste, towary są dobrze, logicznie i ładnie poukładane?

5. Czy ekspedientki są miłe i uprzejme?

ĆWICZENIE 12

Na podanych poniżej obrazkach znajdź nazwy warzyw i owoców i podpisz je według wzoru.

WZÓR: 1 – arbuz

Owoce i jagody:

brzoskwinia, czereśnia, gruszka, jabłko, morela, śliwka, wiśnia, cytryna, figa, granat, grejpfrut, mandarynka, kiwi, pomarańcza, agrest, borówka, jeżyna, malina, porzeczka: czarna, czerwona, biała; winogrona, ananas, banan, poziomka, truskawka, arbuz, melon.

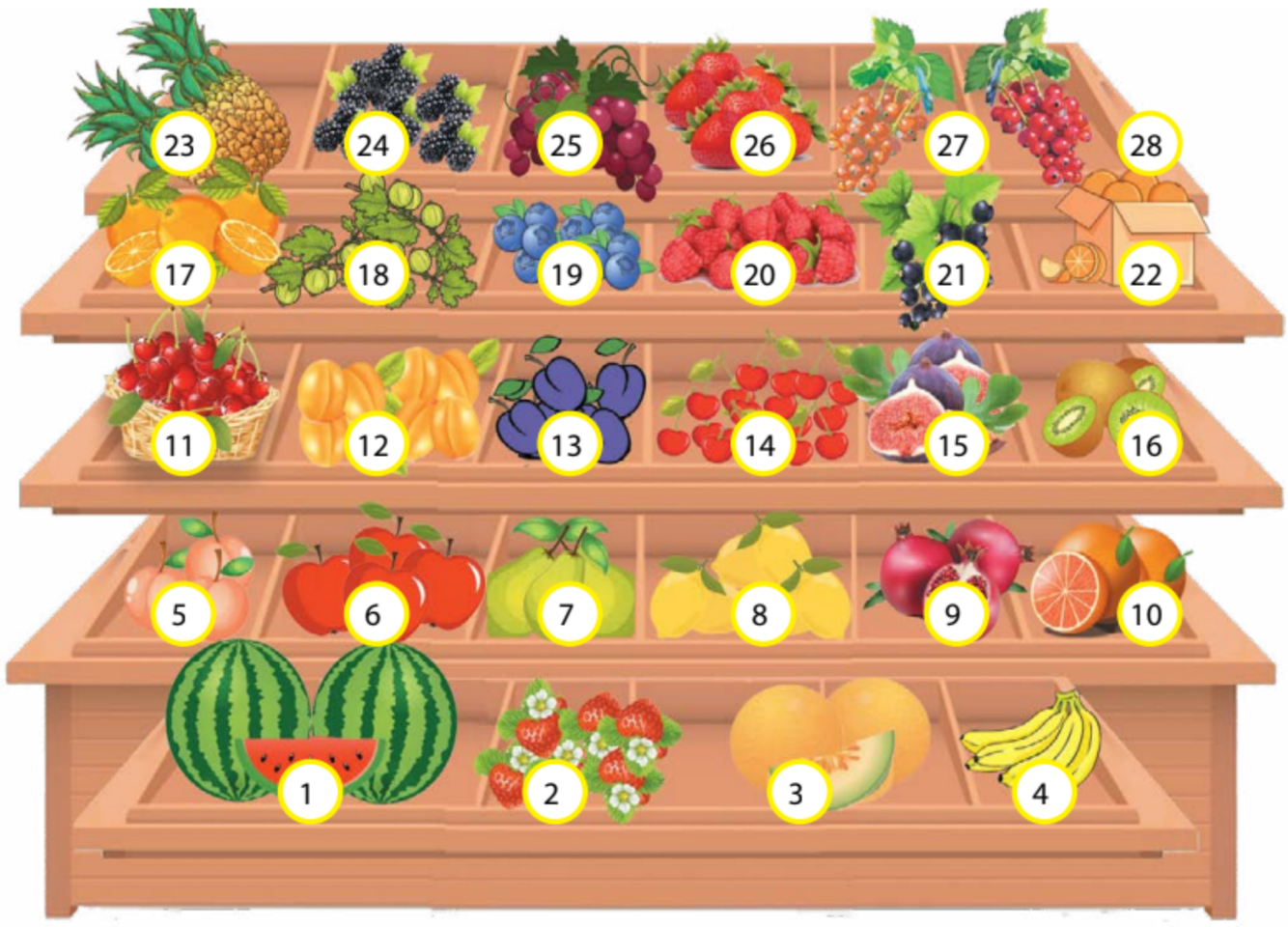

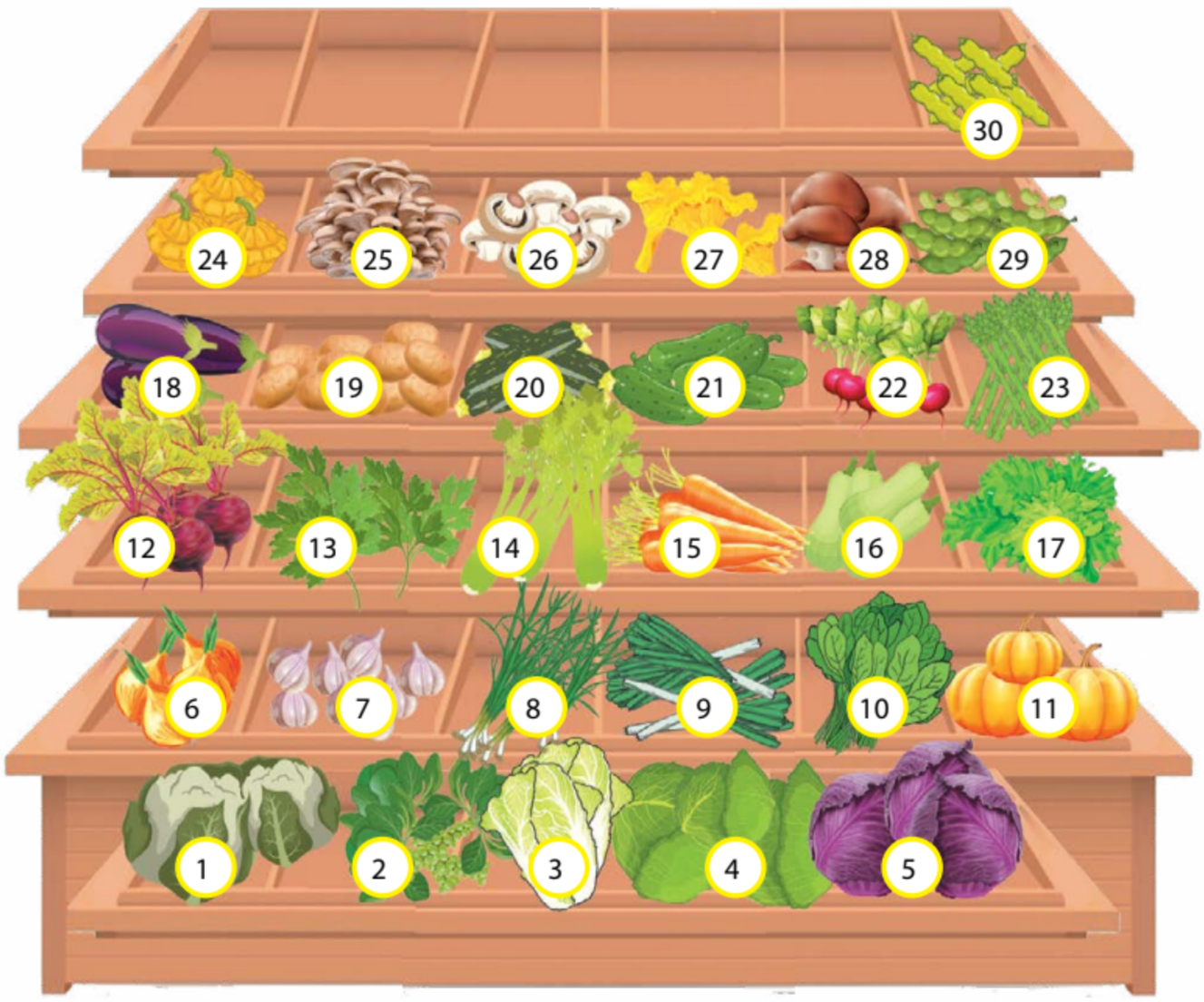

Warzywa i grzyby:

kalafior, brukselka, kapusta, kapusta czerwona, kapusta pekińska, cebula, czosnek, por, szczypiorek, sałata, burak, pietruszka, seler, szpinak, marchew, oberżyna / bakłażan, ziemniak, dynia, kabaczek, cukinia, patison, ogórek, rzodkiewka, bób, fasola, fasola szparagowa, groszek, pieczarki, borowiki, kurki, boczniaki, szparagi.

Ciekawostka

Włoszczyzna – zestaw warzyw: marchwi, pietruszki, selera oraz liście pora i nać pietruszki. Wiele warzyw zostało sprowadzonych do Polski z Włoch w XVI wieku przez królową Bonę, żonę króla Zygmunta Starego. Stąd wzięła się nazwa włoszczyzny.

ĆWICZENIE 15

Wysłuchaj tekstu. Na podstawie wiersza opowiedz, czy w twoim domu gotuje się zupę jarzynową?

http://surl.li/golnze

Zupka jarzynowa

Por, marchewka i pietruszka
już wskoczyły do garnuszka.
Jeszcze seler i ziemniaczki
i fasolka i buraczki.
Szybko zupka jest gotowa
– jarzynowa, bardzo zdrowa!

Przypomnij sobie!

Rzeczowniki dzielą się na:

żywotne osobowe

męskoosobowe

niemęskoosobowe

żywotne nieosobowe

nieżywotne

ĆWICZENIE 16

Wpisz rzeczowniki w odpowiednich kolumnach tabeli. Porównaj z językiem ukraińskim.

Dziadek, babcia, ogień, kucharz, książka, jadłospis, danie, jedzenie, tulipan, tygrys, diabeł, ufoludek, kasjer, silnik, niedziela, król, komórka, wynalazca, profesor, kosmita, komputer, anioł, jeleń, miasto, talerz, kierunek, sprzedawczyni, tornister, potrawa, towar, kasa, cena, kelner, sprzedawca, karta, auto, sąsiad, sąsiadka, nauczyciel, pani, matka, ojciec, kolega, poeta, radość, studio, gość, zadowolenie, artykuł, satysfakcja, marzenie, powodzenie, student, studentka, forum, studium, muzeum, sztuka, ekspedientka, koń, pies, sieć, pałac, koleżanka, zabawka, komputer, wnuk, siostra, brat.

żywotne osobowe		**żywotne nieosobowe**	**nieżywotne**
męskoosobowe	**niemęskoosobowe**		

ĆWICZENIE 17

Jak rozumiesz treść poniższych przysłów? Czy w języku ukraińskim są podobne?

1. Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść.
2. Wyszedł zając zza krzaka i udaje junaka.
3. Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała.
4. W nocy wszystkie koty są czarne.
5. Baba z wozu, koniom lżej.
6. Jedna jaskółka wiosny nie czyni.
7. Z dużej chmury mały deszcz.
8. Człowiek człowiekowi wilkiem.
9. Niedaleko pada jabłko od jabłoni.
10. Głowa pusta jak kapusta.

Coś z gramatyki

Końcówki mianownika liczby mnogiej rzeczowników

RODZAJ MĘSKI	RODZAJ ŻEŃSKI	RODZAJ NIJAKI
męskoosobowe	***-y:*** *gazeta – gazet**y**; krowa – krow**y**;* ***-i*** (po ***k*** i ***g***): *nauczycielka – nauczycielk**i**; noga – nog**i**;* ***-i:*** *kość – kość**i**; pieśń – pieśn**i**; łódź – łodz**i**; złość – złość**i**;* ***-e:*** *ulica – ulic**e**; noc – noc**e**; ziemia – ziemi**e**; pani – pani**e**; łódź – łodzi**e***	***-a:*** *pole – pol**a**; okno – okn**a**; muzeum – muze**a**; forum – for**a**; centrum – centr**a**; imię – imion**a**; cielę – cielęt**a***
-i: *chłop – chłop**i**; student – studen**ci**; artysta – artyś**ci**;* ***-y:*** *Polak – Pola**cy**; kole**ga** – kole**dzy**; aktor – aktor**zy**;* ***-e:*** *nauczyciel – nauczyciel**e**; malarz – malarz**e**; gość – gość**e**;* ***-owie:*** *pan – pan**owie**; Belg – Belg**owie**; ojciec – ojc**owie**; uczeń – uczni**owie**.*		
niemęskoosobowe		
-y: *pies – ps**y**; zeszyt – zeszyt**y**; obiad – obiad**y**; samochód – samochod**y**;* ***-i:*** (po ***k*** i ***g***): *słowik – słowik**i**; podręcznik – podręcznik**i**; słownik – słownik**i**; krąg – kręg**i**; próg – prog**i**;* ***-e:*** *gołąb – gołębi**e**; karp – karpi**e***		

Zapamiętaj!

brat – bracia;
ksiądz – księża;
śmieć – śmieci / śmiecie;
dzień – dni;
tydzień – tygodnie;
dziecko – dzieci;
oko – oczy;
ucho – uszy;
ręka – ręce

ĆWICZENIE 18

Rzeczowniki żywotne z ćw. 16 określ przymiotnikami i utwórz formę mianownika liczby mnogiej według wzoru.

WZÓR: dziadek – miły dziadek – mili dziadkowie.
babcia – miła babcia – miłe babcie.
tygrys – pasiasty tygrys – pasiaste tygrysy.

ĆWICZENIE 19

Utwórz formę mianownika liczby mnogiej podanych rzeczowników rodzaju męskiego i określ je swoimi przymiotnikami.

Kucharz, owoc, karp, urodzaj, pan, nauczyciel, wieprz, gryzoń, widelec, korzeń, gość, klient, kupiec, naukowiec, makowiec, mieszkaniec, mistrz, uczeń, poseł, maturzysta, poeta, twórca, standard, pedagog, gust, programista, komik, chomik, słownik, zeszyt, konsument, sznycel, styl, obiad, sąsiad, grzyb, wykładowca, lekarz, korytarz, nóż, chłopiec, krzak, chemik, notes, autor.

Nazwy niektórych narodowości w formie Mianownika liczby mnogiej

ON

ON+ON
ON+ONA
= ONI

ONA

ONE

-i				
	Azjata	Azjaci	Azjatka	Azjatki
	Białorusin	Białorusini	Białorusinka	Białorusinki
	Chorwat	Chorwaci	Chorwatka	Chorwatki
	Czech	Czesi	Czeszka	Czeszki
	Francuz	Francuzi	Francuzka	Francuzki
	Litwin	Litwini	Litwinka	Litwinki
	Rumun	Rumuni	Rumunka	Rumunki
	Szkot	Szkoci	Szkotka	Szkotki
	Szwed	Szwedzi	Szwedka	Szwedki
	Włoch	Włosi	Włoszka	Włoszki

ON

ON+ON

ON+ONA

= ONI

ONA

ONE

	ON	ON+ON	ON+ONA = ONI	ONA	ONE
-y	Anglik	Anglicy	Angielka	Angielki
	Austriak	Austriacy	Austriaczka	Austriaczki
	Brytyjczyk	Brytyjczycy	Brytyjka	Brytyjki
	Bułgar	Bułgarzy	Bułgarka	Bułgarki
	Chińczyk	Chińczycy	Chinka	Chinki
	Duńczyk	Duńczycy	Dunka	Dunki
	Estończyk	Estończycy	Estonka	Estonki
	Europejczyk	Europejczycy	Europejka	Europejki
	Grek	Grecy	Greczynka	Greczynki
	Holender	Holendrzy	Holenderka	Holenderki
	Irlandczyk	Irlandczycy	Irlandka	Irlandki
	Izraelczyk	Izraelczycy	Izraelka	Izraelki
	Japończyk	Japończycy	Japonka	Japonki
	Kanadyjczyk	Kanadyjczycy	Kanadyjka	Kanadyjki
	Koreańczyk	Koreańczycy	Koreanka	Koreanki
	Macedończyk	Macedończycy	Macedonka	Macedonki
	Niemiec	Niemcy	Niemka	Niemki
	Polak	Polacy	Polka	Polki
	Portugalczyk	Portugalczycy	Portugalka	Portugalki
	Słowak	Słowacy	Słowaczka	Słowaczki
	Słoweniec	Słoweńcy	Słowenka	Słowenki
	Szwajcar	Szwajcarzy	Szwajcarka	Szwajcarki
	Turek	Turcy	Turczynka	Turczynki
	Ukrainiec	Ukraińcy	Ukrainka	Ukrainki
	Węgier	Węgrzy	Węgierka	Węgierki
-e	Amerykanin	Amerykanie	Amerykanka	Amerykanki
	Hiszpan	Hiszpanie	Hiszpanka	Hiszpanki
	Łotysz	Łotysze	Łotyszka	Łotyszki
	Meksykanin	Meksykanie	Meksykanka	Meksykanki
	Mołdawianin	Mołdawianie	Mołdawianka	Mołdawianki
-owie	Belg	Belgowie	Belgijka	Belgijki
	Fin	Finowie	Finka	Finki
	Norweg	Norwegowie	Norweżka	Norweżki
	Serb	Serbowie	Serbka	Serbki

ĆWICZENIE 20

Od podanych w tabeli narodowości utwórz nazwy państw i części świata. Przygotuj prezentację o wybranej przez Ciebie narodowości. Dodaj informację o kraju, jego stolicy i symbolach narodowych. Prezentację przedstaw w grupie.

ĆWICZENIE 21

Znajdź w „Praktycznym Polsko – Ukraińskim Słowniku Ortograficznym dla Zaawansowanych" 10 nazw narodowości i ułóż z nimi zdania. Zwróć uwagę na pisownię narodowości w języku polskim i ukraińskim.

ĆWICZENIE 22

Wypisz nazwy narodowości, które nie tworzą formy mianownika liczby mnogiej za pomocą podanych końcówek.

1. ***-OWIE***: Serb / Chorwat / Norweg / Belg
2. ***-Y***: Kanadyjczyk / Anglik / Bułgar / Chińczyk / Mołdawian
3. ***-I***: Chorwat /Szwed / Łotysz / Azjata / Francuz
4. ***-Y***: Polak / Austriak / Słowak / Grek / Węgier
5. ***-E***: Rumun / Amerykanin / Meksykanin / Ukrainiec
6. ***-I***: Litwin / Białorusin / Fin / Rumun / Izraelczyk
7. ***-I***: Francuz /Włoch / Czech / Holender / Duńczyk
8. ***-Y***: Chińczyk / Koreańczyk / Japończyk / Irlandczyk / Europejczyk
9. ***-Y***: Niemiec / Słoweniec / Szwajcar / Ukrainiec / Amerykanin
10. ***-Y***: Holender / Szwajcar / Włoch / Bułgar / Niemiec

ĆWICZENIE 23

Dokończ zdania w liczbie mnogiej.

1. Jeden Serb – dwaj [redacted]
2. Jeden Belg – dwaj [redacted]
3. Jeden Słowak – dwaj [redacted]
4. Jeden Polak – trzej [redacted]
5. Jeden Amerykanin – trzej [redacted]
6. Jeden Ukrainiec – trzej [redacted]
7. Jeden Norweg – czterej [redacted]
8. Jeden Włoch – czterej [redacted]
9. Jeden Szkot – czterej [redacted]
10. Jeden Chorwat – dwaj [redacted]

ĆWICZENIE 24

Przepisz zdania według wzoru.

0. Szkoci są bardzo mili. Szkot jest bardzo miły.

1. Francuzi są towarzyscy. [redacted].
2. Polacy byli pierwsi na mecie. [redacted].
3. Anglicy zareagowali arogancko. [redacted].
4. Portugalczycy są bardzo pewni siebie. [redacted].
5. Grecy powinni być teraz bardziej pracowici. [redacted].
6. Włosi są bardziej rodzinni niż Austriacy. [redacted].
7. Serbowie i Chorwaci mieszkają na Bałkanach. [redacted].

8. Ci Hiszpanie są doskonałymi zawodnikami. .
9. Czy Amerykanie potrafią jeszcze wygrać ten mecz? ?
10. Ci Japończycy nie są szczerzy. .

ĆWICZENIE 25

Przepisz zdania, otwierając nawiasy rzeczownikami – nazwami narodowości.

1. Moim zdaniem *(mieszkańcy Azji)* są bardziej systematyczni niż *(mieszkańcy Europy)*.
2. Jestem przekonana, że *(zawodnicy Francji)* wygrają z Hiszpanami.
3. Uważam, że i *(mieszkańcy Holandii i Belgii)* są bardzo oszczędni.
4. Dwie minuty przed końcem *(zawodnicy Polski)* remisują z Włochami 1:1.
5. *(mieszkańcy Anglii)* są towarzyscy i pracowici.
6. *(mieszkańcy Turcji)* są przyzwyczajeni do wysokich temperatur.
7. *(sportowcy Węgier)* wygrali z Duńczykami.
8. *(mieszkańcy Izraela)* wybrali nowy parlament.
9. *(mieszkańcy Portugalii)* są bardziej otwarci niż *(mieszkańcy Kanady)*.
10. *(mieszkańcy Czech)* są południowymi sąsiadami Polaków.
11. Wydaje mi się, że *(mieszkańcy Norwegii)* są bardzo spokojni.
12. Jestem przekonany, że *(mieszkańcy Chin)* chętnie studiują w Europie.

ĆWICZENIE 26

Wyraź swoją opinię na temat sklepów dawnych i współczesnych, używając zwrotów:

1. Uważam, że
2. Myślę, że
3. Sądzę, że
4. Moim zdaniem
5. Według mnie
6. To dla mnie jasne, że
7. Jestem pewny/-a, że
8. Nie wiem, czy
9. Trudno mi powiedzieć, czy
10. Nie jestem pewny/-a, ale
11. Wydaje mi się, że
12. Nie jestem przekonany/-a, czy
13. Nie czuję się kompetentny/-a, żeby powiedzieć, czy

Rozmowy o zdaniu
(kontynuacja)

DRUGORZĘDNE CZĘŚCI ZDANIA
Jest ich trzy!

Dopełnienie – uzupełnia treść czasownika, oznacza przedmiot, którego dotyczy czynność określona czasownikiem. Odpowiada na pytania przypadków zależnych **poza mianownikiem i wołaczem**. Np.: *Chłop rąbie drewno siekierą.*

Przydawka – jest określeniem rzeczownika, oznacza cechę lub właściwość osoby, przedmiotu, który nazywa dany rzeczownik. Odpowiada na pytania: ***jaki? jaka? jakie? czyj? czyja? czyje? który? która? które?***. Np.: *Przeczytam tę ciekawą książkę. Odwiedzę tego miłego chłopca. Nasza drużyna przegrała. Trzecia lekcja to matematyka.*

Okolicznik – uzupełnia treść czasownika i oznacza miejsce, czas, cel, sposób i przyczynę czynności, którą nazywa czasownik. Wyróżniamy następujące typy okoliczników:

- **czasu** – ***kiedy? odkąd? dokąd? jak długo?***. Np.: *Wieczorem poszedłem go odwiedzić. Znałem go od dzieciństwa.*
- **miejsca** – ***gdzie? skąd? dokąd? którędy?.*** Np.: *Idę do szkoły. Piotrek jest z Krakowa. Pójdziemy przez las.*
- **sposobu** – ***jak? w jaki sposób?*** Np.: *Szedłem, kulejąc. Z trudem otworzył drzwi. Dzielnie walczyli za ojczyznę.*
- **przyczyny** – ***dlaczego? z jakiej przyczyny?*** Np.: *Tunel zamknięto z powodu ulewy. Zrobiło się zimno, dlatego włożył kurtkę. Idź do domu po siostrę. Poszli po bułki i chleb. Zrobili to dla zabawy.*
- **celu** – ***po co? na co? w jakim celu?*** Np.: *Idź do domu po siostrę. Poszli po bułki i chleb. Zrobili to dla zabawy.*
- **stopnia i miary** – ***w jakim stopniu? w jakiej mierze?*** Np.: *Początek roku był dla mnie nadzwyczaj smutny. Jest bardzo ładna.*
- **warunku** – ***pod jakim warunkiem? w jakim wypadku?, jeśli co?*** Np.: *W razie deszczu zabierz ze sobą parasol. Pójdę, jeśli mnie zaprosi.*
- **przyzwolenia** – ***mimo co? (po)mimo czego?*** Np.: *Mimo senności, nie przestał się uczyć. Poszli w góry, pomimo gęstej mgły.*

Częścią zdania może być tylko wyraz samodzielny:
rzeczownik, czasownik, przymiotnik, przysłówek, liczebnik, zaimek.

Zwroć uwagę!

Przykłady wszystkich części zdania

Pilny	uczeń	wczoraj	odrobił	lekcje.
Przydawka	podmiot	okolicznik	orzeczenie	dopełnienie

ĆWICZENIE 27

Przepisz i rozwiń zdania proste drugorzędnymi częściami zdania – dopełnieniem czy przydawką według wzoru.

0. Babcia wyszła. – Kochana babcia rano wyszła do najbliższego sklepu na codzienne zakupy.

1. Brat poszedł.
2. Kasia kupiła.
3. Tata układa.
4. Sprzedawczyni zapakowała.
5. Komputer stoi.
6. Mama gotuje.
7. Lusterko wisi.
8. Kolega temperuje.
9. Kwiat stoi.
10. Zadzwonił dzwonek.

ĆWICZENIE 28

Dokończ zdania, dopisując dopełnienia według wzoru:

0. Nauczyciel sprawdza (co?)... zeszyty...

1. Poprosiłem *(kogo?)* _____ o pomoc.
2. Nie lubię jeść *(czego?)* _____ na obiad.
3. Brat przyglądał się *(komu?)* _____ na fotografii.
4. Widzowie przyglądali się *(czemu?)* _____ na boisku.
5. Bronimy zawsze *(kogo?)* _____
6. Jurek szybko rozwiązuje *(co?)* _____
7. Tancerz tańczy *(z kim?)* _____
8. Podczas deszczu wielu ludzi spaceruje *(z czym?)* _____
9. Lubię opowiadać *(o kim?)* _____
10. Uczeń rozmawia z nauczycielem *(o czym?)* _____

ĆWICZENIE 29

Odszukaj podane w nawiasach części zdania i podkreśl je.

1. Moja siostra nie rozumie zadania z matematyki. *(dopełnienie)*

2. Jakaś dziewczyna czeka na Ciebie przed szkołą. *(okolicznik)*
3. Wczoraj wysłałem pracę na konkurs. *(orzeczenie)*
4. Babcia dostała mnóstwo życzeń z okazji urodzin. *(przydawka)*
5. W moim pokoju zawsze jest bałagan. *(orzeczenie)*
6. Kolega dostał w nagrodę nowy rower. *(przydawka)*
7. Wędliny, jajka, pieczywo i masło stały już przygotowane na stole. *(podmiot)*
8. Lubię spotykać się z moimi przyjaciółmi po lekcjach. *(dopełnienie)*
9. Po dłuższej wędrówce doszliśmy do górskiego schroniska. *(podmiot)*
10. Przed nami roztaczał się przepiękny widok na góry i doliny. *(dopełnienie)*

ĆWICZENIE 30

Wysłuchaj tekstu. Do słowniczka wypisz nowe słowa i wyrażenia.

http://surl.li/rdjyzf

Kuchnia polska

Kuchnia polska jest niezwykłym zjawiskiem kulinarnym. Trudno jest bowiem znaleźć polskie narodowe, oryginalne potrawy, nieposiadające odpowiedników w innych krajach. Jest to wynikiem przemian, które miały miejsce na naszych ziemiach w historii. Polska była głównie pod kulinarnym wpływem Niemiec, Francji, Turcji, Bliskiego Wschodu, Włoch, a także Żydów.

Średniowiecze znacząco zróżnicowało polskie potrawy ze względu na przynależność do stanu. Kuchnia szlachecka, mieszczańska i chłopska różniły się od siebie dość znacznie. Okres rozbiorów sprawił natomiast, że w zasadzie każdy region można, a nawet powinno się rozpatrywać oddzielnie. Przyjmuje się jednak, że rdzeniem kuchni polskiej są potrawy wspólne dla większości narodów wschodnich i zachodnich Słowian oraz potrawy wywodzące swój rodowód z kuchni litewskiej, niemieckiej i ukraińskiej.

Stoły królewskie są najlepszym przykładem na to, jak rozległe były wpływy kulinarne innych narodów. Władysław Jagiełło był amatorem potraw litewskich i obfitych dań staropolskich. Oboje z żoną uwielbiali jednak flaczki oraz specjalność kuchni polskiej – zrazy. Stół królewski obfitował w wina, zapewne węgierskie, importowane z ojczyzny królowej.

W okresie Renesansu najbardziej zaznaczył się w polskiej kuchni wpływ Bony Sforzy, która sprowadziła do naszego kraju tzw. włoszczyznę.

Z kolei u schyłku polskiej państwowości łączono francuskie wpływy i polskie tradycje kulinarne. Potrawy uznane za tradycyjnie polskie pochodzą z około XIX wieku. Warto zauważyć, że są one naznaczone silnym wpływem naszych sąsiadów. Babka wielkanocna to potrawa pierwotnie litewsko-białoruska, podobnie jak barszcz czerwony charakterystyczny dla kuchni ukraińskiej, czy bigos zaadaptowany został z kuchni litewskiej. Żurek, kasza gryczana ze skwarkami, czy kapusta kiszona występują u wszystkich wschodnich i zachodnich Słowian. Nasze osławione pierogi to potrawa znana także na Ukrainie, Białorusi i innych krajach. Gołąbki zaś podawane są w Niemczech i na Ukrainie.

Ze względu na bogactwo mięsa, ryb, a także owoców i warzyw, kuchnia polska może konkurować z innymi kuchniami europejskimi.

(Wg strony internetowej: kafeteria.pl bunkatura.pl)

ĆWICZENIE 31

Ustal, co jest prawdą, a co – nie.

	Twierdzenie	P	F
1.	W kuchni polskiej nie ma dań zapożyczonych z kuchni innych narodów.	☐	☐
2.	W bogactwie kulinarnym Polaków są odzwierciedlone relacje z innymi narodami na przestrzeni wieków.	☐	☐
3.	Duży wpływ na kuchnię polską mieli Amerykanie, Duńczycy, Szwedzi i Norwegowie.	☐	☐
4.	W Średniowieczu wpływ na kuchnię polskie potrawy miały stany społeczne.	☐	☐
5.	Rdzeniem kuchni polskiej są potrawy pochodzące tylko z terenów polskich.	☐	☐
6.	Potrawy wywodzące swój rodowód z kuchni litewskiej, niemieckiej i ukraińskiej są częścią kulinarnej tradycji Polaków.	☐	☐
7.	Wpływy kulinarne innych narodów najlepiej można zauważyć na przykładzie kuchni chłopskiej.	☐	☐
8.	Polskie tradycje kulinarne kształtowały się też pod wpływem kuchni francuskiej.	☐	☐

9. Polacy w swojej kuchni nie mają pierogów. ☐ ☐

10. Kuchnia polska obfituje w mięsa i ryby, owoce i warzywa. ☐ ☐

ĆWICZENIE 32

Podaj nazwy narodowości państw sąsiadujących z Polską. Utwórz mianownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego i żeńskiego, a także mianownik liczby mnogiej w formie męskoosobowej i niemęskoosobowej.

ĆWICZENIE 33

Wypisz z tekstu ćw. 30 nazwy tradycyjnych polskich potraw.

ĆWICZENIE 34

Przyjrzyj się mapie na stronie 57. Pokaż państwa sąsiadujące z Polską. Które z nich są zamieszkałe przez Słowian? Jakie znasz jeszcze narody słowiańskie? Porozmawiaj na ten temat z koleżankami i kolegami z klasy.

ĆWICZENIE 35

Zapoznaj się z treścią ciekawostki. Porozmawiajcie w grupie, czy w kuchni ukraińskiej istnieje takie danie. Czym się różni zupa owocowa od zupy jarzynowej? Czy smakowałaby Ci zupa owocowa?

Ciekawostka

W kuchni polskiej podaje się **zupę owocową** bazującą na owocach i jagodach. Często jest zagęszczana śmietaną bądź mlekiem z mąką. Do przygotowania takiej zupy użyć można owoców świeżych, mrożonych, suszonych. W miesiącach wiosennych i letnich zupę tę podaje się na zimno. Dodatkami do zupy mogą być: grzanki z bułki, makaron, kruche drobne ciasteczka.

ĆWICZENIE 36

Znajdź w tekście ćw. 30 nazwy okresów historycznych. Za pomocą Internetu ustal czas ich trwania. Porozmawiaj w grupie, czym się charakteryzowały.

ĆWICZENIE 37

Za pomocą Internetu ustal czas panowania króla Władysława Jagiełły. Znajdź imię jego żony. Przekaż wiedzę grupie.

ĆWICZENIE 38

Znajdź w Internecie informację na temat kuchni ukraińskiej. Jakie dania są charakterystyczne dla kuchni ukraińskiej, a jakie – dla polskiej? Czy możesz wskazać potrawy jednakowe?

ĆWICZENIE 39

Rozwiąż test.

1. Kogo spotkały Agatka z mamą w centrum handlowym?
a. Olę i Małgosię;
b. Jasia z mamą;
c. Kubę z rodzicami.

2. Wybitny polski pisarz Bolesław Prus urodził się w:
a. Hrubieszowie na Lubelszczyźnie;
b. Zamościu na Lubelszczyźnie;
c. Nałęczowie na Lubelszczyźnie.

3. Wskaż, w której linijce są wymienione warzywa:
a. kapusta, baban, cebula, groch;
b. kalafior, marchew, rzodkiewka, ogórek;
c. pomidor, jeżyna, seler, arbuz.

4. Wskaż, w której linijce są wymienione owoce:
a. brzoskwinia, jabłko, porzeczka, melon;
b. gruszka, groszek, kabaczek, kiwi;
c. cytryna, wiśnia, ziemniaki, szpinak.

5. W której linijce są rzeczowniki żywotne męskoosobowe:
a. kasjer, tygrys, jadłospis, komputer;
b. kierowca, nauczyciel, poeta, muzeum;
c. pisarz, student, uczeń, sprzedawca.

6. W której linijce są rzeczowniki żywotne niemęskoosobowe:
a. lew, królik, jeleń, koń;
b. krokodyl, zając, sąsiad, plecak;
c. pies, kot, fryzjer, kolega.

7. Wskaż prawidłowe formy rzeczownika z przymiotnikiem w mianowniku liczby mnogiej:
a. dobre słowniki, dobre braty, dobre bułki, dobre ciasto;
b. młodzi sąsiedzi, młodzi panowie, młode panie, młode drzewa;
c. nowi ucznie, nowi aktorzy, nowi książki, nowi okna.

8. Drugorzędne części zdania to:
a. podmiot, określenie, przydawka;
b. orzeczenie, podmiot, okolicznik;
c. dopełnienie, przydawka, okolicznik.

9. Okolicznik czasu odpowiada na pytania:
a. kiedy?, dokąd?, odkąd?, jak długo?;
b. dokąd?, gdzie?, dlaczego?, jak długo?;
c. kiedy?, po co?, gdzie?, w jakim celu?

10. Kuchnia polska ulegała wpływom innych kuchni:
a. francuskiej, hiszpańskiej, tureckiej;
b. włoskiej, duńskiej, angielskiej;
c. litewskiej, niemieckiej, ukraińskiej.

Lekcja 4 W RESTAURACJI

Nowe słownictwo. | Biernik liczby pojedynczej i mnogiej rzeczowników.

Drugorzędne części zdania. Dopełnienie. | Homonimy międzyjęzykowe.

Sprawdź siebie. Test.

Lokale: bar, bar mleczny, bufet, cukiernia, jadłodajnia, stołówka, kawiarnia, restauracja.

Menu / jadłospis / karta dań: pierwsze danie, danie główne, drugie danie, deser; napoje; przekąska, sałatka, surówka; napiwek, rachunek, zamówienie.

Tradycyjne dania kuchni polskiej: barszcz czerwony, zupy (żurek, krupnik, kapuśniak, rosół); befsztyk tatarski, kotlet schabowy, kotlet mielony, sztuka mięsa, bigos, flaczki, golonka, gołąbki, gulasz; kasza, kluski, pierogi.

Naczynia i sztućce: filiżanka, spodek, talerz (głęboki, płytki), kieliszek, kubek, kufel, serwetka, szklanka, sztućce (łyżka, widelec, nóż), taca.

Smak: gorzki, kwaśny, łagodny, mdły, niesmaczny, ostry, słodki, słony, smaczny.

Smacznie – niesmacznie: Ale smaczne! Bardzo smaczne! Dziękuję! Niebo w gębie! Niesmaczne. Nie smakuje. Bez smaku. Palce lizać! Pycha! Pyszne!

Przydatne czasowniki: chcieć, częstować się, lubić, napić się, obsługiwać, pić, podobać się, proponować, próbować, serwować, smakować, woleć; zamówić / zarezerwować stolik, przyjąć zamówienie, dać napiwek, płacić gotówką / kartą.

Edek z rodzicami Władysławem i Moniką, ciocią Olą, wujkiem Piotrem i ich dziećmi Adasiem i Irenką z Żytomierza pojechali do Lublina na kilka dni. Po drodze odwiedzili Zamość. Wszyscy byli zachwyceni układem idealnego miasta, które jest wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO jako przykład wzorowej architektury renesansowej. A zoo wywarło wielkie wrażenie na młodych, bowiem w Żytomierzu nie ma ogrodu zoologicznego.

Po przyjeździe do Lublina od razu postanowili udać się na obiad. Adaś dawno w Internecie wybrał restaurację na starym mieście i nawet zamówił stolik. Zainteresowała go nazwa lokalu „Czarcia Łapa” i przekonał wszystkich do zjedzenia tam obiadu.

***

Kelner: Dzień dobry! Czy mają Państwo rezerwację?

Pan Władysław: Dzień dobry. Oczywiście zarezerwowaliśmy przez Internet jeszcze z Ukrainy.

Kelner: Tak, zgadza się. Zapraszam do większego stolika przy oknie.

***

Kelner: Proszę, tutaj jest karta dań. Na poczatek czego się Państwo napiją?

Pan Władysław: Moniko i Olu, może kawa dla dorosłych, a dla dzieci sok czy lemoniada własnej roboty?

Pani Monika: Tak, z przyjemnością, tylko z mlekiem.

Pani Ola: Dla mnie poproszę białą kawę.

Edek: A ja chętnie się napiję soku jabłkowego.

Adaś i Irenka: My też, bo to z polskich jabłek.

Pan Władysław: A nam z Piotrem smakuje lemoniada własnej roboty.

Kelner: Dobrze. Dziękuję.

***

Kelner: Bardzo proszę, dla pań kawa, dla panów lemoniada, a dla młodzieży pyszny sok jabłkowy. Czego sobie Państwo życzą do jedzenia?

Pani Ola: Co mógłby Pan nam polecić?

Kelner: Polecam Państwu naszą specjalność: sznycel po cygańsku z pieczonymi ziemniakami.

Pan Władysław: Ciekawa nazwa, zachęcająca... Wezmę to.

Pan Piotr: Ja też dołączę.

Kelner: Dobrze. A Panie czego sobie życzą?

Pani Monika: Olu, może zamówimy sobie rybkę z grilla z warzywami?

Pani Ola: Z chęcią. Dawno nie próbowałam dobrej ryby.

Pan Władysław: A chłopaki na co mają ochotę?

Edek: Może najpierw danie główne.

Adaś: Chciałbym kotlet jagnięcy z frytkami i sałatką.

Irenka: Ja mam smak na kurczaka z frytkami.

Edek: A ja zjem tradycyjną polską kaczkę z jabłkami.

Kelner: OK, dziękuję bardzo. Na pierwsze danie polecam żurek staropolski z białą kiełbasą i jajkiem.

Pani Monika: Czy macie rosół?

Kelner: Tak, oczywiście polecam rosół drobiowy z makaronem domowej roboty.

Pani Ola: Ja mam ochotę na lekką zupkę jarzynową.
Pani Monika: Ja też.
Pan Władysław: Otóż wypada, żeby mężczyźni zamówili żurek.

***

Kelner: Czy smakowało Państwu?
Pan Władysław: Tak, było pyszne. Moglibyśmy prosić o rachunek?
Edek: A kaczka – to niebo w gębie!
Pani Monika: Wspaniała zupka!
Pan Piotr: Natomiast ja się delektowałem sznyclem po cygańsku.

Kelner: Tak, oczywiście. Płatność razem czy osobno? Karta czy gotówka?

Pan Władysław: Razem, proszę. Gotówka.

Kelner: Razem do zapłaty 158 złotych i 45 groszy.

Pan Władysław: Proszę.

Kelner: Bardzo dziękuję. Już wydaję resztę. Zapraszamy serdecznie do nas znowu. Do widzenia!

Goście: Do widzenia!

ĆWICZENIE 1

Odpowiedz na pytania:

1. Dokąd wybrali się Edek z rodzicami i wujostwem?
2. Kto zajmował się rezerwacją stolika w restauracji?
3. Z czego wybieramy dania i napoje w restauracji?
4. Czego sobie życzyły do picia panie Monika i Ola?
5. Co zamówili panowie?
6. Na co mieli ochotę chłopaki i Irenka?
7. Czy wszyscy zamówili jednakowe drugie danie?
8. Kto zamówił żurek staropolski i czy on smakował?
9. Czy goście restauracji byli zadowoleni z obiadu?
10. Jaki był sposób płatności?

ĆWICZENIE 2

Zapoznaj się z treścią ciekawostki.

Ciekawostka

"Czarcia Łapa" – obiekt legendy związanej z charakterystycznym śladem widocznym na zabytkowym stole znajdującym się w Muzeum Narodowym w Lublinie.

Podanie głosi, że w 1637 roku w Lubelskim Trybunale Koronnym odbył się proces pewnej wdowy i magnata, który przekupił sędziów. Skorumpowani sędziowie przyznali rację magnatowi. Zrozpaczona wdowa zawołała: *Gdyby diabli sądzili, wydaliby sprawiedliwszy wyrok!* Jeszcze tej samej nocy, o północy, w sali posiedzeń sądowych pojawiły się tajemnicze postacie i wydały wyrok na korzyść kobiety. Ażeby go przypieczętować, diabelski sędzia oparł się ręką o stół, wypalając w desce ślad dłoni.

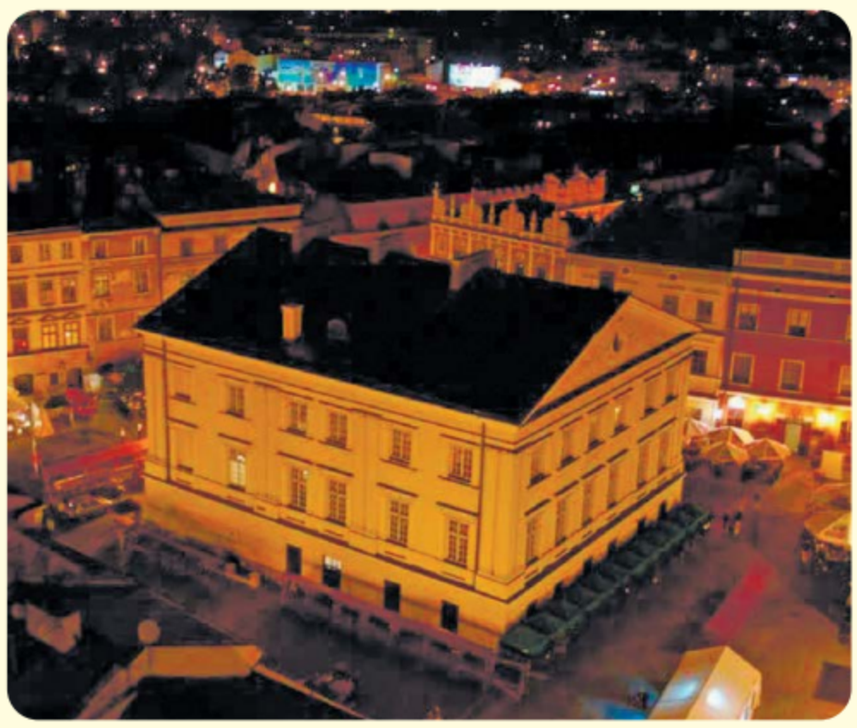

Budynek Trybunału Koronnego (dawny ratusz) w Lublinie to miejsce, w którym według legendy odbył się diabelski sąd.

Lokal „Czarcia Łapa", z charakterystycznym szyldem przedstawiającym diabelską dłoń, działał w Lublinie przez ponad pół wieku. Mieścił się na Starym Mieście w zabytkowej kamienicy (róg Rynku i ul. Bramowej).

ĆWICZENIE 3

Przedstaw w grupie informację o ciekawej restauracji w twojej miejscowości, czy o takiej w której byłaś / byłeś na obiedzie albo przy innej okazji.

ĆWICZENIE 4

Wyjaśnij koleżankom i kolegom z klasy, co znaczą poniższe wyrażenia i w jakich okolicznosciach można ich użyć?

Wspaniałe danie; niebo w gębie; delektować się; zajadać się; pycha; pyszny obiad.

ĆWICZENIE 5

Zapoznaj się z kartą dań polskiej restauracji. Wybierz w grupie kelnera i gości. Odegrajcie scenkę w restauracji.

Zupy

Doskonałe flaczki firmowe z warzywami i nutą majeranku.

Barszcz z uszkami.

Węgierski gulasz wołowy z warzywami i papryką.

Czysta polewka czosnkowa z szynką, serem i grzankami.

Tradycyjny rosół wołowo-drobiowy z makaronem.

Staropolski żurek na białej kiełbasie z pieczarkami i jajkiem.

Barszcz z krokietem mięsnym.

Zupa pomidorowa domowa – pyszna jak u mamy.

Tradycyjna kuchnia polska

Pieczeń wieprzowa z kluskami śląskimi i sałatką z czerwonej kapusty.

Śląska rolada z kluskami i modrą kapustą z boczkiem.

Schabowy lub drobiowy szwajcar podany z ziemniakami oraz zestawem surówek.

Schab „po beskidzku" zapiekany z pieczarkami i serem podany z ziemniakami i bukietem surówek.

Poczciwy kotlet schabowy z ziemniakami i zasmażoną kapustą.

Smaki polskie

Pierogi z mięsem okraszone złotymi skwarkami.

Placki ziemniaczane z sosem pieczarkowym.

Pierogi z rumianą cebulką.

Placki ziemniaczane z pikantnym gulaszem wołowym.

Pierogi z kapustą i grzybami.

Placki ziemniaczane „po wiedeńsku" z grillowanym filetem z kurczaka i sosem grzybowym.

Talerz pierogów w trzech smakach.

Placki ziemniaczane z sosem szpinakowym i serem pleśniowym.

Placki ziemniaczane.

ĆWICZENIE 6

Czy w podanym w ćw. 5 menu poznałaś / poznałeś dania zbliżone do kuchni ukraińskiej? Porozmawiaj z kolegami z klasy.

ĆWICZENIE 7

Ułóż krótkie opowiadanie o daniach, które są tradycyjnie gotowane w twojej rodzinie.

ĆWICZENIE 8

Opowiedz koleżankom i kolegom z klasy, jakie są twoje ulubione dania i dlaczego. Skorzystaj ze słownictwa z ramki.

chętnie, smakować, próbować, pycha, doskonale, dodatek, przystawka, dokładka, surówka, mizeria, barszcz, pierogi, ziemniaki gotowane, frytki, ryż, gotować, kasza

Coś z gramatyki

Biernik

Odpowiada na pytania: *kogo? co?*

W liczbie pojedynczej używa się z czasownikami i przyimkami

rodzaj męski

żywotne
-a
*ps**a**, kot**a**, ojc**a**, człowiek**a***

nieżywotne
= M.
stół, ołówek, dom, samochód

ale -a

jedzenie, np.: *hamburger**a**;*
owoce i warzywa, np.: *pomidor**a**, ogórk**a**, grzyb**a**;*
marki samochodów, np.: *Mercedes**a**, Polonez**a**, Ford**a**;*
waluty, np.: *dolar**a**, funt**a**;*
tańce, np.: *walc**a**, krakowiak**a**;*
gry, np.: *tenis**a**, golf**a**.*

rodzaj żeński

-ę
*matk**ę**, zup**ę**, książk**ę**, córk**ę***
= M.
noc, radość, mysz, moc

rodzaj nijaki

= M.
dziecko, okno, imię, cielę, morze

W liczbie mnogiej posiada końcówki

rodzaj męski

męskoosobowe
-ów
*uczni**ów**, profesor**ów***
-y
*malarz**y**, lekarz**y***
-i
*goś**ci**, nauczyciel**i***

niemęskoosobowe
-y
*ps**y**, kot**y**, samochod**y***
-i
*ołówk**i**, rysunk**i**, rog**i***
-e
*liśc**ie**, ogn**ie**, dn**ie***

rodzaj żeński

-y
*mam**y**, kobiet**y**, żon**y***
-i
*książk**i**, córk**i**, rzek**i**, kośc**i**, brw**i**, nog**i***
-e
*noc**e**, kolacj**e**, dłoni**e**, chwil**e***

rodzaj nijaki

-a
*centr**a**, okn**a**, jajk**a**, morz**a**, imion**a**, cielęt**a***

Najpopularniejsze czasowniki łączące się z biernikiem:

brać / wziąć,
czuć / poczuć,
czytać / przeczytać,
dawać / dać,
dostawać / dostać,
jeść / zjeść,
kochać,
kończyć / skończyć,
lubić,
mieć,
oceniać / ocenić,
oglądać / oglądnąć,
opowiadać / opowiedzieć,
pić / wypić,
pisać / napisać,
płacić / zapłacić,
poznać / poznawać,
przyjmować / przyjąć,
robić / zrobić,
rozumieć / zrozumieć,
spotykać / spotkać,
sprzedawać / sprzedać,
widzieć / zobaczyć,
wybierać / wybrać,
załatwiać / załatwić,
zamykać / zamknąć,
znać,
znajdować / znaleźć

Biernik występuje po przyimkach: *przez*, *na*, *nad*, *pod*, *po*, *w/we*, *za*, *o*.
Np.: *Rozmawiać przez telefon. Iść na koncert. Jechać nad morze.*
Upaść pod stół. We wtorek jest święto. Za pięć minut wychodzę. Prosić o ciszę.

Użycie czasowników z rzeczownikami w bierniku:

Czasownik + biernik

Brać zeszyt; kochać koty i psy; lubić zupę; wybierać jabłka; oceniać utwory

Czasownik + przyimek + biernik

Jechać nad jezioro; mówić przez megafon; dziękować za pamięć; spotkać się za 3 minuty; przyjść pod kamienicę

Zapamiętaj!

Często mylimy formy biernika i dopełniacza w rodzaju męskim. A przecież odpowiadają one na różne pytania:

Biernik *kogo? co?*	**Dopełniacz *kogo? czego?***
Kupuję *(co?)* ser.	Nie kupuję *(czego?)* sera.
Mam *(co?)* cukier.	Nie mam *(czego?)* cukru.
Lubię *(co?)* sok jabłkowy.	Nie lubię *(czego?)* soku jabłkowego.
	Nie mam *(czego?)* ani grosza.

ĆWICZENIE 9

Przepisz, otwierając nawiasy odpowiednimi formami rzeczownika.

1. Dziadek chwycił *(kapelusz / kapelusza)* i wyszedł z domu.
2. Musimy coś zjeść, bo kiszki grają *(marsz / marsza)*.
3. Zamówiliśmy dla brata *(hot dog / hot doga)*.
4. Już od dawna szykuje się wyprawa na *(Mars / Marsa)*.
5. Spróbuj rozłupać *(ten kokos / tego kokosa)*.
6. Czy umiecie tańczyć *(kankan / kankana)*.
7. W wolnych chwilach często gramy w *(badminton / badmintona)*.
8. Zimą łatwo złapać *(jakiś wirus / jakiegoś wirusa)*.
9. Nowa torba pomieści wszystko, nawet *(laptop / laptopa)*.
10. Na *(sylwestr / sylwestra)* wyjeżdżamy do Krakowa.

ĆWICZENIE 10

Użyj słowa w nawiasach w formie biernika.

1. Prosić *(dyrektor)* o *(podpis)*.
2. Pytać *(student)* o *(egzamin)*.
3. Dbać o *(dziadek; dobry wizerunek)*.
4. Troszczyć się o *(bratanek)*.
5. Walczyć o *(majątek; swój kraj)*.
6. Głosować na *(kandydat; program partii)*.
7. Studenci chodzą na *(uniwersytet)*.
8. Jechać na *(dworzec)*.
9. Martwić się o *(kolega; dobry wynik)*.
10. Nalegać na *(rozmowa; spotkanie)*.

ĆWICZENIE 11

Z przyimkami *przez*, *na*, *nad*, *pod*, *po*, *w/we*, *za*, *o* ułóż swoje zdania według wzoru, wykorzystując czasowniki – *brać*, *czuć*, *czytać*, *dawać*, *dostać*, *jeść*, *kochać*, *opowiadać*, *spotkać*, *znać*.

WZÓR: Latem jeździmy odpoczywać nad morze.

ĆWICZENIE 12

Dopasuj do czasownika odpowiedni rzeczownik z ramki w bierniku.

Znać	swój kraj	mieć	
kochać		lubić	
kupować		czytać	
jeść		prosić	
pić		robić	

kobieta, kolega, ojczyzna, podręcznik, książka, obiad,
śniadanie, woda, sok, czas, brat, zupa, kotlet, taniec, powieść, list, notatka,
pomoc, wzór, porządek, program

ĆWICZENIE 13

Dokończ zdania według wzoru, używając wyrazów umieszczonych w nawiasach.

0. Proszę o kawałek... (pieczony kurczak).
Proszę o kawałek pieczonego kurczaka.

1. Mam ochotę na szklankę _____ *(sok pomarańczowy).*
2. Daj mi dwie _____ *(łyżeczka cukru).*
3. Poproszę o _____ *(szklanka wody).*
4. Proszę o _____ *(puszka Pepsi).*
5. Zjadłabym _____ *(lody orzechowe).*
6. Może chcesz trochę _____ *(dżem wiśniowy)?*
7. Poproszę o _____ *(zestaw surówek).*
8. Może wypijesz _____ *(filiżanka kawy)* ze śmietanką?
9. Czy ma pani _____ *(gorzka czekolada)?*
10. Chcę kupić _____ *(żółty ser).*

ĆWICZENIE 14

Wysłuchaj tekstu.

http://surl.li/rmxcef

Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie – słynne słowa Stanisława Jachowicza, choć nie odnoszą się wprost do jedzenia, warto przypomnieć w kontekście żywności.

Kulinarne motywy w literaturze polskiej i światowej przewijają się od dawien dawna. Sam Adam Mickiewicz, poeta i wieszcz narodowy, nie szczędził opisów potraw oraz tradycji z nimi związanych: *Po chłodniku szły raki, kurczęta, szparagi, w towarzystwie kielichów węgrzyna, malagi. Jedzą, piją, a milczą* – napisał w „Panu Tadeuszu".

Henryk Sienkiewicz, polski nowelista i noblista w „Ogniem i mieczem" przypominał zaś, że *kiedy w brzuchu pusto, w głowie groch z kapustą.*

Aleksander Fredro powiązał natomiast jedzenie z małżeństwem. Autor „Zemsty" i „Ślubów panieńskich" zwykł mawiać, że *Dobra żona tym się chlubi, że gotuje, co mąż lubi* czy też *Gdy żona dobrze gotuje, drogę do serca męża znajduje.*

Porzekadło Francoisa Rabelaisa[1], zapisane w powieści „Gargantua i Pantagruel", *Apetyt przychodzi w miarę jedzenia,* także udowadnia jak uniwersalne znaczenie mają kulinaria.

We Francji usłyszymy, że *chleb szczęścia posmarowany jest masłem z obu stron.* Ukraińcy zaś powiedzą: *Gdzie barszcz, kapusta, tam chata nie pusta.* Natomiast Chińczycy zwracają uwagę, że *kto ma na języku miód, często ukrywa pod nim piołun.* Anglicy tajemnicę dobrego zdrowia upatrują w jabłkach, o czym świadczy powiedzenie: *jabłko dziennie pozwala „trzymać lekarza z dala".*

[1] Francois Rabelais [Франсуа Рабле]

Bogactwem Polski są nie tylko wysokiej jakości produkty, ale także przysłowia i powiedzenia. Niektóre z nich są wręcz przekazywane z pokolenia na pokolenie. *Rośniesz jak na drożdżach czy rozebrałeś się do rosołu!* – usłyszał chyba każdy z nas. Wolelibyśmy jednak częściej dowiadywać się, że coś *poszło jak po maśle* lub też, że problem okazał się być *bułką z masłem*.

Czym byłby język polski bez powiedzonek o jedzeniu? *Im dalej w las, tym więcej*... przykładów. *Bez pracy nie ma kołaczy* – mówiły nasze babcie. Temu motywującemu powiedzeniu wtóruje inne, tj. *Chleb pracą nabyty, bywa smaczny i syty*. „Kulinarne" rady naszych przodków nie ograniczają się tylko do pracy. *Z solą i żartami nie przesadzaj* – przestrzegają, a kiedy ta trudna sztuka nam się nie uda, z pomocą przychodzą słowa – *świeża woda zdrowia doda.*

Zdążyliśmy już udowodnić, że przysłowia związane z jedzeniem rzadko bezpośrednio się do niego odnoszą. *Dwa grzyby w barszcz* lub *gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść* to kolejne dowody na poparcie tej tezy.

I w kuchni, i w życiu trzeba postępować rozważnie, żeby *nie wpaść jak śliwka w kompot.*

(wg Internetu)

Zapamiętaj!

z pokolenia **na** pokolenie	**з** покоління **в** покоління
z ojca **na** syna	**від** батька **до** сина

ĆWICZENIE 15

Jak rozumiesz treść podanych poniżej zdań? Porozmawiajcie o tym z z koleżankami i kolegami.

1. W polskiej rodzinie pewne tradycje i zwyczaje świąteczne przekazywane są z pokolenia na pokolenie.

2. W moim domu z dziada pradziada pierwszego listopada chodzimy całą rodziną na cmentarz.

3. W naszej rodzinie pasja gry w piłkę nożną przechodzi z ojca na syna – z pokolenia na pokolenie.

4. W mojej rodzinie przepis na ten placek jest przekazywany z pokolenia na pokolenie.

5. Męskość i odwaga przechodzi z ojca na syna, z dziada pradziada przekazujemy dzieciom wiarę, dobre cechy przekazujemy z pokolenia na pokolenie.

ĆWICZENIE 16

Odpowiedz na pytania.

1. Czy bogactwem Polski są tylko produkty wysokiej jakości?

2. Autorem jakich dramatów jest Aleksander Fredro?

3. W języku polskim są przysłowia, które motywują do pracy. Czy język ukraiński też ma podobne porzekadła?

4. W jakim utworze Adama Mickiewicza dużo się mówi o jedzeniu?

5. Czy w utworach poetów ukraińskich są motywy kuchni narodowej?

6. Czy sentencję *Apetyt przychodzi w miarę jedzenia* należy stosować wyłącznie do rozmów o jedzeniu?

7. Jakie produkty stanowią podstawę kuchni ukraińskiej?

8. Jak uważasz, czemu *z solą i żartami nie można przesadzać?*

9. Jak trzeba postępować, żeby nie trafić na nieprzyjemną sytuację?

10. Jak rozumiesz przysłowie: *rośniesz jak na drożdżach?* Czy w języku ukraińskim spotkamy podobne?

ĆWICZENIE 17

Wypisz z tekstu przysłowia i powiedzonka, których twórcami są znani pisarze. Przetłumacz je za pomocą słownika. Jak je rozumiesz? Zastanów się, czy w języku ukraińskim są podobne? Porozmawiaj o tym w grupie.

ĆWICZENIE 18

Znajdź w Internecie wiadomości o polskich pisarzach, o których mowa w ćw. 14. Podziel się informacjami w grupie.

ĆWICZENIE 19

Wypisz z tekstu nazwy potraw i produktów. Ułóż z nimi własne zdania.

ĆWICZENIE 20

Jak uważasz, czemu przysłowia związane z jedzeniem rzadko bezpośrednio się do niego odnoszą? Uzasadnij swoje stanowisko. Czy taki wniosek można wysnuć z treści podanych porzekadeł?

ĆWICZENIE 21

Jak rozumiesz treść poniższych przysłów? Czy w języku ukraińskim są podobne?

Apetyt rośnie w miarę jedzenia.	Bez mąki chleba nie upieczesz.
Bez pracy nie ma kołaczy.	Być jak pączek w maśle.
Chcąc człowieka dobrze poznać, trzeba z nim beczkę soli zjeść.	Czym chata bogata, tym i rada.

Czym się nie najesz,
tym się nie naliżesz.

Dziesiąta woda po kisielu.

Ani warzony, ani pieczony.

Lepszy rydz niż nic.

Święty Jan jagód dzban.

Tanie mięso psy jadają.

ĆWICZENIE 22

W grupie wybierzcie reżysera i aktorów.
Zagrajcie poniższe żartobliwe scenki *W restauracji*.
Co jeszcze można polecić klientowi, jak uważasz?

***

– Kelner, proszę wezwać kierownika. Ja wcale nie mogę ugryźć tego befsztyka.
– Kierownik nic Panu nie pomoże, bo właśnie przed godziną odesłał swoje sztuczne zęby do naprawy.

***

– Kelner, co macie do jedzenia?
– Polecam pieczeń huzarską!
– Nie jestem żaden huzar, żebym jadł pieczeń huzarską!
– Co jest jeszcze?
– Pieczeń barania!
– Świetnie, poproszę!

ĆWICZENIE 23

Porozmawiajcie w grupie o tym, co widzicie na stole. Skorzystajcie ze słownika.

ĆWICZENIE 24

Przeczytaj wiersz. Jakie nowe słowa tutaj znalazłaś / znalazłeś? Czy podzielasz opinię autora wiersza o jedzeniu? Uzasadnij swoje zdanie.

Oda do jedzenia

Skrzydełko z kurczaka,
ile w tobie radości,
ten nigdy się nie dowie,
co teraz pości.

Rybko, soczysta
na świątecznym stole,
ja ciebie ponad skarby
całego świata wolę.

Szynko, wędlinko
i inne frykasy,
jem was do syta,
bo dobre są czasy.

Nie mogę powiedzieć,
że odmawiam sobie,
rolado z kluskami,
zakochałem się w tobie.

(wg Internetu)

Rozmowy o zdaniu
(kontynuacja)

DRUGORZĘDNE CZĘŚCI ZDANIA
(ciąg dalszy)

Dopełnienie – uzupełnia treść czasownika, oznacza przedmiot, którego dotyczy czynność określona czasownikiem. Odpowiada na pytania przypadków zależnych poza Mianownikiem i Wołaczem. Np.: *Chłop rąbie drewno siekierą.*

Używa się z czasownikami i przyimkami:

- **rzeczownik,** np. *Lubię książki.*
- **zaimek osobowy,** np. *Lubię je.*
- **bezokolicznik,** np. *Lubię czytać.*

Rodzaje dopełnień:

bliższe	**dalsze**
Występuje na ogół w Bierniku. Łączy się z czasownikami przechodnimi, czyli tymi, które mają zarówno stronę czynną jak i bierną.	Może być wyrażone także bezokolicznikiem. Może wystąpić we wszystkich przypadkach od Dopełniacza do Miejscownika.

Zapamiętaj!

Rzeczowniki, zaimki osobowe, liczebniki główne i zbiorowe w formie **biernika**, zazwyczaj funkcjonują w zdaniu jako **dopełnienie bliższe**.

Natomiast **przymiotniki, pozostałe zaimki i imiesłowy przymiotnikowe** w **bierniku** pełnią funkcję **przydawki**.

ĆWICZENIE 25

Podkreśl w zdaniu dopełnienie i zapisz do niego pytanie według wzoru.

0. Janek czyta książkę. Janek czyta książkę (czyta – co? – książkę).

1. Nauczyciel zapisuje zdania na tablicy.
2. Wybrani uczniowie wskazują nowe słowa.
3. Dzieci zapisują pytania.
4. Pułkownik dowodzi dużym oddziałem.
5. Piotr jest podobny do ojca.
6. Żołnierz jest wierny swojej obietnicy.
7. Postąpiliśmy zgodnie z przekonaniem.
8. Maciek jest zawsze pierwszy do zabawy.
9. Lekarz odesłał chorego do szpitala.
10. Nauczyciel odczytał oceny.

ĆWICZENIE 26

W podanych zdaniach wskaż dopełnienie, określ jego rodzaj oraz część mowy, którą zostało wyrażone.

1. Uczeń nie wykonał zadania.
2. Dyrektor rządzi fabryką.
3. Ojciec kieruje samochodem.
4. Cała klasa myśli o zbliżającej się wycieczce.
5. Żołnierze są wierni ojczyźnie.
6. Dziewczyny są wrażliwe na komplementy.
7. Gra w piłkę podoba się chłopcom.
8. Pracownik jest w biurze.
9. Jutro udaję się do Warszawy.
10. Ta droga prowadzi do lasu.

ĆWICZENIE 27

Uzupełnij zdania dopełnieniem zgodnie z pytaniami.

1. Starsza pani opowiada *o czym?*
2. Dyrektor szkoły wita *kogo?*
3. Siostra czyta *co?*
4. Koleżanki rozmawiają *o czym?*
5. Prosimy *o co?*

6. Na imieniny czekamy na *co?*
7. Polacy i Ukraińcy na Boże Narodzenie śpiewają *co?*
8. Do ciasta dodajemy *co?*
9. Na śniadanie pijemy *co?*
10. Zawsze witamy *kogo?*

ĆWICZENIE 28

Z podanych zdań wypisz dopełnienia.

1. Marynarze szybko zwijali żagle masztowe.
2. Posejdon groźnym spojrzeniem uciszał rozszalałą burzę.
3. Słynny reżyser filmowy nakręcił film dla dzieci.
4. Dyrektor teatru zwołał dzisiaj zebranie zarządu.
5. Piękna Afrodyta wygrała konkurs piękności.
6. Na drugie danie podano drób z jarzynami.
7. Na dachu zobaczyliśmy srokę, kawkę i cztery wrony.
8. Stary zamek doczekał się remontu.
9. Piosenkarz otrzymał nagrodę na festiwalu.
10. Liście dębu mają charakterystyczny kształt.

ĆWICZENIE 29

W których zdaniach jest dopełnienie bliższe, a w których dalsze?

1. Turyści zachwycają się górskim krajobrazem.
2. Policjant kieruje ruchem.
3. Przyglądamy się przechodniom.
4. Dziewczynka głaszcze kotka.
5. Porozmawiajmy o przyszłym zawodzie.
6. Siostra wita swojego brata na dworcu.
7. Kelner przyniósł zamówione dania.
8. Pilna uczennica rozwiązała test.
9. Dyrektor wręczył dyplom zwycięzcy.
10. Mogę opowiedzieć ci o moim życiu.

ĆWICZENIE 30

Uzupełnij zdania dopełnieniem – bliższym lub dalszym.

1. Kochamy
2. Lubię
3. Trener wybrał
4. Zegar na wieży wybił
5. Wiersz poety mówi o
6. Chętnie zwierzamy się
7. Moja sąsiadka kupiła
8. Sportowiec dobiegł do
9. Nauczycielka czyta
10. Uczniowie odrabiają

ĆWICZENIE 31

W podanych zdaniach podkreśl i nazwij znane ci części zdania.

1. Wieczorem chętnie czytam w swoim pokoju.
2. Brat mówił cały czas szeptem.
3. Uczniowie powinni starannie prowadzić zeszyty.
4. Z powodu choroby kolegi nie było w szkole.
5. Sąsiadka poszła po mleko do sklepu.
6. Nie przyjdę do ciebie bez zgody rodziców.
7. Poszedł na spacer pomimo deszczu.
8. W razie zimna załóż płaszcz.
9. Latem opalam się i gram w piłkę plażową.
10. Mimo złego samopoczucia pomagałam mamie w pracach domowych.

Coś z gramatyki

Słowotwórstwo

Słowotwórstwo jest nauką zajmującą się budową wyrazów, jak i możliwościami tworzenia nowych. Ono też ustala, w jaki sposób dany wyraz został utworzony, od czego powstał i jak można go podzielić.

Są wyrazy proste i złożone

Wyrazy proste mają tylko jedną podstawę słowotwórczą. Np.: *dom, mysz, chleb, brat, woda, sól, niebo, okno, oko, sok, kawa.*

Wyrazy złożone mają więcej niż jedną podstawę słowotwórczą. Są to zestawienia, zrosty i złożenia. Np.: *czarna jagoda, łamigłówka, Morze Czarne, staropolski.*

Wyraz rdzenny czyli niepodzielny słowotwórczo jest to wyraz, od którego możemy tworzyć inne wyrazy. Np.: *chleb, niebo, ryba.*

Wyraz podzielny słowotwórczo składa się **z podstawy słowotwórczej i formantu.** Np.: *powiedzonko, zachęcanie, przychodzić, przysłowie, kucharka.*

Wyraz rdzenny dzieli się na **temat (rdzeń)** i **końcówkę**. Np.: *chleb – Ø, ryb – a, pis – ać.*

Formanty to:
- przedrostki (prefiksy);
- przyrostki (sufiksy);
- wrostki (interfiksy) i in.

Wyraz podstawowy to wyraz, od którego tworzy się inny wyraz (pochodny). Np.: *sok – soczek, noc – nocka, pisać – napisać.*
Wyraz pochodny to wyraz utworzony od **wyrazu podstawowego** za pomocą **formantu**.

Zapamiętaj!

- Jeżeli **rzeczownik** kończy się **spółgłoską**, to **cały wyraz** jest tematem. Np.: *barszcz, noc, grzyb.*
- Jeżeli **rzeczownik** kończy się **samogłoską**, to część wyrazu przed samogłoską **będzie tematem**. Np.: *wod-a, zup-a, kasz-a, nieb-o, tat-a, mam-a.*
- Dla ustalenia tematu **czasownika** odrzucamy końcówkę bezokolicznika **-ć**, **-c** z poprzednią samogłoską. Np.: *pis-ać, płac-ić, życz-yć.*

ĆWICZENIE 32

Z tekstu ćw. 14 wypisz w dwóch kolumnach wyrazy niepodzielne i podzielne słowotwórczo.

ĆWICZENIE 33

Do podanych wyrazów pochodnych dopisz wyrazy podstawowe.

Chłodnik – _____
Posmarowany – _____
Bogactwo – _____
Przysłowie – _____
Kucharka – _____
Stolik – _____
Biurko – _____
Książeczka – _____
Wujostwo – _____
Dzienniczek – _____

ĆWICZENIE 34

Do podanych wyrazów podstawowych dopisz wyrazy pochodne.

Kawa – _____
Ryba – _____
Zupa – _____
Ziemniak – _____
Płacić – _____
Mówić – _____
Smak – _____
Jabłko – _____
Jajko – _____
Jeść – _____

ĆWICZENIE 35

Do pojęcia w lewej kolumnie dopasuj definicję z prawej kolumny.

1.	formant	a	wyraz, który ma znaczenie słowotwórcze i który możemy odnieść do innych wyrazów
2.	podstawa słowotwórcza	b	niepodzielna słowotwórczo, wspólna część wszystkich wyrazów wchodzących w skład rodziny słowotwórczej
3.	rdzeń	c	element, za pomocą którego został utworzony wyraz pochodny i którym różni się on od wyrazu podstawowego
4.	wyraz podzielny słowotwórczo	d	część wyrazu pochodnego, która jest wspólna dla wyrazu podstawowego i pochodnego

1.	2.	3.	4.

Zapamiętaj!

Homonimy to wyrazy tak samo brzmiące lub tak samo zapisywane, ale mające różne znaczenie. Np.: *dostać = otrzymać (co? naganę, prezent); dostać = nabawić się (czego? anginy, grypy).*

Istnieją **homonimy międzyjęzykowe**, np.: *drużyna = команда; дружина = żona; człowiek = людина; чоловік = mężczyzna, mąż.*

ĆWICZENIE 36

Połącz w pary zdania z homonimami wg wzoru. Wyjaśnij ich znaczenie.

1. Mysz schowała się do swojej norki.
2. Na drugie danie podano drób z jarzynami.
3. Zdobycie złotego medalu to był nie lada wyczyn naszych sportowców.
4. Dzieci ucieszyły się najbardziej z konia na biegunach i z gry strategicznej.
5. Zaraz po wejściu do sklepu rzucała się w oczy lada, na której stały różnorodne przedmioty.
6. Jedną kawkę poproszę i cztery ciasteczka – powiedział pan Kowalski, kiedy podszedł do niego kelner.
7. Nasz znajomy hoduje norki.
8. Znany podróżnik twierdził, że nie był jeszcze tylko na biegunach – północnym i południowym.
9. Na dachu zobaczyliśmy srokę, kawkę i cztery wrony.
10. Nie drób chleba, możesz przecież zjeść go w całości.

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.
7						1			

ĆWICZENIE 37

Za pomocą słownika przetłumacz podane wyrazy. Szczególną uwagę zwróć na ich znaczenie w języku ukraińskim. Czy te wyrazy tworzą grupę homonimów międzyjęzykowych? Porozmawiajcie o tym w grupie.

Magazyn		Groza	
Piłka		Papka	
Dywan		Na pewno	
Waza		Dynia	
Wazon		Babka	
Mecz		Pieczywo	
Portfel		Biegun	
Drużyna		Bania	

ĆWICZENIE 38

Z wyrazami z ćw. 37 ułóż zdania.

ĆWICZENIE 39

Rozwiąż test i uzasadnij swoje odpowiedzi.

1. Edek z rodzicami pojechali do:
a. Krakowa;
b. Warszawy;
c. Lublina.

2. Obiad mieli w restauracji:
a. “Czarcia Łapa”;
b. “Różana”;
c. “Pod Złotym Jeleniem”.

3. W której linijce wszystkie rzeczowniki zostały użyte prawidłowo w bierniku:
a. Zamówili w restauracji zupa jarzynowa, żureka staropolskiego, pieczonego jabłka;
b. Zamówili w restauracji zupę jarzynową, żurek staropolski, pieczone jabłko;
c. Zamówili w restauracji zupę jarzynową, żurek staropolski, pieczone jabłkiem;

4. W którym zdaniu rzeczowniki mają poprawną formę?
a. Do sałatki dodaliśmy ser, pomidor, ogórka i pietruszki.
b. Na balach kiedyś tańczyli poloneza, walca, krakowiaka i mazurka.
c. Na lekcji WF-u graliśmy w tenisa, futbola, golf.

5. W poniższym zdaniu dopełnieniem jest:
Jutro Adam będzie kupował mamie prezent urodzinowy.

a. będzie kupował, jutro;
b. mamie, prezent;
c. prezent, urodzinowy.

6. W poniższym zdaniu dopełnieniem jest:
W ubiegłym tygodniu rodzice kupili mi mowy rower wyścigowy.
a. rower, wyścigowy;
b. rodzice, kupili;
c. mi, rower.

7. W podanych zdaniach podkreśl dopełnienie.
a. Po powrocie ze szkoły Ewa powiedziała mamie o dobrych stopniach.
b. Moja siostra zobaczyła rodziców.
c. Uczniowie nie słyszeli dzwonka.

8. Wyrazem podstawowym dla wyrazu nauczyciel jest:
a. uczeń;
b. nauczać;
c. uczyć.

9. Wyrazem pochodnym jest:
a. dół;
b. dołek;
c. dolny.

10. W której linijce są prawidłowe pary homonimów:
a. Bóg – Bug, hełm – Chełm, buk – łuk;
b. morze – może, lud – lód, marzę – mażę;
c. jeż – jedz, hart – chart, stóg – stuk.

Lekcja 5 NARESZCIE FERIE

Nowe słownictwo. | Rzeczowniki pluralia tantum i singularia tantum.

Homonimy. | Drugorzędne części zdania. Przydawka.

Sprawdź siebie. Test.

Góry: szczyt / wierzchołek, stok, dolina, grzbiet, ścieżka, szlak, trasa, przełęcz, hala, połonina, pagórek, wodospad, łańcuch górski, strumyk, potok, wąwóz, jaskinia, urwisko.

Pogoda: śnieg, deszcz, deszcz ze śniegiem, mgła, wiatr, wiatr halny, burza, chmury, słońce, lawina, odwilż, widzialność, wilgotność.

Wyprawa: wspinaczka, wycieczka piesza, wycieczka rowerowa, plecak, suchy prowiant, apteczka, niezbędnik, przewodnik, mapa, lina, namiot.

Strój: kurtka przeciwdeszczowa, buty górskie, rękawice, okulary, strój narciarski, spodnie.

Przydatne czasowniki i zwroty: wchodzić na górę, schodzić z góry, wspinać się, iść prosto, skręcić w lewo / prawo, obejść, ruszać w drogę; rozwidlenie dróg; odpoczywać, zwiedzać; ubierać się warstwowo, ubierać się na cebulkę.

Podczas pobytu w Lublinie rodzina Edka poznała rodzinę państwa Kowalskich. Razem odwiedzili Nałęczów, Puławy i Kazimierz Dolny. Państwo Kowalscy zaprosili zaprzyjaźnioną rodzinę z Żytomierza na wspólny wyjazd w polskie góry w okresie ferii zimowych.

Młodzież szkolna z Polski i Ukrainy z takim samym utęsknieniem czeka na zimowy odpoczynek i spotkanie z przyjaciółmi. W rodzinie Kowalskich jest już tradycją spędzać ferie w górach. W tym roku będą jeździć na nartach razem z przyjaciółmi z Ukrainy.

Rodzina Kowalskich to pan Jerzy, pani Helena, trójka rodzeństwa – Marta, Jola i Witek mieszkają pod jednym dachem z dziadkiem, panem Kazimierzem. W domu Kowalskich od dwóch tygodni nie mówi się o niczym innym, tylko właśnie o feriach zimowych. Jola i Witek bez przerwy czatują ze swoimi rówieśnikami z Żytomierza – Adasiem i Irenką. Natomiast Edek i Marta, jako starsi, w sieciach społecznościowych układają plan przyszłych

ferii w górach. Nawet dziadek wyczekiwał dnia, jak sam to określił, „kiedy cała rodzinka wyjedzie i będzie miał dwa tygodnie świętego spokoju". Z przyjaciółmi z Ukrainy byli umówieni na spotkanie bezpośrednio w górach.

Pan Jerzy przez Internet dokonał rezerwacji domku, który wynajął w górach na dwa tygodnie ferii. Wyjazd na ferie w góry na narty to długa wyprawa, do której wszyscy solidnie się przygotowują. Żeby być w formie, robili gimnastykę poranną, oglądali i czyścili sprzęt narciarski. Dla Marty trzeba było kupić nowe buty, bo ze starych wyrosła. Jola dostała w spadku buty po siostrze, z czego nie była zbytnio zadowolona, dlatego na pocieszenie dostała nowe okulary. Witek zaś sobie kupił rękawice. Wszystko było gotowe. Wszystko poza jednym – brakowało ... śniegu.

Gdyby nie dziadek, do wyjazdu pewnie by nie doszło. Pan Kowalski był gotów już odwoływać rezerwację domku. Cóż z tego domku, gdy na stoku nie ma śniegu. Dziadek jednak stwierdził: „Jeszcze się tak nie zdarzyło, by zimą śniegu w górach nie było". Mimo wszystko państwo Kowalscy podjęli decyzję o nieodwoływaniu wyjazdu. Ukraińscy przyjaciele też byli takiego samego zdania.

Droga z Lublina była całkiem przyjemna. Z okien samochodu widać było ładny krajobraz najpierw równinny, a potem górski. Jednak nigdzie nie było śniegu. Dotarli do celu jeszcze przed zapadnięciem zmroku. Tam spotkali się z rodziną Edka, która przed chwilą dojechała z Żytomierza.

Gospodyni uroczyście przywitała gości dziwnie znanymi słowami „jeszcze się tak nie zdarzyło, by zimą śniegu w górach nie było". Ale śniegu ciągle nie było. Po podróży wszyscy mogli odpocząć przy płonącym kominku. Wieczór zszedł na wspomnieniach poprzednich wyjazdów. Rodzice opowiadali jak Marta, Jola i Witek uczyli się jeździć na nartach, ile było przy tym zabawy i śmiechu. Edek, Adaś i Irenka po raz pierwszy byli w górach zimą.

Następnego dnia wszyscy mieli ochotę dłużej pospać. Niestety, wczesnym rankiem obudził ich telefon. Dzwonił dziadek. To była bardzo krótka i dziwna rozmowa. Pan Kazimierz tylko powiedział: „Jeszcze się tak nie zdarzyło, by zimą śniegu w górach nie było". Zdziwiony dowcipami dziadka, pan Jerzy miał właśnie odłożyć telefon na parapecie okna, gdy zauważył, że na dworze wszędzie jest biało. Po chwili dorośli i młodzież stali w oknie z przyciśniętymi nosami do szyby i szeroko otworzonymi oczami.

To były wspaniałe dwa tygodnie ferii. Dzieci i ich rodzice byli zachwyceni. Szlifowali swoje umiejętności jazdy na nartach. Wieczorami zamieniali się w strażników ognia w kominku. Na pożegnanie razem ulepili dla pani gospodyni ogromnego bałwana i postawili go na środku podwórka przed domkiem. Po powrocie do

domu cała rodzina Kowalskich rzuciła się na dziadka Kazimierza, dziękując mu za tak wspaniały śnieg. Dziadek również miał najwyraźniej dosyć „świętego spokoju". Bardzo ucieszył się z powrotu rodziny.

Rodzina z Ukrainy drogą mailową serdecznie podziękowała za świetnie spędzony czas i ferie w polskich górach. Słowa szczególnego podziękowania były skierowane do pana Kazimierza.

ĆWICZENIE 1

Odpowiedz na pytania:

1. Kogo państwo Kowalscy zaprosili na ferie w góry?
2. Jaka tradycja panuje w rodzinie Kowalskich?
3. Z ilu osób składa się rodzina Kowalskich?
4. Na co czekał dziadek Kazimierz w trakcie ferii?
5. Czym się zajmowała rodzina Kowalskich, przygotowując się do wyjazdu w góry?
6. Czego brakowało, gdy wszyscy byli gotowi?
7. Kto i jak uratował sytuację?
8. Jaką decyzję podjęli uczestnicy wyjazdu w góry?
9. W jaki sposób spędzali wieczory?
10. Za co wszyscy szczególnie dziękowali dziadkowi?

ĆWICZENIE 2

Zapoznaj się z treścią ciekawostki. Porozmawiajcie w grupie, jak się nazywa zimowa przerwa w nauce? Czy są jeszcze jakieś ferie? Jak się nazywa przerwa letnia? Czy w okresie Świąt Wielkanocnych są ferie? Jak określamy przerwę w nauce w Ukrainie? Czy ta przerwa ma stałe terminy dla wszystkich szkół w Ukrainie?

Ciekawostka

Ferie to słowo pochodzące z języka łacińskiego, pierwotnie oznaczajace dni odpoczynku poświęcone na obrzędy religijne. Dziś określenie ferii odnosi się głównie do dni wolnych od nauki szkolnej.

Ferie zimowe trwają dwa tygodnie. Teraz w Polsce terminy ferii zimowych są zróżnicowane w poszczególnych województwach podzielonych na cztery grupy. Pierwsza grupa województw zwykle rozpoczyna ferie w drugiej połowie stycznia, a czwarta grupa w okolicy połowy lutego.

Rodzice z dziećmi głównie wyjeżdżają w góry, ale coraz częściej wypoczynek również jest nad morzem oraz na Mazurach.

Ferie wiosenne to przerwa świąteczna na okres od Wielkiego Czwartku do pierwszego wtorku po Wielkanocy.

Ferie letnie są zwane wakacjami.

ĆWICZENIE 3

Napisz opowiadanie (60 słów) według planu. Skorzystaj ze słownictwa z ramki.

Plan

1. Wyjazd w góry.
2. Wędrówka na szczyt.
3. Nocleg w schronisku.
4. Przygoda w górach.
5. Powrót do domu.

Ścieżka była stroma i kamienista.
Dotarliśmy na szczyt po kilku godzinach.
Widok z góry był zapierający dech w piersiach.
Musimy schodzić ostrożnie z powodu
śliskich skał.

ĆWICZENIE 4

Przyjrzyj się mapie Polski. Przeczytaj nazwy polskich gór. Czy polskie góry graniczą z górami w Ukrainie? Podaj nazwę tych gór.

ĆWICZENIE 5

Czy byłaś / byłeś kiedyś w Karpatach? Gdzie w Ukrainie są jeszcze góry, wzgórza? Podaj ich nazwy. Czy w twojej miejscowości są góry? Porozmawiajcie na te tematy z kolegami z klasy.

ĆWICZENIE 6

Wysłuchaj wiersza. Przyjrzyj się zdjęciu Morskiego Oka. Czy poeta, Twoim zdaniem, oddaje piękno największego tatrzańskiego jeziora? Porozmawiaj o tym w grupie.

http://surl.li/jvmylj

Kazimierz Przerwa-Tetmajer

Morskie Oko

Pogodne, ciche jak duch, co tonąc w marzeniu
leci w sfery spokojne, burzliwe ominie:
lśni jezioro zamknięte w granitów kotlinie,
jak błyszczący diament w stalowym pierścieniu.

Słońce nad obłokami po nieba sklepieniu
jak orzeł nad żurawi lotnym stadem płynie;
granity się malują w przejrzystej głębinie,
niby obraz przeszłości odbity w wspomnieniu.

Widziałem to jezioro, gdy po nieba sklepie
wicher gnał czarne chmury, wyjąc w skalnej głuszy
podobny lwu, co ściga bawoły po stepie:
skrami spod kopyt błyski z chmur wylatywały,
grzmot zdał się rykiem. Woda bijąca o skały
była jak duch, co więzy targa, a nie kruszy.

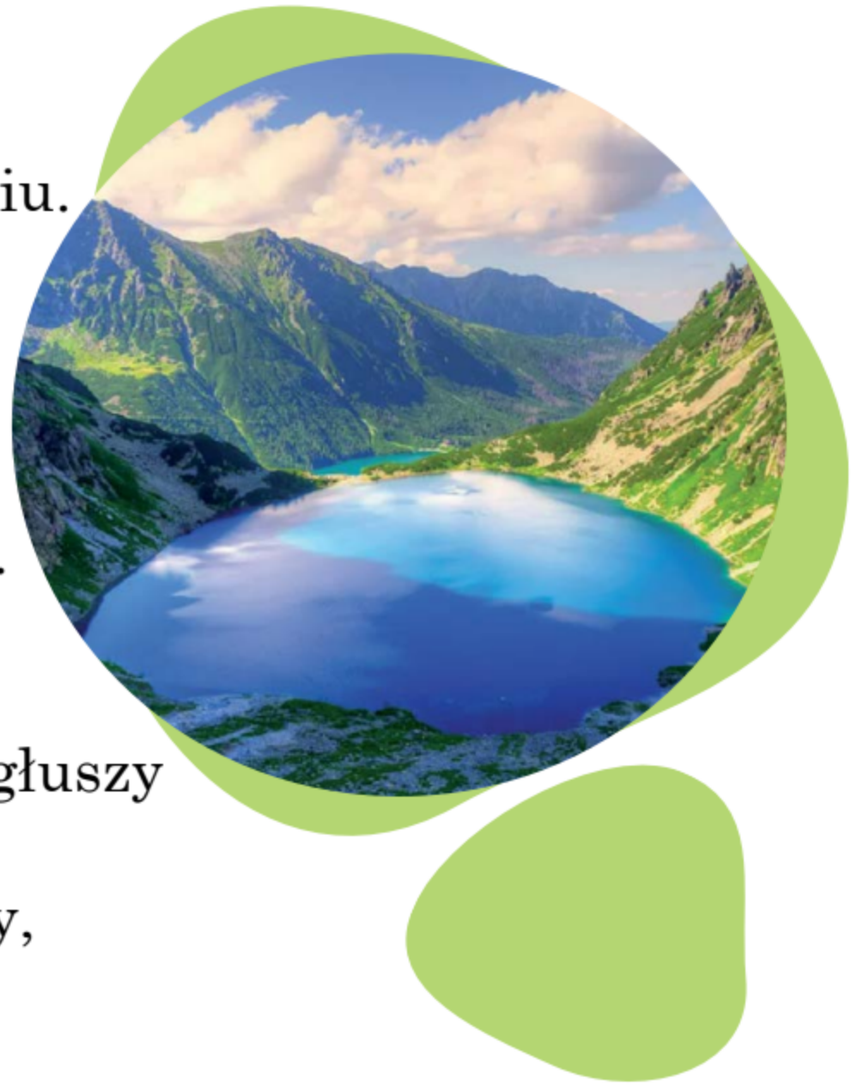

ĆWICZENIE 7

Zapoznaj się z treścią ciekawostki.

Ciekawostka

Morskie Oko – największe jezioro w Tatrach, położone w Dolinie Rybiego Potoku u stóp Mięguszowieckich Szczytów, na wysokości 1395 m n.p.m. (nad poziomem morza). Morskie Oko ma powierzchnię 34,93 ha, długość 862 m, szerokość 568 m, a w najgłębszym miejscu osiąga 50,8 m. Nazwa „Morskie Oko" pochodzi z języka niemieckiego. Morskie Oko nazywano także Rybim Jeziorem lub Rybim Stawem. Należy do nielicznych zarybionych w sposób naturalny jezior tatrzańskich. Zasilane jest dwoma stałymi potokami: Czarnostawiańskim Potokiem, spływającym kaskadami Czarnostawiańskiej Siklawy, oraz Mnichowym Potokiem, tworzącym Dwoistą Siklawę. Do jeziora wpada także kilka cieków okresowych. Ze stawu wypływa Rybi Potok.

ĆWICZENIE 8

Odpowiedz na pytania.

1. Jak określa Morskie Oko poeta Kazimierz Przerwa-Tetmajer?
2. U stóp jakich szczytów jest położone największe jezioro Tatr?
3. Podaj liczby charakteryzujące Morskie Oko.
4. Z jakiego języka pochodzi nazwa jeziora?
5. Czy Morskie Oko jest jeziorem pełnym ryb?
6. „Morskie Oko" – to jedyna nazwa zbiornika wodnego?
7. Podaj nazwy potoków wpadających do jeziora.
8. Czy jakiś potok wypływa z Morskiego Oka?
9. Podaj kilka metafor, dzięki którym poeta przedstawia stan przyrody.
10. W wierszu jest opisany cichy dzień czy burza nad jeziorem?

ĆWICZENIE 9

Poszukaj w Internecie informacji o innych górskich jeziorach Polski, przygotuj prezentację o jednym z nich i przedstaw w klasie.

ĆWICZENIE 10

Posłuchaj tekstu czytanego przez nauczyciela.

Góry

W wakacje wyjechałam z rodzicami, mniejszą siostrą i bratem w góry. Nigdy nie byłam w Tatrach. Moje rodzeństwo też. Bardzo cieszyliśmy się, że tam pojedziemy. Przed wyjazdem wraz z mamą dokładnie się spakowałyśmy, chociaż miałam wrażenie, że i tak czegoś zapomniałam.

Gdy wreszcie dojechaliśmy do pensjonatu, w którym mieliśmy nocować, okazało się, że jest to najpiękniejszy pensjonat w tym mieście. Położony jest w najbardziej widokowym otoczeniu. Ja z siostrą dostałyśmy wspólny pokój, a rodzice z młodszym bratem – oddzielny. Z mojego okna widoczne były piękne góry porośnięte drzewami, krzakami i trawami.

W pierwszy dzień naszej wycieczki postanowiliśmy wybrać się nad Morskie Oko i okoliczne ciekawe miejsca. Zobaczyliśmy wiele wspaniałych zakątków, w których robiliśmy sobie zdjęcia. Wieczorem zamieściłam je na swoim koncie na Facebooku. Moi koledzy z klasy też robią dużo zdjęć i selfie, umieszczają je w sieciach społecznościowych.

Następnego dnia z samego rana, około godziny szóstej, wyruszyliśmy na następną wyprawę. Wędrowaliśmy po górach, później zeszliśmy do Zakopanego, by zjeść śniadanie w barze na głównej ulicy miasta – Krupówkach. Na północy Zakopanego rozciąga się pasmo Gubałówki, a na południu nad miastem góruje Giewont. Nigdy wcześniej nie myślałam, że miasto Zakopane jest aż tak ciekawe i piękne. W południe poszliśmy zobaczyć skocznię narciarską Wielką Krokiew, która jest bardzo sławną skocznią w Polsce.

Tatrzański Park Narodowy:
miejsce pieszych wędrówek i pięknych krajobrazów

Na trzeci dzień wędrowaliśmy po najtrudniejszych tatrzańskich szlakach. Muszę przyznać, że było bardzo ciężko iść cały czas pod górę i wspinać się na szczyt. Nawet najmniejszy pagórek był dla mnie nie lada wyzwaniem. Po dużym wysiłku postanowiliśmy odpocząć na pięknej polanie. Po kilku minutach wyruszyliśmy dalej, po drodze zwiedziliśmy kilka kościołów. Wieczorem, korzystając z dobrej pogody, wjechaliśmy kolejką linową na Kasprowy Wierch. Po tak męczącym dniu trudno było w jakikolwiek sposób odpocząć, jednak na czwarty dzień wycieczki nawet dobrze się czułam. Tylko najmniejszy zaczął marudzić, że jest przemęczony i niewyspany. Następny dzień wycieczki poświęciliśmy na zwiedzanie kilku zakopiańskich muzeów.

W tym dniu bardzo wiele zobaczyłam i nauczyłam się. Na piąty dzień trzeba było dobrze wypocząć i nabrać energii, gdyż czekała nas droga na górę Giewont. Było ciężko, ale udało się dojść do celu. W szóstym, ostatnim dniu wycieczki ze smutkiem pożegnaliśmy się z górami, pensjonatem, miasteczkiem i jeziorami. Była to pierwsza moja wycieczka w góry i dlatego wzruszyłam się.

Po powrocie do domu odczuwałam wielka pustkę i tęsknotę za górami. Wiedziałam jednak, że mam wiele wspaniałych wspomnień z wakacji, których nigdy nie zapomnę.

(Wg strony internetowej: brainly.pl)

ĆWICZENIE 11

Powiedz, co jest prawdą, a co nie. Uzasadnij.

Twierdzenie	P	F
1. Rodzeństwo wcale nie chciało jechać w góry.	☐	☐
2. Rodzina zamieszkała w pensjonacie.	☐	☐
3. Koledzy z klasy nie robią zdjęć, bo nie mają czym.	☐	☐
4. Na drugi dzień rodzina długo spała i nic nie zwiedziła.	☐	☐
5. Zakopane – to ciekawe i urocze miasto.	☐	☐
6. Wspinaczka w Tatrach to nie lada wyzwanie!	☐	☐
7. Wieczorem rodzina kontynuowała zwiedzanie okolic.	☐	☐
8. Najmłodszy z rodzeństwa był przeszczęśliwy z wyprawy w góry.	☐	☐
9. Rodzina wcale się nie interesowała miejscowymi zabytkami.	☐	☐
10. Bohaterka z lekkim sercem pożegnała się z górami.	☐	☐

ĆWICZENIE 12

W tekście ćw. 10 podano nazwy kilku szczytów. Wypisz je. Na mapie ustal ich miejsce. Zdobytą wiedzą podziel się z klasą.

ĆWICZENIE 13

Zrób wpis na Facebooku lub innej sieci społecznościowej o swojej udanej lub wymarzonej wyprawie w góry. Skorzystaj z tekstów podanych w tej lekcji.

ĆWICZENIE 14

Korzystając ze strony internetowej *http://surl.li/xbrelu***, opowiedz o jeziorach ukraińskich Karpat.**

Zapamiętaj!

Jeżeli chcemy wyrazić potencjalne trudności w wykonaniu czegoś, stosujemy wyrażenie **„nie lada wyzwanie”**, co wskazuje na fakt, że coś jest nie byle jakie, a wyróżniające się.
Ze słowem **„lada”**, określającym coś, co ma wydarzyć się w niedalekiej przyszłości, popularny jest zwrot **„lada chwila”**.

ĆWICZENIE 15

Jak rozumiesz treść niżej wymienionych zdań? W razie potrzeby skorzystaj ze słownika.

1. Prosta zagadka w życiu często jest nie lada wyzwaniem.
2. Urządzenie nowego mieszkania jest nie lada wyzwaniem.
3. Wybór członków ekipy był nie lada wyzwaniem.
4. Wychowanie młodego pokolenia jest nie lada wyzwaniem.
5. Zadanie z informatyki stanowi nie lada wyzwanie.
6. Egzaminy stanowią nie lada wyzwanie dla uczniów i studentów.
7. Będzie to nie lada wyzwanie!
8. A to już jest nie lada osiągnięcie!
9. Stoi przede mną nie lada zadanie.
10. Wystąpienie dyrektora było nie lada wyzwaniem dla tłumaczy.

Coś z gramatyki

W języku polskim istnieje grupa rzeczowników występujących jedynie w liczbie mnogiej, zwanych pluralia tantum (mimo znaczenia liczby pojedynczej). W języku polskim **pluralia tantum** zwykle mają formę niemęskoosobową. Do tej grupy należą:

- **nazwy uroczystości, obrzędów, okresów itp.** Np.: *andrzejki, chrzciny, ferie, wakacje*
- **nazwy geograficzne oznaczające większe zwarte obszary.** Np.: *Alpy, Helsinki, Mazury, Tatry*
- **rzeczy składające się z kilku (dwóch) części, ustawionych symetrycznie wobec siebie.** Np.: *spodnie, nożyce, obcęgi, szczypce, drzwi, wrota, majtki, usta, okulary*
- **następujące nazwy rzeczy i rzeczownik ludzie.** Np.: *perfumy, sanie, grabie, widły, skrzypce*

Jest też grupa rzeczowników występujących jedynie w liczbie pojedynczej, czyli **singularia tantum**. Do niej należą:

- **nazwy przedmiotów niepoliczalnych,** np.: *odzież, mosiądz, ryż, powietrze*
- **określenia pojęć abstrakcyjnych,** np.: *miłość, duma, zawiść, uznanie*
- **nazwy geograficzne,** np.: *Monako, Kilimandżaro*
- **nazwy zbiorowe,** np.: *młodzież, szlachta, bohema, igliwie, duchowieństwo*

ĆWICZENIE 16

Przeczytaj wiersz. Znaczenie wyrazów, które występują po raz pierwszy w wierszu, sprawdź w słowniku.

Wacław Wolski

Tatry w zimie

Księżycowego światła magnezjowe fale
Zalały srebrne Tatry i regli kurhany...
Śni Giewont lodowaty, gdyby olbrzym szklany,
O światów czarodziejskich zielonym krysztale...

Gdyby welon pajęczy tatrzańskiej Goplany
Skrzących mrozu kryształków stężałe opale
przeźrocza mgłą lodową zawisły omdlałe
nad srebrnymi wierchami...
Księżycem zalany,

Świat lodowy lśni, gdyby baśń kuta w krysztale,
Nieprzebrane kopalnie diamentów i ściany
Lśniące srebra szczerego, niełupane wcale

Kilofami dźwięcznymi...
Świat szronem dzierzgany,
Mieniący się tęczowo w marzenia zapale
W lód i kryształ zakrzepły sen srebrnej Marzany...

ĆWICZENIE 17

W ćw. 16 znajdź rzeczowniki, które posiadają tylko liczbę pojedynczą albo mnogą. Określ, do której grupy mogą należeć. Ułóż z nimi zdania. Porozmawiajcie w grupie, czy w języku ukraińskim są podobne rzeczowniki.

ĆWICZENIE 18

Wpisz w miejsce _____ właściwe formy rzeczowników i towarzyszących im wyrazów.

0. Kupiliśmy braciszkowi nowe spodnie. –
Nigdy nie noszę krótkich spodni.

1. W budynku są rozsuwane drzwi. – Nigdy nie otwieram tych _____ _____ .

2. Na strychu są moje stare sanki. – Nie pożyczyłem _____ _____ sąsiadowi.

3. To są dobra naturalne. – Dbamy o _____ _____ .

4. Najlepsze skrzypce są w rękach mistrza. – Często słucham gry na _____ _____ .

5. Te szachy są wyjątkowe. – Nikt w klasie nie ma tak _____ _____ .
6. To są moje okulary. – Nie zabieraj _____ _____ .
7. To są wygodne tenisówki do biegania. – Brakuje mi _____ _____ do trenowania.
8. Trzeba otworzyć te ciężkie wrota. – Nie mogę otworzyć _____ _____ _____ .
9. Chciałem pojechać w Alpy. – Nigdy nie byłem w _____ .
10. Papież Jan Paweł II urodził się w słynnych Wadowicach. – Jedziemy do _____ _____ .

ĆWICZENIE 19

Wpisz w miejsce _____ właściwe formy rzeczowników według wzoru. Skorzystaj z Praktycznego Polsko-Ukraińskiego Słownika Ortograficznego dla Zaawansowanych.

0. *Mówiliśmy ciągle o Katowicach. – Chcę choć raz pojechać do Katowic.*

1. Marzysz o Indiach. – Jedź do _____ w tym roku.
2. Włochy to południowy kraj. – Nigdy nie byłem we _____ .
3. Łazienki są w Warszawie. – Marzę posłuchać koncertu w warszawskich _____ .
4. Niemcy są sąsiednim krajem. Byliśmy w _____ zeszłego roku.
5. Hradczany – to dzielnica w Pradze. – Nic jeszcze nie słyszałem o _____ .
6. Tychy są blisko Katowic? – Nie. To Katowice są blisko _____ .
7. W Tatrach są ścieżki turystyczne. – A więc jedziemy w _____ !
8. Puławy – to piękne miasto. W _____ jest słynny pałac.
9. Węgry są za górami. – Nie znam _____, ale znam dwóch Węgrów.
10. Suwałki to miasto przy granicy z Litwą. Wybitna polska poetka, nowelistka i tłumaczka Maria Konopnicka urodziła się w _____ .

Zapamiętaj!

Niemcy – to kraj.

Jedziemy do Niemiec.
Byliśmy w Niemczech.

Niemcy – to naród.

Widzę dwóch Niemców.

Węgry – to kraj.

Jedziemy na Węgry.
Byliśmy na Węgrzech.

Węgrzy – to naród.

Widzę dwóch Węgrów.

Włochy – to kraj.

Jedziemy do Włoch.
Byliśmy we Włoszech.

Włosi – to naród.

Widzę dwóch Włochów.

Czechy – to kraj.

Jedziemy do Czech.
Byliśmy w Czechach.

Czesi – to naród

Widzę dwóch Czechów.

ĆWICZENIE 20

Wpisz w miejsce ▢ właściwe końcówki rzeczowników.

0. Czy on ma jakiś dorobek? – On nie ma żadnego dorobku.

1. Czy masz jeszcze kawę? – Mam jeszcze kilogram kaw▢ .
2. Czy oni mają broń? – Oni mają mnóstwo bron▢ .
3. Czy to drzewo ma zimą listowie? – To drzewo nie ma listow▢ zimą.
4. W górach jest czyste powietrze. – W miastach brakuje czystego powietrz▢ .
5. Czy masz biżuterię? – Mam dużo biżuter▢ .
6. Czy na tym koncercie jest młodzież? – Na koncercie jest dużo młodzież▢ .
7. Czy w tej książce opisana jest szlachta? – O szlachc▢ napisano wiele utworów.
8. Czy masz odzież na zimę? – Mam dużo odzież▢ na zimę.
9. Czy w tym lesie jest zwierzyna? – W tym lesie jest mnóstwo zwierzyn▢ .
10. Czy macie zboże do zasiewów? – Mamy tony zboż▢ do zasiewów.

ĆWICZENIE 21

Przepisz, otwierając nawiasy odpowiednimi formami rzeczowników.

1. Po udanych zakupach nie mam żadnych *(drobne)*.
2. W góry bez *(okulary)* nie warto iść nawet zimą.
3. Nie lubię *(lody waniliowe)*, a lubię czekoladowe.
4. Kasia nie musiała kupować *(spodnie dżinsowe)*.
5. Wchodzimy do szkoły przez *(drzwi wejściowe)*.
6. Dzisiaj nie brałam *(małe nożyczki)* na lekcję techniki.
7. Po zakończeniu roku szkolnego uczniowie cieszą się z przyszłych *(wakacje)*.
8. U dziadków nie było *(grabie)*.
9. Kiedyś *(sanie)* jeździło się nawet w miastach.
10. Jak jesteśmy w górach na *(ferie)*, lubimy zjeżdżać na *(narty)*.

ĆWICZENIE 22

Uzupełnij zdania wyrazami z ramki.

1. W orkiestrze skrzypkowie grają na wspaniałych ▢ .
2. Miał ostre ▢ do cięcia metalu, a drugie do cięcia kartonu.
3. Było dużo piasku do przenoszenia i robotnicy skorzystali z ▢ .
4. Na ▢ jest dużo żartów, wróżb i śmiechu.
5. Nieuczciwi uczniowie wybierają ▢ zamiast lekcji.
6. Zawsze lubimy dostawać prezenty na ▢ .
7. Na ▢ przyjechali dziadkowie.

8. Zabytkowe _____ stały w muzeum.
9. Na lodowisku wypożyczamy _____ .
10. W wolnych chwilach grali w _____ lub _____ .

skrzypce, nosze, urodziny, andrzejki, wagary, nożyce, imieniny, łyżwy, sanie, warcaby, szachy

ĆWICZENIE 23

Zapoznaj się z treścią tekstu. Porozmawiajcie w grupie na temat gór. Czy byłaś / byłeś kiedyś w górach? A może twoja miejscowość jest położona w górach?

Góry są wysokie, groźne, zimne i skaliste. Uczą człowieka pokory. Zwłaszcza młodego, który uważa, że świat leży u jego stóp. Że jest silny, sprawny, wytrzymały, więc nic nie stoi na przeszkodzie, by osiągać wszystkie swoje cele. Tymczasem góry wymagają od ludzi wytrwałości, silnej woli i cierpliwości. W zamian dają balsam dla ciała i duszy: zapierające dech w piersiach krajobrazy oraz ukojenie skołatanych nerwów. Na górskim szczycie człowiek jest bliżej Boga, jest bezbronny, malutki wobec ogromu zwalistych skał. Góry dla młodego człowieka stanowią wyzwanie, możliwość zmierzenia swojej siły i odporności. Od lat są przemierzane przez rzesze wędrowców, bo kto raz trafi na górski szlak i zdobędzie szczyt, ten nigdy nie rozstanie się z górami.

(Wg strony internetowej: portalgorski.pl)

ĆWICZENIE 24

Odpowiedz na pytania.

1. Czego uczą góry i dlaczego?
2. Czy zgadzasz się z twierdzeniem, że naprawdę świat leży u naszych stóp?
3. Czy góry, w twoim odczuciu, wymagają od ludzi wytrwałości, siły i woli?
4. Czy, twoim zdaniem, góry goją zranioną duszę?
5. Jak sądzisz, czy ten, kto choć raz wędrował po górach, będzie tam jeszcze wracał?

ĆWICZENIE 25

Przeczytaj tekst. Streść go w grupie.

Najwyższy szczyt Karpat w Ukrainie to **HOWERLA** (2061 m n.p.m.) znajdująca się w paśmie Czarnohory. Malownicze zbocza góry są porośnięte lasami bukowymi i iglastymi, powyżej których rozpoczyna się piętro łąk subalpejskich. Z jej wschodniego zbocza wypływa źródło rzeki Prut.

Howerla zlokalizowana jest w obrębie Karpackiego Parku Narodowego. W Karpatach żyją duże, jak i mniejsze drapieżniki: wilki szare, rysie euroazjatyckie, żbiki europejskie, dziki, niedźwiedzie, borsuki europejskie, lisy rude.

Wierzchołek najwyższego szczytu Ukrainy jest płaski i rozległy. Od 1991 roku stoi tam metalowy krzyż wzniesiony przez organizację społeczną „RUCH" ku czci Bojowników o Wolność Ukrainy.

RYSY (2499 m n.p.m.) to najwyższy szczyt polskich Tatr, leżący w Tatrach Wysokich. Posiada trzy wierzchołki. Przez jeden wierzchołek biegnie granica państwowa polsko-słowacka. Zarówno ze szlaku, jak i ze szczytu rozpościera się przepiękna panorama. Przy dobrej pogodzie widoczność sięga ponad 200 km.

Surowy klimat tatrzański sprawia, że roślinność utworzyła układ piętrowy. Wraz z wysokością lasy z przewagą buków i jaworów zmieniają się w lasy świerkowe. Lasy zamieszkują sarny, jelenie, lisy i niedźwiedzie brunatne, natomiast powyżej linii lasu spotkamy świstaki, norniki śnieżne i kozice, będące symbolem Tatr.

Swoją nazwę Rysy zawdzięczają pożłobionym zboczom całego kompleksu górskiego. Nazwa „Rysy" została utworzona przez polskich górali i istnieje w użyciu co najmniej od początku XIX wieku.

ĆWICZENIE 26

Zapoznaj się z treścią ciekawostki.

Ciekawostka

Szczyty Korony Gór Polski

Rysy – 2499 m n.p.m.
Babia Góra – 1725 m n.p.m.
Śnieżka – 1603 m n.p.m.
Tarnica – 1346 m n.p.m.
Radziejowa – 1266 m n.p.m.
Wysoka Kopa – 1126 m n.p.m.
Wielka Sowa – 1015 m n.p.m.
Waligóra – 936 m n.p.m.
Szczeliniec – 919 m n.p.m.
Chełmiec – 851 m n.p.m.
Ślęża – 718 m n.p.m.
Łysica – 612 m n.p.m.

Najwyższym szczytem są Rysy (2499 m n.p.m.). Najniższym zaś jest Łysica (612 m n.p.m.).

Szczyty Korony Ukraińskich Karpat

Howerla – 2061 m n.p.m.
Brebeneskuł – 2032 m n.p.m.
Pop Iwan Czarnohorski – 2022 m n.p.m.
Pietros – 2020 m n.p.m.
Gutin Tomnatyk – 2018 m n.p.m.
Rebra – 2001 m n.p.m.
Menczuł – 1998 m n.p.m.
Pop Iwan Marmaroski – 1940 m n.p.m.
Turkuł – 1933 m n.p.m.
Breskuł – 1911m n.p.m.
Smotrycz – 1898 m n.p.m.
Frasyn – 826 m n.p.m.

Najwyższym szczytem jest Howerla (2061 m n.p.m.). Najniższym zaś jest Frasyn (826 m n.p.m.).

ĆWICZENIE 27

Na podstawie tekstu z ćw. 25 i ciekawostki przygotuj prezentację o wybranym przez Ciebie szczycie z Korony Gór Polski i Korony Ukraińskich Karpat. Przedstaw ją w grupie.

ĆWICZENIE 28

Zaplanuj swój tygodniowy wypoczynek w ukraińskich Karpatach i napisz wypracowanie na ok. 10–15 zdań.

http://surl.li/drwntj

ĆWICZENIE 29

Wysłuchaj tekstu.

Pop Iwan Czarnohorski to trzeci co do wysokości (2022 m n.p.m.) szczyt Karpat Ukraińskich (po Howerli i Brebeneskule), część górskiego masywu Czarnohora. Według legendy nazwa pochodzi od skały na szczycie, która przypomniała księdza w sutannie. Dzisiaj od skały została tylko bezkształtna kupa kamieni.

Na szczycie góry Pop Iwan zachowały się ruiny dawnego Obserwatorium Astronomiczno-Meteorologicznego, popularnie zwanego „Białym Słoniem”. To najwyżej położona budowla w Ukrainie.

Ruiny dawnego Obserwatorium na szczycie góry Pop Iwan

Obserwatorium zbudowano w stylu konstruktywizmu w latach 1936–1938. W swoim czasie było jednym z najnowocześniejszych na świecie.

Pierwszy dyrektor Obserwatorium Władysław Midowicz tak wspominał o tamtych czasach: „Dla prawdziwych ludzi gór pobyt w Obserwatorium był bez wątpienia fascynujący. Wszędzie, aż po widnokrąg, grzbiet wynurzał się spoza grzbietu, szczyt spoza szczytu, grań spoza grani. Wielkie doliny obu Czeremoszów wiły się dziesiątkami kilometrów pod stoki Kopilaszu, oraz odległej Hnitezy i Perkałabu. Na południowym podnóżu lśniło jezioro Balzatul, a w głębiach rozwierała się dolina Cisy".

Po wojnie obiekt stał opustoszały i popadł w ruinę. Od 2008 roku jest odbudowywany w ramach ukraińsko-polskiego projektu pod egidą prezydentów Ukrainy i Polski. Po odnowie budynku stanie się on wielofunkcyjnym obiektem, mającym pomieścić schronisko turystyczne, stację meteorologiczną i inne ośrodki badawczo-dydaktyczne.

16 września 2017 roku na szczycie Pop Iwan otwarto ukraińsko-polską stację ratownictwa górskiego.

ĆWICZENIE 30

Ułóż 5 pytań do tekstu z ćw. 29. Poproś koleżankę / kolegę o odpowiedź.

ĆWICZENIE 31

Dopasuj odpowiednie określenia z prawej kolumny do nazw geograficznych z lewej.

Pop Iwan Czarnohorski	jezioro
Czeremosz	szczyt
Howerla	rzeka
Perkałab	szczyt
Kopilasz	rzeka
Balzatul	szczyt
Czarnohora	rzeka
Cisa	szczyt
Brebeneskul	masyw górski

Rozmowy o zdaniu
(kontynuacja)

DRUGORZĘDNE CZĘŚCI ZDANIA
(ciąg dalszy)

Przydawka – część zdania określająca rzeczownik, zaimek rzeczowny. Odpowiada na pytania: ***jaki? jaka? jakie? który? która? które? czyj? czyja? czyje? ile? czego? z czego? dlaczego? ilu?***

Przydawką najczęściej bywa:

- **przymiotnik,** np.: *ładny kwiatek.*
- **zaimek przymiotny,** np.: *mój kwiatek*
- **liczebnik,** np.: *trzeci kwiatek*
- **rzeczownik,** np.: *szczyt Giewont*
- **imiesłów przymiotnikowy czynny,** np.: *rosnący kwiatek*
- **imiesłów przymiotnikowy bierny,** np.: *podlany kwiatek*
- **wyrażenie przyimkowe,** np.: *sweter z wełny*

Rodzaje przydawek:

- **przymiotna:** przymiotnik, zaimek przymiotny, imiesłów przymiotnikowy czynny i bierny, liczebnik. Np.: *Wczoraj byłam w wielkim parku. (w parku jakim? wielkim).*
- **rzeczowna (rzeczownik, ale nie w dopełniaczu).** Np.: *Nad górami Atlas. (nad górami jakimi? Atlas)*
- **dopełniaczowa (rzeczownik w dopełniaczu);** *Tomek uwielbia filmy* **Andrzeja Wajdy.** *(filmy **kogo?** Andrzeja Wajdy)*
- **przyimkowa (wyrażenie przyimkowe).** Np.: *Uszyłam sobie bluzkę w kropki. (bluzkę w co? w kropki)*

W zdaniu **przydawka** jest określeniem:

- **podmiotu**
  np.: ***Sumienny*** *uczeń był zauważony przez nauczyciela. (jaki uczeń?)*
- **dopełnienia**
  np.: *Cierpliwa ekspedientka obsługiwała* ***wymagającą*** *i* ***marudzącą*** *klientkę. (jaką klientkę?)*
- **okolicznika**
  np.: *W* ***opuszczonym*** *domu podobno dzieją się dziwne rzeczy. (jakim domu?)*
- **innej przydawki**
  np.: *Ojciec* ***mojego*** *kolegi jest zapalonym kibicem. (czyjego kolegi?)*

ĆWICZENIE 32

Przepisz, podkreślając przydawkę w zdaniu. Ustal jaką częścią mowy jest wyrażona.

1. Kupiłem wczoraj nowy szalik w prążki.
2. Zosia ma kręcone włosy.
3. Mieszkam nad rzeką Wisłą.
4. Zdobyłem dwa medale.
5. Nauka historii sprawia mi wielką przyjemność.
6. Trzej koledzy rozbawili całą klasę.
7. Dach z blachy jest bezpieczniejszy niż dawne słomiane pokrycie domu.
8. Marcin ma czerwoną koszulę w kratkę.
9. Kolorowe gazety pojawiły się w naszym osiedlowym kiosku.
10. Znana firma informatyczna wkrótce przygotuje nowoczesne aplikacje komputerowe.

ĆWICZENIE 33

Przepisz tekst. W każdym zdaniu określ podmiot, orzeczenie, dopełnienie i przydawkę.

Pewnego dnia razem z moimi rodzicami wybrałam się na jesienną wycieczkę górską. Wstaliśmy wcześnie rano i spakowaliśmy nasze plecaki.

Tato odpalił niezawodne auto i pojechaliśmy. Po dwóch godzinach dojechaliśmy. Zostawiliśmy nasz samochód na przydrożnym parkingu i ruszyliśmy na spotkanie przygody. Wspinaliśmy się po nie bardzo wysokich górach i obserwowaliśmy jesienną przyrodę. Dwa razy widziałam młodego jelenia. Dobrze, że zabraliśmy cyfrowy aparat fotograficzny. Po godzinie rozłożyliśmy kraciasty koc na jasnej polanie i zjedliśmy drugie śniadanie. Były pyszne kanapki i świeże owoce. Nagle podeszła do mnie ruda wiewiórka. Dałam jej orzeszka laskowego. Ona złapała i uciekła. To był naprawdę udany dzień.

ĆWICZENIE 34

Uzupełnij tabelkę.

1. Uczeń długo odrabiał pracę domową.
2. Dziewczynki i chłopcy byli bardzo grzeczni dla swojego wychowawcy.
3. Wielką trudność sprawia mu czytanie i pisanie.
4. Na mnie zawsze możesz liczyć.
5. Właśnie są sprawdzane nasze testy z matematyki.
6. Na egzaminie bardzo się starałem.
7. W oknie zewnętrznym wybito szybę.
8. Przed wiekami każdy średniowieczny kopista zawsze umieszczał na końcu książki tytuł dzieła i datę ukończenia pracy.
9. Marek pisze wypracowanie semestrowe, natomiast Basia rozwiązuje test pisemny.
10. Nauczyciel tłumaczy zadanie lub pyta na oceny.

	podmiot	orzeczenie	przydawka	dopełnienie	okolicznik
1.	uczeń	odrabiał	pracę	domową	długo
2.					

ĆWICZENIE 35

Ułóż swoje zdania według schematu, po dwa na każdy wariant.

WZÓR: Przydawka, podmiot, orzeczenie, dopełnienie, przydawka, dopełnienie.

Mała dziewczynka narysowała portret swojej babci.

1. Przydawka, podmiot, orzeczenie, dopełnienie, przydawka, dopełnienie.
2. Przydawka, podmiot, orzeczenie, przydawka, przydawka, przydawka.
3. Podmiot, przydawka, orzeczenie, dopełnienie, dopełnienie, przydawka.
4. Przydawka, podmiot, orzeczenie, dopełnienie, przydawka, przydawka.

ĆWICZENIE 36

Wyjaśnij znaczenie poniższych przysłów polskich. Czy znasz ukraińskie przysłowia o podobnej treści? Podziel się z grupą.

1. Góra z górą się nie zejdzie, a człowiek z człowiekiem – zawsze.
2. Góra urodziła mysz.
3. Łatwiej z góry jak pod górę.
4. Jaka ziemia, taka góra, jaka matka, taka córa.
5. Kiedy w św. Barbarę *(4 grudnia)* mróz, to chłopie sanie na górę włóż.
6. Nie chce góra przyjść do Mahometa, musi Mahomet przyjść do góry.
7. Fortuna toczy się kołem; kto dziś górą, jutro dołem.
8. Jeśli myślisz, że osiągnąłeś szczyt, znajdź nową górę.

ĆWICZENIE 37

Rozwiąż test.

1. Rodzina Edka podczas pobytu w Lublinie odwiedziła:
   a. Nałęczów, Puławy, Kazimierz Dolny;
   b. Nałęczów, Chełm, Zamość;
   c. Kazimierz Dolny, Warszawę, Puławy.

2. Rodzina Kowalskich składa się z:
   a. siedmiu osób;
   b. sześciu osób;
   c. pięciu osób.

3. Ferie zimowe trwają:
   a. trzy tygodnie;
   b. miesiąc;
   c. dwa tygodnie.

4. Morskie Oko to:
   a. największe jezioro w Tatrach;
   b. najmniejsze jezioro w Tatrach;
   c. największe jezioro w Karpatach.

5. W której linijce są rzeczowniki pluralia tantum:
a. ferie, wakacje, skrzypce, drzwi, okulary;
b. okulary, trasy, spodnie, nosze, Tatry;
c. Karpaty, Alpy, góry, stoki, plecaki.

6. W której linijce są rzeczowniki singularia tantum:
a. Monako, Tokio, oko, zawiść, narty;
b. odzież, miłość, duma, zwierzyna, młodzież;
c. wiedza, Kilimandżaro, ryż, śnieg, tydzień.

7. Najwyższe szczyty Korony Gór Polski i Korony Ukraińskich Karpat to:
a. Śnieżka i Petros;
b. Rysy i Howerla;
c. Łysica i Frasyn.

8. Przydawka to:
a. część zdania określająca czasownik i liczebnik;
b. część zdania określająca czasownik, przymiotnik i liczebnik;
c. część zdania określająca rzeczownik, zaimek rzeczowny.

9. Ze wschodniego zbocza Howerli wypływa źródło rzeki:
a. Wisła;
b. Prut;
c. Dniestr.

10. Symbolem Tatr są:
a. kozice;
b. niedźdwiedzie brunatne;
c. rysie.

Lekcja 6 LUBIĘ LEKCJĘ WF-U!

Nowe słownictwo. | Słowotwórstwo. | Czas przeszły czasowników na ***-ąć***.

Tryb przypuszczający czasowników. | Drugorzędne części zdania. Okolicznik.

Sprawdź siebie. Test.

Dyscypliny sportu – łyżwiarstwo, narciarstwo, nurkowanie, łucznictwo, spadochroniarstwo, jeździectwo, wspinaczka, lekkoatletyka, kolarstwo, koszykówka, siatkówka, piłka nożna, szermierka; sporty uprawiane na wolnym powietrzu, sporty halowe, sporty letnie, sporty zimowe, sporty wodne, sporty walki, sporty ekstremalne.

Miejsca wydarzeń sportowych – bieżnia, kort, tor (wyścigowy), ring; stadion, pływalnia / basen, strzelnica, lodowisko, pole golfowe.

Sprzęt sportowy – rakieta (tenisowa), siatka, łuk, strzały, łyżwy, piłeczki, hantle, sztanga, drążek, poręcze symetryczne; czepek, gogle pływackie, rękawice, buty, kask, buty z kolcami.

Sportowcy i inni – zespół, kadra, reprezentacja, drużyna, ekipa; mistrz, lider, sportowiec, lekkoatleta, nurek, skoczek, biegacz, miotacz, tenisista, narciarz, zapaśnik, dżudoka, bokser, ciężarowiec, siłacz, wioślarz, żeglarz, strzelec, szermierz, koszykarz, siatkarz, kolarz, pływak; piłkarz, bramkarz, napastnik, obrońca; zawodnik, przeciwnik, rywal; trener, kapitan, sędzia sportowy, arbiter, komentator, zwycięzca, osoba z drugim najlepszym wynikiem, widz, kibic, zwolennik.

Wydarzenia sportowe – Igrzyska Olimpijskie, Igrzyska Paraolimpijskie / olimpiada dla niepełnosprawnych, mistrzostwa; zawody sportowe, zawody szkolne, zawody o mistrzostwo miasta, powiatu, województwa; zawody finałowe; turniej / zawody, konkurs / zawody, mecz, gra, walka.

Edek: Cześć, Bartek!
Bartek: Hej, Edek!
Edek: Jak się masz?
Bartek: Dobrze. A ty?

Edek: Ja również. Wczoraj w telewizji oglądałem zawody biegowe. Muszę przyznać, że zawodnik z Polski – Kowalewski – jest w tym całkiem niezły.

Tomek: Ja też oglądałem. Myślę podobnie jak ty, Edku. Biega bardzo szybko. Ja bym tak nie potrafił, mimo, że mam piątkę z WF-u.

Bartek: Tacy sportowcy muszą dużo trenować. Gdybyś tak dużo trenował jak oni, to też tak byś biegał.

Agatka: Ja kiedyś byłam na zawodach lekkoatletycznych na stadionie miejskim. Zachwycił mnie bieg przez płotki. W tej dyscyplinie występowali

moi przyjaciele z sąsiedniej szkoły. Zawodnicy byli bardzo dobrze przygotowani i zdobyli puchar.

Edek: Potrzebna jest jeszcze determinacja i dużo pracy. Właściwie, bieg nie kręci mnie aż tak, jak pływanie.

Małgosia: Lubisz pływać?

Edek: Tak. Chodzę na basen trzy razy w tygodniu. Jestem w tym bardzo dobry. Ostatnio zdobyłem drugie miejsce w zawodach międzyszkolnych.

Ola: Gratuluję! Ja też jestem wielbicielką pływania. Dwa razy w tygodniu odwiedzam pływalnię, lecz w zawodach jeszcze nigdy nie uczestniczyłam. Tak, tylko dla siebie pływam.

Tomek: Edku, dużo trenowałeś, aby osiągnąć takie sukcesy?

Edek: Oprócz tych trzech razy w tygodniu miałem dodatkowe zajęcia w czwartki. Musiałem wyrobić sobie kondycję i rozwinąć mięśnie.

Ola: Nie jest łatwo pływać tak długo i do tego na tyle szybko, żeby osiągnąć dobry czas. Człowiek bardzo szybko się męczy. Trzeba być naprawdę wysportowanym.

Kasia: Hmm... może ja też zacznę pływać?

Darek: Jeżeli tylko chcesz. Sprawia to dużo frajdy. Przemyśl to.

Ola: Ja już muszę iść. Mam jeszcze przebrać się na lekcję WF-u.

Małgosia: Faktycznie, za dwie minuty dzwonek, a my wciąż stoimy na korytarzu. Lubię lekcję WF-u!

Bartek: To za chwilę spotykamy się na sali gimnastycznej.

Zapamiętaj!

W języku potocznym często zamiast **wołacza** rzeczowników osobowych używany jest **mianownik**.

ĆWICZENIE 1

Odpowiedz na pytania:

1. Dokąd wybierają się koledzy z klasy Edka?
2. O czym rozmawiają uczniowie przed lekcją WF-u?
3. Czy Edek lubi lekkoatletykę?
4. Co jest warunkiem wysokich osiągnięć w sporcie?
5. Jaką ocenę z WF-u ma Tomek? A ty?
6. Kto z grupy Edka lubi pływać?
7. Czy Ola wcześniej miała lekcje z pływania?
8. Jakie osiągnięcia w pływaniu zdobył Edek?
9. Jaką radę dał Edek Kasi? Czy się z tym zgadzasz?
10. O jakich sportach rozmawiali jeszcze koledzy?

ĆWICZENIE 2

Wysłuchaj wiersza. Wypisz dyscypliny sportowe w nim wymienione. Czy znasz ich ukraińskie odpowiedniki? Skorzystaj ze słownika.

http://surl.li/zsoopb

Sport to zdrowie

Co dzień biegam z moim tatą.
Gram w tenisa z moją mamą.
Co dzień jeżdżę na rowerze,
Bo sport kocham mówię szczerze!
Pływam często na pływalni,
W koszykówkę lubię grać.
Sport to zdrowa rzecz, jak wiecie,
Więc polecam go i wam.
Bo sportowcy są silni i zdrowi,
Bo sportowcy są zawsze gotowi:
Do biegu, do skoku, do gry.
W sporcie nasza siła tkwi!
Kiedy tylko rano wstanę,
Gimnastykę już uprawiam,
Bo być zdrowym, rześkim, silnym,
To jest bardzo ważna sprawa.
Kiedy biały puszek spadnie,
To na nartach jeżdżę też.
Sport jest zdrowy, to już wiecie,
No, a zdrowie – ważna rzecz!

(Wg strony internetowej: przedszkole-cisek.szkolnastrona.pl)

ĆWICZENIE 3

Za pomocą słownika ustal ukraińskie nazwy gier zespołowych podanych poniżej. Jak się nazywa zawodnik występujący w drużynie takiej dyscypliny? Czy kobiety też występują w wymienionych grach? Podziel się wiedzą z grupą.

Piłka nożna albo futbol – *футбол. Piłkarka.*

Piłka ręczna albo szczypiorniak – _____ . _____ .

Piłka wodna – _____ . _____ .

Koszykówka – _____ . _____ .

Siatkówka – _____ . _____ .

Rugby albo futbol amerykański – _____ . _____ .

Hokej na lodzie – _____ . _____ .

ĆWICZENIE 4

Rozpoznaj piktogramy, ustal i uzupełnij tabelę nazwami sportów i zawodników w rodzaju męskim i żeńskim.

	zapasy	zapaśnik	zapaśniczka

Ciekawostka

W Polsce piłkę ręczną zaczęto uprawiać w 1917 roku w Szczypiornie (obecnej dzielnicy Kalisza). Stąd pochodzi nazwa **szczypiorniak**. Zawodnik nazywa się **szczypiornista**, a zawodniczka jest zwana **szczypiornistką**.

Coś z gramatyki

Słowotwórstwo *(kontynuacja)*

Niektóre nazwy wykonawców zawodów i czynności tworzymy za pomocą formantów

Rodzaj męski		Rodzaj żeński	
-nik	prawnik	***-iczka***	prawniczka
-ak	pływak	***-aczka***	pływaczka
-owiec	zawodowiec	***-iczka***	zawodniczka
-arz	kolarz	***-ka***	kolarka
-acz	biegacz	***-aczka***	biegaczka
-ista	szczypiornista	***-istka***	szczypiornistka
-yciel	nauczyciel	***-ka***	nauczycielka
-ca	sprzedawca	***-yni***	sprzedawczyni
-ysta	rowerzysta	***-ystka***	rowerzystka

Zapamiętaj!

gimnastyk – gimnastyczka
mistrz – mistrzyni
sportowiec – sportsmenka

ĆWICZENIE 6

Ze słowniczka do lekcji 6, kategoria *Sportowcy i inni*, (str. 104), wybierz 5 nazw sportowców i utwórz od nich formy rodzaju żeńskiego. Ułóż z nimi zdania.

WZÓR: tenisista – tenisistka. Iga Świątek to znana polska tenisistka.

ĆWICZENIE 7

Od nazw zawodów i czynności rodzaju męskiego utwórz rodzaj żeński. Zapisz utworzone pary do zeszytu i ułóż z nimi zdania.

koszykarz – _____
kelner – _____
sportowiec – _____
kierownik – _____
tenisista – _____

aktor – _____
zawodnik – _____
autor – _____
dyrektor – _____
krawiec – _____

ratownik – _____
mistrz – _____
artysta – _____
łyżwiarz – _____
lekkoatleta – _____
gimnastyk – _____

ĆWICZENIE 8

Liczebniki zapisz słownie według wzoru.

0. Dwóch zawodników i trzy zawodniczki.

1. 6 zapaśników i 6 zapaśniczek.
2. 4 tenisistów i 4 tenisistki.
3. 10 olimpijczyków i 10 olimpijek.
4. 3 szachistów i 3 szachistki.
5. 12 graczy i 12 graczek.
6. 8 mistrzów i 8 mistrzyń.
7. 5 pływaków i 5 pływaczek.
8. 11 piłkarzy i 11 piłkarek.
9. 18 lekkoatletów i 18 lekkoatletek.
10. 9 biegaczy i 9 biegaczek.

Zapamiętaj!

Gratulować czego?
Składać życzenia z okazji czego?

ĆWICZENIE 9

Ułóż 5 zdań według wzoru, używając wypowiedzi: *Gratuluję* *(czego?)* i *Składam życzenia z okazji* *(czego?)*.

WZÓR: Gratuluję ci sukcesu w nauce.
Składam życzenia z okazji święta narodowego.

ĆWICZENIE 10

Jakie znasz dyscypliny sportowe? Wypełnij każdy „Worek sportowy”. Skorzystaj ze słownictwa w ramce.

Boks; hokej na lodzie; hokej na trawie; łyżwiarstwo figurowe, szybkie; narciarstwo alpejskie, biegi narciarskie; kajakarstwo; judo; bobsleje; snowboard (czytaj: snołbord) – zjazd lub jazda z akrobacjami (skoki, obroty na jednej desce); gimnastyka artystyczna i sportowa; kolarstwo; lekkoatletyka; piłka nożna, ręczna, wodna; skoki do wody; szermierka; tenis; wioślarstwo; żeglarstwo; strzelectwo; pływanie; zapasy

ĆWICZENIE 11

Od nazw dyscyplin sportowych z ćw. 10 utwórz nazwy zawodników i zawodniczek.

ĆWICZENIE 12

Napisz opowiadanie (70 słów) na temat sportów letnich i zimowych. Pytania pomogą Ci w napisaniu zadania:

1. Jak sądzisz, jaka jest najpopularniejsza dyscyplina sportu zimowego?
2. Jaka, twoim zdaniem, jest najpopularniejsza letnia dyscyplina sportowa? Dlaczego?
3. Jakie uprawiasz sporty zimowe? A jakie letnie?
4. Które z nich są konkurencjami olimpijskimi?
5. Jakich dyscyplin sportowych jest więcej – letnich czy zimowych?
6. Gdzie i kiedy odbyła się ostatnia olimpiada zimowa?
7. Miejscem ostatniej letniej olimpiady był / była ..? Kiedy?
8. Jak się nazywa największe święto piłki nożnej w Europie?
9. Jakie sukcesy odnoszą sportowcy z Ukrainy i Polski na Igrzyskach Paraolimpijskich?
10. O czym należy pamiętać w czasie uprawiania sportów?

ĆWICZENIE 13

Poszukaj w Internecie informacji o sukcesach lekkoatletów ukraińskich i polskich w ostatnich latach. Informacjami podziel się z grupą.

ĆWICZENIE 14

Z podanych wyrazów ułóż zdania według wzoru.

0. Chodzić, na, trening, (ja), codziennie, karate.
   Codziennie chodzę na trening karate.
1. Koszykówka, *(ty)*, grać, czy, w, zawsze, wieczorem?
2. Ósma, gimnastykować się, o, rano, *(ja)*.
3. Szachy, sport, jedna, jest, z, dyscyplina.
4. Pływanie, poświęcać, w, morze, dużo, co, czasu, rok.
5. Kolega, Marek, lubi, mój, szermierka, bardzo.
6. Lubić, piłka ręczna, oglądać, *(my)*, rozgrywka.
7. Biegać, sztafeta, wczoraj, na, uczniowie, 800 metrów.
8. Przyszłość, tenisista, zostać, chcieć, w, *(ja)*.
9. Być, Letnie, w, rok, na, *(on)*, 1996, w, Olimpijskie, Igrzyska, Atlanta.
10. Jest, piłkarz, Europa, Lewandowski, najlepszy.

ĆWICZENIE 15

Przepisz, otwierając nawiasy odpowiednią formą rzeczownika.

1. Andrzej w pierwszej *(klasa)* lubił grać na *(gitara)*, a w ósmej zachwycał się *(gra)* w rugby.

2. Wszystkie dziewczyny lubią *(gimnastyka)* artystyczną.
3. Mój ojciec nie lubi *(łyżwiarstwo)* figurowego.
4. Mistrzostwa świata w *(zapasy)* w 2005 roku zostały rozegrane w *(Budapeszt)*.
5. Jednym z najpopularniejszych *(sporty)* wodnych jest *(kajakarstwo)*.
6. Drużyna z Polski zajęła pierwsze miejsce w *(skoki)* narciarskich.
7. Każda gimnastka musi mieć *(piłka)*, *(wstążka)*, *(obręcz)*, *(skakanka)*.
8. Chiny w ubiegłym roku miały problem z *(wioślarstwo)*.
9. Pod koniec *(zawody)* w *(sporty)* tanecznych zwyciężyła para z Japonii.
10. Kanadyjczycy zawsze są pierwsi w *(hokej)* na lodzie.

ĆWICZENIE 16

Przeczytajcie w grupie opowiadanie. Wybierzcie chętnych do odczytania ról narratora, Oskara, Felka, Janka, babci Janka, pana od wuefu.

W szkole, do której chodzi Oskar, co roku na wiosnę odbywa się bieg przełajowy[1]. Jest to możliwe, ponieważ szkoła Oskara znajduje się nieopodal wielkiego lasu. Oskar od dawna marzył o pierwszym miejscu w zawodach, ponieważ główną nagrodą jest wspaniały rower górski.

Ach, gdybym tylko miał taki rower, mógłbym dokonywać na nim prawdziwych cudów – myśli Oskar niemal codziennie przed zaśnięciem. W nocy śni mu się, że jest kaskaderem, który przeskakuje ponad jadącymi samochodami. Kiedy budzi się, myśli, że to chyba niemożliwe.

Wreszcie nadszedł dzień wyścigu. Na mecie stanęło dziesięciu zawodników, najlepszych biegaczy z całej szkoły. Zjawił się także Felek, którego mało kto lubi, ponieważ jest strasznie przemądrzały. Jest wyższy i silniejszy niż reszta chłopców. Zawsze śmieje się ze słabszych, szczególnie jeśli ktoś nie potrafi fiknąć koziołka lub rzucić daleko piłką.

Oskar bardzo chciałby natrzeć mu trochę uszu, ale wie, że to będzie trudne. Felek wygrał w zawodach już kilka razy z rzędu i wszyscy wiedzą, że jest bardzo silny. Oskar zerka w jego stronę ukradkiem. Felek zauważa to spojrzenie i pogardliwie spluwa na ziemię. Wygląda jak muskularna, przyczajona do skoku pantera.

Ale co to – Oskar nie wierzy własnym oczom. Na starcie pojawił się Janek. Janek jest gruby i biega wolno, ale Oskar go lubi, bo jest wesoły i przyjacielski.

[1] Біг по нерівній місцевості.

– Hej, Janek – pyta Oskar – ty na zawodach? Myślałem zawsze, że wolisz gry komputerowe.

– Bo wolę – odpowiada Janek, wycierając swoje grube okulary w koszulkę – ale moja babcia uważa, że powinienem pracować nad swoją kondycją. To ona namówiła mnie do udziału w zawodach. Przekonała nawet pana od wuefu.

Oskar błądzi wzrokiem po tłumie zgromadzonych rodziców. Wreszcie widzi babcię Janka, malutką panią o siwiutkich włosach. Babcia macha im ręką i na migi pokazuje, że trzyma kciuki za obydwu sportowców.

Nagle rozlega się huk. To pan wuefista wystrzelił z pistoletu. Oskar i Janek zrywają się do biegu, ale Felek jest już daleko, daleko przed nimi. Pędzi jak rakieta, a jego migające nogi przypominają stalowe sprężyny. To na nic – myśli Oskar – nigdy nie zdołam go dogonić. Mimo to zaciska zęby i pędzi co sił.

Jest bardzo gorąco. Chłopcy pędzą po piaszczystych ścieżkach w sosnowym lesie. Na drzewach narysowane są strzałki, które wytyczają kierunek wyścigu.

Nagle dzieje się rzecz niesamowita. Odległość między Oskarem a Felkiem zmniejsza się powoli, ale nieubłaganie. Czyżby codzienne, poranne bieganie przyniosło jednak efekty? – zastanawia się Oskar i jeszcze szybciej przebiera nogami. Przypomina sobie, że jakiś czas temu zauważył Felka, skrytego za rogiem szkoły i popalającego papierosy. Felek zauważył go wtedy i pokazał mu zaciśniętą pięść. „Ani mru mru, frajerze – mówił ten gest, bo tak cię urządzę...”.

Oskar pędzi przez las, uważając by nie zawadzić nogą o wystające korzenie, w ostatniej chwili przeskakuje nad wielką rozpadliną w ziemi. To, że na początku biegł wolniej i zaoszczędził nieco sił działa teraz na jego korzyść, jest już za plecami Felka. Po raz pierwszy naprawdę wierzy, że może wygrać. Nie, nie wierzy – czuje. Reszta chłopców jest z tyłu. Mijają długie minuty odmierzane uderzeniami serca. Już prawie koniec biegu, chłopcy wypadli z lasu i tłum rodziców głośno im dopinguje. Chłopcy przebiegają przez przewieszony nad strumieniem drewniany mostek. Bum – bum! Dudni głośno stare drewno. Felek odwraca się raz za razem, a w jego oczach widać zaskoczenie i... strach. Traci tempo. Jeszcze tylko porządny sus do przodu i Oskar wyjdzie na prowadzenie.

Nagle, gdzieś za plecami Oskara rozlega się głośny trzask i krzyk!

Oskar odwraca się natychmiast i widzi okropny widok. Drewniany mostek, po którym przed chwilą przebiegli załamał się. Na jego skraju, majtając nogami i krzycząc w niebogłosy, zwisa Janek. Przy jego kondycji długo tak nie wytrzyma – myśli Oskar zdziwiony, że Janek w ogóle dobiegł aż tutaj.

Oskar bez namysłu rzuca się na pomoc. Pozostali chłopcy trzymają się z dala, a część, nie patrząc na nic, biegnie w kierunku mety.

– Ratunku! – wrzeszczy ostatkiem sił Janek. I rzeczywiście sytuacja jest niewesoła. Letnie upały niemal doszczętnie wysuszyły dno strumienia, które teraz najeżone jest gołymi głazami. Stopy Janka majtają się dobre trzy metry nad ziemią.

Oskar bez namysłu rzuca się przed siebie. Wie, że w ich stronę biegną już dorośli, ale rozumie, że Janek trzyma się już ostatkiem sił. Kładzie się na zniszczonym częściowo mostku, który niebezpiecznie trzeszczy. Łapie Janka za rękę i ciągnie z całych sił. Po chwili udaje mu się złapać kolegę także za drugą rękę. W końcu czerwony na twarzy i zapłakany Janek jest już bezpieczny.

– Brawo, chłopie! – woła pan od wuefu i poklepuje Oskara po ramieniu.

– Jezus, Maria! Dziecko, uratowałeś mu życie – woła głośno babcia Janka i zasypuje Oskara całusami.

Oskar czuje się głupio, chciałby schować się gdzieś, ale widzi, że wszyscy śmieją się do niego i biją mu brawo. Podnosi głowę i także się uśmiecha.

Nagle pojawia się Felek. Jest zdziwiony, bo nikt nie zwraca na niego uwagi.

– Hej! – wrzeszczy nie do końca chyba pojmując sytuację – To ja wygrałem wyścig!

– Wcale nie – mówi pan od wuefu poważnie – bo prawdziwy zwycięzca nie zawsze musi być pierwszy na mecie.

Od czasu tamtych wydarzeń minęło już dwadzieścia lat. Felek co prawda dostał rower, ale okazało się, że to pięknie wyglądający bubel. Kiedy zjeżdżał na nim z górki – kierownica została mu w rękach, a on potłukł sobie solidnie pewien duży mięsień z tyłu.

Dziś o Felku nikt już nie pamięta i powiem szczerze, nie wiem co się z nim działo. Historię Oskara, który uratował kolegę znają i opowiadają sobie do tej pory wszyscy mieszkańcy w moim mieście.

(Wg strony internetowej: GAWĘDA na dobranoc.pdf.)

ĆWICZENIE 17

Wypisz do słowniczka nowe wyrazy i wyrażenia.

ĆWICZENIE 18

Podyskutujcie w grupie o zachowaniu bohaterów opowiadania. Dajcie ocenę każdemu z nich. Poniższe pytania ułatwią przebieg dyskusji.

1. Dlaczego Oskar tak bardzo chciał wygrać wyścig?
2. Co się stało w czasie biegu?
3. Dlaczego Oskar postanowił zawrócić, chociaż był tak blisko wygranej?
4. Co Ty zrobiłabyś/zrobiłbyś na miejscu Oskara?
5. Czy Felek postąpił jak prawdziwy sportowiec?
6. Czy wygrana jest zawsze najważniejsza?
7. Co miał na myśli pan od wuefu mówiąc, że prawdziwy zwycięzca nie zawsze jest pierwszy na mecie?
8. Czy pamiętano w szkole o zwycięstwie Felka?

ĆWICZENIE 19

Jak rozumiesz przysłowia i powiedzonka? Czy w języku ukraińskim są podobne?

1. Co za dużo, to niezdrowo.
2. Sport to zdrowie.
3. W zdrowym ciele zdrowy duch.
4. Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała.
5. Zimna woda zdrowia doda.
6. Śmiech to zdrowie.
7. Trzymać kciuki.
8. Żeby być mistrzem, musisz wierzyć w siebie.
9. Najlepszym nie jest ten, kto zwycięża, lecz ten, który walczy do końca.
10. Przegrywa nie ten, który padł, lecz ten, który nie chciał powstać.

ĆWICZENIE 20

Wysłuchaj wiersza. Nowe wyrazy zapisz do słowniczka.
Jak uważasz, dlaczego złotą myślą jest powiedzenie: „Sport to zdrowie”? A może lepiej siedzieć przed telewizorem lub komputerem, lub z gadżetem w ręku?
Porozmawiajcie o tym w grupie.

http://surl.li/nkbtaq

Agnieszka Piąstka

Najważniejsze – zdrowym być

Zdrowie jest ważne, więc o nie dbaj!
W piłkę, tenisa sobie graj,
Bo sport to zdrowie jest – każdy to wie.
Pływaj, spaceruj i dużo ćwicz,
I o rowerze pamiętaj dziś.
Sport Ci zdrowie da – złota to myśl.
Bo jeśli zdrowym pragniesz być,
To musisz często ręce myć
I sport uprawiać też,
Choć czasem nie chce się.
Owoców dużo musisz jeść
I relaksować często się,
Więc dbaj o zdrowie swe.

ĆWICZENIE 21

Z ćw. 16 wypisz 10 czasowników i według wzoru ustal ich osobę, liczbę, czas. Dobierz formę bezokolicznika.

czasownik w ćwiczeniu	bezokolicznik
znajduje się – 3 os. lp. czas teraźniejszy	znajdować się
jest – 3 os. lp. czas teraźniejszy	być

Coś z gramatyki

W formach **czasu przeszłego** czasowników, które w bezokoliczniku mają cząstkę ***-ąć*** piszemy ***ą***, ***ę*** przed ***ł*** albo ***l*** np.: *dąć – dął / dęła, płynąć – płynął / płynęła, wziąć – wziął / wzięła, ciąć – ciął / cięła, pchnąć – pchnął / pchnęła, ciągnąć – ciągnął / ciągnęła, pragnąć – pragnął / pragnęła, wyciągnąć – wyciągnął / wyciągnęła, zacząć – zaczął / zaczęła, stanąć – stanął / stanęła, zasnąć – zasnął / zasnęła, zginąć – zginął / zginęła.*

Zapamiętaj!

W formach czasu przeszłego samogłoski ***ą*** i ***ę*** występujące przed spółgłoską ***ł*** lub ***l*** tracą rezonans nosowy i – zgodnie z ogólnopolską normą – wymawiamy ***ą*** jak samogłoskę ustną ***o***, np.: *[doł, płynoł, wziołem]*. Natomiast ***ę*** wymawiamy jak samogłoskę ustną ***e***, np. *[wzieła, wzieli, wzieły]*.

Wymowa ta nie ma jednak wpływu na pisownię, toteż piszemy tutaj zawsze ***ą***: *dął, płynął, wziąłem* lub ***ę***: *wzięła, wzięli, wzięły.*

Czas przeszły czasowników *płynąć*, *wyciągnąć*

LICZBA POJEDYNCZA		
rodzaj męski	**rodzaj żeński**	**rodzaj nijaki**
1. ja płynąłem, wyciągnąłem	**1.** płynęłam, wyciągnęłam	–
2. ty płynąłeś, wyciągnąłeś	**2.** płynęłaś, wyciągnęłaś	–
3. on płynął, wyciągnął	**3. ona** płynęła, wyciągnęła	**3.** płynęło, wyciągnęło

LICZBA MNOGA	
rodzaj męskoosobowy	**rodzaj niemęskoosobowy**
1. my płynęliśmy, wyciągnęliśmy	**1.** płynęłyśmy, wyciągnęłyśmy
2. wy płynęliście, wyciągnęliście	**2.** płynęłyście, wyciągnęłyście
3. oni płynęli, wyciągnęli	**3.** one płynęły, wyciągnęły

ĆWICZENIE 22

A. Odmień czasownik *wziąć* przez osoby i liczby w wybranym rodzaju w czasie przeszłym.

B. Odmień czasownik *zginąć* w czasie przeszłym przez osoby, liczby i rodzaje.

C. Zaobserwuj, jak piszemy zakończenia czasowników, i uzupełnij poniższą regułę ortograficzną.

Przed literami l, ł w zakończeniach czasowników piszemy zawsze _____ lub _____ , chociaż słyszymy odpowiednio [_____] lub [_____].

(wg Zofii Czarnieckiej-Rodzik)

ĆWICZENIE 23

W podanym tekście dodaj brakujące litery.

Wszyscy zawodnicy stan_li w rzędzie. Sędzia zerkn_ł na zegarek, kiwn_ł głową, podniósł chorągiewkę i rozpocz_ł wyścig. Ruszyli. Pomkn_li przed siebie. Szybko na prowadzenie wysun_ł się faworyt szkoły – Andrzej. W okamgnieniu min_ł rywali. Kibice przylgn_li do barierki, aby widzieć jak najwięcej. Lecz nagle ... Cóż to? Chyba się potkn_ł! Zacz_ł kuleć! Co za pech! Stan_ł przy drzewie. Czyżby zwichn_ł nogę? Zrezygnował z wyścigu. A tak bardzo pragn_ł zwyciężyć...

(wg Zofii Czarnieckiej-Rodzik)

ĆWICZENIE 24

Na podstawie tekstu ćw. 23 ułóż dialog i porozmawiaj z kolegą / koleżanką. Szczególną uwagę zwróć na wymowę samogłosek *ę* i *ą*.

Przypomnij sobie!

Formy trybu przypuszczającego tworzymy od czasowników w czasie przeszłym za pomocą cząstek ***-bym***, ***-byś***, ***-by***, ***-byśmy***, ***-byście***. Np.: *płynąłbym, zasnęłabym, stanęlibyście.*

Coś z gramatyki

Cząstki *-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, -byście piszemy:

Łącznie z osobowymi formami czasowników. Np.: *Chciał**bym** obejrzeć mecz. Zrobiły**byśmy** to lepiej.*

Rozdzielnie z nieosobowymi formami czasowników i wyrazami: **trzeba**, **można**, **warto**, **wolno**. Np.: *Nie wygrano **by** meczu bez dobrej gry drużyny. Ej, pojechać **by** gdzieś daleko! Trzeba **by** wreszcie przeprosić go.*

ĆWICZENIE 25

Od wypisanych do tabeli (ćw. 21) czasowników utwórz tryb przypuszczajacy. Ułóż z nimi zdania w trybie przypuszczajacym.

ĆWICZENIE 26

Odmień czasowniki *ciągnąć*, *pragnąć*, *zacząć*, *biegnąć*, *zdjąć* przez osoby i liczby w wybranym rodzaju w czasie przeszłym.

ĆWICZENIE 27

Wpisz w miejsce kropek cząstki *-bym*, *-byś*, *-by* razem lub osobno.

Chciał ____ Cię przeprosić za to, co się stało wczoraj. Naprawdę, jeśli wiedział ____ , że nie będę mógł przyjść, zadzwonił ____ . Nie pozwolił ____ Ci czekać w deszczu. Może chciała ____ się jeszcze raz umówić? Myślę, że warto ____ się spotkać. Można ____ było wszystko wyjaśnić. Gdy ____ przyszła na spotkanie grupy, wytłumaczył ____ ci wszystko. Jurek.

(wg Piotra Borysa, Beaty Fiszer, Małgorzaty Hajduk, Anny Halasz)

ĆWICZENIE 28

Zapisz wyrazy z ramki w dwóch kolumnach, w jednej z cząstką *-by* pisaną łącznie, w drugiej – rozdzielnie. Ułóż z nimi zdania.

był, można, wiał, miał, wolno, rósł, mówić, odkryto, szedł, robił, zrobiono, niósł

Rozmowy o zdaniu
(kontynuacja)

DRUGORZĘDNE CZĘŚCI ZDANIA
(ciąg dalszy)

Okolicznik – jest określeniem orzeczenia. Zazwyczaj jest wyrazem nieodmiennym lub wyrażeniem przyimkowym.

Typy okolicznika:

- **okolicznik warunku** ***(pod jakim warunkiem?)*** np.: *Rozpoczniemy mecz tylko jak przestanie padać deszcz.*
- **okolicznik miejsca** ***(gdzie?)*** np.: *Ania poszła do babci.*
- **okolicznik czasu** ***(kiedy?),*** np.: *Wczoraj rozmawiałam z Agatą.*
- **okolicznik sposobu** ***(jak?)*** np.: *Wszystko poszło sprawnie.*
- **okolicznik przyzwolenia** ***(mimo czego?)*** np.: *Mimo zmęczenia pracował dalej.*
- **okolicznik przyczyny** ***(dlaczego?)*** np.: *Padam ze zmęczenia!*
- **okolicznik celu** ***(w jakim celu?)*** np.: *Idę poćwiczyć przed zawodami.*

Okolicznik czasu – wskazuje na czas, w którym odbyła się czynność, odpowiada na pytania: ***kiedy?***, ***jak długo?***, ***jak często?***, ***odkąd?***, ***dokąd?***

Wczoraj *zdałam egzaminy na studia.* ***Od jutra*** *mam wakacje.* ***Co tydzień*** *piszemy klasówkę z matematyki.* ***Miesiąc*** *przygotowywałam się do tego spotkania. Będę tu* ***do lipca****.* ***W końcu*** *przestałeś narzekać.*

Wyraża się za pomocą różnych części mowy:

rzeczownika: *w tej chwili, przy okazji, w zeszłym miesiącu, za czasów, podczas burzy, o północy, po pół godzinie, rok temu, wczoraj wieczorem, o czwartej nad ranem, o świcie, w południe, w dzień i w nocy, w piątek, w ferie, w wakacje, w kwietniu, w maju, w dniu siedemnastego września, w zimie, zimą ...*

przysłówka: *teraz, dzisiaj, dziś, dopiero, właśnie, wczoraj, przedwczoraj, przedtem, zaraz, potem, jutro, niedługo, lada moment ...*

zaimka przysłownego: *kiedyś, gdzieś ...*

ĆWICZENIE 29

Określ w zdaniu okolicznik czasu. Za pomocą jakiej części mowy jest wyrażony?

1. Jutro pójdziemy z kolegami na mecz piłki nożnej.
2. Wczoraj byliśmy na kortach tenisowych.
3. Wieczorem byłam u mojej przyjaciółki.
4. Pojutrze pojadę do babci.
5. Za miesiąc będą wybory samorządowe.
6. Biegacz tym razem biegł wolniej, niż oczekiwaliśmy.
7. Rzadko zapominam o podlewaniu kwiatków.
8. Wróciliśmy z podróży dziś rano.
9. Długo czekaliśmy na wyniki testu.
10. W niedzielę wybraliśmy się na stadion.

ĆWICZENIE 30

Rozwiń zdania okolicznikiem czasu.

0. Mecz trwał. – Mecz trwał długo.

1. Sportowcy trenowali się.
2. Starsza siostra czekała.
3. Znany piłkarz grał.
4. Czytałem ciekawą książkę.
5. Będziemy oglądać koncert.
6. Otrzymałem zamówioną przez Internet przesyłkę.
7. Zawody lekkoatletyczne odbyły się.
8. Będziemy realizować nowe zadanie.
9. Byliśmy zachwyceni grą.
10. Jedziemy na wycieczkę.

ĆWICZENIE 31

Z tekstu ćw.16 wypisz 10 zdań prostych i określ w nich części zdania, które już znasz.

ĆWICZENIE 32

Z ćw. 16 wypisz okoliczniki czasu i wyznacz, jaką częścią mowy są wyrażone.

ĆWICZENIE 33

Ułóż zdania pojedyncze zawierające okoliczniki czasu i przydawki.

ĆWICZENIE 34

Przeczytaj wiersz. Nowe wyrazy zapisz do słowniczka. Poznaj ich znaczenie w słowniku.

Jan Brzechwa

Znaki przestankowe

Prowadziły raz rozmowę
Różne znaki przestankowe.

Rzekł dwukropek: „Mógłbym przysiąc,
Że tu jest dwukropków z tysiąc,
Bo beze mnie nie ma zdania...”
„A bez znaku zapytania?..”

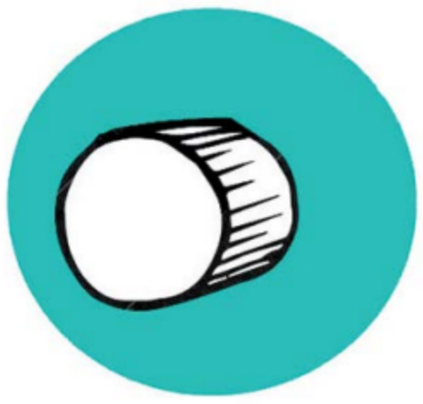

„Też pomysły – rzekł cudzysłów. –
Śmiać się można z tych pomysłów,
Bo kto czytał różne wiersze,
Wie, że mam w nich miejsce pierwsze”.

„O, przepraszam – rzekł przecinek –
Mógłbym wziąć to za przycinek,
Bez przecinka nie ma zdania...”
„A bez znaku zapytania?..”

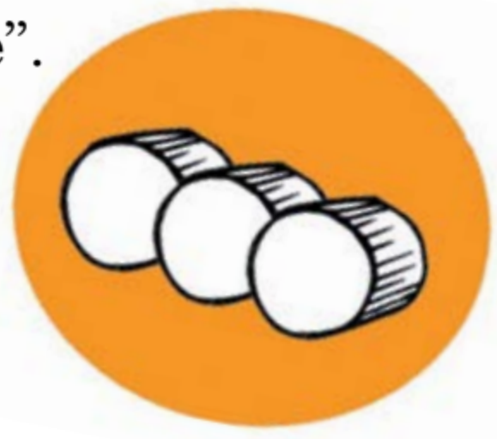

„Niezły komik, niezły zbytnik!” –
Zirytował się wykrzyknik. –
„Nie chcę chwalić się przed nikim,
Ale jestem wykrzyknikiem!”

Myślnik leżąc milczał smutnie,
A tu średnik wdał się w kłótnię:
„Jak ze wszystkich zdań wynika,
Nie ma wiersza bez średnika,
Bez średnika nie ma zdania...”
„A bez znaku zapytania?..”

Kropka, słysząc te hałasy
Sprowadziła dwa nawiasy:
„Cni panowie, zacne panie,
Zamykamy całe zdanie!
Koniec! Kropka! Odpoczynek!”
„Znów przycinek!” –
Rzekł przecinek.

ĆWICZENIE 35

Wypisz wspomniane w wierszu znaki przestankowe i zapisz je graficznie. Czy znasz ich odpowiedniki w języku ukraińskim?

WZÓR:

dwukropek	:	двокрапка

ĆWICZENIE 36

Obejrzyj zdjęcia znakomitych tenisistek z Polski i Ukrainy. W Internecie poszukaj informacji o ich osiągnięciach sportowych i podziel się nimi w grupie.

Iga Świątek

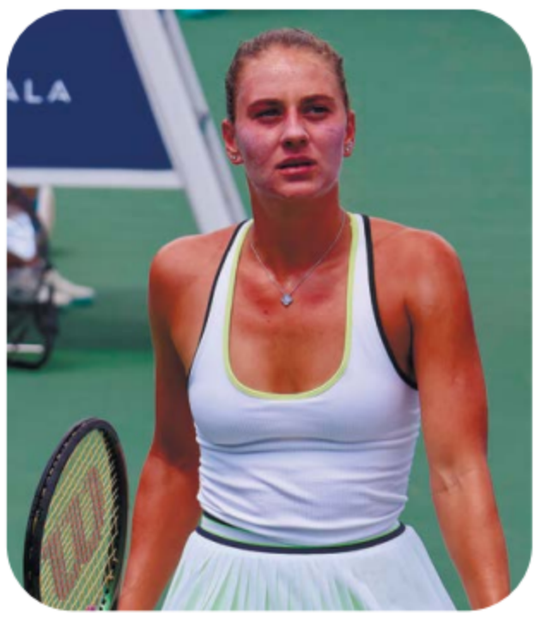

Marta Kostiuk

ĆWICZENIE 37

Rozwiąż test i uzasadnij swoje odpowiedzi.

1. Na zawodach lekkoatletycznych Agatkę zachwycił:
a. bieg przełajowy;

b. bieg przez płotki;
c. maraton.

2. Edek i Ola lubią:
a. bieg przez płotki;
b. skoki wzwyż i wdal;
c. pływanie.

3. Szczypiorniak to gra:
a.zespołowa;
b.wyczynowa;
c.ekstremalna.

4. W której linijce są prawidłowe nazwy wykonawców zawodów i czynności rodzaju żeńskiego:
a. nauczycielka, tenisistka, prawniczka;
b. sprzedawka, biegaczka, fryzjerka;
c. artystka, sportowka, kolarczyni.

5. Oskar marzył o:
a. hulajnodze;
b. rowerze górskim;
c. nartach biegowych.

6. Chłopcy pędzili po:
a. ścieżce rowerowej;
b. zielonej murawie;
c. piaszczystych ścieżkach w sosnowym lesie.

7. Pan od wuefu powiedział:
a. Prawdziwy zwycięzca nie zawsze musi być pierwszy na mecie.
b. Prawdziwy zwycięzca nie zwraca uwagi na innych.
c. Prawdziwy zwycięzca zawsze wygrywa.

8. W którym zdaniu nie ma błedów:
a. Chciał bym przeczytać tę książkę.
b. Trzeba by wreszcie zacząć trenować.
c. Wygrali byśmy mecz, gdybyśmy więcej trenowali.

9. Okolicznik w zdaniu określa:
a. podmiot;
b. orzeczenie;
c. przydawkę.

10. Okolicznik czasu wyrażamy za pomocą:
a. rzeczownika, przymotnika i czasownika;
b. rzeczownika, przysłówka i liczebnika;
c. rzeczownika, przysłówka i zaimka przysłownego.

Lekcja 7 CHYBA BĘDĘ WETERYNARZEM!

Nowe słownictwo.

Rzeczowniki deklinacji przymiotnikowej.

Pisownia skrótów.

Drugorzędne części zdania. Okolicznik miejsca.

Sprawdź siebie. Test.

Zawody naukowe: badacz / badaczka, naukowiec, matematyk / matematyczka, historyk / historyczka, informatyk / informatyczka, ekonomista / ekonomistka, fizyk / fizyczka.

Zawody lekarskie: lekarz / lekarka, doktor, internista, chirurg, weterynarz, farmaceuta / farmaceutka, pielęgniarka / pielęgniarz.

Zawody związane ze sztuką: artysta / artystka, aktor / aktorka, projektant / projektantka mody / mebli, pisarz / pisarka, poeta / poetka, malarz / malarka, mistrz / mistrzyni.

Inne zawody: dziennikarz / dziennikarka, urzędnik / urzędniczka, księgowy, księgowa, kelner / kelnerka, sprzedawca / sprzedawczyni, sekretarz / sekretarka, kucharz / kucharka, prawnik / prawniczka, tłumacz / tłumaczka, kierownik / kierowniczka, kierowca, mechanik.

Zawody przyszłości: dietetyk, mechatronik, biotechnolog, inżynier nanomedycyny, zoopsycholog-behawiorysta, animator, barista, copywriter, webmaster, analityk systemów komputerowych, projeckt manager, web designer.

Przydatne zwroty i wyrażenia: kolega / koleżanka z klasy / z pracy; praca fizyczna, umysłowa, zdalna, zespołowa; dzień wolny od pracy, dzień powszedni, dzień roboczy.

Po zakończeniu Edukacyjnych Targów Kariery uczniowie ósmej klasy dostali zadanie zastanowić się nad wyborem przyszłego zawodu. W tym celu Darek zadzwonił do kolegi z klasy.

Darek: Cześć, Kuba, po tej stronie Darek!

Kuba: Cześć, cześć!

Darek: Co słychać?

Kuba: Rozmyślam nad tym wypracowaniem na temat wyboru zawodu. Nic mi nie przychodzi do głowy.

Darek: Też się nad tym głowię. Słuchaj, wpadłem na pomysł: zapraszam do siebie i wspólnie coś wymyślimy.

Kuba: Ok! Tylko jeszcze zaprośmy kolegów i koleżanki. Ja wysłałbym kilka SMS-ów, a ty może zadzwoń do niektórych.

Darek: To na razie. Za pół godziny spotykamy się u mnie.

Kuba: Hej, hej!

***

W mieszkaniu Darka.

Darek: Witajcie, koledzy! Proponuję porozmawiać na temat wyboru przyszłych zawodów.

Tomek: Wcale nie rozumiem tego zadania. Do końca nauki w szkole i do matury jeszcze niby tak daleko!

Kuba: Masz rację, lecz możemy sobie pomarzyć, kim chcemy być w życiu dorosłym.

Agatka: Ja chyba będę nauczycielką klas początkowych. Tym się trudni moja ciocia Gosia i bardzo jest dumna ze swojej pracy.

Darek: Zachwyca mnie informatyka. W tej dziedzinie pracuje mój tata. Mama mówi, że muszę być z matmą per Ty.

Małgosia: Tak, ale ostatnio z matematyki nie spisałeś się jak najlepiej.

Darek: Małgosiu, postaram się! Zachwyca mnie programowanie. Ostatnio na lekcji informatyki dobrze mi poszło z jednym programem. Coś wymyślam. Potem to ocenicie i będziecie ze mnie dumni.

Ola: Chciałabym być projektantką mody albo wnętrz.

Tomek: Przecież twoi rodzice są nauczycielami, o ile pamiętam. Nie chcesz iść w ich ślady?

Ola: Nie, nie jestem do końca przekonana, czy będę w stanie kogoś czegoś nauczyć. Lecz robić ludzi szczęśliwymi, ubierając ich w piękne stroje to zaszczytny cel.

Darek: Jak się nazywa taki zawód?

Ola: Albo projektant mody, albo krawcowa. Tylko krawcowa wciela w życie to, co wymyśli projektant. A gdzie jest nasza Kasia?

Małgosia: Faktycznie, dlaczego ona zrezygnowała?

Kuba: Dostałem od niej SMS-a, że nie przyjdzie. Po naszej ostatniej rozmowie ona zaczęła ćwiczyć pływanie i teraz każdą wolną chwilę spędza na basenie.

Darek: Może zostanie słynną pływaczką, a potem i trenerem naszej kadry narodowej?

Ola: A ty, Kubo, o jakim zawodzie marzysz?

Kuba: Oj, marzę, marzę. Tak, przykładowo, podoba mi się zawód hydraulika albo ślusarza. Te profesje wymagają wiele nawyków, umiejętności, siły fizycznej. Też są dobrze płatne.

Małgosia: Wiecie, a ja to lubię czesać włosy, układać fryzury.

Darek: Ale trzeba uważać na sztuczną inteligencję. Ona szerokim krokiem wkracza w każdą dziedzinę naszego życia.

Agatka: Czytałam, że za parę lat niektóre zawody przestaną istnieć.

Darek: To będzie w przyszłości, ale my jeszcze zdążymy popracować w wybranym zawodzie.

Kuba: Tomek, to ty już zrozumiałeś zadanie, związane z przyszłym zawodem?

Tomek: Tak, oczywiście! Już jestem bliski wyboru przyszłego zawodu.

Darek: To podziel się z nami.

Tomek: Mam swojego ulubieńca psa nierasowego, lecz kundelka zwykłego. Ostatnio nam chorował. Z tatą byliśmy w klinice dla zwierząt i tam zrozumiałem, że mógłbym leczyć zwierzęta. Chyba będę weterynarzem!

ĆWICZENIE 1

Odpowiedz na pytania.

1. W jakim celu Darek zadzwonił do kolegi z klasy?
2. O czym Kuba ma napisać wypracowanie?
3. Co ustalili Kuba i Darek?
4. Czy wszystcy rozumieli, jak wykonać zadanie?
5. Kim chce być Agatka i dlaczego?
6. Dlaczego Darek zachwyca się informatyką?
7. Czym się zajmuje projektant mody?

8. Dlaczego nie przyszła Kasia?
9. O czym marzy Kuba?
10. Co spowodowało wybór przyszłego zawodu Tomka?

ĆWICZENIE 2

Ustal, co jest prawdą, a co nie.

WZÓR: **A.** Darek przez telefon zaprasza na spotkanie kolegów z klasy. Tak, to prawda. / Tak jest. / Dokładnie. Darek zadzwonił do Kuby i zaproponował wspólnie przygotować się do rozmowy o przyszłym zawodzie.

B. Darek i Kuba nie rozmawiali ze sobą przez telefon. Nie, to nieprawda. Nie, to nie tak. Ponieważ koledzy przez telefon umówili się na spotkanie z grupą przyjaciół z klasy, żeby przygotować trudne zadanie domowe.

1. Spotkanie odbywa się w mieszkaniu Małgosi.
2. Tomek dokładnie zrozumiał zadanie i może pomóc kolegom.
3. Zdaniem Kuby koledzy mogą tylko marzyć o przyszłości.
4. Darek ma zdolności matematyczne i marzy być programistą.
5. Agatka będzie w przyszłości nauczycielką.
6. Darek nie będzie się starał o wysokie oceny z matematyki.
7. Ola marzy ubierać ludzi.
8. Kasia nie przyszła na spotkanie, bo pojechała na wycieczkę.
9. Małgosia to dobra artystka.
10. Tomek bardzo kocha domowych ulubieńców.

ĆWICZENIE 3

O jakim zawodzie marzysz i dlaczego? Kto dla Ciebie jest wzorem wykonania tego zawodu i dlaczego?

ĆWICZENIE 4

Dokończ dialog, wykorzystując wyrazy z ramki.

– Cześć! Jak leci? Co nowego u Ciebie?
– Cześć! Dzięki, jako tako, ale mam problem, muszę ...

Zadanie, pismo, wiadomość, wysłać, satysfakcja, zawód, nauczyciel, odrabiać, wizyta, liceum, sukces

ĆWICZENIE 5

Zadzwoń do koleżanki / kolegi i umów się na wspólne pójście na basen.

ĆWICZENIE 6

Napisz krótkie wypracowanie o swoim wymarzonym zawodzie i uzasadnij swój wybór (40 słów).

ĆWICZENIE 7

Określ nazwy zawodów czasownikami według wzoru.

WZÓR: poeta – poeta pisze wiersze.

Naukowiec, fryzjer, nauczyciel, trener, lekarz, dziennikarz, oficer, pilot, geolog, sprzątaczka, krawcowa, kucharka, policjant, pielęgniarka, prezenter, architekt, kowal, sprzedawczyni, poseł, hydraulik, ślusarz, jubiler, radca, wychowawczyni, artysta, kierowca, kierownik, redaktor.

Zapamiętaj!

(pan / pani) **prezydent**
(pan / pani) **premier**
(pan / pani) **magister**
(pan / pani) **doktor**
(pan / pani) **weterynarz**
(pan / pani) **chirurg**
(pan / pani) **kierowca**
i niektóre inne.

ĆWICZENIE 8

Określ rodzaj rzeczowników z ćw. 7. Dobierz odpowiedniki rodzaju męskiego lub żeńskiego według wzoru. Utwórz, gdzie to jest możliwe, liczbę mnogą.

WZÓR:

Rodzaj męski	Rodzaj żeński	Liczba mnoga
Fryzjer	Fryzjerka	Fryzjerzy / fryzjerki
Kierowca		
		Kowale

ĆWICZENIE 9

Wypełnij kwestionariusz w zeszycie. Wpisz do kwewstionariusza zawody poszczególnych członków Twojej rodziny. Jeśli nie znasz wszystkich zawodów, poproś kogoś z rodziny o pomoc. O którym z zapisanych tu zawodów chciałbyś / chciałabyś dowiedzieć się więcej? Czy wiesz, jakie zdolności były potrzebne, czego musieli się nauczyć? Jakie szkoły skończyli członkowie Twojej rodziny?

- Zawód mamy *(imię)*

Zawody ciotek i wujków (rodzeństwa mamy)
1.
2.
3.
4.

- Zawód taty *(imię)*

- Zawód wujków i ciotek *(rodzeństwa taty)*
1.
2.
3.
4.
- Zawód babci od strony mamy
- Zawód dziadka od strony mamy
- Zawód babci od strony taty
- Zawód dziadka od strony taty
- Zawód prababci od strony mamy
- Zawód pradziadka od strony mamy
- Zawód prababci od strony taty
- Zawód pradziadka od strony taty

ĆWICZENIE 10

Z tekstu "Chyba będę weterynarzem!" wypisz nazwy zawodów. Porozmawiajcie w grupie, komu jaki zawód się podoba i dlaczego?

ĆWICZENIE 11

Zapoznaj się z tekstem prezentującym zawody informatyka / informatyczki i krawca / krawcowej. Nowe słownictwo wypisz do słowniczka.

INFORMATYCZKA / INFORMATYK. Praca przy komputerze to jego pasja. Lubi surfować po Internecie, oglądać programy naukowo-techniczne i czytać komputerowe nowinki. Miłośnicy komputerów mogą pracować na różnych stanowiskach, takich jak programista, projektant systemów komputerowych oraz inżynier systemów komputerowych. Do zadań informatyka należy m.in.: tworzenie baz danych, projektowanie stron internetowych, opracowywanie programów komputerowych oraz tworzenie gier komputerowych.

KRAWCOWA / KRAWIEC szyje odzież damską, męską i dziecięcą z wszelkiego rodzaju materiałów odzieżowych. Miejscem jej pracy może być duży zakład produkcyjny albo mały zakład usługowy, w którym samodzielnie lub w zespole konstruuje i szyje odzież miarową. Praca krawcowej to praca manualna, którą uznaje się za dość wyczerpującą fizycznie. Wymaga również precyzji, dużej dokładności i twórczości. Aby klient był zadowolony, należy nie tylko doradzić mu wybór materiału i koloru ubrania, który ma zostać dla niego uszyty, ale również dopasować fason odzieży do jego sylwetki.

ĆWICZENIE 12

Odpowiedz na pytania.

1. Czy każda praca powinna być wykonywana z pasją?
2. Na jakich stanowiskach mogą pracować miłośnicy / miłośniczki komputerów?
3. Czy zawód programisty / programistki jest związany z pracą fizyczną, czy umysłową?
4. Wymień zadania, które należą do dziedziny informatyki.
5. Na czym polega praca krawca / krawcowej?
6. Gdzie może być ulokowane stanowisko pracy krawca / krawcowej?
7. Czy praca krawca / krawcowej jest lekka?
8. Czy ta praca należy do pracy manualnej, czy umysłowej?
9. Jakich umiejętności wymaga praca ręczna?
10. Czy wśród kolegów / koleżanek z klasy Darka ktoś marzył o zawodzie informatyka / informatyczki i krawca/ krawcowej?

ĆWICZENIE 13

Znajdź w słowniku nazwy przyborów, którymi posługuje się krawiec / krawcowa? Ułóż z nimi zdania.

ĆWICZENIE 14

Zapoznaj się z wypowiedzią ucznia jednej z krakowskich szkół na temat zawodu policjanta. Czy zgadzasz się z jego wizją tego zawodu? Czy też chciałbyś / chciałabyś zostać policjantem / policjantką?

W przyszłości chciałbym zostać policjantem. Ten zawód bardzo mi się podoba i chciałbym go wykonywać. Policjant musi być odważny, spokojny, opanowany i zdeterminowany. Powinien być dobrze zbudowany, żeby budzić respekt. Ta praca mi się podoba, ponieważ łapie się groźnych sprawców. Ten zawód jest jednak bardzo stresujący. On jest także wymagający, odpowiedzialny i nadaje się dla ludzi o

mocnych nerwach. Zamierzam brać udział w licznych szkoleniach, żeby być dobrym policjantem. Praca w policji jest trudna, ale bardzo ciekawa. Chciałbym, żeby praca w policji była dla mnie nie tylko zawodem, ale także powołaniem.

(Wg strony internetowej:brainly.pl)

ĆWICZENIE 15

Na podstawie ćw. 14 opisz swój przyszły zawód, uzasadnij swój wybór.

ĆWICZENIE 16

Wysłuchaj wiersza.
O jakich czasach jest mowa w wierszu?

http://surl.li/gacyrv

Tadeusz Śliwiak

Kataryniarz

Uchylcie okna, wraca dziś do was
zapomniany dawno już głos.
To kataryniarz z ulic Krakowa,
z lat minionych miły gość.

Pogodę w progi wasze wnosi,
dobre rady na smutek zna,
do stóp mu rzućcie chociaż grosik,
dla was przecież tak pięknie gra.

…

…

Tak było dawniej – dzisiaj w Krakowie
katarynek nie zna już nikt.
Piosenka tylko o nich ci powie,
dziadek dawno z ulicy znikł.

…

ĆWICZENIE 17

Zapoznaj się z treścią ciekawostki. Czy teraz można jeszcze spotkać kataryniarza na ulicy? Porozmawiajcie o tym w grupie.

Ciekawostka

Katarynki – przenośne lub na kółkach pudła grające, z których dźwięk wydobywany jest za pomocą korbki, zostały wynalezione w pierwszej połowie XVIII wieku przez G. Barbariego z Modeny.

Ciekawostka

Wędrowni grajkowie stosowali je do połowy XX wieku. Instrument nie wymaga przygotowania muzycznego od kataryniarza, co sprawiło, że przed wojną był to popularny fach, którym zajmowano się na ulicach i starówkach polskich miast.

(wg www.se.pl)

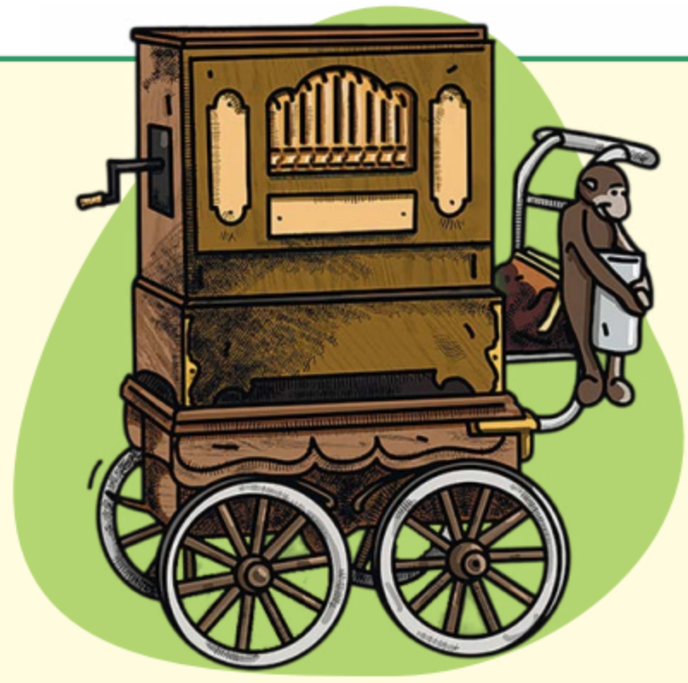

ĆWICZENIE 18

Zapoznajcie się z dawnymi zawodami. Zastanówcie się, jakie kolejne zawody wkrótce mogą wygasnąć. Porozmawiajcie o tym w grupie.

Rymarz – rzemieślnik wytwarzający siodła, uprzęże, akcesoria jeździeckie.

Bednarz – rzemieślnik zajmujący się wyrabianiem beczek, a także naczyń z klepek drewnianych.

Klikon *(krzykacz miejski)* – osoba ogłaszająca informacje na ulicy, podczas wieców powtarzająca słowa mówcy.

Ludwisarz – rzemieślnik odlewający dzwony, lufy, posągi, świeczniki i inne przedmioty z brązu, miedzi i mosiądzu.

Druciarz – wędrowny rzemieślnik wyrabiający i naprawiający drobne przedmioty za pomocą drutu.

Kowal – rzemieślnik zajmujący się obróbką metalu, tworzący zarówno funkcjonalne, jak i estetyczne przedmioty.

Zdun – rzemieślnik stawiający i konserwujący piece.

ĆWICZENIE 19

Przeczytaj poniższy tekst. Nowe wyrazy i wyrazenia wypisz do słowniczka. O czym w nim jest mowa?

Postęp techniczny sprawia, że przestają być atrakcyjne zawody, które dotychczas cieszyły się popularnością – w ich miejsce powstają nowe.

Kilka lat temu nie słyszano o zawodach, które w dzisiejszych czasach są powszechne np. o specjalistach public relations, menedżerach kultury,

pracownikach IT. W związku z powstawaniem nowych zawodów zanikają niektóre zawody tradycyjne. Jednak bez hydraulika, mechanika czy krawcowej trudno wyobrazić sobie życie nawet w przyszłości.

Eksperci ustalili, że dzisiejsi uczniowie szkół podstawowych będą pracować w zawodzie, który jeszcze nie istnieje.

Obok umiejętności cyfrowych i technicznych, związanych z rozwojem nowoczesnych technologii, niezwykle ważne staną się umiejętności miękkie. Naukowcy twierdzą, że tymi umijętnosciami będą: kompleksowe rozwiązywanie problemów, krytyczne myślenie, kreatywność, zarządzanie ludźmi, współpraca, inteligencja emocjonalna, wnioskowanie i podejmowanie decyzji. To jest coś, w czym robot nie zastąpi człowieka.

Młodzi ludzie coraz częściej czytają o zawodach przyszłości. Dlatego powstaje wiele prognoz na 5-10 lat i nawet więcej. O tym, co przyniesie przyszłość i jakie zawody rzeczywiście będą miały powodzenie dowiemy się w swoim czasie.

(Wg strony internetowej: brainly.pl)

ĆWICZENIE 20

Podyskutujcie w grupie o przyszłych zawodach, odpowiadając na pytania:

1. Jakie zawody będą aktualne za kilka lat?
2. Jak wyobrażasz sobie swoją karierę zawodową?
3. W jakiej szkole planujesz uczyć się zawodu lub studiować?
4. Na jakie przedmioty robisz nacisk? Uzasadnij.
5. Czy w przyszłym zawodzie skorzystasz z jednej z umiejętności miękkich?
6. A może myślałeś o tym, by zostać twórcą gier komputerowych?

ĆWICZENIE 21

Za pomocą Internetu wyjaśnij znaczenie podanych zawodów. Jaki zawód chciałabyś / chciałbyś uprawiać w przyszłosci? Czy znasz kogoś, kto pracuje w jednym z tych zawodów? Porozmawiajcie o tym w grupie.

dietetyk, inżynier nanomedycyny, animator, webmaster, analityk systemów komputerowych, projeckt manager, web designer

Coś z gramatyki

Rzeczowniki mające formę przymiotników odmieniają się według deklinacji przymiotnikowych *(męskich lub żeńskich)*.

Do tej grupy rzeczowników zalicza się następujące wyrazy: **gajowy**, **leśniczy**, **budowniczy** *(rodzaj męski)* lub **salowa**, **służąca**, **krawcowa** *(rodzaj żeński)*.

LICZBA POJEDYNCZA	
r.m.	**r.ż.**
M. gajowy	**M.** krawcowa
D. gajowego	**D.** krawcowej
C. gajowemu	**C.** krawcowej
B. gajowego	**B.** krawcową
N. gajowym	**N.** krawcową
Ms. gajowym	**Ms.** krawcowej
W. gajowy!	**W.** krawcowo!

LICZBA MNOGA	
r.mos.	**r.nmos.**
M. gajowi	**M.** krawcowe
D. gajowych	**D.** krawcowych
C. gajowym	**C.** krawcowym
B. gajowych	**B.** krawcowe
N. gajowymi	**N.** krawcowymi
Ms. gajowych	**Ms.** krawcowych
W. gajowi!	**W.** krawcowe!

Zapamiętaj!

W analogiczny sposób odmieniają się nazwiska posiadające końcówki przymiotnikowe. Np.: *pani Kowalska, pan Kowalski, pani Nowicka, pan Nowicki*

ĆWICZENIE 22

W podanych parach zdań podkreśl przymiotniki, które mają znaczenie rzeczowników. Wyjaśnijcie w grupie, czy w języku ukraińskim są podobne rzeczowniki.

1. Oddaliśmy torby podróżne do przechowalni bagażu.
2. Podróżni są proszeni o przejście na peron trzeci.
3. Wyróżnienie spotkało tylko najlepszych.
4. Najlepsi uczniowie zostaną nagrodzeni.
5. Pracowici zawsze znajdą sobie jakieś zajęcie.
6. Pracowici uczniowie na pewno zdadzą egzaminy.
7. Muszę odwiedzić chorego kolegę.
8. Tego chorego skierujemy do sanatorium.
9. Dobry uczeń zawsze jest przygotowany do lekcji.
10. Trudno być dla wszystkich dobrym.

(wg Piotra Borysa, Beaty Fiszer, Małgorzaty Hajduk, Anny Halasz)

ĆWICZENIE 23

Ułóż zdania z przymiotnikami *służący*, *znajomy*, *życzliwy*, *leśniczy*, *kowalski* w dowolnym rodzaju w liczbie pojedynczej lub mnogiej, aby przymiotniki te występowały w znaczeniu rzeczownikowym.

ĆWICZENIE 24

Przepisz, otwierając nawiasy odpowiednimi formami rzeczowników i przymiotników.

1. W lesie spotkaliśmy *(samotny myśliwy)*.
2. Służba poprosiła *(dobra królowa)* o rozwiązanie problemu.
3. Gazeta zamieściła wywiad z piosenkarzem *(Jerzy Połomski)*.
4. W przychodni było dużo *(chory)*.
5. *(Budowniczy)* – to wieczny zawód.
6. O *(dzielny wojskowy)* rozmawiali na spotkaniu.
7. Na konferencji czekali na *(znany uczony)*.
8. Mówca wygłosił referat przed *(zebrany)*.
9. W prezydium brakowało *(przewodniczący)*.
10. Obiad składał się ze *(schabowy)* i krupniku.

ĆWICZENIE 25

Utwórz od wymienionych nazwisk męskich – nazwiska żeńskie i liczbę mnogą według wzoru.

WZÓR: Nowicki – Nowiccy, Nowicka – Nowickie.

Słowacki, Kwaśniewski, Wolski, Łomnicki, Duński, Zawadzki, Kraszewski, Kowalski, Twardowski, Kowalewski.

ĆWICZENIE 26

Wyjaśnij za pomocą słownika znaczenia podanych poniżej wyrazów. Ułóż z nimi zdania.

Leśniczy, drobne, bratowa, ranny, doktorowa, angielski, służąca, krawcowa, wpisowe, synowa, wojskowy.

ĆWICZENIE 27

W poniższych przysłowiach uzupełnij brakujące słowo oznaczające zawód. Skorzystaj ze słownictwa w ramce. Czy znasz podobne przysłowia w języku ukraińskim? Co one oznaczają? Opowiedz o tym grupie.

1. Każdy jest _____ swego losu.
2. U _____ brak siekiery, a u _____ butów.
3. Gdzie _____ sześć, tam nie ma co jeść.
4. Tak _____ kraje, jak mu materii staje.
5. _____ bez butów chodzi.
6. Czas najlepszy _____ .
7. Każdy _____ swój towar chwali.
8. Z muzykanta i _____ nie będzie nigdy gospodarza.
9. Najlepszemu _____ czasem chleb się nie uda.
10. Złej _____ przeszkadza rąbek u spódnicy.

szewc, kucharek, baletnicy, kowalem, szewca, kowala, krawiec, młynarza, nauczyciel, kupiec, piekarzowi

Odrobina pisowni

Pisownia skrótów

zawsze z kropką po skrócie, który jest początkową literą lub początkowymi literami wyrazu, np.: *g. (godzina), r.m. (rodzaj męski), r. ż. (rodzaj żeński) r.n. (rodzaj nijaki), o. (ojciec), p. (pan), r. (rok), al. (aleja), dyr. (dyrektor), prof. (profesor), ul. (ulica), zob. (zobacz)*

w liczbie mnogiej stosuje się podwójnych skrótów stawiając kropkę na końcu,
np.: *oo. (ojcowie), pp. (państwo), ss. (siostry)*

tylko jedną kropkę stawiamy po skrócie nazwy dwu- i wielowyrazowej, jeżeli następny wyraz zaczyna się od spółgłoski, np.: *bm. (bieżący miesiąc), br. (bieżący rok), cdn. (ciąg dalszy nastąpi), itp. (i tym podobne), ww. (wyżej wymieniony)*

WYJĄTEK:

skróty dłuższe powtarza się i po każdym z nich stawiamy kropkę,
np.: *prof. prof. (profesorowie), dyr. dyr. (dyrektorzy)*

nie stawiamy kropki po skrótach składających się z pierwszej i ostatniej litery wyrazu skróconego,
np.: *dr (doktor), mgr (magister), mjr (major), nr (numer), ppłk (podpułkownik), wg (według)*

nie stawiamy kropki po skrótach jednostek miar, wag,
np.: *a (ar), g (gram), ha (hektar), kg (kilogram), l (litr), m (metr)*

Zapamiętaj!

W skrótach kropki stawiamy, gdy w nazwie dwu- i wielowyrazowej następny wyraz zaczyna się od samogłoski, np.: *b.u. (bez uwag), m.in. (między innymi), n.e. (naszej, nowej ery), p.o. (pełniący obowiązki)*

ĆWICZENIE 28

Za pomocą „Praktycznego Polsko-Ukraińskiego Słownika dla Zaawansowanych” wyjaśnij znaczenie polskich skrótów i zapisz je do tabeli w zeszycie wraz z ich ukraińskimi odpowiednikami według wzoru.

al.	aleja	ал.	алея
cd.	ciąg dalszy		
cdn.	ciąg dalszy nastąpi		
dr	doktor		
itd.	i tak dalej		
itp.	i tym podobne		
lek.	lekarz		
lic.	licencjat		
mgr	magister		
np.	na przykład		
nr	numer		
nt.	na temat		
pl.	plac		
płd.	południe, południowy		
płn.	północ, północny		
p.o.	pełniący obowiązki		
s.	strona		
S.A.	spółka akcyjna		
str.	strona		
św.	święty, święta		
tj.	to jest		
tzn.	to znaczy		
tzw.	tak zwany		
ub.	ubiegły		
ul.	ulica		
wf, WF	wychowanie fizyczne		
wsch.	wschodni, wschód		
zach.	zachodni, zachód		
zob.	zobacz		

ĆWICZENIE 29

Z ćw. 28 wybierz 10 dowolnych skrótów i ułóż z nimi zdania.

Rozmowy o zdaniu
(kontynuacja)

DRUGORZĘDNE CZĘŚCI ZDANIA
(ciąg dalszy)

Okolicznik miejsca – wskazuje na miejsce dziania się czynności **(gdzie?)**, a także kierunek działania **(skąd?, dokąd?, którędy?)**. Np.: *Darek jest na basenie. Niech idzie, gdzie chce!*

Wyraża się za pomocą:

- **Rzeczowników w narzędniku.** Np.: ***Miejscami*** *było błoto.*
- **Wyrażeń porównawczych i wypowiedzeń.** Np.: *Głos dochodził niewyraźnie,* ***jakby zza ściany****.*
- **Przysłówków.** Np.: *Był* ***tam*** *niedawno.*
- **Rzeczowników z przyimkami.** Np.: *Dom stał* ***nad rzeką****.*

ĆWICZENIE 30

Określ w zdaniach okolicznik. Na jakie pytania odpowiada? Czym jest wyrażony?

1. Umówiłam się z Tomkiem pod pomnikiem na Rynku.
2. Czekałam na niego przez prawie godzinę.
3. Z nudów czytałam napisy na płycie pomnika.
4. Postanowiłam nareszcie wrócić do domu.
5. Raptem usłyszałam swoje imię.
6. Zza samego pomnika wyłoniła się ręka z bukietem kwiatów.
7. Tomek i Radek uśmiechnęli się przepraszająco.
8. Ten ich uśmiech był bardzo miły.
9. Jechali nad morze samochodem.
10. Niech idzie, gdzie chce.

ĆWICZENIE 31

W zeszycie ułóż zdania z następującymi okolicznikami:

1. okolicznik miejsca;
2. okolicznik czasu;
3. okolicznik sposobu;
4. okolicznik stopnia i miary;
5. okolicznik przyczyny;
6. okolicznik celu;
7. okolicznik warunku;
8. okolicznik przyzwolenia.

ĆWICZENIE 32

Uzupełnij zdania okolicznikiem miejsca.

1. Górnik pracuje _____
2. Pomnik znajduje się _____
3. Turyści odpoczywają _____
4. Uczniowie uczą się _____
5. Ratusz stoi w _____
6. Lwów znajduje się _____
7. Wrocław jest położony _____
8. Kijów – to miasto _____
9. Muzeum historyczne znajduje się _____
10. Pomnik Adama Mickiewicza stoi _____

ĆWICZENIE 33

Zapoznaj się z nietypowymi zawodami istniejącymi na świecie. Określ główne i drugorzędne części zdania, które już znasz i ustal czym są wyrażone. Przekaż grupie swoje zdanie na temat tych zawodów.

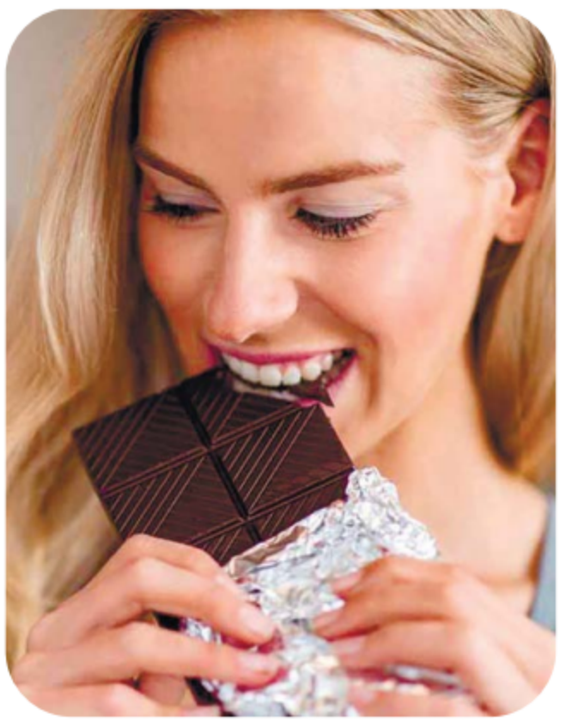

Tester czekolady – nietypowy zawód dla łasuchów. Wymarzony nietypowy zawód dla łasuchów, którzy mają czas na trzy wizyty w tygodniu w biurze i nie boją się dodatkowych kilogramów. Słyniecie z wybornego wyczucia smaku i wprost uwielbiacie słodycze różnego rodzaju? Takiego śmiałka poszukiwała w Polsce m.in. Fabryka E. Wedel. Degustator słodyczy – to brzmi dumnie! Osoba zatrudniona na takim stanowisku sprawdza, czy czekoladowe wyroby spełniają surowe wymagania pod względem smaku, wyglądu i aromatu. Wymagania? – Na barkach degustatorów spoczywa duża odpowiedzialność za uciechę podniebień wszystkich amatorów słodyczy w kraju – tłumaczyła Magdalena Kołodziejska, Kierownik Komunikacji Marketingo-

wej LOTTE Wedel. Zamiast kupować kolejną tabliczkę czekolady na własny koszt, sprawdźcie, czy ktoś nie tylko da ją Wam za darmo i jeszcze zapłaci za opinię na jej temat.

Dyrektor ds. szczęścia – stanowisko pasujące do każdej branży. To nietypowe stanowisko pracy znajdziecie również w Polsce – dyrektora ds. szczęścia zatrudnia w naszym kraju m.in. Accenture. Trend przyszedł jednak z Zachodu. Czym zajmuje się osoba w tym dziwnym zawodzie? Jej priorytetem jest dbałość o szczęście pracowników i ich zaangażowanie w pracę. To oni wymyślają kreatywne benefity pozapłacowe, budują wewnętrzne strategie employer brandingowe kierowane do pracowników i decydują o tym, jak będzie wyglądać najbardziej szalona, firmowa impreza integracyjna. Coś dla dusz towarzystwa i prospołecznych osób!

Nos w firmie perfumeryjnej. Kolejny przykład najdziwniejszego zawodu świata i to idealnego dla kobiety! Najwięksi producenci perfum potrafią wydawać miliony rocznie na swoje "wielkie nosy". To ci wybrańcy decydują, jakie nuty zapachowe znajdą się w waszym nowym flakonie z ulubionymi perfumami. Tworzenie takich kompozycji wymaga jednak sporych wrodzonych predyspozycji oraz rygorystycznego przestrzegania zasad nietypowego zawodu. Należą do nich m.in. zdrowa dieta i tryb życia, kategoryczny zakaz spożywania alkoholu oraz palenia papierosów czy pełne skupienie i spokój. Tylko tak powstaną kultowe zapachy. Chcesz pracować z największymi markami? Uważasz, że to praca dla Ciebie?

Tester karmy dla zwierząt. Jak zaczęliśmy czymś słodkim, tak skończymy na nieco mniej apetycznym, nietypowym zawodzie. Okazuje się, że karmę dla zwierząt też ktoś musi testować i nie jest to bynajmniej czworonożny smakosz. Cóż, w sumie to dosyć logiczne – raczej mało prawdopodobne, że kot czy pies lub inne zwierzę zdradzi nam wrażenia odnośnie karmy. To właśnie

do obowiązków testera należy określenie, jaki wygląd ma karma dla psów lub kotów, konsystencję, smak i zapach, konsystencję, smak i zapach. Tak więc pierwszymi smakoszami nowego produktu dla zwierząt są właśnie profesjonalni testerzy. Choć sam pomysł może niektóre osoby oburzać, to warto pamiętać, że często jedzenie dla naszych małych przyjaciół jest lepszej jakości, niż posiłki przygotowywane dla ludzi. Czytając skład np. konserw, można się przekonać, że jest w nich mniej mięsa, niż w karmie dla zwierząt.

(https: gowork.pl)

ĆWICZENIE 34

Rozbuduj podane zdania o drugorzędne części zdania, znane już Tobie.

1. Pracuję w sklepie.
2. Kiedy w końcu wrócisz do domu?
3. Pojechaliśmy nad jezioro.
4. Małgosia mieszka daleko od Agatki.
5. Wrócili z wycieczki.
6. Jadą nad morze.
7. Wędrowali przez las.
8. Wczoraj wróciłam z Paryża.
9. Nie byłam w szkole z powodu przeziębienia.
10. Moja ciocia mieszka w Londynie.

ĆWICZENIE 35

Przeczytaj dowcipy o mądrym Jasiu. Czy naprawdę jest mądry? A w Twojej klasie może też macie takiego Jasia?

Pani zadała uczniom temat wypracowania „Jak wyobrażam sobie pracę dyrektora?"

Uczniowie piszą, tylko Jaś siedzi bezczynnie założywszy ręce. – Czemu Jasiu nie piszesz? – pyta się nauczycielka. – Czekam na sekretarkę...

***

Dzieci wybierają zawody aktorek, piosenkarzy, strażaków, policjantów, itp. Tylko Jaś mówi, że chciałby zostać św. Mikołajem.

– Czy dlatego Jasiu, że roznosi prezenty? – pyta nauczycielka.

– Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku.

***

Lekcja (biologii)

Nauczyciel: A czy wiecie dzieci, jaki ptak nie buduje w ogóle gniazd?
Jaś się zgłasza: Tak! To kukułka!
Nauczyciel: A czemu nie?
Uczeń: No bo mieszka w zegarach.

ĆWICZENIE 36

Rozwiąż test.

1. Zawody przyszłości to:
a. web designer, zdun, webmaster, druciaż;
b. copywriter, analityk systemów komputerowych, projeckt manager;
c. bednarz, barista, klikon, animator.

2. W której linijce są poprawne formy:
a. poeta – poetka, badacz – badaczka, kierowca – pani kierowca;
b. fryzjer – fryzjerka, oficer – oficerka, poseł – posełka;
c. policjant – policjantka, artysta – artystka, kowal – kowalka.

3. Rzeczowniki mające formę przymiotników odmienają się według deklinacji:
a. rzeczownikowej;
b. przymiotnikowej;
c. zaimkowej.

4. W którym zdaniu przymiotnik ma znaczenie rzeczownika?
a. Ranne zwierzątko uczniowie przynieśli do weterynarza.
b. Znany poeta wystąpił na uroczystości szkolnej.
c. Chory zwrócił się do lekarza.

5. W której linijce skróty są zapisane prawidłowo:
a. itd., itp., kg, ha;
b. ww, i in., str., nr.;
c. tj., zob., mgr., km. .

6. Okolicznik miejsca wskazuje na:
a. czas i kierunek działania;
b. miejsce i przyczyny działania;
c. na miejsce i kierunek działania.

7. Na jakie pytania odpowiada okolicznik miejsca:
a. gdzie?, dokąd?, kiedy?;
b. skąd?, gdzie? dokąd?;
c. jak?, którędy?, ile?.

8. Nietypowe zawody to:
a. dyrektor ds. szczęścia, degustator słodyczy, tester karmy dla zwierząt;
b. krawcowa, gajowy, szewc;
c. nos w firmie perfumeryjnej; policjantka, sprzątaczka.

Lekcja 8 CO KRAJ, TO OBYCZAJ

Nowe słownictwo.

Pisownia świąt, zwyczajów i obrzędów.

Nieregularna odmiana rzeczowników.

Imiesłowy przymiotnikowe.

Słowotwórstwo.

Drugorzędne części zdania. Okolicznik celu.

Okolicznik przyczyny.

Sprawdź siebie. Test.

Podstawowe wyrazy: karnawał, maska, bal karnawałowy, parada karnawałowa, wydarzenie, kostium, przebranie, imprezowicz / imprezowiczka; obchodzić, obchody; świętować, świętowanie.

Święta urzędowe: 1 stycznia – Nowy Rok; 1 maja – Święto Pracy; 2 maja – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej; 3 maja – Święto Konstytucji 3 Maja; 1 czerwca – Dzień Dziecka; 15 sierpnia – Święto Wojska Polskiego (rocznica „cudu nad Wisłą"); 14 października – Dzień Nauczyciela; 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości.

Święta religijne: 24 grudnia – Wigilia; 25, 26 grudnia – Boże Narodzenie; 6 stycznia – Święto Trzech Króli; Wielkanoc; Zielone Świątki; Boże Ciało; 15 sierpnia – Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny; 1 listopada – Dzień Wszystkich Świętych.

Tradycje ludowe: karnawał; 14 lutego – walentynki; tłusty czwartek, zapusty, środa popielcowa; 21 marca – pierwszy dzień wiosny; 1 kwietnia – prima aprilis; lany poniedziałek lub śmigus-dyngus; 29 listopada – andrzejki; 6 grudnia – mikołajki.

Tradycje rodzinne: urodziny, chrzciny, imieniny, wesele, obiad rodzinny; 21 i 22 stycznia – Dzień Babci i Dziadka; 26 maja – Dzień Matki; 23 czerwca – Dzień Ojca.

Przydatne wypowiedzenia: zgodnie z tradycją / według tradycji; nawiązywać / odwoływać się do tradycji; podtrzymywać tradycje.

Agatka: Cześć!

Darek: Hej! Co słychać?

Agatka: Wczoraj na walentynki dostałam bardzo piękną czerwoną różę.

Tomek: Gratuluję ! A kto tak się wykazał?

Agatka: No, to już mój sekret. Ale ja nie o tym. Słuchajcie, zbliża się pora karnawału. Może coś ciekawego wymyślimy?

Kuba: O tak, masz rację. Mój starszy brat z kolegami z uczelni już rozpoczął przygotowania – pisze scenariusz i myśli o strojach karnawałowych.

Darek: No i my musimy się skupić na przygotowaniach do tegorocznego karnawału.

Małgosia: A skąd taka fajna tradycja? Oprócz karnawału bardzo lubię tłusty czwartek.

Darek: To dlatego, Gosiu, tak pięknie wyglądasz! Widać, że pączki i faworki tobie bardzo smakują.

Małgosia: No dzięki ci. Skupmy się nad sednem sprawy.

Kasia: Słyszałam, że moi rodzice wybierają się na bal karnawałowy w gronie kolegów z pracy.

Ola: Wiecie, karnawału jako takiego w ukraińskiej tradycji nie ma. Natomiast coraz częściej są obchodzone święta, związane z nastaniem wiosny i zbliżającymi się Świętami Wielkanocnymi.

Darek: O, widzisz, jakie to jest interesujące!

Ola: W Ukrainie Polacy również pielęgnują polskie tradycje ludowe. A pączki zawsze mi smakują i nie tylko w tłusty czwartek. Mama też od czasu do czasu smaży nam faworki.

Małgosia: Czy są obchodzone walentynki?

Ola: Sądzę, że dla Ukraińców i Polaków jest to nowa tradycja, która dopiero wchodzi do kalendarza i nie wiadomo, czy się tam zakorzeni. Ale ja tych walentynek specjalnie nie lubię.

Kuba: Na karnawał trzeba przyrządzić jakieś maski, kostiumy do przebierania.

Darek: A, no właśnie, właśnie. Proponuję zastanowić się nad jakąś koncepcją święta.

Magosia: Niech to będzie beztroska zabawa z odrobiną szaleństwa w szkole.

Kasia: Przecież w szkole jest ogłoszony konkurs na najbardziej spektakularne przebranie.

Ola: W takim razie proponuję zorganizować pokaz mody karnawałowej.

Darek: Słyszałem, że już powołano jury, które będzie oceniało pomysłowość i kreatywność przebranych imprezowiczów.

Kasia: Nawet wiem, że są nagrody za najciekawsze kostiumy karnawałowe.

Kuba: No to działamy, koledzy i koleżanki. Nagroda ma być nasza!

Zapamiętaj!

Tradycja to przekazywane z pokolenia na pokolenie treści kultury, takie jak: obyczaje, poglądy, wierzenia, sposoby myślenia i zachowania. Tradycjami są na przykład te związane ze Świętami Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Wszystkich Świętych. Są również obyczaje związane z życiem rodzinnym: ślubami (wesela), pogrzebami (stypy), chrztami (chrzciny). Nie można też zapomnieć o tradycjach związanych z kalendarzem szkolnym, np. rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego, pasowanie na ucznia pierwszoklasistów. Są też tradycje państwowe związane ze świętami narodowymi.

ĆWICZENIE 1

Odpowiedz na pytania.

1. O jakich świętach rozmawiają koledzy z klasy Darka?
2. Czy na walentynki w prezencie można dostać tylko różę?
3. Co zaproponowała dla koleżanek i kolegów Agatka?
4. Czy wiesz, skąd w kalendarzu tradycji polskich pojawił się karnawał?
5. Dlaczego Małgosia pięknie wygląda?
6. Jaki jest stosunek Oli do walentynek?
7. Jakie stroje są niezbędne na karnawał?
8. Kto zaproponował zastanowić się nad koncepcją karnawału?

9. Jakie konkursy są ogłaszane podczas balu karnawałowego?
10. Czy w Twojej szkole są organizowane bale lub parady karnawałowe?

ĆWICZENIE 2

Czy w miejscowości, w której mieszkasz, są podtrzymywane tradycje ludowe? Dowiedz się od starszych osób w rodzinie, jak dawniej były pielęgnowane te tradycje. Podziel się z grupą.

ĆWICZENIE 3

Zapoznaj się z treścią ciekawostki.

Ciekawostka

Nazwa **karnawał** pochodzi z łaciny: *caro – mięso, vale – bywaj*. W wolnym przekładzie karnawał to pożegnanie mięsa, a wraz z nim wszelkiego rodzaju uczt, zabaw i hulanek, oraz nieuchronne zbliżanie się Wielkiego Postu.

Odrobina pisowni

Wielką literą zapisujemy:

- **nazwy świąt urzędowych.** Np.: *Nowy Rok, Dzień Wojska Polskiego, Narodowe Święto Konstytucji Trzeciego Maja, Narodowe Święto Niepodległości, Międzynarodowy Dzień Książki i Praw Autorskich;*
- **nazwy świąt i okresów religijnych.** Np.: *Wielkanoc, Boże Narodzenie, Boże Ciało, Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny, Wielki Tydzień, Środa Popielcowa, Triduum Paschalne; Chanuka (Święto Świateł).*

Małą literą zapisujemy:

- **nazwy okresów liturgicznych, zwyczajów i obrzędów.** Np.: *wielki post, adwent, ramadan, karnawał, andrzejki, tłusty czwartek, zapusty, mikołajki, dożynki, śmigus-dyngus, walentynki.*

ĆWICZENIE 4

Słuchając tekstu, uzupełnij brakujące wyrazy.

http://surl.li/dshrev

Skąd wziął się zwyczaj karnawału?

Karnawał, po staropolsku zwany _____ , to czas liczony od Nowego Roku lub od Trzech Króli i _____ aż do Środy Popielcowej. Nazwa _____ od łacińsko-włoskiego „carnavale", czyli rozstania _____ , co w

Polsce przetłumaczono „mięsopust", określając tym jednak karnawału. Słowo „karnawał" także do łacińskiego „carrus navalis", jak w Rzymie zwano łódź na kołach – ukwiecony rydwan Dionizosa, pojawiający się na rzymskich ulicach podczas powitania wiosny.

W średniowieczu z obchodów karnawałowych przede wszystkim Wenecja, a po jej w XVIII w. – Rzym. Niemal równie huczny bywał karnawał w Hiszpanii, Portugalii i we Francji; bawiono się także w Niemczech, Czechach, na Rusi i na Bałkanach.

Bardzo szybko przeszczepione na nasz grunt europejskie nabrały swoistego charakteru i polskiego wyrazu, zgodnie z duchem i temperamentem narodowym, z i obyczajem.

Zgodnie z duchem tym i zwyczajem suty, hałaśliwy, wesoły i szumny był czasem różnych uciech: polowań, kuligów, poczęstunków, tańców i swawoli.

Po miastach zwłaszcza i pańskich rezydencjach odbywały się wystawne . Bywały one swego rodzaju giełdą małżeńską dla dobrze urodzonych panien, które tańczyły pod czujnym okiem matek, babek i ciotek i w ten tylko sposób mogły zawierać znajomości i pozyskiwać konkurentów, spośród których rada rodzinna wybierała najlepiej skoligaconego i najmajętniejszego.

Skromniejsze wieczorki taneczne, urządzali w miastach, w zapusty, dla swej młodzieży kupcy i rzemieślnicy, a tam „szły wiechcie z butów i drzazgi z podłogi".

, wesoły i huczny, choć inny w swym charakterze, był także karnawał chłopski; w zapusty wolno było niemal wszystko, a w każdym razie dużo więcej niż . Jak wszędzie, tak i na wsi, najweselej i ostatni tydzień karnawału i od tłustego czwartku po tzw. „kusy wtorek".

Powiadano, że w ten „zapustny" lub „combrowy" czwartek tyle razy należy i słoniny, ile razy kot ogonem ruszy. W tłusty czwartek nie mogło smażonych na tłuszczu słodkich racuchów, blinów, „pampuchów" oraz delikatniejszych pączków i chrustów.

Tłusty czwartek jednak tylko do szaleństw ostatnich trzech dni

przed Popielcem, kiedy to we wszystkich domach było wielu gości i dużo tłustego, pożywnego jedzenia, żeby każdy [redacted] do syta przed nadchodzącym wielkim postem. A [redacted] „drzazgi szły z podłogi" od skocznych obertasów, sztajerów, mazurów, krakowiaków i innych tańców. W zapusty w karczmach zbierały się i tańczyły [redacted].

W niektórych regionach Polski zachowały się [redacted], w szczególności liczne korowody przebierańców i zamaskowanych postaci.

(Wg strony internetowej: smakizpolski.com.pl)

ĆWICZENIE 5

Ustal, co jest prawdą, a co nie. Uzasadnij.

	Twierdzenie	P	F
1.	W średniowieczu z karnawałów słynęła Wenecja.	☐	☐
2.	W Polsce nie ma tradycji karnawałowej.	☐	☐
3.	Karnawał trwał od Wielkanocy do Nowego Roku.	☐	☐
4.	W czasie karnawału zajadano się mięsem i innymi smakołykami.	☐	☐
5.	Na Bałkanach, Rusi, w Czechach i Niemczech też odbywały się zabawy karnawałowe.	☐	☐
6.	W Rzymie karnawałów nigdy nie było.	☐	☐
7.	Karnawały weszły do tradycji polskiej.	☐	☐
8.	Karnawał w Polsce tradycyjnie odbywał się skromnie, po cichu, bez hucznych zabaw i kuligów.	☐	☐
9.	Panny zjeżdżały się na zabawy karnawałowe, żeby wpaść w oko przyszłego męża.	☐	☐
10.	Zapusty na wsiach nie wykazywały się pomysłowością.	☐	☐
11.	Początek szaleństwa karnawałowego to Tłusty Czwartek.	☐	☐
12.	W karczmach wtedy w ogóle nie tańczono i nie śpiewano.	☐	☐

ĆWICZENIE 6

Wysłuchaj wiersza. Czy rozpoznałaś / rozpoznałeś wszystkich bohaterów wymienionych przez poetę? Kim chciałabyś / chciałbyś być na balu maskowym? Uzasadnij swój wybór. Porozmawiajcie o tym w grupie.

http://surl.li/joiwis

Zbigniew Dmitroca

Karnawał

W karnawale, w karnawale
Dookoła wielkie bale,
Gdy orkiestra pięknie gra,
Dobry humor każdy ma!

Bal maskowy, bal maskowy
Jest naprawdę pomysłowy.
Można przebrać się za jeża,
Krasnoludka lub rycerza.

Wszędzie sami przebierańcy,
Zorro w czarnej masce tańczy,
I Smerfetka razem z nim,
Nie wiadomo kto jest kim...

W karnawale, w karnawale
Dzieci bawią się wspaniale,
W karnawale każdy chce
Tańczyć, śpiewać, bawić się.

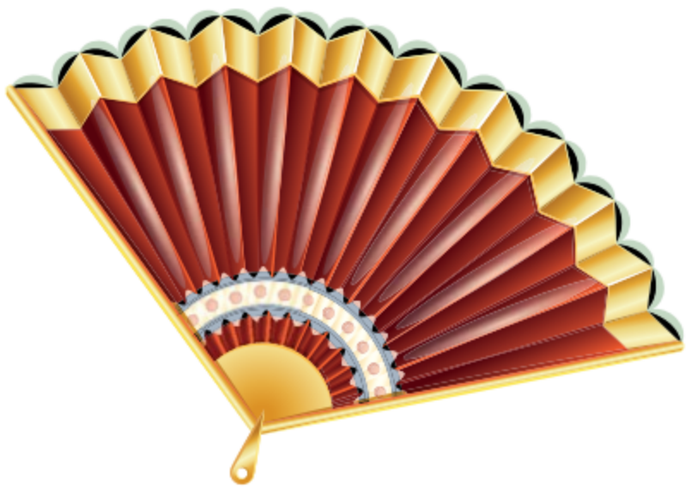

ĆWICZENIE 7

Porozmawiajcie w grupie, w jakich jeszcze krajach świata obecnie jest hucznie obchodzony karnawał? Poszukajcie informacji w Internecie.

ĆWICZENIE 8

Zapoznaj się z polskim przysłowiem: *„Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła”*. **Jak można wytłumaczyć jego treść? Czy w języku ukraińskim znajdziemy podobne? Porozmawiajcie o tym w grupie.**

ĆWICZENIE 9

Zapoznaj się z treścią ciekawostki. Wypisz do słowniczka nieznane wyrazy i wyrażenia. Skorzystaj ze słownika.

Ciekawostka

Tłusty czwartek to ostatni czwartek przed wielkim postem, znany także jako zapusty (ostatni tydzień karnawału, trwający od tłustego czwartku do wtorkowego śledzika). Karnawał kończy się śledzikiem. W Środę Popielcową głowy zostają posypane popiołem i nastaje wielki post, podczas którego należy zachowywać wstrzemięźliwość. Jednakże ostatnie dni karnawału powinny upływać na hucznych zabawach.

Zwyczaj świętowania tłustego czwartku sięga średniowiecza. Pierwsze pączki znacznie różniły się od dzisiejszych. Były robione z chlebowego ciasta, nadziewano je słoniną i smażono w smalcu. Na słodko zaczęły być serwowane w tłusty czwartek w XVI wieku, kiedy pojawiły się słodkie racuchy, pampuchy i bliny.

W ten jeden dzień w roku, pączkowe obżarstwo uchodzi wszystkim na sucho. Obok złocistych pączusiów, na stołach królują też faworki, zwane chrustami, chruścikami i grochowiankami.

(wg Internetu)

ĆWICZENIE 10

Odpowiedz na pytania. Razem z koleżankami i kolegami ułóż dialogi.

1. Czy udało Ci się bawić na karnawale lub balu maskowym?
2. Czy lubisz pączki? Czy znasz jakiś przepis?
3. Dlaczego kulminacją karnawału jest tłusty czwartek?
4. Jakie jeszcze dania są przyrządzane w tym dniu?
5. Czy tradycja zajadania się pączkami w tym dniu obecna jest w Polsce do dziś?
6. Czy wśród Polaków w Ukrainie istnieje podobna tradycja?
7. Czy zawsze pączki były słodkie?
8. A czy w Twojej miejscowości hucznie się obchodzi zapusty? Może mają one inną nazwę?
9. Jak rozumiesz wyrażenie „w karczmach drzazgi szły z podłogi”?
10. Co trzeba zrobić w tłusty czwartek tyle razy, ile razy “kot ogonem ruszy” i dlaczego?

ĆWICZENIE 11

W tekście ćw. 4 znajdź nazwy tańców. Ustal, w jakiej formie są użyte. Ułóż zdania z każdym rzeczownikiem, używając go w dopełniaczu liczby pojedynczej.

Wyraz w tekście	przypadek, liczba	M.lp.	D.lm.
tańców	D. lm	taniec	tańca

Coś z gramatyki

W języku polskim istnieje nieliczna grupa rzeczowników, która ma nieregularne formy odmiany w liczbie pojedynczej i mnogiej. Takie formy należy zapamiętać. Do tej grupy rzeczowników zalicza się następujące wyrazy: **sędzia**, **hrabia**, **brat**, **dziecko**, **oko**, **ucho** i inne.

	Lp.	Lm.
M.	sędzia	sędziowie
D.	sędziego	sędziów
C.	sędziemu	sędziom
B.	sędziego	sędziów
N.	sędzią	sędziami
Ms.	o sędzi / sędzim	sędziach
W.	sędzio!	sędziowie!

	Lp.	Lm.
M.	dziecko	dzieci
D.	dziecka	dzieci
C.	dziecku	dzieciom
B.	dziecko	dzieci
N.	dzieckiem	dziećmi
Ms.	dziecku	dzieciach
W.	dziecko!	dzieci!

	Lp.	Lm.
M.	brat	bracia
D.	brata	braci
C.	bratu	braciom
B.	brata	braci
N.	bratem	braćmi
Ms.	bracie	braciach
W.	bracie!	bracia!

Rzeczowniki **ucho** i **oko** mają dwa wzorce odmiany w liczbie mnogiej, w zależności od znaczenia. **Oczy** i **uszy** to odpowiednio narządy wzroku i słuchu. Natomiast **sieć** ma **oka** a **dzban** ma **ucha**.

	LICZBA POJEDYNCZA	
M.	oko	ucho
D.	oka	ucha
C.	oku	uchu
B.	oko	ucho
N.	okiem	uchem
Ms.	o oku	o uchu
W.	oko!	ucho!

	LICZBA MNOGA			
	żywotne		*nieżywotne*	
M.	oczy	uszy	oka	ucha
D.	oczu	uszu	ok	uch
C.	oczom	uszom	okom	uchom
B.	oczy	uszy	oka	ucha
N.	oczami	uszami	okami	uchami
Ms.	oczach	uszach	okach	uchach
W.	oczy!	uszy!	oka!	ucha!

Zapamiętaj!

Pies ma uszy.

Dzban ma ucha.

Człowiek ma oczy.

Siatka ma oka.

ĆWICZENIE 12

Uzupełnij podane teksty odpowiednimi formami rzeczownika *ucho* w liczbie mnogiej.

W zimie często bardzo marzną mi _____ . Z tymi _____ to w ogóle zawsze jest kłopot. Po pierwsze – odstają. Po drugie – gdy się czegoś wstydzę, wystarczy spojrzeć na moje _____ . Zawsze mnie zdradzają swoim ognistym kolorkiem. Staram się nie pokazywać swoich _____ i zasłaniam je włosami. Mama mówi, żebym dał spokój _____ i lepiej przyłożył się do nauki. Ale ja nie mogę zapomnieć o tych okropnych _____ ! _____ moje utrapienie, czy nie mogłybyście trochę bardziej przylegać do głowy.

W naszej rodzinie od pokoleń przekazywany jest piękny secesyjny dzban, ozdobiony kunsztownie wykonanymi _____ . Te _____ przypominają kształtem skrzydła motyli. Bez _____ Naczynie nie byłoby tak wspaniałe. Zdaje się, że to właśnie _____ poświęcono najwięcej uwagi przy jego wykonaniu. Nikt nigdy nie chwyta za _____ , bo boimy się, aby ich nie uszkodzić. Moja mama chętnie opowiada o pięknych _____ drogocennego dzbana. Co za cudowne _____ ! – zachwycają się wszyscy znajomi.

(wg Z.Czarneckiej-Rodzik)

ĆWICZENIE 13

Uzupełnij podane teksty odpowiednimi formami rzeczownika *oko* w liczbie mnogiej. Nieznane wyrazy zapisz do słowniczka.

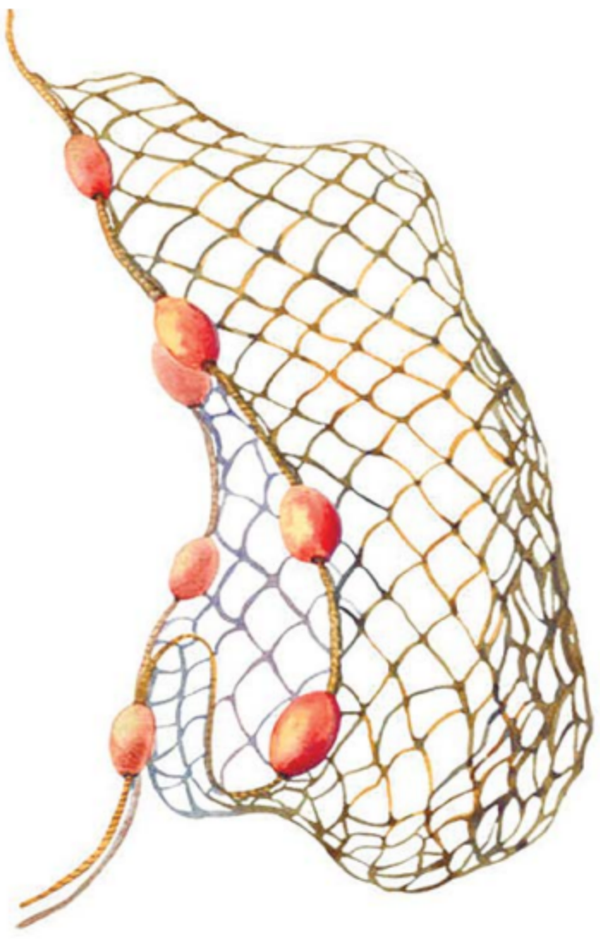

Gdy rycerz spojrzał w _____ księżniczki, zakochał się bez pamięci. Już nie mógł zapomnieć o tych pięknych modrych _____ . Te _____ (oraz ich dumna posiadaczka) śniły mu się po nocach. „Tobie, miła, i twoim _____ nie sposób się oprzeć!" – wyznawał nieszczęśnik pod bramą zamku. „Precz z moich _____ !" – zawołała księżniczka, gdyż niezwykłymi _____ zmierzała uwieść skromnego szewczyka.

Rybacy z Kaszub ciągle jeszcze łowią ryby za pomocą tradycyjnych sieci z _____ . W zależności od łowiska, _____ w każdej sieci mogą być inne – gęstsze i mniejsze są przeznaczone na mniejsze ryby, duże – na większe gatunki. Wiele _____ wymaga częstych napraw, gdyż sieci łatwo się rwą. Dlatego po każdym połowie trzeba uważnie przyjrzeć się _____ . Rybacy systematycznie naprawiają podarte _____ . W _____ sieci można czasem znaleźć inne ciekawe trofea – od starego buta po piękne muszle.

(wg Z. Czarneckiej-Rodzik)

ĆWICZENIE 14

W miejscu _____ wpisz rzeczownik *oko* lub *ucho* w odpowiedniej formie liczby mnogiej.

1. Wzory na tym materiale były podobne do pawich _____ .
2. Długo patrzył na nią smutnymi _____ .
3. Przypatrywał się wielkim _____ pływającym w rosole.
4. Nie noszę kolczyków, bo nie mam przekłutych _____ .
5. Kup igły z większymi _____ .
6. Te małe kubki nie mają _____ .

(wg D. Chwastniewskiej, D.Różek, A.Gorzałczyńskiej-Mróz, M.Szulc)

ĆWICZENIE 15

Ułóż dwa zdania z rzeczownikiem *oko* i dwa zdania z rzeczownikiem *ucho* w liczbie mnogiej. Każdy z tych wyrazów powinien wystąpić w dwóch znaczeniach.

ĆWICZENIE 16

Do poniższych związków frazeologicznych wpisz rzeczowniki *oko*, *ucho* w odpowiedniej formie. Wyjaśnij ich znaczenie. Czy w języku ukraińskim są podobne?

1. Mieć czegoś powyżej _____ .
2. Świecić _____ .
3. Rzucić _____ .
4. Mieć klapki na _____ .
5. Puścić coś mimo _____ .

6. Zejdź mi z _____ .
7. Ściany mają _____ .

(wg D. Chwastniewskiej, D.Różek, A.Gorzałczyńskiej-Mróz, M.Szulc)

ĆWICZENIE 17

Odgadnij zagadkę, uzupełniając tekst rzeczownikiem *brat* w liczbie mnogiej w odpowiedniej formie.

Trzech zmęczonych i głodnych _____ dotarło do schroniska. Zamówili pierogi i poszli do pokoju. Ponieważ _____ byli bardzo zmęczeni, po chwili mocno chrapali. Widząc śpiących _____ , kelner zostawił pierogi i cichutko wyszedł z pokoju. Po pewnym czasie obudził się najgłodniejszy z _____ . Chcąc się podzielić z _____ , zajadł tylko trzecią część pierogów i znowu poszedł spać. Wkrótce obudził się drugi, również zjadł trzecią część pierogów, pamiętając o pozostałych _____ . Ostatni po przebudzeniu postąpił tak samo. Na talerzu zostało osiem pierogów. Ile pierogów przyniesiono _____ do pokoju? Ile pierogów zjadł każdy z _____ ?

(wg D. Chwastniewskiej, D.Różek, A.Gorzałczyńskiej-Mróz, M.Szulc)

ĆWICZENIE 18

W miejscu kropek wpisz odpowiednie formy rzeczownika *sędzia* w liczbie pojedynczej.

1. Co za _____ , powinien już iść na emeryturę.
2. Kiedyś też byłem _____ i znam się na tym.

3. Spójrz na tego _____ . Jaki przystojny.
4. Ten z dziesiątką powinien dostać od _____ czerwoną kartkę.
5. Na tym _____ można polegać, to profesjonalista.
6. Patrz, tamtemu _____ zsunęła się peruka.
7. Kibice nie zawsze doceniają _____ , jego wysiłków i kompetencji.
8. _____ twojego postępku będziemy wszyscy.
9. Spóźnienie _____ odterminowało początek gry.
10. _____ nie udało się uniknąć pomyłek – twierdzili kibice.

ĆWICZENIE 19

Uzupełnij zdania rzeczownikiem *dzieci* w odpowiedniej formie.

Niektóre _____ nie lubią chodzić do szkoły. Uważają, że przerwy w szkole trwają za krótko, a lekcje za długo, a to dla _____ jest nudne. Nie przepadają _____ także za wieloma nauczycielami. _____ nie bardzo podobają się nauczyciele, zwłaszcza ci surowi i wymagający. Często stawiają _____ złe stopnie, odpytują _____ przy tablicy i nie mają litości, kiedy _____ nic nie umieją. Nauczyciele nie lubią także niepunktualnych _____ . Karzą surowo każde spóźnienie _____ na lekcje. Nie uznają żadnych usprawiedliwień tych _____ , nawet jak one dotyczą zepsutego zegara.

Coś z gramatyki

Odmiana rzeczownika *hrabia*

Rzeczownik **hrabia** w liczbie pojedynczej odmienia się na dwa sposoby. Pierwszy sposób jest dziś częstszy, drugi ma charakter przestarzały. Spotyka się w utworach.

LICZBA POJEDYNCZA		
M.	hrabia	
D.	**hrabiego**	hrabi
C.	**hrabiemu**	hrabi
B.	**hrabiego**	hrabię
N.	**hrabią**	hrabim
Ms.	**hrabim**	hrabi
W.	hrabio	

LICZBA MNOGA	
hrabiowie	hrabie
hrabiów	
hrabiom	
hrabiów	
hrabiami	
hrabiach	
hrabiowie	hrabie

Przypomnij sobie!

Imiesłów przymiotnikowy to nieosobowa forma czasownika. Ma znaczenie zbliżone do przymiotnika i odmienia się jak przymiotnik – przez przypadki, liczby i rodzaje.

Imiesłowy przymiotnikowe dzielimy na:

Imiesłowy przymiotnikowe czynne – nazywają cechy, które oznaczają wykonywanie jakiejś czynności. Np.: ***biegnące*** *dzieci, tzn. dzieci, które biegną;* ***trenujący*** *zawodnicy, tzn. zawodnicy, którzy trenują.*

Tworzymy tylko od **czasowników niedokonanych** za pomocą końcówek ***-ący***, ***-ąca***, ***-ące***.
Np.: *robić* → *robi**ący**;*
szyć → *szyj**ąca**;*
tworzyć → *tworz**ące***

Imiesłowy przymiotnikowe bierne – nazywają cechy, które oznaczają uleganie jakimś czynnościom lub rezultaty czynności. Np.: ***remontowany*** *budynek, tzn. budynek, który ktoś remontuje;* ***zepsuta*** *kartka, tzn. kartka, którą ktoś zepsuł.*

Tworzymy tylko od **czasowników przechodnich** (dokonanych i niedokonanych) za pomocą końcówek ***-ny***, ***-na***, ***-ne*** i ***-ty***, ***-ta***, ***-te***, ***-ony***, ***-ona***, ***-one***.
Np.: pisać → pisa**ny**;
przepisać → przepisa**ny**;
szyć → szy**ty**;
tworzyć → tworzo**ny**

Zapamiętaj!

W zdaniu **imiesłowy przymiotnikowe**, podobnie jak przymiotniki, najczęściej pełnią funkcję **przydawki** lub **orzecznika**. Np.: *Napraw te skrzypiące (przydawka) drzwi. Zaraz zostaną naoliwione (orzecznik).*

ĆWICZENIE 20

Z poniższych zdań wypisz do tabeli w zeszycie imiesłowy przymiotnikowe i zapisz bezokoliczniki, od których zostały utworzone.

WZÓR:

Imiesłów z tekstu	Bezokolicznik	Postać	
		dokonana	niedokonana
przerażający	przerażać	–	+

Na pewne królestwo napadł przerażający smok. Król poprosił o pomoc trzech sprawdzonych rycerzy. „Czy uratujecie nasze zgnębione królestwo?" – zwrócił się władca kraju do odważnych rycerzy. Jeden z nich poprosił tydzień na zastanowienie się. Drugi powiedział, że za trzy dni stanie do rozstrzygającej walki. Natomiast trzeci na prośbę króla natychmiast postanowił podjąć rzucone wyzwanie i zgładzić szalejącą poczwarę. Dyszący ogniem smok z przerażenia, nie zastanawiając się, uciekł.

ĆWICZENIE 21

Od podanych bezokoliczników utwórz odpowiednie imiesłowy przymiotnikowe. Jak rozumiesz znaczenie tych związków frazeologicznych? Czy są podobne w języku ukraińskim?

0. (Farbować) lis – farbowany lis

1. *(Palić)* sprawa.
2. *(Wschodzić)* gwiazda.
3. *(Chodzić)* encyklopedia.
4. *(Złamać)* serce.
5. *(Zakuć)* łby.
6. *(Zepsuć)* nerwy.
7. *(Malować)* obraz.
8. *(Mieszać)* uczucia.
9. *(Otwierać)* książka.
10. *(Starać się)* uczeń

ĆWICZENIE 22

Uzupełnij tabelkę w zeszycie, tworząc imiesłowy przymiotnikowe. Gdzie nie można utworzyć danego imiesłowu, postaw kreskę.

Bezokolicznik	Imiesłów przymiotnikowy czynny	Imiesłów przymiotnikowy bierny
robić	robiący	robiony
wyczyścić		
suszyć		
mówić		
tworzyć		
włączyć		
wracać		
naprawić		
spać		
spójrzeć		

ĆWICZENIE 23

Użyj w zdaniach imiesłowy, zamieniając wyraz *który*.

Turysta upewnił się, że bagaże, które oddał do przechowalni są bezpieczne i udał się na spacer miastem. Po drodze postanowił, że kupi przewodnik, który kiedyś polecił mu jego brat. Gdy znalazł się przed księgarnią, która była obok dworca, zauważył, że nie ma dokumentów i portfela. Być może zostawił je w walizce, którą zostawił w przechowalni. Szybko wracał na dworzec, na którym zostawił swoją torbę. Miał nadzieję, że dokumenty, które pozostawił, odnajdzie w walizce.

ĆWICZENIE 24

Wytłumacz w grupie znaczenie podanych wyrażeń. Ułóż z nimi zdania.

1. Rozlana herbata –
2. Wylewająca się woda –
3. Przebita opona –
4. Bijące serce –
5. Paląca się sprawa –
6. Przejmujący chłód –
7. Nawiązana przyjaźń –
8. Wynikający problem –
9. Wędrujący turysta –
10. Mówiący lektor –

ĆWICZENIE 25

Uzupełnij zdania, dobierając imiesłowy tak, aby powstały związki frazeologiczne, wyjaśnij ich znaczenie.

1. Sprawa już zrobiona, nie ma co płakać nad *(rozlanym, gorącym)* mlekiem.
2. Ona zawsze powie coś niegrzecznego, ma *(długi, niewyparzony)* język.
3. Koleżanka na lekcji biologii czasem zachowuje się jak *(śpiąca, prawdziwa)* królewna.
4. Starszy brat to *(wielka, chodząca)* encyklopedia, zawsze wszystko wie.

Słowotwórstwo
(kontynuacja)

Rzeczowniki odczasownikowe

Rzeczowniki odczasownikowe nazywają czynności i stany. Np.: *bieganie*, *marzenie*, *szycie*.

Rzeczowniki odczasownikowe tworzy się przez odcięcie od czasownika w bezokoliczniku **-ć / -yć / -ić** i dołączenie do tematu formantu **-anie**, **-nie** lub **-cie**. Np.: *bieg/ać – bieg/anie; rysow/ać – rysow/anie; marz/yć – marz/enie; podziel/ić – podziel/enie; wprowadz/ić – wprowadz/enie; szy/ć – szy/cie; pi/ć – pi/cie.*

Zapamiętaj!

Nazw czynności nie tworzy się od czasowników:
chcieć, móc, potrafić, woleć, umieć, musieć.

ĆWICZENIE 26

Od podanych czasowników utwórz rzeczowniki. Ułóż z nimi swoje zdania.

pisać	pisanie	**wychować**	
poznać		**wyjaśnić**	
osiągnąć		**zamknąć**	
wydarzyć		**chodzić**	
mówić		**marzyć**	

ĆWICZENIE 27

Uzupełnij zdania według wzoru.

0. Brakuje czasu na (chodzić) do kina.
– Brakuje czasu na chodzenie do kina.

1. Został tylko miesiąc do *(zakończyć)* roku szkolnego.
2. Rodzice muszą się zająć *(wychować)* swoich dzieci.
3. Nie wszystkich dopuszczono do *(głosować)*.
4. Starsze osoby bardzo męczy to *(chodzić)* po schodach.
5. Uważajcie, przed nami *(przejść)* podziemne.
6. Doszli do zgody bez *(wahać się)*.
7. Ile czasu poświęcasz na *(oglądać)* filmów?
8. Trzeba zachęcić brata do *(malować)*.
9. Przyjemność sprawia mi *(jeść)* zupy pomidorowej.
10. Długie *(siedzieć)* przed komputerem bardzo męczy.

ĆWICZENIE 28

W miejscu _____ wstaw właściwą formę nazwy czynności od czasownika w nawiasie.

0. *Masz coś do jedzenia? (jeść)*

1. W lodówce jest coś zimnego do _____ . *(pić)*
2. W księgarni kupiłam coś miłego do _____ . *(czytać)*
3. Nie mamy nic do _____ . *(ukryć)*
4. Czy jest coś ciekawego wieczorem do _____ ? *(obejrzeć)*
5. Złoty medal jest do _____ w tym turnieju. *(wygrać)*
6. Nie było nic do _____ na jutro. *(powtórzyć)*
7. Mamy dużo do _____ w drogerii. *(kupić)*
8. To dwie książki do _____ w bibliotece. *(oddać)*
9. Wszystko do _____ leży w łazience. *(prać)*
10. Kto ma coś do _____ na ten temat? *(powiedzieć)*

Rozmowy o zdaniu
(kontynuacja)

DRUGORZĘDNE CZĘŚCI ZDANIA
(ciąg dalszy)

Okolicznik celu – wskazuje na cel, w jakim jest wykonywana czynność, odpowiada na pytania: ***na co?, po co?, w jakim celu?*** Np.: *Wstąpiłem do domu **po książki**. Przyszła do klubu **potańczyć**. Marek schował do torby podkowę **na szczęście**.*

Wyraża się w konstrukcjach:

- **do + dopełniacz.** Np.: *Zawiozę garnitur **do** prania.*
- **dla + dopełniacz.** Np.: *Marian walczył wyłącznie **dla sławy**.*
- **ku + celownik.** Np.: *Henryk Sienkiewicz pisał **ku pokrzepieniu serc**.*
- **po + biernik.** *Np.: Idę **po mleko**.*
- **na + biernik.** *Np.: Jedziemy **na urlop**.*
- **z + narzędnik.** Np.: *Przychodzę **z pomocą**.*
- **czasownik ruchu + bezokolicznik.** Np.: *Przyszedłem **porozmawiać**.*

Okolicznik przyczyny – wyjaśnia powód wykonania czynności, odpowiada na pytania: ***dlaczego?, z jakiej przyczyny?, z czego?*** Np.: *Trząsł się **ze strachu**. Samolot nie wystartował **z powodu burzy**. **Wskutek ulewy** tama na rzece została przerwana.*

Wyraża się w konstrukcjach:

- **z + dopełniacz.** Np.: *Zarumienił się **ze wstydu**.*
- **od + dopełniacz.** Np.: *Ochrypnął **od krzyku**.*
- **wskutek + dopełniacz.** Np.: *Stało się tak **wskutek nieporozumienia**.*
- **z powodu + dopełniacz.** Np.: *Nie był w szkole **z powodu grypy**.*
- **na + biernik.** Np.: *Zrobił to **na złość** kolegom.*
- **przez + biernik.** Np.: *Potrąciłem Pana **przez nieuwagę**.*
- **Narzędnik.** Np.: *Nazwałem go tak **żartem**.*
- **Zaimek przysłowny.** Np.: ***Stąd** lawina próśb.*

ĆWICZENIE 29

Wypisz okoliczniki wraz z wyrazami określanymi. Zadaj pytania i określ typy okoliczników.

1. Wczoraj wieczorem gwałtownie rozszalała się burza nad miastem.
2. Szybko idziemy dzisiaj do szkoły z powodu złej pogody.
3. Koleżanka nie poszła do teatru z powodu przeziębienia.
4. Pojechaliśmy na wczasy tam, gdzie jest bardzo ciepło.
5. Uświadomiliśmy sobie, że jest burza, gdy zauważyliśmy piorun.
6. Moja droga koleżanka zrobiła zadanie tak jak ja.
7. Dawny mój przyjaciel przyszedł do mnie, bo był w pobliżu.
8. Poszedłem rano do sklepu, aby kupić świeży chleb.
9. Pomimo nadchodzącej burzy turyści szybko rozłożyli namiot.
10. Jeśli dobrze odrobisz lekcje, to wyjdziesz do nas na dwór.

ĆWICZENIE 30

Uzupełnij zdania okolicznikami, które znasz.

1. Tradycja ludowa żyje.

2. Piosenka brzmi.
3. Oglądamy film.
4. Słuchaliśmy wystąpienia.
5. Uczniowie przygotowują.
6. Rodzice odwiedzili.
7. Artyści odegrali sztukę.
8. Koledzy przynieśli.
9. Koleżanki zrobiły.
10. Dyrektor wygłosił.

ĆWICZENIE 31

Przeczytaj tekst i określ w nim główne i drugorzędne części zdania, które już znasz. Nazwij, czym są wyrażone.

Jednym z najmądrzejszych mieszkańców Starożytnej Grecji był Prometeusz. Miał ogromną wiedzę we wszystkich dziedzinach życia. Jego nauczycielką była Atena. To ona przekazywała mu najbardziej pożyteczne umiejętności, które on następnie przekazywał ludziom. Zeus chciał wytępić wszystkich ludzi, ale oszczędził ich, ulegając prośbom Prometeusza. Siła ludzi oraz ich umiejętności zaczęły szybko rosnąć, co spowodowało gniew Zeusa.

Pewnego dnia na Olimpie toczyła się burzliwa dyskusja, gdyż nie wiedziano jak podzielić „byka" między bogów a ludzi. Zaproszono, więc Prometeusza, aby ich rozsądził.

Wówczas, Prometeusz wziął dwa worki. Do jednego włożył mięso z byka i położył na niego żołądek zwierzęcia, do drugiego włożył kości i przykrył je grubą warstwą tłuszczu. Chciwy Zeus wybrał worek przykryty tłuszczem z kośćmi. Tak Prometeusz oszukał Zeusa. Wtedy władca z Olimpu szybko wybrał się do Ateny, aby ta wpuściła go na Olimp. Zapalił wtedy pochodnię od ognistego rydwanu słońca, wrzucił do olbrzymiej łodygi kopru kawałek głowni. Za chwilę zgasił pochodnię i niezauważony przez nikogo podarował ludziom ogień. Zeus poprzysiągł zemstę. Przykuł Prometeusza do gór Kaukazu, gdzie głodny sęp dzień w dzień przylatuje i wyżera mu wątrobę. Męczarniom tym nie ma końca, ponieważ kiedy co noc Prometeusz marznie wątroba mu odrasta.

(Wg strony internetowej: bryk.pl)

Zeus: Władca Olimpu
i Bóg Grzmotów
(wg www.ciekawamitologia.pl)

Atena: bogini mądrości,
wojny i rzemiosła
(wg www.ciekawamitologia.pl)

ĆWICZENIE 32

Zapoznaj się z trescią ciekawostki. W Internecie znajdź więcej informacji na temat Prometeusza i prometeizmu. Informacjami podziel się w grupie.

Ciekawostka

Prometeusz to jeden z najbardziej znanych bohaterów mitologii greckiej. Motyw prometejski jest niezwykle popularny w literaturze światowej i polskiej. Jest to związane z samą historią mitycznego bohatera, a także z symboliką z nią związaną. Motyw prometejski przejawiał się w literaturze wielu epok. Można go dostrzec w twórczości Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Stefana Żeromskiego czy Zbigniewa Herberta i innych twórców.

Heinrich Friedrich Füger
Prometeusz niosący ogień

ĆWICZENIE 33

Na podstawie tekstu z ćw. 32 zadaj 10 pytań koleżance / koledze i poproś o odpowiedź.

ĆWICZENIE 34

Wypisz z ćw.32 imiona bogów i bohaterów Starożytnej Grecji.

ĆWICZENIE 35

Czy wiesz, kto z ukraińskich poetów poświęcił Prometeuszowi poemat? Podaj jego nazwę i przekaż grupie treść.

ĆWICZENIE 36

Rozwiąż test.

1. Tradycyjnie bal karnawałowy odbywa się:
a. przed zapustami;
b. po Zielonych Świątkach;
c. przed Nowym Rokiem.

2. Tłusty czwartek jest:
a. przed Wigilią;
b. przed Wielkim Postem;
c. w czasie żniw.

3. W której linijce prawidłowo są zapisane święta:
a. dzień nauczyciela, tłusty czwartek, chrzciny;
b. Dzień matki, dożynki, Andrzejki;
c. prima aprilis, śmigus-dyngus, Dzień Niepodległości.

4. W którym zdaniu wszystkie wyrazy są zapisane prawidłowo:
a. Mój brat przekłuł uszy i nosi kolczyki.
b. Mój brat przekłuł ucha i nosi kolczyki.
c. Mój brat przekłuł uszom i nosi kolczyki.

5. W którym zdaniu wszystkie wyrazy są zapisane prawidłowo:
a. Rybacy używają sieci o małych oczach.
b. Rybacy używają sieci z małymi oczami.
c. Rybacy używają sieci z małymi okami.

6. Imiesłowy przymiotnikowe czynne to:
a. robiący, myślący, pisząc;
b. marząca, śpiewające, pływający;
c. biegnąc, milczący, skrzypiące.

7. Imiesłowy przymiotnikowe bierne to:
a. kiszony, gotowana, płaczące;
b. noszona, czytający, zadowolone;
c. otwarty, zaspany, zabiegane.

8. Rzeczowniki odczasownikowe nazywają:
a. czynności i stany;
b. czynności i czas;
c. stany i przyczyny.

9. Okolicznik celu odpowiada na pytania:
a. na co? po co? w jakim celu?;
b. po co? na czym? w jakim celu?;
c. na czym? po czym? w jakim celu?.

10. Z jakimi przypadkami łączy się okolicznik przyczyny:
a. miejscownikiem, dopełniaczem, biernikiem;
b. narzędnikiem, biernikiem, mianownikiem;
c. dopełniaczem, biernikiem, narzędnikiem.

Lekcja 9

ROZMAWIAMY O POWSTANIU WARSZAWSKIM

Nowe słownictwo. | Zasady napisania ogłoszenia.

Nieregularna odmiana rzeczowników (ciąg dalszy). | Imiesłowy przysłówkowe.

Drugorzędne części zdania. Okolicznik (ciąg dalszy). | Sprawdź siebie. Test.

Powstaniec, powstańcy, początek, trwanie, koniec powstania, akcja, dowódca, godzina W, ewakuacja, barykada, kwatera, łącznik, łączniczka, sanitariuszka, okupacja, walka, ofensywa, atak.

Amunicja, broń, broń palna, pociski burzące, pociski zapalające, materiał wybuchowy, wytwórnia broni, czołg, pojazd opancerzony, wóz bojowy, wóz samobieżny.

Oddział harcerski, poczta polowa, radiostacja powstańcza, ogólnokrajowa akcja, działania wojenne, oddział piechoty, zawieszenie broni.

Zrównanie z ziemią Warszawy, Układ o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie, na czele, na czele jednostki, na czele batalionu.

Podjąć / podejmować decyzję, zdławić powstanie, przyjść na pomoc, przyjść z pomocą.

Darek: Koledzy, po obejrzeniu filmu o muzeach, jestem pod wrażeniem bohaterstwa warszawiaków w czasie Powstania Warszawskiego, w szczególności naszych rówieśników.

Agatka: Ja też. To mnie nie pozostawiło obojętną.

Tomek: W takim razie proponuje pojechać do Warszawy i zapoznać się ze zbiorami muzealnymi, dotyczącymi tego bardzo ważnego dla polskiej historii wydarzenia.

Agatka: A czy wiesz, gdzie się znajduje Muzeum Powstania Warszawskiego?

Kuba: Ja wiem, że brat ze swoją klasą już odwiedził to muzeum i był bardzo poruszony. W wyszukiwarce internetowej znajdziemy odpowiedni adres.

Darek: Tylko mam pytanie, czy pani wychowawczyni zechce z nami jechać do Warszawy na jeden dzień?

Małgosia: Ależ tak, na pewno. Przecież ona zawsze wspiera wszystkie nasze ciekawe pomysły.

Darek: Olu, a ty byłaś już w naszej stolicy?

Ola: Nie, w Warszawie jeszcze nie byłam. Pamiętacie, jak w ubiegłym roku zwiedzaliśmy Rzeszów, Kraków i Wrocław. To była bardzo ciekawa wycieczka po południowej części Polski.

Małgosia: No właśnie, a teraz pojedziemy na zwiedzanie Warszawy i tak ciekawego muzeum.

Kasia: Tym bardziej, że nie jest to muzeum tradycyjne, w którym znajdują się przedmioty w gablotach, opisane przez krótkie notki, jak opowiadali moi przyjaciele, którzy już tam byli.

Tomek: To muzeum żywo i interesująco opowiada o ówczesnych wydarzeniach lata-jesieni 1944 roku. Swoją niekonwencjonalną formą przekazywania przyciąga rzeszę sympatyków polskiej historii, zwłaszcza młodzież i to nie tylko polską.

Małgosia: Wydarzenia związane z Powstaniem Warszawskim są pokazane z bardzo wielu różnych perspektyw. W ten sposób otrzymujemy barwny, rzetelny i całościowy obraz Powstania.

Ola: Pan od historii w naszej szkole opowiadał o tym Powstaniu, tak ważnym w dziejach Polski i drugiej wojny światowej.

Kuba: To będziemy mieli okazję sprawdzić jego słowa i utrwalimy swoją wiedzę na temat Powstania Warszawskiego.

Darek: Dobrze. Zastanówmy się nad podróżą do Warszawy. Proponuję porozmawiać z naszą panią oraz zamieścić ogłoszenie o planowanym wyjeździe do stolicy.

Tomek: A co tam będzie w tym ogłoszeniu?

Darek: Przede wszystkim trzeba zachęcić pozostałych uczniów, podać dokładny czas wyjazdu, koszt podróży tego przedsięwzięcia. Też nie zapomnieć o planie pobytu w stolicy.

Ola: Czym zamierzacie jechać z Krakowa do Warszawy?

Kuba: Jasne, że pociągiem Intercity. Bardzo wygodny dojazd z centrum Krakowa do centrum Warszawy zabierze nie całe dwie i pół godziny. Z dworca pojedziemy tramwajem do Muzeum i z powrotem na dworzec Warszawa Centralna i do domu.

Darek: Trzeba jeszcze pomyśleć o wycieczce po mieście i spacerze po Łazienkach.

Tomek: To do pracy – układać plan i sporządzać ogłoszenie!

ĆWICZENIE 1

Odpowiedz na pytania.

1. Co skłoniło kolegów z klasy Darka do zaplanowania zwiedzania Muzeum Powstania Warszawskiego?

2. Czy to Powstanie ma ważne znaczenie dla historii Polski?

3. Czy Ola już zwiedziła polską stolicę?
4. Co powiedziała Kasia o Muzeum Powstania Warszawskiego?
5. Kto najczęściej zwiedza Muzeum Powstania Warszawskiego?
6. Od kogo klasa Oli dowiedziała się o Powstaniu Warszawskim?
7. Co zaproponował Darek?
8. Jakie informacje zamierza umieścić Darek w ogłoszeniu?
9. Czym i dlaczego uczniowie planują jechać do Warszawy?
10. Co ty wiesz na temat Powstania Warszawskiego?

Zapamiętaj!

Uczymy się pisać ogłoszenie

Ogłoszenie to krótka i treściwa forma pisemna, która służy **podaniu do publicznej wiadomości jakiegoś faktu czy informacji.** Ogłoszenia zawiadamiają np.: *o mającej się odbyć wycieczce do muzeum, o zgubieniu przez autora telefonu, o zaginięciu psa, o znalezieniu przez autora kluczyków samochodowych* itp. Ogłoszenie **nie posiada konkretnego adresata – skierowane jest do każdej osoby, która ma możliwość się z nim zapoznać.**

Zastanów się dobrze **jaka sytuacja jest powodem do napisania ogłoszenia**. Musisz ją opisać precyzyjnie jasno i w sposób bardzo zrozumiały.

Jeśli ogłoszenie dotyczy jakiegoś wydarzenia typu wyjazd, wycieczka, koncert itp., należy podać **najważniejsze informacje**, czyli czas i miejsce tego wydarzenia, jego organizatora, a także **wszelkie niezbędne informacje dodatkowe**, jak np. ceny biletów, godziny wyjazdu / przyjazdu, otwarcia, obowiązujący strój (jeśli jest taka potrzeba). **Podaj także sposób kontaktu – numer telefonu, adres mailowy.**

Jeśli ogłoszenie dotyczy zgubienia bądź znalezienia jakiegoś przedmiotu, **opisz go dokładnie** i podaj jego cechy charakterystyczne.

ĆWICZENIE 2

Zapoznaj się z treścią poniższych ogłoszeń. Czego one dotyczą?

OGŁOSZENIE

W dniach 4 XI – 7 XI br. zorganizowany będzie czterodniowy wyjazd do Lwowa. Autokar odjeżdża o godz. 9.00 spod liceum. Koszt podróży od osoby wynosi 90 zł. Dodatkowe informacje: tel. 60801731, mail ***123@com.pl***.

Administracja

UWAGA!

Dnia 3 kwietnia br. wszystkie klasy szkoły udają się na koncert do Filharmonii Narodowej. Odjazd autokaru szkolnego spod szkoły o godz. 17.00. Początek koncertu o 18.00. Przypominamy o odświętnych strojach.

Szkolne Koło Miłośników Muzyki

ĆWICZENIE 3

Na podstawie ćw. 2 pomóż uczniom z klasy Darka ułożyć ogłoszenie o planowanej wycieczce do Muzeum Powstania Warszawskiego.

ĆWICZENIE 4

Zapoznaj się z treścią ciekawostki. Znajdź w Internecie lub w słowniku znaczenie po raz pierwszy spotkanych pojęć historycznych.

Ciekawostka

Powstanie Warszawskie (1 sierpnia – 3 października 1944) – wystąpienie zbrojne przeciwko okupującym Warszawę wojskom niemieckim, zorganizowane przez Armię Krajową, połączone z ujawnieniem się i oficjalną działalnością najwyższych struktur Polskiego Państwa Podziemnego. Powstanie Warszawskie było wymierzone militarnie przeciw Niemcom, a politycznie przeciw ZSRR oraz podporządkowanym mu polskim komunistom.

Znak Polski Walczącej (kotwica) ze względu na swój kształt, nazywany jest również kotwicą. Litera P symbolizuje Polskę, a litera W – walkę. Często znak odczytywany jest również jako samo Powstanie Warszawskie, ale powstał jeszcze przed jego wybuchem. Malowany na murach i ulicach polskich miast w okresie II wojny światowej, wyrażał nadzieję Polaków na wyzwolenie spod niemieckiej okupacji.

ĆWICZENIE 5

Słuchając tekstu, uzupełnij brakujące wyrazy.

http://surl.li/fuimnp

Zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego

Muzeum zostało _____ 31 lipca 2004, w przeddzień 60. rocznicy _____ _____ . Mieści się w dawnej Elektrowni Tramwajów Miejskich w Warszawie przy ul. Grzybowskiej 79

Budynek Muzeum nie ma olśniewających _____ _____ czy też zadbanych parkietów, do jakich przyzwyczaiły nas inne muzea. Występuje tutaj nierówna kostka brukowa, co wprowadza nas w Warszawę _____ _____ .

W centralnym punkcie „Sali Małego Powstańca" stoi _____ sławnego pomnika Małego Powstańca, który w oryginale znajduje się przy murze Starego Miasta. Jest tu wiele interesujących możliwości, jak na przykład odbicie stempla z _____ _____ , jaka podczas

Powstania Warszawskiego istniała. Na jednej ze ścian tej sali znajduje się [ ] fotoplastykonów, czyli otworów, poprzez które można pooglądać różne zdjęcia ułożone tematycznie a dotyczące między innymi [ ] niemieckiej i stalinowskiej. Te zdjęcia pokazują również [ ] [ ] podczas powstania. W muzeum [ ] [ ] też dokumentów, które dotyczyły po prostu życia w okupowanej stolicy. Te elementy są bardzo istotne dla [ ] [ ], bo niestety brutalną prawdą jest fakt, że w roku 1944 w stolicy zostało wymordowanych czterdzieści tysięcy [ ], ludzi zupełnie niewinnych i wręcz [ ].

W całej ekspozycji muzeum pojawia się wiele [ ], a również są i porozwieszane takie, które składają się z luźnych kartek. Te kartki można sobie oderwać i skompletować kopię kalendarza z [ ] [ ]. Są tu zgromadzone przedmioty, których sam widok [ ] człowieka [ ] [ ].

Głównym punktem całego gmachu jest [ ], który znajduje się w jego środku, wykonany [ ] [ ] już nieco rdzewiejącego, który nawet przecina pewne elementy kondygnacji budynku. Obelisk wręcz drga w takt rytmu wybijającego przez [ ] [ ] i emanuje swoistym ciepłem. Jest on pokryty otworami po kulach, a kiedy [ ] doń [ ] usłyszymy dźwięki charakterystyczne dla powstania.

Innym ciekawym obiektem w tym muzeum jest [ ] [ ] tam utworzone a nazywające się „Palladium".

Jerzy Jarnuszkiewicz
Pomnik Małego Powstańca, Stare Miasto, Warszawa

Kolejna sala została poświęcona [ ] [ ] Armii Krajowej i nazywa się „Błyskawica", jak i właśnie owa stacja, która działała od [ ] [ ] do czwartego października 1944 roku. W niej [ ] relacje z broniącej się Warszawy.

Następnie [ ] na kolejne wstrząsające pomieszczenie: „śmierć miasta", w którym znajdują się kopie różnych grobów powstańców z tamtego czasu, oraz są [ ] [ ] należące do poległych. Oprócz tego cały czas [ ] jest muzyka, która specjalnie na potrzeby muzeum [ ] [ ] przez Tomasza Stańkę. Nastrój tej sali jest tak porywający i wciągający, że [ ] [ ] uroniła tu, choć jedną łzę, wzruszając się losem

tych, którzy tam _____ . Muzeum łączy w sobie przeszłość z _____ _____ , daje możliwość dowiedzenia się o tamtych wydarzeniach naprawdę wiele.

(Wg strony internetowej: bliskopolski.pl ekonomik-zawiercie.pl)

ĆWICZENIE 6

Na podstawie wysłuchanego tekstu ustal, co jest prawdą, a co nie. Uzasadnij.

	Twierdzenie	P	F
1.	Powstanie Warszawskie trwało dwa tygodnie.	☐	☐
2.	Ten zryw narodowy był wymierzony przeciwko okupantom niemieckim.	☐	☐
3.	Muzeum Powstania Warszawskiego znajduje się w Gdańsku.	☐	☐
4.	Wystrój Muzeum Powstania Warszawskiego jest tradycyjny.	☐	☐
5.	Centralnym punktem „Sali Małego Powstańca" jest pomnik Małego Powstańca.	☐	☐
6.	Pomnik Małego Powstańca mieści się na Starym Mieście.	☐	☐
7.	W czasie Powstania poczta nie działała.	☐	☐
8.	Głównym punktem całego gmachu muzeum jest obelisk.	☐	☐
9.	Podczas Powstania radio nie działało.	☐	☐
10.	Muzyka jest nieodłączną częścią ekspozycji muzealnej.	☐	☐

ĆWICZENIE 7

Wyszukaj w Internecie jeszcze więcej informacji o Muzeum Powstania Warszawskiego i przygotuj prezentację na ten temat.

ĆWICZENIE 8

Przeczytaj wiersz Józefa Andrzeja Szczepańskiego, pseudo „Ziutek" (1922–1944) – poetę polskiego, powstańca warszawskiego. W Internecie poszukajcie melodii do tych słów poety. Porozmawiajcie w grupie, jakie uczucia wywołuje wiersz. A może też zaśpiewacie tę piosenkę?

Dziś idę walczyć – Mamo!...

Józef Andrzej Szczepański „Ziutek"

Dziś idę walczyć, Mamo!
Może nie wrócę więcej,
Może mi przyjdzie polec tak samo
Jak tyle tysięcy, tysięcy.
Może mi przyjdzie polec tak samo
Jak tyle tysięcy, tysięcy.

Uległo polskich żołnierzy
Za Wolność naszą i sprawę,
Ja w Polskę, Mamo, tak bardzo wierzę
I w świętość naszej sprawy.
Ja w Polskę, Mamo, tak bardzo wierzę
I w świętość naszej sprawy.

Dziś idę walczyć, Mamo kochana,
Nie płacz, nie trzeba, ciesz się tak jak ja,
Serce mam w piersi rozkołatane,
Serce mi dziś tak cudnie gra.

Tak strasznie dobrze mieć Stena w ręku
I śmiać się śmierci prosto w twarz,
A potem zmierzyć i brać bez lęku
Za kraj! Za honor nasz!

Tak strasznie dobrze mieć Stena w ręku
I śmiać się śmierci prosto w twarz,
A potem zmierzyć i brać bez lęku
Za kraj! Za honor nasz!

Dziś idę walczyć, Mamo!
Może nie wrócę więcej,
Może mi przyjdzie polec tak samo
Jak tyle tysięcy, tysięcy.
Może mi przyjdzie polec tak samo
Jak tyle ty...

Warszawa, przed 31 lipca 1944 r.

ĆWICZENIE 9

Czy w waszej miejscowości jest muzeum regionalne? Czy odwiedzałaś / odwiedzałeś takie muzeum? Opowiedz o tym w grupie.

ĆWICZENIE 10

Czy w Ukrainie są muzea poświęcone historii drugiej wojny światowej? Skorzystaj z zasobów Internetu. Informacjami podziel się z koleżankami i kolegami.

ĆWICZENIE 11

Zapoznaj się z treścią ciekawostki.

Ciekawostka

Muzeum Historii Ukrainy w II wojnie światowej w Kijowie to kompleks muzealny upamiętniający udział Ukrainy w II wojnie światowej, położony w południowej części miasta w dzielnicy Peczersk na prawym brzegu Dniepru.
W obecnym miejscu muzeum otwarto 9 maja 1981 roku. Na wystawie znajduje się tu ponad 300 000 eksponatów na powierzchni około 10 ha. Tutaj także możemy obejrzeć broń, amunicję i sprzęt wojskowy.

ĆWICZENIE 12

Napisz ogłoszenie o planowanym zwiedzaniu muzeum w waszej miejscowości. Pamiętaj o dacie i innych szczegółach.

ĆWICZENIE 13

Odpowiadając na pytania, napisz wypracowanie (40 słów).

1. Czy odwiedzałaś / odwiedzałeś, na przykład, galerie sztuki albo muzeum historyczne czy muzeum poświęcone wybitnej osobistości?
2. Czy już byłaś / byłeś w Polsce? Z jakimi muzeami zapoznałaś się / zapoznałeś się?
3. Zwiedzanie jakiego muzeum wywarło na tobie niezapomniane wrażenie i dla czego?
4. O jakim ciekawym muzeum dowiedziałaś / dowiedziałeś się i w jakich okolicznościach?

Coś z gramatyki

Odmiana rzeczowników: *rok* → *lata*, *człowiek* → *ludzie*, *przyjaciel* → *przyjaciele*, rzeczowników r.n. typu ***muzeum* → *muzea***.

	Lp.	Lm.	Lp.	Lm.	Lp.	Lm.
M.	rok	lata	człowiek	ludzie	przyjaciel	przyjaciele
D.	roku	lat	człowieka	ludzi	przyjaciela	przyjaciół
C.	rokowi	latom	człowiekowi	ludziom	przyjacielowi	przyjaciołom
B.	rok	lata	człowieka	ludzi	przyjaciela	przyjaciół
N.	rokiem	latami	człowiekiem	ludźmi	przyjacielem	przyjaciółmi
Ms.	roku	latach	człowieku	ludziach	przyjacielu	przyjaciołach
W.	roku!	lata!	człowieku!	ludzie!	przyjacielu!	przyjaciele!

Zapamiętaj!

Wyraz **lata** (mianownik, lm.) może być także formą wyrazu **lato** (mianownik, lp. r.n.). Np.: *Nie odzywał się przez całe lata.*
Tego lata nie było dobrej pogody.

Rzeczowniki rodzaju nijakiego typu ***muzeum***, ***gimnazjum***, ***liceum***, ***technikum*** i im podobne odmieniają się **tylko w liczbie mnogiej**

LICZBA POJEDYNCZA				LICZBA MNOGA		
M.	muzeum	gimnazjum	forum	muzea	gimnazja	fora
D.	muzeum	gimnazjum	forum	muzeów	gimnazjów	forów
C.	muzeum	gimnazjum	forum	muzeom	gimnazjom	forom
B.	muzeum	gimnazjum	forum	muzea	gimnazja	fora
N.	muzeum	gimnazjum	forum	muzeami	gimnazjami	forami
Ms.	muzeum	gimnazjum	forum	muzeach	gimnazjach	forach
W.	muzeum	gimnazjum	forum	muzea	gimnazja	fora

ĆWICZENIE 14

Uzupełnij zdania odpowiednimi formami rzeczownika *człowiek – ludzie*.

1. Jakiś _____ zapukał do drzwi.
2. Pierwszy raz widzę tego _____ .
3. Temu _____ zawsze wszystko uchodzi płazem.
4. Na ten festyn zorganizowany na Błoniach przybyły tłumy _____ .
5. Niektórzy _____ naprawdę nie mają wstydu.
6. Z nieznajomymi _____ należy postępować ostrożnie.
7. Przy obcych _____ nie wypada tak się zachowywać.

8. O tym _____ nic nikomu nie wiadomo.
9. Bez dobrych _____ trudno byłoby w tym życiu.
10. Miły _____, pomóż starszej osobie.

ĆWICZENIE 15

Uzupełnij zdania odpowiednimi formami rzeczownika *rok – lata*.

1. W przyszłym _____ kończę studia prawnicze.
2. Z Nowym _____ wielu ludzi rzuca złe nawyki.
3. W ubiegłym _____ zmieniłem pracę.
4. W ostatnich _____ wiele się zmieniło w naszym mieście.
5. Moja babcia ma dziewięćdziesiąt _____ .
6. Z upływem _____ człowiek zmienia swój stosunek do wielu rzeczy.
7. O _____ młodości pamiętamy całe życie.
8. Z okazji święta Nowego _____ zorganizowano koncert.
9. Po długich _____ nieobecności pan Nowak wrócił do kraju.
10. Z _____ na _____ spędzamy wakacje nad morzem.

ĆWICZENIE 16

W miejsce _____ wstaw rzeczowniki *lato* i *lata* w odpowiednim przypadku.

1. Astronomiczne _____ zaczyna się 21 czerwca.
2. Dawne _____ tkwią w pamięci starszego pokolenia.
3. Do _____ przygotowujemy się jeszcze wiosną.
4. W _____ osiemdziesiątych była modna muzyka rockowa.
5. Ostatnio _____ jest bardzo upalne i suche.
6. Zaczynając od 17 _____ można marzyć o studiach.
7. _____ i zima – razem nie chodzą.
8. W zimie marzymy o _____ a _____ o chłodniejszych dniach.
9. Zawsze pamiętamy o beztroskich _____ dzieciństwa.
10. Wiele _____ minęło od tamtych czasów.

ĆWICZENIE 17

Uzupełnij zdania odpowiednimi formami rzeczownika *przyjaciel* w liczbie pojedynczej i mnogiej.

1. Największym skarbem jest dobry i oddany _____ .
2. _____ powinno się bezgranicznie ufać.
3. Na wakacje pojechaliśmy z naszym _____ – Tomkiem.
4. W _____ zawsze powinno się mieć oparcie.
5. Na przyjęciu urodzinowym zjawili się moi _____ .
6. Anka ma wielu _____ .
7. Większość czasu spędzam z _____ .
8. O _____ nie należy wyrażać się źle.
9. Z dobrym _____ wszystko się udaje.
10. Bez _____ człowiek jest bardzo samotny.

ĆWICZENIE 18

Uzupełnij zdania rzeczownikami w odpowiedniej formie liczby mnogiej.

Środa

Pani wymyśliła, że musi nam pokazać wszystkie _____ *(muzeum)* w naszym mieście. Po obejrzeniu eksponatów w trzech _____ *(muzeum)* wszyscy mieliśmy serdecznie dosyć, z wyjątkiem pani.

Piątek

Jarek, przyglądając się naszym _____ *(akwarium)*, stwierdził, że widział dużo lepsze. Pani z błyskiem w oku powiedziała, że pojedziemy na wycieczkę do Gdyni. Tam, w Muzeum Oceanograficznym, jest podobno dużo _____ *(akwarium)*.

Czwartek

Dzisiaj pani zapytała, co wiemy o _____ *(obserwatorium)*. Ponieważ nikt nic nie wiedział, musieliśmy zaplanować kolejną wycieczkę. Zastanawiam się, ile _____ *(obserwatorium)* odwiedzimy i czy nie mają coś wspólnego z _____ *(planetarium)*, bo i o nich coś wspomniała.

Sobota

Ten tydzień był bardzo męczący. W poniedziałek chyba zaproponuję pani zwiedzanie _____ *(solarium)*.

(wg D. Chwastniewskiej, D.Różek, A.Gorzałczyńskiej-Mróz, M.Szulc)

ĆWICZENIE 19

Przepisz, zmieniając liczbę pojedynczą rzeczowników na liczbę mnogą.

1. W muzeum historycznym jest wystawa o dziejach naszego kraju.
2. Muzeum etnograficzne posiada wielkie zbiory strojów ludowych.
3. W piątki uczniowie i studenci mogą odwiedzać muzeum za darmo.
4. W tym miejskim muzeum zawsze jest wielu zwiedzających.
5. Na wycieczce do Warszawy uczniowie zwiedzali muzeum.
6. Na forum książki bywa dużo różnych atrakcji literackich.
7. Forum internetowe – to komunikowanie się z ludźmi o podobnych zainteresowaniach.

8. O forum gospodarczym pisano w prasie.
9. Bez forum polsko-ukraińskiego trudno sobie wyobrazić współpracę Polski i Ukrainy.
10. Na forum w sieciach społecznościowych można poznać nowego przyjaciela.

ĆWICZENIE 20

Uzupełnij aforyzmy rzeczownikiem *przyjaciel* w odpowiedniej formie. Jak rozumiesz znaczenie tych aforyzmów? Porozmawiaj o tym w grupie.

_____ nie należą do was. To wy należycie do _____. *(Agata Christie).*

_____ nie są wcale wszyscy krewni i powinowaci, lecz ci, którzy myślą jednakowo o tym, co pożyteczne. *(Demokryt).*

(Wg D. Chwastniewskiej, D. Różek, A. Gorzałczyńskiej-Mróz, M. Szulc)

Przypomnij sobie!

Imiesłowy przysłówkowe dzielimy na:

Imiesłowy przysłówkowe współczesne – nazywają czynność równoczesną z czynnością wyrażoną przez orzeczenie; są zakończone na ***-ąc.*** Np.: ***Słuchając*** *radia, zmywała naczynia. Tzn. słuchała radia i zmywała naczynia.*

Imiesłowy przysłówkowe uprzednie – nazywają czynność wcześniejszą od czynności wyrażanej przez orzeczenie; są zakończone na -wszy lub ***-łszy***. Np.: ***Zrobiwszy*** *zakupy, wróciłem do domu. Tzn. najpierw zrobiłem zakupy, a potem wróciłem do domu.*

Tworzymy od czasowników niedokonanych. Np.: *robić → robiąc; szyć → szyjąc; tworzyć → tworząc*

Tworzymy od czasowników dokonanych. Np.: *zapisać → zapisawszy; przepisać → przepisawszy; uszyć → uszywszy; stworzyć → stworzywszy; wejść → wszedłszy*

Zwroć uwagę!

Zakończenie ***-wszy*** występuję po samogłosce, np.: *zgubić → zgubiwszy; zauważyć → zauważywszy, przeczytać → przeczytawszy.*
Zakończenie ***-łszy*** występuje po spółgłosce, np.: *wejść → wszedłszy, wysiąść → wysiadłszy.*

W zdaniu wykonawca czynności wyrażonej imiesłowem i czynności wyrażonej orzeczeniem **musi być ten sam**!

Imiesłów przysłówkowy, wraz z ewentualnymi określeniami, zawsze **oddzielamy przecinkami** od reszty zdania. Np.: *Agatka, oglądając zdjęcia, wspominała wakacje. Kupiwszy bilet na pociąg, napisał sms-a do matki.*

ĆWICZENIE 21

W poniższym tekście podkreśl wszystkie wyrazy, które nie są czasownikami osobowymi, ale informują o czynności wykonanej przez podmiot. Do tabeli wpisz nazwy właściwych imiesłowów.

Zaplanowawszy wycieczkę, przystąpiliśmy do działania. Wyszedłszy ze szkoły, poszliśmy na dworzec. Kupiliśmy bilety, rezerwując miejsca w drugiej klasie pociągu Intercity. Jadąc tramwajem do domu, cały czas rozmawialiśmy o przyszłej podróży. Wróciwszy z dworca, spakowaliśmy bagaże. Podczas pracy rozmawialiśmy, śmiejąc się wesoło.

Imiesłów z tekstu	Uprzedni	Współczesny

(wg B. Barańskiej, D. Krężliwicz, M. Michlskiej)

ĆWICZENIE 22

Wypisz imiesłowy przysłówkowe do tabeli. Podaj bezokoliczniki i określ ich aspekt.

Imiesłowy współczesne	Imiesłowy uprzednie	Bezokolicznik	Aspekt

1. Pijąc kawę, czytałem gazetę.
2. Wypiwszy kawę, zapłaciłem rachunek.
3. Przyjmując przesyłkę, zapomniałeś ją pokwitować.
4. Przyjąwszy to do wiadomości, zrezygnował z dalszych poszukiwań.
5. Patrząc przez okno, widziałem świecącą się reklamę.
6. Wpatrzywszy się w dal, było widać zbliżający się pociąg.
7. Darek, wypiwszy herbatę, poszedł spać.
8. Mama, gotując obiad, słuchała radia.
9. Ułożywszy plan na jutro, wyszedłem z psem na spacer.
10. Będąc dzieckiem, marzył o podróżach.

ĆWICZENIE 23

Przepisz do zeszytu, otwierając nawiasy, uzupełnij zdania odpowiednimi formami imiesłowów przysłówkowych współczesnych i uprzednich.

1. *(Skończyć)* zwiedzanie Muzeum, zapaliliśmy znicze przy Ścianie Pamięci ku czci poległych w Powstaniu Warszawskim.
2. *(Kupować)* bilety do muzeum, wydałem wszystkie drobne.
3. *(Usłyszeć)* tę melodię, przypomniałam sobie wycieczkę do Muzeum Powstania Warszawskiego.
4. *(Zamknąć)* drzwi i okna, czuję się bezpiecznie.
5. *(Czytać)* ciekawą książkę, odpoczywam.
6. *(Pomagać)* starszej osobie, będziesz się czuła szczęśliwa.
7. *(Spotkać się)* z powstańcem warszawskim, poczuliśmy się dumni.
8. *(Czekać)* na przewodnika w muzeum, rozglądaliśmy się dookoła.
9. *(Myśleć)* o wyjeździe do Włoch, jestem szczęśliwa.
10. *(Umyć się)*, poszedłem spać.

ĆWICZENIE 24

Uzupełnij tabelkę w zeszycie, wpisując we właściwe pola odpowiednie formy czasowników. Jeżeli nie można utworzyć którejś z form, wpisz znak ✕.

	Imiesłów przysłówkowy	
Bezokolicznik	**uprzedni**	**współczesny**
	rozbiwszy	
wyczyścić		
		czyszcząc
suszyć		
mówić		mówiąc
	zamówiwszy	
tworzyć		
włączyć		
wracać	wróciwszy	
naprawić		
spać		
		czytając
spojrzeć		

ĆWICZENIE 25

Wypisz zdania, w których czynności nazwane przez imiesłów i orzeczenie nie są wykonane przez tego samego wykonawcę. Popraw wypisane zdania. Jeśli możesz, zastosuj konstrukcje bez imiesłowów.

1. Wszedłszy na salę, wszystkie miejsca były już zajęte.
2. Czekając na autobus, liczyłem przejeżdżające samochody.
3. Będąc w przedszkolu, mama kupiła mi pianino.
4. Rozmawiając o tym filmie, przypomniała mi się pewna historia.
5. Zdobywszy tę nagrodę, mogłam w końcu pojechać do Włoch.
6. Słuchając uwag pod swoim adresem, ogarniały go czarne myśli.
7. Pisząc opowiadanie o przyrodzie, miał przed oczami widok szumiącego lasu.
8. Otrzymawszy sms-a, siostra szybko wybiegła z pokoju.
9. Biegnąc przez podwórko, zobaczyłem swego kolegę.
10. Myśląc o trudnościach, wcale nic nie robił.

ĆWICZENIE 26

Nakreśl tabelę w zeszycie. Uzupełnij ją według wzoru.

Bezokolicznik	Aspekt	Imiesłowy przymiotnikowe		Imiesłowy przysłówkowe	
		czynne	bierne	współczesne	uprzednie
pisać	ndk	piszący	pisany	pisząc	pisawszy
zanotować					
notować					
korzystać					
wypożyczyć					
zamiatać					
zanieść					
obliczyć					
odłożyć					
podlewać					
śpiewać					
robić					
czekać					
zaprosić					
walczyć					

Rozmowy o zdaniu
(kontynuacja)

DRUGORZĘDNE CZĘŚCI ZDANIA
(ciąg dalszy)

Okolicznik warunku – wyjaśnia, od czego zależy wykonanie czynności; odpowiada na pytania: ***pod jakim warunkiem?, w jakim wypadku?***	Np.: ***W razie deszczu*** *zostaniemy w domu.* ***W sprzyjających okolicznościach*** *odniosę sukces.* ***Na prośbę*** *matki pomógł bratu.* ***W przypadku kradzieży*** *paszportu zawiadom ambasadę.* ***W razie awarii*** *instalacji naciśnij odpowiedni guzik.*
Okolicznik przyzwolenia – wyjaśnia, jakie okoliczności mogłyby przeszkodzić w wykonaniu czynności; odpowiada na pytania: ***mimo co?, mimo czego?***	Np.: ***Mimo tremy*** *artystka rozpoczęła występ.* ***Mimo głodu*** *dziewczyna nie usiadła do kolacji.* ***Mimo wielu pomieszczeń*** *dom wydawał się ciasny.* ***Pomimo upału*** *założył sweter.*
Okolicznik sposobu – oznacza sposób wykonywania jakiejś czynności; odpowiada na pytania: ***jak?, w jaki sposób?***	Np.: *Grał* ***długo*** *w gry komputerowe. Adaś biegł* ***wolno****. Wymieniła je* ***z łatwością****.*
Okolicznik stopnia i miary – wskazuje na siłę, natężenie, wielokrotność wystąpienia jakiejś czynności, stanu, zjawiska; odpowiada na pytania: ***jak?, jak bardzo?, ile?, o ile?, ile razy?, w jakim wymiarze?, do jakiego stopnia?***	Np.: ***Bardzo*** *lubię wiosnę. Jest od niej* ***wyższy o głowę****. Zaczekajcie* ***chwilę****! Korzenie tego drzewa sięgają* ***do dwóch metrów****. Odwiedzam ją* ***co niedzielę****. Szedłem* ***dwa kilometry****. Jedziemy* ***zbyt wolno****. Ważę* ***pięćdziesiąt kilogramów****.*

Zwroć uwagę!

Często w jednym zdaniu może wystąpić kilka rodzajów okolicznikow.
Np.: *Wieczorem mimo zmęczenia szybko zrobiłam zakupy w sklepie osiedlowym.*

Okolicznik czasu: *Zrobiłam (kiedy?) wieczorem.*
Okolicznik miejsca: *Zrobiłam (gdzie?) w sklepie.*
Okolicznik sposobu: *Zrobiłam (jak?) szybko.*
Okolicznik przyzwolenia: *Zrobiłam (mimo czego?) mimo zmęczenia.*

ĆWICZENIE 27

Uzupełnij związki frazeologiczne wyrazami z ramki. Podkreśl i nazwij okoliczniki. Wyjaśnij znaczenie tych związków. Czy w języku ukraińskim funkcjonują podobne związki frazeologiczne? Porozmawiajcie o tym w grupie.

0. Sprowadzić na manowce – okolicznik _____

1. _____ przez palce – okolicznik _____
2. _____ jak wół do karety – okolicznik _____
3. _____ jak kolano – okolicznik _____
4. _____ bąki – okolicznik _____
5. _____ w niebogłosy – okolicznik _____
6. _____ z myślami – okolicznik _____
7. _____ pismo nosem – okolicznik _____
8. Jak u Pana Boga _____ – okolicznik _____
9. Apetyt rośnie _____ – okolicznik _____
10. Nauka nie poszła _____ – okolicznik _____

łysy, krzyczeć, w las, za piecem, bić się, w miarę jedzenia, zbijać, poczuć, patrzeć, pasuje

(wg Z. Czarneckiej-Rodzik)

ĆWICZENIE 28

Ułóż zdania pojedyncze z okolicznikami: *czasu, miejsca, sposobu, celu, przyczyny, przyzwolenia, warunku, stopnia i miary*. Podkreśl te okoliczniki.

WZÓR: Czuć się jak ryba w wodzie.

ĆWICZENIE 29

Przeczytaj tekst, wypisz zdania proste i określ w nich wszystkie części, które już znasz.

Muzeum wirtualne można zwiedzać przez Internet, bez wychodzenia z domu. W przypadku muzeów tradycyjnych spacerujemy od sali do sali, oglądając kolejne gabloty. Tutaj siedzimy wygodnie we własnym fotelu, a proces zwiedzania przeniesiony został na monitor. Są różne typy wirtualnych muzeów. W niektórych mamy możliwość oglądania tylko sal, w innych tylko zabytków, jednak najlepsze muzea pozwalają nam na zwiedzanie dające podobne wrażenia do tych, jakie znamy z własnego doświadczenia. Dzięki wykorzystaniu najnowszych technologii możemy oglądać panoramiczne zdjęcia sal oraz fotografie znajdujących się tam ciekawych eksponatów. I tak jak w tradycyjnym muzeum mamy możliwość, by rozejrzeć się dookoła, przybliżyć konkretne obiekty, czytać opisy, a nawet wysłuchać opowieści przewodnika.

Wirtualne muzea mogą być tak samo interesujące dla osób, które nigdy w danym muzeum nie były i chciałyby zapoznać się z jego zbiorami, jak i dla tych, którzy chcieliby sobie odświeżyć konkretne kolekcje lub

poszerzyć wiedzę o znanych już zabytkach. To również świetny sposób na zwiedzanie dla osób starszych, niepełnosprawnych lub po prostu mieszkających daleko od siedziby wybranego muzeum.

W ofercie dostępnej do zwiedzania przez Internet możemy znaleźć na przykład panoramiczne zdjęcia miejsc interesujących pod względem historycznym, geograficznym i kulturowym. Do tego muzea wirtualne często dają dostęp do opisów i rysunków, a także diagramów, nagrań audiowizualnych oraz artykułów tematycznych. Nie ma już ograniczeń finansowych, czasowych ani przestrzennych.

ĆWICZENIE 30

Na podstawie tekstu z ćw. 29 zadaj 10 pytań koleżance / koledze i poproś o odpowiedź.

ĆWICZENIE 31

Korzystając z Internetu, wyszukaj informacji o muzeach wirtualnych i podziel się nimi z kolegami.

ĆWICZENIE 32

Wybierzcie się z koleżankami i kolegami z klasy na wirtualne zwiedzanie muzeum Kopalna Soli "Wieliczka". Napisz sprawozdanie z wirtualnej wycieczki po muzeum. Pomogą Ci w tym pytania.

http://surl.li/meejfv

1. Czy spodobała Ci się wirtualna wycieczka do muzeum? Uzasadnij.
2. Gdzie jest położona miejscowość Wieliczka?
3. Z czego słynie Wieliczka?
4. Jaka sala najbardziej Ci się podobała?
5. Czy chciałabyś / chciałbyś odwiedzić na żywo to muzeum?

ĆWICZENIE 33

Rozwiąż test.

1. Dokąd planuje wyjazd klasa Darka:
a. do Wrocławia;
b. do Warszawy;
c. do Kijowa.

2. Ogłoszenie to:
a. krótki informacyjny tekst;
b. forma ustna, skierowana do konkretnej grupy ludzi;
c. to obszerna forma pisemna w postaci wiersza do śpiewania.

3. Powstanie Warszawskie trwało:
a. od 1 sierpnia do 3 października 1944 r.;
b. pół roku;
c. od 1 sierpnia do 25 października 1943 r.

4. Symbol Powstania Warszawskiego to:
a. czołg;
b. flaga;
c. kotwica.

5. W której linijce są poprawne formy rzeczowników:
a. tego lata, muzea narodowe, dwa lata;
b. starych przyjacieli, trzech lat, nowemu liceumu;
c. dawmym rokom, forów gospodarczych, dobrych ludzi.

6. Imiesłowy przysłówkowe dzielą się na:
a. teraźniejsze i przeszłe;
b. współczesne i uprzednie;
c. czynne i bierne.

7. Imiesłowy przysłówkowe współczesne kończą się na:
a. -ący, -ąca, -ące;
b. -ąc;
c. -wszy, -łszy.

8. Imiesłowy przysłówkowe uprzednie kończą się na:
a. -ny, -ty;
b. -wszy, -łszy;
c. -ący, -ąca, -ące.

9. Okolicznik przyzwolenia odpowiada na pytania:
a. pod jakim warunkiem?, w jakim wypadku?;
b. jak?; w jaki sposób?;
c. mimo co? mimo czego?.

10. Okolicznik stopnia i miary wskazuje na:
a. miejsce czynności i czas jej trwania:
b. siłę, natężenie, wielokrotność wystąpienia jakiejś czynności;
c. okoliczności, które mogą przeszkodzić w wykonaniu czynności.

Lekcja 10 POZNAJMY POLSKĘ!

Nowe słownictwo. | Pisownia skrótowców.

Rzeczowniki nieodmienne. | Sprawdź siebie. Test.

Kraj, państwo, kraina, miasto, miasteczko, wieś, miejscowość, województwo, powiat, gmina; ludność, obywatel, obywatelka, obywatele, mieszkaniec, mieszkanka, mieszkańcy; mniejszość narodowa.

Rząd, ministerstwo, parlament, sejm, senat, samorząd lokalny, stowarzyszenie; minister, wojewoda, marszałek, starosta, prezydent miasta, burmistrz, radny miasta / gminy, przewodniczący; administracja państwowa; służba cywilna.

Konstytucja, wybory, demokracja; swobody obywatelskie; wolnośc słowa; prawa człowieka; wybierać, głosować.

Znajdować się; na południu / na północy; na zachodzie/ na wschodzie; w centrum kraju; najbardziej interesujące miejsca do zobaczenia.

Młodzież szkolna na spotkaniu dzieli się wrażeniami z podróży po Polsce i planuje następne wycieczki w okresie przyszłych wakacji.

Darek: Edku, już prawie rok jesteś w naszej klasie. Dobrze Ci z nami?

Edek: Cudownie! Wielu rzeczy się nauczyłem. Po prostu odkryłem dla siebie tak piękny kraj. Oczywiście, na lekcjach języka polskiego w Żytomierzu dużo czytaliśmy i słuchaliśmy o Polsce. Podstawową wiedzę posiadałem. Ale teraz to wszystko poznałem w sposób całkiem inny.

Agatka: Jak widzę, jesteś zachwycony Polską.

Edek: O, tak, naturalnie.

Tomek: Edku, poznałeś Kraków, byliśmy razem w Warszawie. A czy nad Bałtyk wyjeżdżałeś?

Edek: Nie, niestety, na Pomorze nie jeździłem. Może kiedyś odwiedzę Trójmiasto.

Kuba: Nasz kraj jest piękny i duży. Polska podzielona jest na 16 województw. Z rodzicami zwiedziliśmy kilka stolic wojewódzkich. Byliśmy w Olsztynie, Szczecinie, Rzeszowie, Wrocławiu, Kielcach i Poznaniu.

Darek: Nasza rodzina podczas wakacji planuje zwiedzić Toruń i Bydgoszcz. Tata mówi, że jeżeli zdążymy, to też możemy pojechać do Zielonej Góry i Gorzowa Wielkopolskiego.

Małgosia: A wiecie, że miasta, które zamierza zwiedzić Darek z rodziną, są stolicami tylko dwóch województw?

Edek: A to jest możliwe?

Darek: Tak, Edku. Tak jest dlatego, że w województwie kujawsko-pomorskim siedzibą administracji państwowej, czyli wojewody, jest

Bydgoszcz. Natomiast siedziba sejmiku wojewódzkiego oraz organów administracji samorządowej – to Toruń.

Małgosia: W województwie lubuskim wojewoda urzęduje w Gorzowie Wielkopolskim, a władze samorządu województwa są w Zielonej Górze. To też województwo, graniczące z Niemcami.

(wg mojebambino.pl)

Kasia: Moja mama powiedziała, że chętna jest zabrać mnie, brata i nasze kuzynki i kuzynów na Roztocze. Chcemy poznać krańce wschodnie naszego kraju.

Tomek: A gdzie jest położone Roztocze?

Darek: Przecież to Roztoczański Park Narodowy w województwie lubelskim. Bo moja mama stąd pochodzi. Co roku tam jeździmy, pływamy kajakiem, chodzimy na spacer nad Szumy nad Tanwią. Na zakolu rzeki Tanwi znajduje się 24 progi zwane „szumami".

Albo jedziemy do Górecka. Jest tam taki nowy szlak rowerowy „Green Velo", który prowadzi po najpiękniejszych zakątkach wschodniej Polski. Ten szlak biegnie przez Zwierzyniec i przez Szczebrzeszyn. A przecierz „w Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie". Co roku to miasteczko za sprawą festiwalu staje się „Stolicą Języka Polskiego". W miasteczku jest chyba z dziesięć rzeźb chrząszczy. No i Zamość ...

Edek: Roztocze też jest w Ukrainie. Po naszej stronie taki sam park narodowy zaczyna się w okolicach Lwowa i ciągnie się do granicy z Polską. Kasiu, będziesz miała ciekawą wycieczkę na łono przyrody.

Małgosia: Edku, jakie wrażenie sprawili na tobie ludzie?

Edek: Uważam, że Polacy są otwartym, życzliwym narodem. Bardzo miłe wrażenie sprawiło na mnie to, że nawet nieznajomi wchodząc, na przykład, do windy, nawzajem się pozdrawiają i uśmiechają.

Kuba: Tak, to prawda, że bardzo często używamy takich słów: „Proszę", „Dziękuję", „Przepraszam".

Pomnik chrząszcza pod Górą Zamkową w Szczebrzeszynie

ĆWICZENIE 1

Odpowiedz na pytania.

1. Jak długo Edek uczył się w klasie Darka?
2. Czy Edek dowiedział się czegoś nowego o Polsce?
3. Jaką wiedzę o Polsce posiada Edek?
4. Jakie miasta już wspólnie zwiedziła młodzież szkolna?
5. Gdzie się znajduje Trójmiasto? Czy to też jest stolica jednego z województw?
6. Podaj dokładną liczbę województw w Polsce. Wskaż je na mapie.
7. Stolicami jakich województw są miasta Olsztyn, Szczecin, Wrocław, Kielce? Wskaż te miasta i województwa na mapie.
8. Gdzie urzęduje wojewoda lubuski i wojewoda kujawsko-pomorski?
9. W jakich miastach województwa lubuskiego i kujawsko-pomorskiego mieszczą się władze samorządowe?
10. Na podstawie wypowiedzi uczniów wskaż na mapie, gdzie się znajduje Roztocze.

ĆWICZENIE 2

Zapoznaj się z treścią ciekawostki.

Ciekawostka

Roztocze to kraina geograficzna o szerokości 12–32 km i o długości około 180 km. Z północnego zachodu od Kraśnika, Roztocze ciągnie się na południowy wschód do Lwowa. Roztocze oddziela Wyżynę Lubelską i Wyżynę Wołyńską od Kotliny Sandomierskiej i Kotliny Naddniestrzańskiej.

Ciekawostka

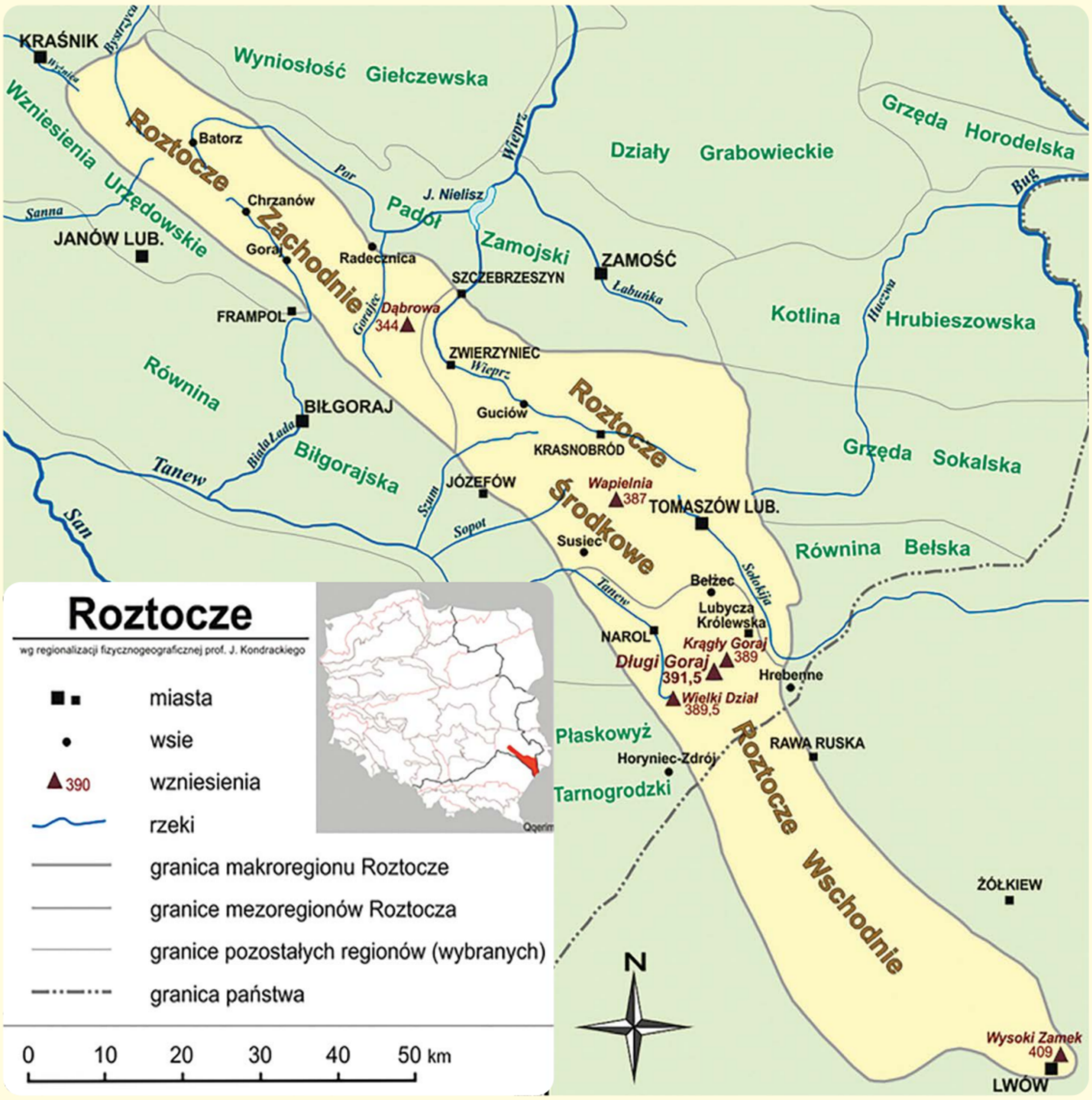

Najwyższe wzniesienie Roztocza – Wysoki Zamek (409 m n.p.m.) – znajduje się po stronie ukraińskiej we Lwowie. Grzbietem Roztocza biegnie dział wodny między dorzeczami Bugu i Wieprza (po stronie północnej) oraz Sanu i Dniestru (po stronie południowej) czyli należących do basenów Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego. Na Roztoczu z uwagi na niepowtarzalne walory naturalne utworzono Roztoczański Park Narodowy, parki krajobrazowe oraz rezerwaty przyrody. Przedłużeniem Roztoczańskiego Parku Narodowego w Ukrainie jest Jaworowski Narodowy Park Przyrodniczy.

(Wg strony internetowej: roztoczewita.pl)

ĆWICZENIE 3

Przygotuj prezentację o Roztoczu i zapoznaj z nią grupę .

ĆWICZENIE 4

Przeczytaj tekst. Nowe wyrazy i wyrażenia wypisz do słowniczka.

„Stolica Języka Polskiego wyrasta z pasji do języka i słowa – pisanego, czytanego i wypowiadanego – oraz do literatury, jako najpiękniejszego medium opowiadania. Dzięki czytaniu i opowiadaniu o tym, co przeczytaliśmy, powiększamy nie tylko swój potencjał wyrażania, ale także uczymy się dostrzegać i rozumieć historie innych ludzi, uwrażliwiać na wielość i różnorodność opinii, sposobów ekspresji i interpretacji. Jesteśmy przekonani, że ta umiejętność pozwala nam lepiej się komunikować i budować szczęśliwsze relacje między bliskimi nam ludźmi.

Idea stworzenia wydarzenia artystycznego w Szczebrzeszynie rodziła się przez kilka lat. Powstał pomysł zorganizowania festiwalu literackiego w Szczebrzeszynie, który Jan Brzechwa mianował Stolicą Języka Polskiego.

Kiedy na spotkaniu w Szczebrzeszynie w gronie kilku mieszkańców miasta opowiadałem o wizji zorganizowania literackiego święta na skalę ogólnopolską, odczułem entuzjazm i chęć współpracy. Szybko dołączył do tworzenia festiwalu Tomek Pańczyk, który tak jak ja urodził się w Szczebrzeszynie oraz promował już miasto i jego dziedzictwo kulturowe.

Wówczas jednak mieliśmy tylko marzenia i nadzieję, że ich spełnienie jest możliwe. Dzisiaj, pisząc te słowa, mamy za sobą niezwykłych pięć edycji Festiwalu Stolica Języka Polskiego, które dokonały się dzięki wysiłkowi i zaangażowaniu wielu osób. Jesteśmy im za to niezmiernie wdzięczni i wszystkim tym osobom – bardzo dziękujemy.

Festiwal w Szczebrzeszynie istnieje dzięki autorom, poetom oraz twórcom i artystom, którzy przyjmują nasze zaproszenie. Przede wszystkim chcemy jednak podziękować uczestnikom: miłośnikom literatury, teatru i sztuki. Zasłuchanym w piękno polskiego słowa i zapatrzonym w niezwykły krajobraz Roztocza.

Wspólnie stworzyliśmy wydarzenie artystyczne, które jest autentyczne i mądre, ma swoją oryginalność, nie jest eventem, buduje poczucie wartości, pokazuje piękno sztuki i otwiera możliwości rozwoju jednego z najpiękniejszych regionów Polski.

Do zobaczenia na Roztoczu!

Festiwal to nasze wspólne dzieło. Dziękujemy!

Piotr Duda, Tomasz Pańczyk ze Szczebrzeszyna”

(wg stolicajezykapolskiego.pl)

ĆWICZENIE 5

Z koleżankami i kolegami porozmawiajcie o możliwościach zorganizowania jakiegoś wydarzenia w waszej miejscowowści. Na przykład, święta szkoły, ulicy, na której ona się znajduje. Jak uważasz, czy takie wydarzenie wymaga wielkiego wysiłku zespołowego, czy dasz radę samodzielnie?

ĆWICZENIE 6

W grupie zabawcie się w klub dyskusyjny na podstawie tekstu ćw. 4. Tematem dyskusji niech będzie rola czytania w życiu człowieka. Wykorzystaj słownictwo z ramki.

wyrażenie własnej opinii

– moim zdaniem
– uważam, że
– sądzę, że
– według mnie
– myślę, iż
– jestem zdania, że
– według mego przekonania
– jestem pewna, iż

wprowadzenie argumentów

– po pierwsze
– weźmy pod uwagę
– nie sposób pominąć faktu, że

podsumowanie wypowiedzi

– myślę, że udało mi się
– sądzę, że wykazałam
– na zakończenie mogę stwierdzić, że
– doszłam do wniosku, że

podkreślanie stanowiska

– z całą pewnością
– niewątpliwie
– bez wątpienia
– na pewno
– w istocie
– być może
– prawdopodobnie
– raczej
– na dobrą sprawę

ĆWICZENIE 7

Wysłuchaj wiersza. Zorganizujcie w grupie konkurs na najlepsze odczytanie wiersza.

https://surl.li/lkflfa

Jan Brzechwa

Chrząszcz

W Szczebrzeszynie chrząszcz brzmi w trzcinie
I Szczebrzeszyn z tego słynie.
Wół go pyta: „Panie chrząszczu,
Po co pan tak brzęczy w gąszczu?”
„Jak to – po co? To jest praca,
Każda praca się opłaca.”
„A cóż za to pan dostaje?”

„Też pytanie! Wszystkie gaje,
Wszystkie trzciny po wsze czasy,
Łąki, pola oraz lasy,
Nawet rzeczki, nawet zdroje,
Wszystko to jest właśnie moje!”
Wół pomyślał: „Znakomicie,
Też rozpocznę takie życie.”
Wrócił do dom i wesoło
Zaczął brzęczeć pod stodołą
Po wolemu, tęgim basem.
A tu Maciek szedł tymczasem.
Jak nie wrzaśnie: „Cóż to znaczy?
Czemu to się wół próżniaczy?!”
„Jak to? Czyż ja nic nie robię?
Przecież właśnie brzęczę sobie!”
„Ja ci tu pobrzęczę, wole,
Dosyć tego! Jazda w pole!”
I dał taką mu robotę,
Że się wół oblewał potem.
Po robocie pobiegł w gąszcze.
„Już ja to na chrząszczu pomszczę!”
Lecz nie zastał chrząszcza w trzcinie,
Bo chrząszcz właśnie brzęczał w Pszczynie.

(okładka Wydawnictwo Skrzat)

ĆWICZENIE 8

Porozmawiajcie w grupie, gdzie znajduje się Szczebrzeszyn. Zaprezentuj położenie tego miasta na mapie Polski. Z czego oprócz chrząszcza jeszcze słynie Szczebrzeszyn? Poszukaj informacji w Internecie. Czy wiesz, w jakim województwie znajduje się Pszczyna? Pomóż koleżankom i kolegom znaleźć ją na mapie Polski.

ĆWICZENIE 9

Jak sądzisz, czy „Każda praca się opłaca”? Czy życie na wsi jest łatwe i lekkie? Ułóż dialog, używając wyrazów: *proszę*, *dziękuję*, *przepraszam*.

ĆWICZENIE 10

Wysłuchaj tekstu. W miejscu _____ wpisz brakujące wyrazy.

http://surl.li/bhrife

Rzeczpospolita Polska – to _____ i suwerenna _____ parlamentarna. Za początek III _____ uważa się 4 czerwca 1989, czyli _____ „Solidarności” w wyborach. 31 grudnia 1989 została zmieniona oficjalna nazwa kraju na Rzeczpospolita Polska.

Kraj jest [ ] na 16 województw, 380 powiatów i 2479 gmin. Każde województwo ma [ ] i swojego wojewodę, którego powołuje i odwołuje Prezes Rady Ministrów. Powiatem [ ] starosta, a gminą – wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Ci ostatni są wybierani w [ ] samorządowych.

Dlatego, aby Polakom [ ] [ ] [ ] , 1 maja 2004 roku Rzeczpospolita Polska stała się pełnoprawnym [ ] Unii Europejskiej. Do NATO zaś przystąpiła 12 [ ] 1999r.

NATO zapewnia Polakom [ ] przed jakimkolwiek konfliktem zbrojnym, a dzięki UE Polska może się rozwijać, [ ] . Członkostwo w Unii Europejskiej i NATO zapewnia Polsce wyjątkowe miejsce wśród [ ] [ ] , a także poczucie bezpieczeństwa.

(Wg strony internetowej: pl.wikipedia.org dzieje.pl)

Odrobina pisowni

Pisownia skrótowców

Skrótowce to skrócone wielowyrazowe nazwy instytucji, organizacji i urzędów. Zapisujemy je wielkimi literami i odczytujemy w skróconej wersji, a nie jako całe wyrazy, np.:

PCK (czyt. peceka – Polski Czerwony Krzyż),
PAN (czyt. pan – Polska Akademia Nauk),
UE (czyt. ue – Unia Europejska).

Odmiana skrótowców

Skrótowce zakończone na:

- samogłoskę ***-a*** odmieniają się jak rzeczowniki żeńskie (np.: *Polfa – Polfy* [jak kobiety]);
- spółgłoskę odmieniają się jak rzeczowniki męskie (np.: *WF – WF-em* [jak samochodem]);
- samogłoskę ***-e***, ***-u***, ***-o*** są nieodmienne (np.: *w NATO, w UE*).

Zapamiętaj!

Skrótowce zachowują formy gramatyczne głównego członu nazwy instytucji, np.:
PCK *(Polski Czerwony Krzyż)* zorganizował zbiórkę. *(Krzyż zorganizował)*
PKO *(Polska Kasa Oszczędności)* sponsorowała szkolne zawody sportowe. *(Kasa sponsorowała)*

ĆWICZENIE 11

Przepisz zdania. Za pomocą "Praktycznego Polsko-Ukraińskiego Słownika dla Zaawansowanych" wyjaśnij znaczenie skrótowców. Zwróć uwagę na pisownię.

1. Rok temu pracowała w IPN-ie, potem w PAP-ie, a teraz pracuje na UMCS-ie.
2. Dla przedstawicieli KUL-u, MEN-u i PAN-u są zaproszenia na konferencję.
3. Studenci zbierali się kolejno na UJ-cie, by wysłuchać ciekawych wykładów.
4. Na świadczenia ZUS-u trzeba długo czekać.
5. Najpierw jechał PKS-em, a potem przesiadał się na tramwaj, który dowiózł go do dworca PKP.
6. Jak zaczął pracować w TVP, już nie miał na nic czasu.
7. Na zajęciach z WF-u lubimy grać w koszykówkę.
8. W LO im. T.Kościuszki odbędzie się spotkanie.
9. W PZPN-ie zaszły zmainy.
10. Dużo osób interesuje się UFO.

ĆWICZENIE 12

Zapoznaj się z treścią ciekawostki.

Ciekawostka

Od proklamowania niepodległości 24 sierpnia 1991 roku Ukraina jest republiką parlamentarną. Składa się z 24 obwodów i Autonomicznej Republiki Krym. Zgodnie z konstytucją uchwaloną w czerwcu 1996 roku najwyższym organem władzy państwowej jest jednoizbowy parlament – Rada Najwyższa Ukrainy. Głową państwa jest Prezydent. W 2009 Ukraina przystąpiła do programu Partnerstwo Wschodnie, od 2014 jest krajem stowarzyszonym z Unią Europejską.

ĆWICZENIE 13

Przyjrzyj się mapie Ukrainy. Zapisz po polsku nazwy wszystkich stolic obwodów Ukrainy i uzasadnij pisownię. Zaprezentuj na mapie swoją miejscowość. Do jakiego obwodu należy? Pokaż sąsiednie obwody.

ĆWICZENIE 14

Porównaj podział administracyjny Polski i Ukrainy. Użyj podanych zwrotów

1. Jeśli chodzi o _____ .
2. Biorąc pod uwagę _____ .
3. Mówiąc o _____ .
4. Jest tak samo, jak _____ .
5. W Polsce _____ , a w Ukrainie _____ .
6. W Polsce tak samo, jak w Ukrainie _____ .

Coś z gramatyki

Rzeczowniki typu **Peru**, **Tokio**, **Westerplatte**, **kakao**, **salami**, **spaghetti** etc. posiadają nieregularne formy odmiany. Mianowicie, są nieodmienne w liczbie pojedynczej i mnogiej.

ĆWICZENIE 15

Uzupełnij zdania nazwami miast z ramki

1. Miasto _____ jest stolicą Republiki Azerbejdżan.
2. W _____ toczy się akcja „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego.
3. Polska firma otworzyła swoje przedstawicielstwo w _____ .
4. Tak, _____ to stolica Mongolii.
5. A może pojedziemy na wakacje do egzotycznego _____ ?
6. A gdzież to _____ leży, aż w Wenezueli?
7. W _____ mieszkają największe gwiazdy kina.
8. Z _____ kojarzy się Bulwar Zachodzącego Słońca.
9. Jeśli będę w Ameryce Południowej, to na pewno zobaczę _____ .
10. XXXI Letnie Igrzyska Olimpijskie odbyły się w _____ .

Los Angeles, Baku, Rio de Janeiro, Caracas, Ułan Bator, Rio de Janeiro, Los Angeles, Baku, Ułan Bator, Los Angeles

ĆWICZENIE 16

Za pomocą słownika ustal znaczenie rzeczowników: *wideo*, *hobby*, *alibi*, *jury*, *salami*, *kakao*, *etui*, *spaghetti*, *kiwi*. Ułóż z nimi po jednym zdaniu.

ĆWICZENIE 17

Przepisz poniższe zdania. Podkreśl rzeczowniki nieodmienne.

1. Kiedy Adam został malarzem, spędzał dużo czasu w swoim atelier.
2. Przechodząc przez tunel, oglądaliśmy graffiti.
3. Okulary w skórzanym etui leżały na stole.
4. Kup pół kilograma salami z pieprzem.
5. W tej restauracji podają wspaniałe spaghetti.

6. Owoce kiwi zawierają wiele witamin.
7. W menu nie znalazłem ulubionej potrawy.
8. Siostra Felicja lubi na śniadanie kakao z ciastkiem.
9. Jak okazało się po czasie, on jednak miał niepodważalne alibi.
10. Kiedyś wyraz wideo zapisywano przez literę *v*, czyli video.

ĆWICZENIE 18

Wypisz w zeszycie do tabelki z ramki rzeczowniki, które mają tylko liczbę pojedynczą, tylko liczbę mnogą lud obydwie liczby, albo w ogóle nie odmieniają się. Skorzystaj w tym celu ze słownika.

tylko w lp.	tylko w lm.	w lp. i lm.	nieodmienne
młodzież	skrzypce	widonczele	etui

1. spodnie, 2. instrumenty, 3. kiwi, 4. rok, 5. zmrok, 6. okna, 7. furtki, 8. drzwi, 9. człowiek, 10. menu, 11. strach, 12. odnogi, 13. widły, 14. szlachetność, 15. atelier, 16. kopyta, 17. ubrania, 18. usta, 19. kakao, 20. imieniny, 21. Baku, 22. Tokio, 23. myśl, 24. grabie, 25. graffiti, 26, gwoździe, 28. nosze, 29. okulary, 30. oko, 31. dno, 32. krew.

ĆWICZENIE 19

Z wyrazami *2*, *7*, *11*, *13*, *17*, *20*, *22*, *23*, *24*, *29* z ćw. 18 ułóż zdania.

ĆWICZENIE 20

Utwórz rzeczowniki w podanych formach. Ułóż zdania z tymi rzeczownikami.

1. Przyjaciel – C.lm.
2. Rok – D. lm.
3. Sędzia – C. lp.
4. Brat – C.lp. i Msc.lm.
5. Oko – D. lm. (nieżyw.)
6. Dziecko – N. lm.
7. Gość – N. lm.
8. Ucho – D. lm. (nieżyw.)
9. Gajowy – B. lp.
10. Krawcowa – C. lm.
11. Człowiek – N. lm.
12. Oko – B. lm. (żyw.)
13. Ucho – Ms. lm. (żyw.)
14. Hrabia – D. lp.

ĆWICZENIE 21

Dopasuj wyrazy z lewej kolumny do określeń w prawej.

1. Muzeum, liceum	**A**	Liczba mnoga ma inną formę
2. Człowiek, rok	**B**	Dwa wzorce odmiany w lm.
3. Skrzypce, drzwi	**C**	Odmieniają się tylko w lm.
4. Złoto, młodość	**D**	Nieodmienne
5. Zapusty, andrzejki	**E**	Posiadają nieregularne formy odmiany w lp. i lm.
6. Oko, ucho	**F**	Nieodmienne
7. Sędzia, hrabia	**G**	Odmieniają się tylko w lp.
8. Tokio, Peru	**H**	Odmieniają się tylko w lm.
9. Kakao, kiwi	**I**	Odmieniają się tylko w lp.
10. Radość, piękno	**J**	**Nieodmienne w lp., odmienne w lm.**

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.
J						1			

ĆWICZENIE 22

W poniższych zdaniach podkreśl podmiot.

1. Klasa została podzielona na trzy grupy.
2. On nareszcie poszedł po rozum do głowy.
3. Sumiennie to dokładnie to na czym zależy.
4. Od jest prostym przyimkiem.
5. Siedem jest szczęśliwą liczbą dla niektórych.
6. Wracać z urlopu zawsze nie jest łatwo.
7. Szyj – to temat czasu teraźniejszego czasownika.
8. „Jeszcze Polska nie zginęła” jest hymnem państwowym.
9. Chorzy wychodzą ze szpitala z uśmiechem na twarzy.
10. Lawenda, maciejka i róże pachniały na cały ogród.

ĆWICZENIE 23

Wypisz zdania. Podkreśl podmiot i orzeczenie, wyjaśnij czym są wyrażone.

Po długim i wyczerpującym roku szkolnym, zaczęły się dla wszystkich upragnione i oczekiwane wakacje. Pierwszy dzień mogłam wreszcie spędzić spokojnie, odpoczywając z dala od hałasu szkolnego. Chciałam choć na moment zapomnieć o ciągle zadawanych pracach domowych i

kartkówkach, i innych problemach. Następnego dnia pojechałam już w najbardziej upragnione miejsce, jakim jest niewielka wieś na drugim końcu Polski. Tamtejszy spokój i cisza od razu pozbawiają człowieka zmęczenia i stresu, i pobudzają za to każdego do życia. Usiadłam na swoim ulubionym miejscu jakim był niewielki pagórek, który odpędzał ode mnie wszystkie smutki. Dookoła było pięknie, jak w każde spędzone tam wakacje. Niedaleko pagórka, na którym siedziałam, było jezioro, a za nim las. Słońce zachodziło, a ja pomyślałam, że to jest najbardziej magiczne miejsce, w jakim kiedykolwiek byłam i zawszę będę do niego wracać.

ĆWICZENIE 24

Wzorując się na tekście z ćw. 23, napisz opowiadanie (80–100 wyrazów) o swoim wymarzonym pierwszym dniu wakacji.

ĆWICZENIE 25

Przeczytaj tekst. Wypisz zdania proste, określ w nich okoliczniki. Na jakie pytania odpowiadają? Do słowniczka zapisz nieznane wyrazy i wyrażenia. Skorzystaj ze słownika.

Jedną z legend kreteńskich jest mit o Dedalu i Ikarze. Dedal pochodził z Aten. Był on wybitnym rzemieślnikiem i artystą. Przebywał na Krecie, na dworze króla Minosa. Zbudował labirynt dla potwornego potomka króla, Minotaura, tworzył posągi i pożyteczne wynalazki. W końcu jednak zatęsknił za swoją ojczyzną i chciał do niej powrócić. Król Minos nie pozwalał na to, chcąc mieć tak wybitnego człowieka i wieloletniego powiernika sekretów państwowych obok siebie.

Dedal mimo to postanowił wydostać się z Krety. Skonstruował dla siebie i swojego syna Ikara skrzydła z ptasich piór sklejonych woskiem. W ten sposób mieli opuścić miasto. Przed odlotem przestrzegł Ikara, aby ten trzymał się blisko niego. Nie można było lecieć ani zbyt wysoko, gdyż słońce roztopiłoby wosk, ani zbyt nisko, ponieważ wówczas pióra nasiąkną wilgocią od wody i staną się ciężkie. Ojciec z synem opuścili Kretę. Ikar, zachwycony tym, że leci, zapomniał o uwagach ojca i zaczął wzbijać się coraz wyżej. W końcu promienie słoneczne roztopiły wosk w jego skrzydłach i młodzieniec zginął, spadając na ziemię. Dedal, po długich poszukiwaniach, odnalazł ciało syna i pochował je.

Mit ten opowiada o dwóch kontrastowych względem siebie archetypach. Dedal to uosobienie: mądrości, doświadczenia oraz rozwagi. Wszystko co robi, jest z góry zaplanowane, ma przemyślane szczegóły swojego

działania. Ikar jest przeciwieństwem swojego ojca. Z jednej strony można postrzegać go jako lekkomyślnego i nieodpowiedzialnego. Jest jednak również symbolem marzyciela-fantasty. Mimo niebezpieczeństwa był w stanie zaryzykować, aby zobaczyć coś nowego i przeżyć ciekawe zdarzenia. Ponadto Ikar to empirysta. Aby coś zrozumieć, musi tego dotknąć, teoria jest dla niego niewystarczająca.

Poza tymi motywami wielokrotnie wykorzystywanymi na różne sposoby w sztuce, mit ten niesie też istotną prawdę o życiu. Tak samo, jak Ikar był różny od Dedala, zazwyczaj syn jest różny od ojca.

(wg B.Charachajczuka)

ĆWICZENIE 26

W bibliotece szkolnej lub w Internecie znajdź ciekawy dla Ciebie mit starożytny. Uzasadnij swój wybór. Przygotuj prezentację i przedstaw w grupie.

ĆWICZENIE 27

Wysłuchaj tekstu. Wypisz do słowniczka nowe wyrazy i wyrażenia, skorzystaj ze słownika. Osobno wypisz archaizmy, ustal ich znaczenie.

http://surl.li/nthvzw

Mieszko zwlekał nieco z marszrutą. Słońce tego ranka świeciło niezgorzej, a ogorzali wojowie szykowali orszak książęcy. Nie na wybrzeże tym razem ciągnęli, lecz ku południowo-zachodnim stronom. Do Czech, po małżonkę, żeby – ochrzciwszy się pierwej – losy Wielkopolan odmienić. Gdy się bóstwa niegdysiejsze pogańskie, słowiańskie w perzynę obrócą, to

on sam, drużyna jego, otoczenie bliższe i dalsze, w końcu dusza wszelka chrześcijańską się stanie. Póki co, gdy do Pragi dotrze, gnieźnieńskim dialektem wyrzeknie te słowa:

– Azali zechcesz zostać żoną moją?

Odrzeknie Dobrawa zmieszawszy się lekko:

– Ciężko będzie z praskich luksusów w twe knieje podążyć. Ale gdzieżbym się woli ojca sprzeciwić miała? On już decyzję podjął.

W istocie tak było. Bolesław I, książę czeski z rodu Przemyślidów zbytnio losem córki na północnych rubieżach głowy sobie nie zaprzątał.

Cóż będzie czynić? Zabierze bagaże, ochędoży się nieco i w drogę wyruszy. Podróż przez pola, co w przyszłości Polską się staną, trwać będzie długo. Gdzieniegdzie orzeł poszybuje w przestworzach, kukułka wykuka im lat dziewięćdziesiąt w szczęściu i pomyślności.

Znaczy to, że na żarnach zboże mleć i „Bogurodzicy" śpiewać nie będą. Za lat dwieście z górą autor nieznany tekst ułoży, rycerze śpiewać ją będą z krzyżakami walcząc. Ale tej historii nawet wyobrazić sobie nie sposób było, jak i dalszej – wojen, bitew zwycięskich i przegranych, wielkiej Rzeczpospolitej Obojga Narodów z tolerancji słynącej, Konstytucji 3 maja, niewoli, powstań, odrodzonej ojczyzny i dalszych losów – tysiąca lat, które przed Polską i Polakami będą.

(wg J. Kowalewskiego)

Mieszko I według Jana Matejki
(wg ciekawostkihistoryczne.pl)

Dobrawa według Jana Matejki
(wg ciekawostkihistoryczne.pl)

ĆWICZENIE 28

Jak rozumiesz poszczególne wyrażenia z ćw. 27?

1. Mieszko zwlekał nieco z marszrutą.
2. Bolesław I, książę czeski z rodu Przemyślidów .
3. Rycerze śpiewać będą, z krzyżakami walcząc.
4. Wielkiej Rzeczpospolitej Obojga Narodów.
5. Konstytucji 3 maja.
6. Odrodzonej ojczyzny.

ĆWICZENIE 29

Przeczytaj wiersz. Porozmawiajcie w grupie o tym, jak poeta widzi swoją ojczyznę. Jak opisuje Polskę? Czy zgadzasz się z taką opinią?

Antoni Słonimski

Polska

I cóż powiedzą tomy słowników,
Lekcje historii i geografii,
Gdy tylko o niej mówić potrafi
Krzak bzu kwitnący i śpiew słowików.

Choć jej granice znajdziesz na mapach,
Ale o treści, co je wypełnia,
Powie ci tylko księżyca pełnia
I mgła nad łąką, i liści zapach.

Pytasz się, synu, gdzie jest i jaka?
W niewymierzonej krainie leży.
Jest w każdym wiernym sercu Polaka,
Co o nią walczył, cierpiał i wierzył.

W szumie gołębi na starym rynku,
W książce poety i na budowie,
W codziennej pracy, w życzliwym słowie,
Znajdziesz ją w każdym dobrym uczynku.

ĆWICZENIE 30

Rozwiąż test.

1. Polska jest podzielona na:
a. 16 województw;
b. 18 województw;
c. 14 województw.

2. Roztoczański Park Narodowy znajduje się w:
a. województwie pomorskim;
b. województwie podlaskim;
c. województwie lubelskim.

3. Roztocze to kraina geograficzna o:
a. długości około 200 km;
b. długości około 180 km;
c. długości około 250 km.

4. Festiwal „Stolica Języka Polskiego” odbywa się w:
a. Lublinie;
b. Zamościu;
c. Szczebrzeszynie.

5. Autorem wiersza “Chrząszcz” jest:
a. Jan Brzechwa;
b. Julian Tuwim;
c. Antoni Słonimski.

6. Polska jest członkiem Unii Europejskiej od:
a. 1 maja 2000 roku;
b. 1 maja 2007 roku;
c. 1 maja 2004 roku.

7. W której linijce wszystkie wyrazy są zapisane poprawnie:
a. pracować w Polfie, oglądać w TVN-ie, studiować na UJ-cie;
b. rozmawiać o Polfa, studiować na KUL-u, jeździć PKS-em;
c. iść na UW, rozmawiać o MSZ, być w IPN-ie.

8. W której linijce są wyrazy, które się nie odmieniają:
a. kakao, etui, konto;
b. Baku, salami, emu;
c. safari, kakadu, auto.

9. Wskaż rzeczowniki, które odmieniają się tylko w liczbie mnogiej:
a. doniczki, sanie, nożyce;
b. grabie, młodzież, zdanie;
c. wakacje, ferie, andrzejki.

10. Władca Wielkopolan Mieszko I wybierał się po żonę:
a. do Niemiec;
b. do Czech;
c. na Słowację.

LEKTURA UZUPEŁNIAJĄCA

Henryk Sienkiewicz
(5 maja 1846 – 15 listopada 1916)

Henryk Sienkiewicz urodził się 5 maja 1846 w Woli Okrzejskiej, zmarł 15 listopada 1916 w Vevey (Szwajcaria) – polski nowelista, powieściopisarz i publicysta; laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (1905) za całokształt twórczości; jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich z przełomu XIX-XX w. W latach 1883–1888 ukazuje się Trylogia czyli *„Ogniem i mieczem”*, *„Potop”* i *„Pan Wołodyjowski”*. Ten wielki cykl powieści historycznych wywarł olbrzymi wpływ na społeczeństwo. Trylogia przyniosła Sienkiewiczowi sławę, jakiej nie zdobył dotąd żaden polski pisarz. Jest autorem wielkich powieści historycznych: „Quo vadis” i „Krzyżacy”.

Z PAMIĘTNIKA POZNAŃSKIEGO NAUCZYCIELA

Światło lampy, chociaż przyćmione, budziło mnie i nieraz o drugiej lub trzeciej po północy widziałem Michasia pracującego jeszcze. Mała i wątła jego postać, przybrana tylko w bieliznę, schylona była nad książką, a w ciszy nocnej senny i zmęczony głos powtarzał mechanicznie koniugacje łacińskie lub greckie z tą jednostajnością, z jaką w kościele powtarzają słowa litanii. Gdym zawołał na niego, by szedł spać, chłopiec odpowiadał mi: „Nie umiem jeszcze lekcji, panie Wawrzynkiewicz”. Odrabiałem z nim przecie zadania od czwartej do ósmej, a potem od dziewiątej do dwunastej i sam nie szedłem do łóżka, nimem się nie przekonał, że umie wszystko; ale doprawdy tego wszystkiego było za dużo. Skończywszy ostatnią lekcję, chłopiec zapominał pierwszej, a koniugacje greckie, łacińskie, niemieckie i nazwy rozmaitych powiatów wprowadzały biedną jego głowę w taki zamęt, że spać nie mógł. Wyłaził wtedy spod kołdry, zapalał lampę i zasiadał na nowo do stolika. Gdym go łajał – prosił się i płakał. Potem

tak już przyzwyczaiłem się do tych nocnych siedzeń, do blasku lampki i do mruczenia koniugacji, że kiedy mi ich brakło, sam spać nie mogłem. Może powinienem był nie pozwolić, by dziecko męczyło się nad siły, ale cóżem miał robić? Musiał przecie wyuczyć się co dzień choć jako tako lekcji, bo inaczej usunięto by go ze szkół, a Bóg jeden wie, co by to był za cios dla pani Marii, która po śmierci męża zostawszy z dwojgiem sierot, wszystkie nadzieje złożyła w Michasiu. Położenie było prawie bez wyjścia, bom z drugiej strony widział, że nadmierne wysilenia umysłowe podkopują zdrowie chłopca i mogą życiu jego zagrozić. Trzeba było przynajmniej wzmacniać go fizycznie, gimnastykować, kazać mu dużo chodzić lub jeździć konno, ale nie było czasu na to. Dziecko tyle miało do roboty, tyle do wyuczenia się na pamięć, tyle do napisania co dzień, że z ręką na sumieniu powiadam: nie było czasu. Każdą chwilę potrzebną dla wesołości, zdrowia i życia chłopca, zabierała łacina, grecki i... niemiecki. Rankiem, gdym mu pakował książki do tornistra i gdym widział, jak chude jego ramiona gięły się pod ciężarem tych bizantyjskich tomów, serce mi się po prostu ściskało. Czasem prosiłem dla niego o wyrozumienie i względność, ale niemieccy profesorowie odpowiadali mi tylko, że dziecko psuję i rozpieszczam, że Michaś widocznie nie dość pracuje, że ma polski akcent i że beczy z lada powodu. Chory sam jestem na piersi, samotny i zgryźliwy, więc te wymówki niejedną mi chwilę zatruły. Ja najlepiej wiedziałem, czy Michaś nie dość pracuje! Było to dziecko średnich zdolności, ale tak wytrwałe i przy całej słodyczy, taką obdarzone siłą charakteru, jakiej nie zdarzyło mi się spotkać w żadnym innym chłopcu. Matka. Biedny Michaś namiętnie i ślepo był przywiązany do matki, że zaś mu powiedziano, iż matka bardzo jest nieszczęśliwa, chora i że gdy on będzie jeszcze się źle uczył, to może ją dobić – więc chłopak drżał przed tą myślą i całymi nocami siadywał nad książką, byle tylko matki nie zmartwić. Wybuchał płaczem, gdy dostał zły stopień, ale nikomu nie przychodziło do głowy, dlaczego płakał, do jakiej strasznej poczuwał się w takich chwilach odpowiedzialności. Ba! Co komu było do tego? Miał polski akcent i kwita! Ja go nie psułem ani rozpieszczałem, tylkom go rozumiał lepiej od innych; żem zaś zamiast łajać go za niepowodzenia, starał się pocieszać, to już moja rzecz. Sam napracowałem się w życiu niemało, nacierpiałem się głodu i biedy, nie byłem szczęśliwy, nie będę szczęśliwy i – niech tam diabli wezmą! nawet już i zębów nie ściskam, gdy o tym myślę; nie wierzę, żeby było warto żyć, ale może dlatego właśnie mam prawdziwe współczucie dla każdej biedy.

Ja przynajmniej w wieku Michasia, gdym latał za gołębiami po ulicach lub grywał w pliszki pod ratuszem, miałem swoje czasy zdrowia i wesołości. Kaszel mnie nie męczył; gdym w skórę brał, tom płakał, póki bili; zresztą byłem swobodny jak ptak i nie dbałem o nic. Michaś i tego nawet nie miał. Życie byłoby i jego położyło na kowadło i biło młotem; tyle by więc wygrał, ile by jako malec naśmiał się serdecznie z tego, co dzieci

bawi, napłatał figlów i wylatał się na otwartym powietrzu w promieniach słońca. Ale takiej zgody pracy z dzieciństwem nie miałem przed oczyma. Przeciwnie: widziałem dziecko idące do szkoły i wracające z niej chmurne, zgarbione pod ciężarem książek, wysilone, ze zmarszczkami w kątach oczu, tłumiące ustawicznie jakoby wybuch płaczu – więcem mu współczuł i chciałem być dla niego ucieczką.

Jestem sam nauczycielem, jakkolwiek prywatnym, i nie wiem, co bym robił na świecie, gdybym jeszcze stracił wiarę w wartość nauki i pożytek, jaki z niej płynie. Myślę tylko po prostu, że nauka nie powinna być tragedią dla dzieci, że łacina nie może zastąpić powietrza i zdrowia, a dobry lub zły akcent nie powinien stanowić o losie i życiu maleńkich istot.

Myślę także, że pedagogia lepiej spełnia swe zadanie, gdy dziecko czuje rękę prowadzącą je łagodnie, nie zaś nogę, przygniatającą mu piersi i depcącą wszystko, co go nauczono czcić i kochać w domu... Taki ze mnie obskurant, że pewno już zdania w tym względzie nie zmienię, bo utwierdzam się w nim coraz bardziej, gdy sobie wspominam mojego Michasia, któregom kochał tak szczerze. Od sześciu lat byłem jego nauczycielem, pierwej jako guwerne, potem, gdy wszedł do drugiej klasy, jako korepetytor, miałem więc czas przywiązać się do niego.

Zresztą, czemu bym miał ukrywać przed samym sobą: był mi drogim, bo był synem droższej dla mnie nad wszystko istoty... Nigdy ona nie wiedziała o tym i nigdy wiedzieć nie będzie. Pamiętam, że ja jestem... ot sobie – pan Wawrzynkiewicz, prywatny nauczyciel, a do tego człowiek chory, ona zaś córka zamożnego domu szlacheckiego, po prostu pani, na którą bym nie śmiał oczu podnieść. Ale że samotne serce, miotane życiem, musi w końcu przyczepić się do czegoś, jak przyczepia się muszla miotana falą – więc moje przywarło do niej. Co ja na to poradzę? A wreszcie, co jej to szkodzi? Nie chcę od niej więcej światła niż od słońca, które wiosną ogrzewa moje chore piersi. Od sześciu lat byłem w jej domu, byłem przy śmierci jej męża, widziałem ją nieszczęśliwą, samą, a zawsze dobrą jak anioł, kochającą dzieci, świętą prawie w swym wdowieństwie, więc... musiało do tego przyjść. Ale to nie miłość we mnie, to prędzej moja religia.

Michaś bardzo przypominał matkę. Nieraz, gdy podnosił na mnie oczy, zdawało mi się, że patrzę na nią. Były to też same delikatne rysy, toż samo czoło z cieniem padającym od bujnych włosów, ten sam łagodny zarys brwi, a szczególniej głos prawie jednakowy. W usposobieniu matki i dziecka była także wspólność, objawiająca się w pewnej skłonności do egzaltacji uczuć i poglądów. Należeli oboje do tego rodzaju istot nerwowych, wrażliwych, szlachetnych i kochających, które zdolne są do największych poświęceń, ale które w życiu i zetknięciu się z jego rzeczywistością mało znajdują szczęścia, dając naprzód więcej, niż mogą otrzymać. Ten rodzaj ludzi ginie też teraz i myślę, że jakiś dzisiejszy naturalista mógłby po-

wiedzieć o nich, że z góry są na śmierć skazani, bo przychodzą na świat z wadą serca – za dużo kochają.

Rodzina Michasia była kiedyś bardzo zamożna, ale – za dużo kochali... więc rozmaite burze rozwiały fortunę, a to, co zostało, nie jest wprawdzie nędzą, nie jest nawet ubóstwem, jednakże w porównaniu do dawnych czasów – miernością. Michaś był ostatnim z rodziny; toteż pani Maria kochała go nie tylko jak własne dziecko, ale zarazem jak wszystkie swoje nadzieje na przyszłość. Na nieszczęście, z zaślepieniem zwykłym matkom, widziała w nim niepospolite zdolności. Chłopiec wprawdzie istotnie nie był tępy, ale należał do tego rodzaju dzieci, których zdolności, z początku średnie, rozwijają się dopiero później razem z siłami fizycznymi i zdrowiem. W innych warunkach mógłby był skończyć szkoły i uniwersytet i stać się pożytecznym pracownikiem na każdym polu. W tych, jakie istniały, męczył się tylko i wiedząc o wysokim wyobrażeniu, jakie matka miała o jego zdolnościach, wysilał na próżno.

Wiele na świecie widziały oczy moje i postanowiłem się nie dziwić niczemu, ale wyznaję, że z trudnością uwierzyłem, by mógł istnieć taki zamęt, w którym by dziecku na złe wyszła wytrwałość, siła charakteru i praca. Jest coś w tym niezdrowego i gdyby mi słowa mogły zapłacić za żal i gorycz, to doprawdy powiedziałbym razem z Hamletem, że dzieją się na świecie rzeczy, o których nie śniło się filozofom...

Pracowałem z Michasiem, jakby od tych stopni, które on za postępy dostawał, moja własna przyszłość zależała. Bo też obaj z moim drogim chłopcem mieliśmy jeden cel, a to: nie zmartwić jej, pokazać dobrą cenzurę, wywołać uśmiech szczęścia na jej usta.

Gdy mu się udało dostać dobry stopień, malec przychodził z klasy rozpromieniony i szczęśliwy. Zdawało mi się, że w takich razach urósł nagle, że się rozkurczał; jego chmurne zwykle oczy śmiały się wówczas tą szczerą, dziecinną wesołością i świeciły jak dwa węgielki. Zrzucał natychmiast ze swoich wąskich pleców tornister przeładowany książkami i mrugając na mnie, mówił jeszcze w progu:

– Panie Wawrzynkiewicz, mama będzie kontenta! Dostałem dziś z geografii... niech pan zgadnie ile?

A gdym udawał, że nie zgaduję, przybiegał do mnie z pyszną minką i zarzuciwszy mi ręce na szyję, mówił niby do ucha, ale bardzo głośno:

– Piątkę! Naprawdę piątkę!

Były to dla nas obydwóch szczęśliwe chwile. Wieczorami w takie dni Michaś rozmarzał się i wyobrażając sobie, co to będzie, jeśli dostanie wszystkie stopnie celujące, gwarzył na wpół do mnie, na wpół do siebie samego:

– Na Boże Narodzenie pojedziemy do Zalesina: śnieg będzie padał – zwyczajnie jak w zimie – więc pojedziemy sankami. Przyjedziemy w nocy, ale o! mama będzie na mnie czekała, uściska mnie, ucałuje, a potem spyta

o cenzurę. Ja zrobię smutną minę naumyślnie, a tu mama czyta: „z religii: celujący; z niemieckiego: celujący; z łaciny: celujący… same celujące”! O, panie Wawrzynkiewicz!

I biednemu chłopcu łzy stawały w oczach, a ja, zamiast go powstrzymywać, sam biegłem za nim zmęczoną wyobraźnią i przypominałem sobie dom w Zalesinie, jego powagę, spokój, tę wyższą, szlachetną istotę, która tam była panią, i szczęście, jakie jej sprawi powrót chłopca z celującymi w cenzurze.

Korzystałem z takich chwil i dawałem Michasiowi nauki, tłumacząc mu, że mamie chodzi bardzo o jego naukę, ale także o zdrowie, że więc nie powinien płakać, gdy go wyprowadzam na przechadzkę, sypiać tyle, ile mu każę, i nie upierać się przy nocnym siedzeniu. Rozrzewniony malec ściskał mnie za szyję i powtarzał:

– Dobrze, mój złoty panie, będę zdrów, że aż strach, i stanę się taki duży, że ani mama, ani mała Lola mnie nie poznają.

Odbierałem też często listy od pani Marii, polecające mi, bym czuwał nad zdrowiem dziecka, ale z rozpaczą przekonywałem się co dzień, że pogodzić naukę ze zdrowiem było prawie niepodobieństwem. Gdyby przedmioty wykładane były za trudne, byłbym sobie poradził, cofnąwszy Michasia z klasy drugiej do pierwszej; ale on te przedmioty, jakkolwiek jałowe, doskonale pojmował; nie o naukę więc chodziło, tylko o czas i ten nieszczęsny niemiecki język, którym dziecko nie władało dostatecznie. Na to już nic nie mogłem poradzić i liczyłem jedynie, że gdy święta nadejdą, odpoczynek wypełni te szczerby w zdrowiu chłopca, które czyniła nadmierna praca.

Gdyby Michaś był dzieckiem obojętniejszym, mniej bym się troszczył o niego; ale on prawie żywiej jeszcze odczuwał każde niepowodzenie niż pomyślność. Chwile radości i owych piątek, o których wspomniałem, rzadkie były na nieszczęście.

Tak nauczyłem się czytać w jego twarzy, że skoro tylko wszedł, od pierwszego rzutu oka poznawałem, gdy mu się nie powiodło.

– Dostałeś zły stopień? – pytałem.

– Tak jest!

– Nie umiałeś?

Czasem odpowiedział:

– Nie umiałem.

Częściej jednak:

– Umiałem, alem nie mógł powiedzieć.

Jakoż mały Owicki, prymus z klasy drugiej, którego naumyślnie sprowadziłem, aby się Michaś z nim uczył, mówił, że Michaś głównie dlatego dostaje złe stopnie, że się nie umie… wyjęzyczyć.

W miarę jak dziecko czuło się coraz więcej zmęczone umysłowo i fizycznie, takie niepowodzenia powtarzały się częściej. Zauważyłem, że gdy wypłakawszy się, siadał następnie do lekcji, cichy bywał i niby spokojny,

ale w tej zdwojonej energii, z jaką zabierał się do zadań, było coś rozpaczliwego i gorączkowego zarazem. Czasem też szedł w kąt, ściskał głowę obu rękoma i milczał: egzaltowany chłopiec wyobrażał sobie, że kopie grób pod nogami ukochanej matki, a nie wiedział, jak zaradzić temu, i czuł się po prostu w kole błędnym, z którego nie było wyjścia.

Jego nocne siedzenia stawały się coraz częstsze. Bojąc się, że gdy się obudzę, każę mu iść spać, wstawał cicho, po ciemku, wynosił lampę do przedpokoju, tam ją zapalał i zasiadał do roboty. Zanim go na tym złapałem, kilka nocy przepędził w ten sposób między nieopalanymi ścianami. Nie miałem innej rady, jak wstać, zawołać go do pokoju i przerobić z nim raz jeszcze wszystkie lekcje, by go przekonać, że je umiał i że niepotrzebnie narażał się na przeziębienie. Ale on już sam w końcu nie wiedział, co umiał, czego nie umiał. Dziecko traciło siły, chudło, żółkło i zasępiało się coraz bardziej. Czasem trafiało się coś takiego, co przekonywało mnie, że nie sama jednak praca wyczerpywała jego siły. Raz, gdym wykładał mu historię, którą „Stryj synowcom opowiedział", co na żądanie pani Marii robiłem codziennie, Michaś zerwał się z zaiskrzonymi oczyma, ja zaś przestraszyłem się prawie, ujrzawszy badawczy i surowy wyraz jego twarzy, z jakim zawołał:

– Panie, więc to naprawdę nie bajka? bo...

– Bo co, Michasiu? – pytałem ze zdziwieniem.

Zamiast odpowiedzi zacisnął zęby, a w końcu wybuchnął płaczem tak namiętnym, że długo nie mogłem go uspokoić.

Badałem Owickiego o przyczynę tego wybuchu; nie umiał lub nie chciał powiedzieć; domyśliłem się jednak sam. Nie było żadnej wątpliwości, że polskiemu dziecku trafiało się słyszeć w niemieckiej szkole wiele rzeczy, które raniły jego najgłębsze uczucia i które były wprost zaprzeczeniem albo pogardą i wydrwiwaniem z kraju, języka, ojczystych tradycji, słowem – ze wszystkiego, co w domu nauczano je czcić i kochać. Zdania takie ześlizgiwały się po innych chłopcach, nie zostawiając nic prócz głębokiej nienawiści do nauczycieli i całej ich rasy; ale chłopczyna tak uczciwy jak Michaś odczuwał je boleśnie; nie śmiał zaprzeczyć, choć może nieraz miał ochotę krzyczeć z bólu, ale burzył się, zacinał zęby, gryzł i martwił. I tak do zmartwień, którymi karmiły go niepowodzenia i złe stopnie, przyrzucała nieopisanej goryczy rozterka moralna, w jakiej żył ciągle. Dwie siły, dwa głosy, których słuchać jest obowiązkiem dziecka, ale które też właśnie dlatego winny być zgodne, szarpały Michasia w dwie przeciwne strony. Co jedna powaga nazywała białym, cnym, ukochanym, druga naznaczała piętnem strupieszenia i śmieszności; co jedna zwała cnotą, druga występkiem. Więc w tym rozdwojeniu chłopiec szedł za tą powagą, do której rwało mu się serce, ale musiał udawać, że słucha i bierze do serca słowa przeciwne; musiał udawać od rana do wieczora i żyć w tym męczącym przymusie dni, tygodnie, miesiące... Co za położenie... dziecka!

Dziwny był los Michasia. Dramaty życiowe zaczynają się zwykle później, gdy pierwsze liście spadają z drzewa młodości; dla niego wszystko to, co składa się na nieszczęście: przymus moralny, tajona zgryzota, niepokój, daremne wysiłki, szamotanie się z trudnościami, stopniowa utrata nadziei, wszystko to poczęło się w jedenastym roku życia. Ani jego wątła postać, ani wątłe siły nie były w stanie sprostać temu ciężarowi. Upływały dni, tygodnie; biedak podwajał wysilenia, a skutek coraz był mniejszy, coraz bardziej opłakany. Listy pani Marii, jakkolwiek słodkie, przyrzucały jeszcze wagi do brzemienia.

„Bóg Cię obdarzył, Michasiu, niezwykłymi zdolnościami – pisała matka – ufam więc, że nie zawiedziesz nadziei, jakie w tobie złożyłam, i że staniesz się krajowi i mnie pociechą".

Gdy chłopiec odebrał pierwszy raz taki list, chwycił mnie za ręce spazmatycznie i zanosząc się od płaczu, zaczął powtarzać:

– Co ja poradzę, panie Wawrzynkiewicz, co ja mogę poradzić?

Istotnie, cóż mógł zrobić? cóż mógł poradzić na to, że nie przyszedł na świat z wrodzoną łatwością do języków i że nie umiał się po niemiecku wyjęzyczyć?

Nadeszły czasy rekreacji na Wszystkich Świętych; cenzura kwartalna wcale była nieszczególna: z trzech najważniejszych przedmiotów miał mierne. Na jego najsilniejsze prośby i zaklęcia nie posłałem jej pani Marii.

– Drogi panie! – wołał złożywszy ręce. – Mama nie wie, że na Wszystkich Świętych dają stopnie, a do Bożego Narodzenia może Pan Bóg zmiłuje się nade mną.

Biedne dziecko łudziło się nadzieją, że jeszcze te złe stopnie poprawi, a co prawda, łudziłem się i ja. Sądziłem, że wdroży się w rutynę szkolną, że przywyknie do wszystkiego, że wprawi się w język i nabierze akcentu, a przede wszystkim, że coraz mniej czasu będzie potrzebował do nauki. Gdyby nie to, dawno bym był pisał do pani Marii i przedstawił jej stan rzeczy. Jakoż nadzieje zdawały się nie być próżne. Zaraz po Wszystkich Świętych Michaś dostał trzy stopnie celujące, z których jeden z łaciny. Ze wszystkich uczniów w klasie sam tylko wiedział, że od gaude czas przeszły jest gavisus sum, a wiedział dlatego, że dostawszy poprzednio dwa celujące, pytał się mnie, jak po łacinie: „cieszę się". Myślałem, że chłopak zwariuje ze szczęścia. Napisał do matki list zaczynający się od słów:

„Mamusiu najdroższa! Czy ukochana moja wie, jak jest perfectum od gaudeo? Pewno nie wie ani mama, ani mała Lola, bo w całej klasie ja tylko jeden wiedziałem".

Michaś po prostu ubóstwiał matkę. Od tego czasu co chwila wypytywał mnie o różne perfecta i participia. Utrzymać te celujące stało się teraz zadaniem jego życia. Ale to był krótki blask szczęścia. Wkrótce fatalny akcent polski zburzył to, co wybudowała usilność, a nadmierna ilość

przedmiotów nie pozwalała dziecku poświęcać każdemu z nich tyle czasu, ile wymagała jego wysilona pamięć. Wypadek przyczynił się jeszcze do powiększenia niepowodzeń. I Michaś, i Owicki zapomnieli mi powiedzieć o jednym zadaniu piśmiennym i nie odrobili go. Owickiemu to uszło, bo jako prymusa nawet nie spytano o nie, ale Michaś dostał publiczną naganę w szkole wraz z zagrożeniem, że zostanie usunięty.

Przypuszczano oczywiście, że utaił umyślnie przede mną zadanie, by go nie odrobić, a chłopiec, który był niezdolny do najmniejszego kłamstwa, nie miał sposobu przekonania o swej niewinności. Mógł wprawdzie powiedzieć w swojej obronie, że i Owicki zapomniał na równi z nim, ale na to nie pozwalał honor szkolny. Na moje zaręczenia Niemcy odpowiedzieli uwagą, że zachęcam chłopca do lenistwa. Kosztowało mnie to niemało zmartwienia, ale więcej jeszcze niepokoju przyczynił mi widok Michasia. Wieczorem dnia tego widziałem go, jak ścisnąwszy głowę obu rękoma, szeptał, myśląc, że go nie słyszę: „Boli! Boli! Boli!". List od matki, który nadszedł nazajutrz rano i w którym pani Maria obsypywała Michasia pieszczotami za owo celujące, był nowym dla niego ciosem.

– O, sprawię mamie ładną pociechę! – wołał, zakrywszy twarz dłońmi.

Następnego dnia, gdym mu zarzucił na plecy tornister z książkami, zatoczył się i mało nie upadł. Chciałem mu nie pozwolić iść do szkoły, ale mówił, że mu nic nie jest; prosił tylko, by go odprowadzić, bo się boi zawrotu głowy. Wrócił w południe z nowym miernym. Dostał go za lekcję, którą umiał doskonale, ale wedle tego, co mówił Owicki, zaląkł się i nie mógł słowa przemówić. Utwierdziła się o nim stanowcza opinia, że był to chłopiec przesiąknięty „wstecznymi zasadami i instynktami", tępy i leniwy.

Z dwoma ostatnimi zarzutami, o których wiedział, walczył, jak tonący z falą – rozpaczliwie, ale na próżno.

W końcu stracił wszelką wiarę w siebie, wszelką ufność we własne siły; doszedł do przekonania, że wysiłki i praca nadaremna, że on nigdy nie nabierze akcentu i musi się źle uczyć, a jednocześnie przedstawiał sobie, co na to powie matka, jaki to będzie dla niej ból, jak to może podkopać jej wątłe zdrowie.

Ksiądz z Zalesina, który czasem pisywał do niego, człowiek bardzo przychylny, ale nieoględny, każdy list kończył słowami: „Michaś tedy niech pamięta, że nie tylko radość, ale i zdrowie matki zależy od jego postępów w nauce i moralności". Pamiętał, pamiętał aż zanadto, bo nawet we śnie powtarzał żałosnym głosem: „Mamo! Mamo" – jakby jej błagał o przebaczenie.

Ale na jawie dostawał coraz gorsze stopnie. Tymczasem Boże Narodzenie zbliżało się szybko i co do cenzury nie można się było już łudzić. Napisałem do pani Marii, chcąc ją o tym uprzedzić. Powiedziałem otwarcie i stanowczo, że dziecko jest słabowite a przeciążone, że mimo największej

pracy nie może sobie dać rady i że prawdopodobnie od świąt trzeba je będzie odebrać ze szkół, trzymać na wsi i przede wszystkim wzmacniać jego zdrowie. Lubo z odpowiedzi uczułem, że jej miłość własna macierzyńska została cokolwiek zraniona, jednakże odpisała jak rozumna kobieta i kochająca matka. Nie mówiłem Michasiowi nic o tym liście i zamiarach odebrania go ze szkół, bom lękał się dla niego każdego silniejszego wzruszenia; wspomniałem tylko, że cokolwiek wypadnie, matka wie, że pracuje, i potrafi jego niepowodzenia wyrozumieć. Sprawiło mu to widoczną ulgę, bo się wypłakał długo i serdecznie, co mu się od pewnego czasu już nie zdarzało. Płacząc, powtarzał: „Ile ja mamie sprawiam zmartwienia!". Jednakże na myśl, że wkrótce pojedzie na wieś, że zobaczy matkę i małą Lolę, i Zalesin, i księdza Maszyńskiego, uśmiechał się przez łzy. Mnie także było pilno do Zalesina, bom już prawie nie mógł patrzeć na stan dziecka. Tam czekało na niego serce matki i życzliwość ludzka, i cisza, i uspokojenie. Tam nauka miała dla niego twarz swojską, życzliwą, nie obcą i odpychającą; tam cała atmosfera była swojska i czysta, którą dziecinne piersi mogły oddychać.

Wyglądałem więc dla niego świąt jak zbawienia i liczyłem na palcach chwile, które nas od nich przedzielały, a które Michasiowi coraz nowe przynosiły zgryzoty. Zdawało się, iż wszystko przeciw niemu się sprzysięga. Dla „tym większej" wprawy w język wykładowy, dzieci miały polecenie nie używać nigdy innego między sobą. Michaś raz zapomniał się i dostał, jako demoralizujący innych, znów publiczną naganę. Było to już przed samymi świętami, więc tym więcej miało znaczenia. Jak wypadek ten odczuł dzieciak ambitny i wrażliwy – nie podejmuję się opisać: co za chaos musiał wytworzyć się w jego umyśle!

Rwało się wszystko w tej dziecinnej piersi i przed oczyma widział zamiast światła – ciemność. Giął się też jak kłos pod wiatrem. W końcu twarz tego jedenastoletniego dziecka przybrała wyraz po prostu tragiczny; wyglądał tak, jakby go za gardło dusił ustawicznie płacz i jakby gwałtem wstrzymywał szlochanie; chwilami oczy jego patrzyły jak oczy cierpiącego ptaka; potem opanowało go dziwne zamyślenie i senność; ruchy jego zrobiły się jakby bezwiedne, a głos dziwnie powolny. Stał się niezwykle cichy, spokojny i mechanicznie posłuszny. Gdym mu mówił, że czas na przechadzkę, nie opierał się, jak dawniej, ale brał czapkę i szedł za mną w milczeniu. Byłbym nawet kontent, gdyby to było zobojętnienie, alem widział, że pod jego pozorem kryła się wyegzaltowana, bolesna rezygnacja. Siadywał przy lekcjach, odrabiał zadania jak i dawniej, ale więcej niż z przyzwyczajenia. Znać było, że powtarzając mechanicznie koniugacje, myślał o czym innym albo raczej nie myślał o niczym. Raz, gdym się go spytał, czy już skończył wszystko, odpowiedział mi swoim powolnym głosem i jakby sennie: „Ja myślę, panie, że to się na nic nie zdało". Bałem się wspomnieć nawet przy nim o matce, by nie przepełniać tego kielicha goryczy, z którego piły jego dziecinne wargi.

Coraz więcej także niepokoiłem się o jego zdrowie, bo mizerniał ciągle i w końcu stał się prawie przezroczysty. Siatka delikatnych żyłek, która dawniej ukazywała mu się na skroniach, gdy się ożywił bardzo, uwidoczniała się teraz stale. Wypiękniał tak, że zrobił się prawie podobny do jakiegoś obrazu. Żal było patrzeć na tę główkę dziecinną, na wpół anielską, która sprawiała wrażenie więdnącego kwiatu. Na pozór niby nic mu nie było, ale niknął i tracił siły. Nie mógł już udźwignąć wszystkich książek w tornistrze, więc wkładałem mu tylko niektóre, resztę zaś nosiłem, bom teraz codziennie prowadził go i odprowadzał ze szkoły.

Święta wreszcie nadeszły. Konie z Zalesina czekały od dwóch dni, a list pani Marii, który przyszedł wraz z nimi, zapowiadał, iż nas tam wszyscy wyglądają z niecierpliwością. „Słyszałam, że ci, Michasiu, ciężko idzie – kończyła pani Maria – nie spodziewam się już celujących, chciałabym tylko, by i nauczyciele twoi myśleli tak jak ja, że uczyniłeś wszystko, co było w twej mocy i że dobrym sprawowaniem starałeś się wynagrodzić niedostateczne postępy".

Ale nauczyciele myśleli inaczej pod każdym względem, więc cenzura zawiodła i to oczekiwanie. Ostatnia publiczna nagana tyczyła się wprost sprawowania chłopca, o którym pani Maria miała także odmienne pojęcie. W opinii niemieckich profesorów to tylko dziecko dobrze się sprawiało, które płaciło śmiechem za ich drwiny z „polskiego zacofania", języka i tradycji. Skutkiem takich pojęć etycznych Michaś, jako nie dający widoków, by mógł na przyszłość słuchać z korzyścią wykładów, a zabierający na próżno miejsce innym, został usunięty ze szkoły. Przyniósł ten wyrok wieczorem. W mieszkaniu było już prawie ciemno, bo śnieg obfity padał na dworze, więcem nie mógł dojrzeć twarzy dziecka. Widziałem tylko, że podszedł do okna, stanął w nim i bezmyślnie, w milczeniu patrzył na płatki śnieżne, kręcące się w powietrzu. Nie zazdrościłem biedactwu myśli, które na kształt tych płatków musiały mu tam kręcić się po głowie, ale wolałem z nim nie mówić o cenzurze i wyroku. W ten sposób upłynął nam kwadrans w przykrym milczeniu, a tymczasem ściemniło się prawie zupełnie. Zabrałem się do układania rzeczy w kuferek, widząc zaś, że Michaś stoi ciągle przy oknie, rzekłem wreszcie:

– Co tam robisz, Michasiu?

– Prawda – odparł głosem, który dygotał i zatrzymywał się na każdej sylabie – że mama siedzi teraz z Lolą w zielonym gabinecie przed ogniem i myśli o mnie?

– Być może. Czemu ci tak głos drży? Czyś nie chory?

– Nic mi nie jest, panie, tylko mi bardzo zimno.

Rozebrałem go i położyłem natychmiast do łóżka, a rozbierając patrzyłem z litością na jego wychudzone kolana i ręce tak cienkie jak źdźbła trzciny. Kazałem mu napić się herbaty i okryłem, czym było można.

– Cieplej ci teraz?

– O, tak! Głowa mnie trochę boli.

Biedna głowa, miała od czego rozboleć. Zmęczone dziecko usnęło wkrótce i oddychało pracowicie przez sen swymi wąskimi piersiami, ja zaś skończyłem pakować jego i swoje rzeczy; potem, że także czułem się niezdrów, położyłem się zaraz. Zdmuchnąwszy świecę, usnąłem prawie w tej samej chwili.

Koło trzeciej po północy obudziło mnie światło i jednostajne, dobrze mi znane mruczenie. Otworzyłem oczy i serce mi zabiło niespokojnie. Na stole paliła się lampa, przed stolikiem zaś nad książką siedział Michaś w jednej koszuli: policzki jego pałały, oczy były przymknięte, jakby dla lepszego natężenia pamięci, głowa trochę w tył pochylona, senny zaś głos powtarzał:

– Coniunctivus, Amem, ames, amet, amemus, ametis...

– Michasiu!

– Coniunctivus: Amem, ames...

Szarpnąłem go za ramię:

– Michasiu!

Rozbudził się i począł mrugać oczyma ze zdziwieniem, patrząc na mnie, jakby mnie nie poznał.

– Co ty robisz? Co tobie, dziecko?

– Panie – odrzekł, uśmiechając się – powtarzam wszystko od początku; muszę jutro dostać celujący...

Porwałem go na ręce i zaniosłem do łóżka; ciało jego parzyło mnie jak ogniem. Na szczęście doktor mieszkał w tym samym domu, sprowadziłem go więc natychmiast. Nie potrzebował się długo namyślać. Chwilę potrzymał puls dziecka, potem rękę położył mu na czole: Michaś miał zapalenie mózgu.

Ach! wiele rzeczy nie mogło mu się widocznie w głowie pomieścić.

Choroba przybrała szybko zatrważające rozmiary. Posłałem depeszę do pani Marii i na drugi dzień dzwonek targnięty gwałtownie w przedpokoju zwiastował mi jej przybycie. Jakoż, otworzywszy drzwi, ujrzałem ją bladą, pod czarnym kwefem, jak płótno; palce jej z niezwykłą siłą wsparły się na moim ramieniu i cała dusza wybiegła do oczu utkwionych we mnie, gdy spytała krótko:

– Żyje?

– Tak. Doktor mówił, że jest lepiej.

Odrzuciła woal, na którym osiadł szron oddechu, i wbiegła do pokoju dziecka. Kłamałem. Michaś żył wprawdzie, ale nie było mu lepiej. Nie poznał nawet matki, gdy siadła przy nim i wzięła go za ręce. Dopiero gdym mu na głowie położył świeży lód, począł mrużyć powieki i usilnie wpatrywać się w schyloną nad nim twarz. Myśl jego natężała się widocznie, walcząc z gorączką i obłędem, usta drgały, uśmiechnął się raz i drugi, a w końcu wargi jego wyszeptały:

– Mama!...

Ona chwyciła go za obie ręce i przesiedziała tak przy nim kilka godzin, nie zrzuciwszy nawet podróżnego ubrania. Dopiero, gdym zwrócił na to jej uwagę, rzekła:

– Prawda. Zapomniałam zdjąć kapelusz.

Gdy go zdjęła, serce ścisnęło mi się dziwnym uczuciem: oto między blond włosami, zdobiącymi tę młodą, piękną głowę, świtały gęsto srebrne nitki. Trzy dni temu może ich tam nie było jeszcze.

Zmieniała teraz sama okłady chłopcu i podawała lekarstwo. Michaś wodził za nią oczyma, gdziekolwiek się ruszyła, ale znowu jej nie poznawał. Wieczorem gorączka zwiększyła się. Deklamował w malignie dumę o Żółkiewskim ze Śpiewów Niemcewicza, chwilami przemawiał w języku wykładowym, to znów odmieniał rozmaite słowa łacińskie. Wychodziłem co chwila z pokoju, bom nie mógł tego słuchać. Gdy był jeszcze zdrów, uczył się w sekrecie ministrantury, chcąc matce za przyjazdem na wieś sprawić niespodziankę – i teraz dreszcz mnie przejmował, gdym w ciszy wieczornej słyszał to dziecko jedenastoletnie, powtarzające przed śmiercią jednostajnym, gasnącym głosem: Deus meus, Deus meus, quare me repulisti et quare tristis incedo, dum affligit me inimicus!

Nie umiem powiedzieć, jakie tragiczne wrażenie robiły te słowa. Była to Wigilia Bożego Narodzenia. Z ulicy dochodził gwar ludzki i brzęczenie dzwonków przy sankach. Miasto przybierało powierzchowność świąteczną i radosną. Gdy się ściemniło zupełnie, przez okna na drugiej stronie ulicy widać było choinkę jarzącą się od świeczek, pozawieszaną złotymi i srebrnymi, błyszczącymi orzechami, a naokoło niej główki dziecinne jasne i ciemne, z lokami rozwianymi w powietrzu, skaczące jak na sprężynach. Okna pałały od światła, a całe wnętrze rozlegało się od krzyków radości i zdziwienia. Między głosami dochodzącymi z ulicy nie było innych jak wesołe i radość stawała się ogólną; tylko jeden nasz malec powtarzał, jakby z żałością wielką: „Deus meus, Deus meus, quare me repulisti?”. Pod bramą zatrzymali się chłopcy z szopką i wkrótce doszedł nas ich śpiew: „W żłobie leży, któż pobieży”. Noc Narodzenia zbliżała się, a myśmy drżeli, by to nie była noc śmierci.

Przez chwilę zdawało nam się jednak, że chłopiec oprzytomniał, bo zaczął wołać Loli i matki, ale to krótko trwało. Szybki jego oddech czasem ustawał zupełnie. Nie było się co łudzić. Ta mała dusza była już na wpół tylko między nami. Umysł jego już odleciał, a teraz on sam już odchodził w jakąś ciemną dalekość i nieskończoność i nie widział już nikogo, i nie czuł nic, nawet głowy matki, która leżała jak martwa na jego nogach. Zobojętniał i nie oglądał się już na nas. Każdy oddech jego piersi oddalał go i jakby zasuwał w mrok. Choroba gasiła po kolei iskierkę po iskierce życia. Ręce dziecka, leżące na kołdrze, rysowały się już na niej z tą ciężką bezwładnością rzeczy martwych; nos jego zaostrzał się, a twarz nabierała jakiejś chłodnej powagi. Oddech tylko coraz był szybszy, a w końcu stał się podobny do szeptu zegarka. Chwila jeszcze, jedno wes-

tchnienie i ostatnie ziarnko piasku miało się zsypać z klepsydry: miał być koniec.

Koło północy zdawało się nam stanowczo, że już kona, bo zaczął chrapać i jęczeć jak człowiek, któremu usta zalewa woda, a potem zamilkł nagle. Ale lusterko, które przyłożył mu doktor do ust, przesłaniało się jeszcze mgłą oddechu. W godzinę później gorączka zmniejszyła się nagle: myśleliśmy wszyscy, że już uratowany. Sam doktor miał niejaką nadzieję. Biednej pani Marii zrobiło się słabo.

W ciągu dwóch godzin coraz mu było lepiej. Nad ranem, że to już czwartą noc spędzałem przy malcu bezsennie i że kaszel dusił mnie coraz mocniej, wyszedłem do przedpokoju i położywszy się na sienniku, usnąłem. Obudził mnie głos pani Marii. Myślałem, że mnie woła, ale w ciszy nocnej usłyszałem wyraźnie: „Michasiu! Michasiu!”. Włosy mi na głowie powstały, gdym zrozumiał ten straszny akcent, z jakim wołała na dziecko; zanim jednak się zerwałem, wbiegła sama do przedpokoju, ogarniając ręką świecę, i dygocącymi wargami wyszeptała:

– Michaś... umarł!

Pobiegłem co tchu do łóżka chłopca. Tak jest. Osadzenie głowy w poduszce, otwarte usta, oczy wbite nieruchomie w jeden punkt i stężałość wszystkich rysów nie zostawiały najmniejszej wątpliwości: Michaś umarł.

Nakryłem go kołdrą, którą matka, zrywając się z łóżka, zsunęła z jego wychudłych zwłok, i zamknąłem mu oczy, a potem musiałem długo cucić panią Marię. Pierwszy dzień świąt zszedł mi na przygotowaniach do pogrzebu, które były dla mnie straszne, bo ona nie chciała odstąpić zwłok, a ciągle jej sił brakło. Zemdlała, gdy ludzie przyszli brać miarę na trumnę, potem, gdy zaczęto ubierać ciało, na koniec, gdy ustawiono katafalk. Rozpacz jej stykała się co chwila z obojętnością służby pogrzebowej, przywykłej do takich widoków, i przechodziła prawie w obłęd. Sama układała heblowiny w trumnie pod atłasem, bredząc jak w gorączce, że dziecko będzie miało głowę za nisko. A Michaś leżał tymczasem na łóżku, ubrany już w nowy mundurek i białe rękawiczki, sztywny, obojętny i pogodny. Włożyliśmy w końcu ciało do trumny i ustawili na katafalku, a naokoło dwa rzędy świec. Pokój, w którym biedne dziecko tyle się naodmieniało słów łacińskich i naodrabiało zadań, zmienił się jakby w kaplicę, bo zamknięta okiennica nie puszczała światła dziennego, a żółty migotliwy blask świec nadawał ścianom pozór jakiś kościelny i uroczysty. Nigdy też, od czasu jak dostał ostatnie celujące, nie widziałem u Michasia twarzy tak rozpogodzonej. Delikatny jego profil, zwrócony do sufitu, uśmiechał się łagodnie, jakby chłopiec w tej wieczystej rekreacji śmierci upodobał sobie i czuł się szczęśliwym. Migotania świec nadawały twarzy jego i temu uśmiechowi pozory życia i snu. Powoli chłopcy, koledzy jego, którzy nie powyjeżdżali na święta, poczęli się schodzić.

Oczy dzieci rozszerzały się ze zdziwieniem na widok świec, katafalku i trumny. Może te małe mundurki dziwiła powaga i rola kolegi. Oto niedawno był jeszcze między nimi, zginał się jak i oni pod ciężarem tornistra, przeładowanego niemieckimi książkami, dostawał złe stopnie, odbierał połajania i nagany publiczne, miał zły akcent; każdy z nich mógł go pociągnąć za włosy lub za ucho; a teraz leżał taki wyższy od nich, uroczysty, spokojny, otoczony światłem; wszyscy zbliżali się do niego z szacunkiem i pewną trwogą – i nawet Owicki, choć prymus, niewiele wobec niego znaczył. Chłopcy, trącając się łokciami, szeptali sobie, że teraz on już o nic nie dba, że gdyby nawet Herr Inspektor przyszedł, to on by się już nie zerwał, nie przestraszył, ale uśmiechałby się tak samo spokojnie; że on tam zupełnie, zupełnie może robić, co mu się podoba, hałasować, jak zechce, i mówić, choćby po polsku, do małych aniołków ze skrzydełkami pod szyją.

Tak szepcąc, zbliżali się do szeregu świateł i odmawiali wieczny odpoczynek Michasiowi...

Następnego dnia przykryto trumnę wiekiem, umocowano ją gwoździami i powieziono na cmentarz, gdzie grudki piasku, pomieszane ze śniegiem, wkrótce ją skryły przed mymi oczyma... na zawsze...

Dziś, gdy to piszę, upłynęło już od tego czasu blisko rok, ale pamiętam cię i żal mi ciebie, mój mały Michasiu, mój kwiatku, za wcześnie uwiędły! Miałeś zły akcent, ale serce poczciwe. Nie wiem, gdzie jesteś, czy mnie słyszysz, wiem tylko, że twój dawny nauczyciel kaszle coraz ciężej, że mu coraz ciężej, samotniej i wkrótce może odejdzie, jak ty odszedłeś...

Jan Brzechwa

(15 sierpnia 1898 – 2 lipca 1966)

Jan Brzechwa, właściwie Jan Wiktor Lesman (ur. 15 sierpnia 1898 w Żmerynce, zm. 2 lipca1966 w Warszawie) – polski poeta pochodzenia żydowskiego, autor wielu znanych bajek i wierszy dla dzieci, satyrycznych tekstów dla dorosłych, a także tłumacz literatury rosyjskiej.

Jeszcze jako nastolatek zadebiutował w 1915, kiedy to opublikował swoje pierwsze wiersze w piotrogrodzkim *„Sztandarze"* oraz w kijowskich *„Kłosach Ukraińskich"*. Pierwszy tomik wierszy dla dzieci – *Tańcowała igła z nitką* wydano w 1938, a w 1939 – tom Kaczka Dziwaczka (m.in. wiersze: Znaki przestankowe i Sójka).

Na lata II wojny światowej przypada jeden z najważniejszych okresów twórczości bajkopisarza – napisał on w tym czasie takie utwory, jak m.in. *Akademia pana Kleksa czy Pan Drops i jego trupa*. Dwie książki kontynuujące *Akademię... (Podróże pana Kleksa i Tryumf pana Kleksa)* napisał kolejno w 1961 i w 1965.

Atrament

Nikt opisać nie potrafi,
Jaki w szkole powstał zamęt,
Gdy na lekcji geografii
Nagle rozlał się atrament.

Porozlewał się po mapie,
Co leżała na katedrze,
Tutaj cieknie, tam znów kapie,
Wnet do różnych miast się wedrze.

W Kocku, Płocku, Radzyminie
Czarne kleksy się rozprysły
I atrament dalej płynie,
I już wlewa się do Wisły.

Pewien strażak dla ochłody
Miał się kąpać w tym momencie,
Zdjął ubranie, wszedł do wody,
Lecz się znalazł w atramencie.

Strażakowi zrzedła mina:
„Cóż to znowu za pomysły!”
I czarniejszy od Murzyna
Wyszedł strażak z nurtów Wisły.

Długo martwił się i smucił:
„W straży tak się nie pokażę...”
Więc do straży nie powrócił,
Tylko został kominiarzem.

Droga do Morskiego Oka

Zamykam oczy – czerwono mi,
Otwieram oczy i jest mi biało,
Wątły dzwonek u sanek brzmi
O tym wszystkim, co już przebrzmiało.

Spływa po nas wesoły mróz,
Szare konie parują w biegu,
Od szerokich, zjeżdżonych płóz
Dwie koleje biegną po śniegu.

Chmur leniwych rozległy cień
Nisko płynie po białych zboczach,
I odbija zimowy dzień
W twoich zimnych, kochanych oczach.

Tam mnie tulisz, tak o mnie dbasz,
Tam milczeniem cię niepokoję;
Marzną ręce, kostnieje twarz
I raduje się serce moje.

Tam przez wichry skoszony las
Na bezludnej przestrzeni leży;
Ach, jak żal mi, że oprócz nas
I dla innych ten dzień się śnieży.

Jeszcze mila i skręt, i most,
I ukażą się siwe brody;
Wielkoludy wyjdą na wprost
Szukać ludzkiej śród nas przygody.

To się zdarza śród górskich cisz:
Przestraszone parskają konie.
Czy nie wierzysz? Dlaczego drżysz?
Przecież ja cię zawsze obronię.

Wątły dzwonek pogodnie brzmi,
Dal wokoło szklista i biała –
Może dzisiaj opowiesz mi,
Kogoś jeszcze prócz mnie kochała?

Jesień

O, jakie rzewne widowisko:
Czerwone liście za oknami
I cienie brzóz, płynące nisko
Za odbitymi obłokami.

Pies nie ujada. Zły i chory
Omija cienie października,
Na tykach ciepłe pomidory
Są jak korale u indyka,

Na babim lecie, zawieszonym
Między drzewami jak antena,
Załośnie drga wyblakłym tonem
Niepowtarzalna kantylena,

Rzednąca trawa, blade dzwońce,
Rozklekotane późne świerszcze,
I pomarszczone siwe słońce,
I ja – piszący rzewne wiersze.

Narodziny

Już od dwunastu ocknień przebywam w samotności
Bez wieści z mego świata,
Dokoła noc się kłębi kosmata i kudłata
W przepaściach swych ciemności.

Otwieram jedno oko i jednem okiem śledzę
Zdarzenia bezimienne:
Na czterech ścianach mierzą cztery zegary ścienne
Moją samotną wiedzę.

Z nocy wypływa postać – błędne, ruchliwe cudło,
Złożone z rąk i oczu,
I oczom mym na przekór, za oknem, na widoczu
Jawi swą twarz wychudłą.

Patrzy przez szybę na mnie, a z szyby ku mnie płynie
Ręka o sześciu palcach,
I właśnie szóstym palcem gra mi starego walca
Na tępej mandolinie.

Znam to wyzwanie chytre, wiem jak te dźwięki rdzawe
Skostniałych uszu dotkną –
Omdlewa wola moja, muszę otworzyć okno
W tę noc i w tę kurzawę.

Wytężam słuch w ciemności, by głos, co mnie dolata,
Przeszył zdrętwiałe kości –
Już od dwunastu ocknień przebywam w samotności
Bez wieści z mego świata.

A głos mnie nęka, nęci: „Obudź się, wyjdź z chaosu,
Wyjdź na szeroką drogę...”
Omdlewa wola moja i oprzeć się nie mogę
Dźwięczeniom tego głosu.

Budzę się i wychodzę. Znowu godziny dzwonią,
Znowu się słońce jarzy,
I Bóg już w progu czeka, i głaszcze mnie po twarzy
Perfumowaną dłonią.

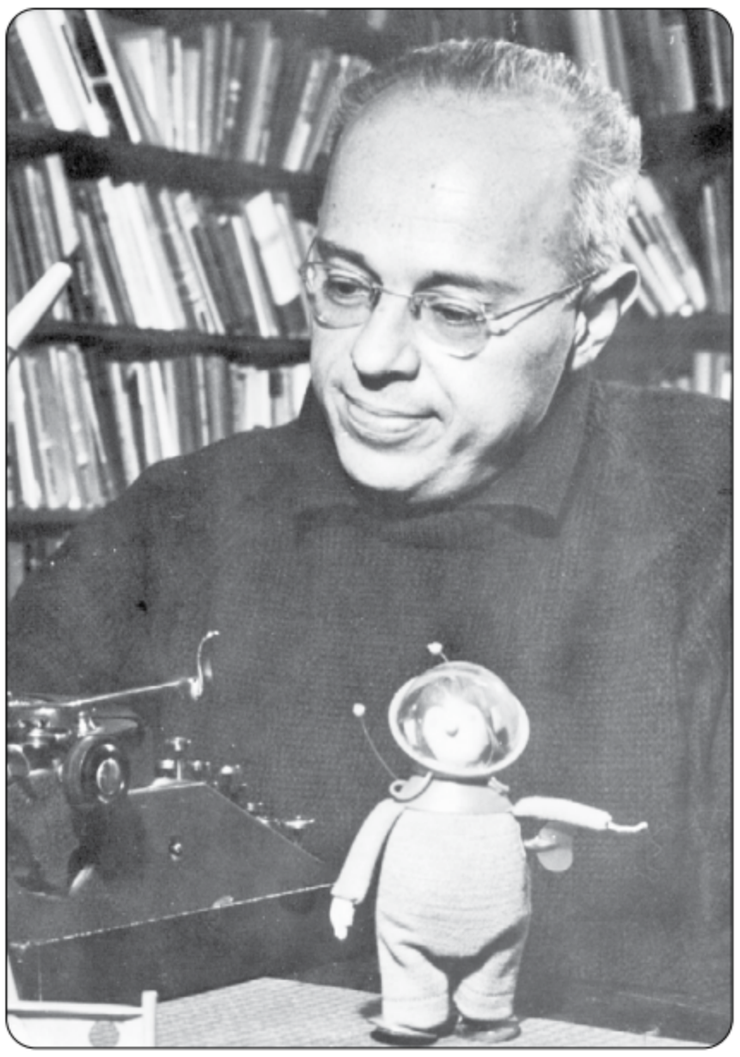

Stanisław Lem

(12 września 1921 – 27 marca 2006)

Stanisław Herman Lem (ur. 12 września 1921 we Lwowie, zm. 27 marca 2006 w Krakowie) – polski pisarz science fiction, filozof i futurolog. Jego twórczość porusza tematy takie jak: rozwój nauki i techniki, natura ludzka, możliwość porozumienia się istot inteligentnych czy miejsce człowieka we Wszechświecie. Dzieła Lema zawierają odniesienia do stanu współczesnego społeczeństwa, refleksje naukowo-filozoficzne na jego temat, a także krytykę ustroju socjalistycznego.

Najwybitniejsze powieści i opowiadania science fiction, m.in.: *„Dialogi”*, *„Śledztwo”*, *„Eden”*, *„Solaris”*, *„Powrót z gwiazd”*, *„Pamiętnik znaleziony w wannie”*, *„Niezwyciężony”* oraz zbiory *„Dzienniki gwiazdowe”*, *„Księga robotów”*, *„Inwazja z Aldebarana”*, *„Bajki robotów”*, *„Summa technologiae”*, *„Cyberiada”*.

Jest najczęściej tłumaczonym polskim pisarzem. Jego książki zostały przetłumaczone na ponad 40 języków i osiągnęły łączny nakład ponad 30 mln egzemplarzy.

Bajki robotów

Trzej Elektrycerze

Żył raz pewien wielki konstruktor-wynalazca, który nie ustając, wymyślał urządzenia niezwykłe i najdziwniejsze stwarzał aparaty. Zbudował był sobie maszynkę-okruszynkę, która pięknie śpiewała, i nazwał ją ptaszydło. Pieczętował się sercem śmiałym i każdy atom, który wyszedł spod jego ręki, nosił ów znak, że dziwili się potem uczeni, odnajdując w widmach atomowych migotliwe serduszka. Zbudował wiele pożytecznych maszyn, wielkich i małych, aż naszedł go pomysł dziwaczny, aby śmierć z życiem w jedno złączyć i tak dopiąć niemożliwości. Postanowił zbudować istoty rozumne z wody, ale nie tym okropnym sposobem, o którym zaraz pomyślicie. Nie, myśl o ciałach miękkich i mokrych była mu obca,

brzydził się jej jak każdy z nas. Zamierzył zbudować z wody istoty prawdziwie piękne i mądre, więc krystaliczne. Wybrał tedy planetę, bardzo od wszystkich słońc oddaloną, z zamarzłego jej oceanu wysiekł góry lodowe i z nich, jak z kryształu górskiego, wyciosał Kryonidów. Zwali się tak, bo tylko w przeraźliwym mrozie istnieć mogli i w pustce bezsłonecznej. Pobudowali też w niedługim czasie miasta i pałace lodowe, a że wszelkie ciepło groziło im zgubą, zorze polarne łapali do wielkich naczyń przejrzystych i nimi oświetlali swoje siedziby. Im kto był wśród nich możniejszy, tym więcej miał zórz polarnych, cytrynowych i srebrzystych, i żyli sobie szczęśliwie, a że się nie tylko w świetle, ale i w szlachetnych kamieniach kochali, słynęli ze swych klejnotów. Klejnoty te były z zamarzniętych gazów cięte i szlifowane. Barwiły im wieczną ich noc, w której, jak duchy uwięzione, płonęły wysmukłe zorze polarne, podobne do zaklętych mgławic w kłodach z kryształu. Niejeden zdobywca kosmiczny chciał posiąść te bogactwa, cała bowiem Kryonia była z największych dali widoczna, migocąc bokami jak klejnot, obracany z wolna na czarnym aksamicie. Przybywali więc awanturnicy na Kryonię, by szczęścia wojennego próbować. Przyleciał na nią elektrycerz Mosiężny, który stąpał, jakby dzwon dzwonił, ale zaledwie na lodach nogę postawił, stopiły się od gorąca i runął w otchłań lodowego oceanu, a wody zamknęły się nad nim i jak owad w bursztynie w górze lodowej na dnie mórz kryońskich po dzień ostatni spoczywa.

Nie odstraszył los Mosiężnego innych śmiałków. Przyleciał po nim elektrycerz Żelazny, opiwszy się płynnym helem, aż mu w stalowym wnętrzu bulgotało, a szron, osiadający na pancerzu, uczynił go do kukły śniegowej podobnym. Ale szybując ku powierzchni planety, rozpalił się od tarcia atmosferycznego, hel płynny wyparował z niego, świszcząc, a on sam, świecąc czerwono, na skały lodowe upadł, które zaraz się otwarły. Wydobył się, parą buchając, podobny do gejzera wrzącego, lecz wszystko, czego się tknął, stawało się białym obłokiem, z którego śnieg padał. Usiadł więc i czekał, aż ostygnie, a gdy już gwiazdki śniegowe przestały topnieć mu na pancernych naramiennikach, chciał wstać i ruszyć w bój, lecz smar stężał mu w stawach i nie mógł nawet grzbietu wyprostować. Do dzisiaj tak siedzi, a śnieg padający uczynił go białą górą, z której tylko ostrze hełmu wystaje. Nazywają tę górę Zelazną, a w oczodołach jej lśni wzrok zamarznięty.

Posłyszał o losie poprzedników trzeci elektrycerz, Kwarcowy, którego w dzień nie widać było inaczej jak soczewkę polerowaną, a w nocy jak odbicie gwiazd. Nie obawiał się, że mu olej w członkach stężeje, bo go nie miał, ani że lodowe kry pod nogami mu pękną, mógł bowiem zimnym stawać się, jak chciał. Jednego musiał unikać, to jest myślenia uporczywego, od niego bowiem rozgrzewał mu się kwarcowy mózg i to mogło go zgubić. Ale postanowił sobie bezmyślnością żywot uratować i zwycięstwo

nad Kryonidami osiągnąć. Przyleciał na planetę, a taki był długą podróżą przez wieczną noc galaktyczną zmrożony, że meteory żelazne, które się o jego pierś w locie ocierały, trzaskały na kawałki, dzwoniąc jak szkło. Osiadł na białych śniegach Kryonii, pod jej niebem czarnym jak garnek pełny gwiazd, i, podobny do lustra przejrzystego, chciał się zastanowić, co ma począć dalej, ale już śnieg wokół niego sczerniał i począł parować.

– Oho! – rzekł sobie Kwarcowy – niedobrze! Nic po tym, byle tylko nie myśleć, a będzie dobra nasza!

I postanowił sobie tę jedną frazę powtarzać, cokolwiek się stanie, bo nie wymagała wysiłku umysłowego, a dzięki temu wcale go nie rozgrzewała. Ruszył tedy pustynią śnieżną Kwarcowy, bezmyślnie i byle jako, aby chłód zachować. Szedł tak, aż doszedł do murów lodowych stolicy Kryonidów, Frygidy. Rozpędził się, głową w blanki uderzył, aż skry poszły, lecz nic nie wskórał.

– Spróbujemy inaczej! – rzekł sobie i zastanowił się, ile to też będzie: dwa razy dwa?

A kiedy rozmyślał nad tym, głowa mu się nieco rozgrzała, więc drugi raz mury roziskrzone taranował, ale tylko dołek uczynił niewielki.

– Mało było! – rzekł sobie. – Spróbujemy czegoś trudniejszego. Ile to też będzie: trzy razy pięć?

Teraz to już głowę jego otoczyła chmura skwiercząca, bo śnieg w zetknięciu z tak gwałtownym myśleniem od razu kipiał, więc cofnął się Kwarcowy, nabrał rozpędu, uderzył i na wylot przeszedł mur, a za nim jeszcze dwa pałace i trzy domy pomniejszych Grafów Mroźnych, wypadł na wielkie schody, chwycił się poręczy ze stalaktytów, ale stopnie były jak ślizgawka. Zerwał się szybko, bo już wszystko wokół niego tajało i mógł w ten sposób przewalić się przez całe miasto w głąb, w przepaść lodową, gdzie by na wieki zamarzł.

– Nic po tym! Byle tylko nie myśleć! Dobra nasza! – rzekł sobie i w samej rzeczy zaraz ostygł.

Wyszedł więc z tunelu lodowego, który wytopił, i znalazł się na wielkim placu, ze wszech stron oświetlanym zorzami polarnymi, które mrugały szmaragdem i srebrem z kolumn kryształowych.

I wyszedł mu naprzeciw skrzący się gwiezdnie rycerz ogromny, wódz Kryonidów, Boreal. Zebrał się w sobie elektrycerz Kwarcowy i runął do ataku, a tamten zwarł się z nim i był taki łoskot, jak kiedy się zderzą dwie góry lodowe pośrodku Oceanu Północnego. Odpadła lśniąca prawica Boreala, odrąbana u nasady, ale nie stropił się, dzielny, lecz odwrócił się, aby pierś, szeroką jak lodowiec, którym wszak był, nadstawić wrogowi. Tamten zaś drugi raz nabrał szybkości i znów taranował go straszliwie. Twardszy był kwarc i bardziej spoisty od lodu, pękł więc Boreal z hukiem, jakby lawina zeszła po zboczach skalnych, i leżał rozpryśnięty w świetle zórz polarnych, które patrzały na jego klęskę.

– Dobra nasza! Byle tak dalej! – rzekł Kwarcowy i zerwał z pokonanego klejnoty cudownej piękności: pierścienie wysadzane wodorem, hafty i guzy roziskrzane, podobne do diamentowych, lecz z trójcy gazów szlachetnych rżnięte – argonu, kryptonu i ksenonu. Ale gdy się nimi zachwycał, pocieplał ze wzruszenia, toteż owe brylanty i szafiry, sycząc, wyparowały mu pod dotknięciem, że nie trzymał już nic – prócz kilku kropelek rosy, która też się zaraz ulotniła.

– Oho! A więc i zachwycać się nie należy! Nic to! Byle tylko nie myśleć! – rzekł sobie i ruszył dalej w głąb zdobywanego grodu.

Ujrzał w dali postać nadciągającą ogromną. Był to Albucyd Biały, Jenerał-Minerał, którego rozłożystą pierś rzędy orderowych sopli przecinały, z wielką gwiazdą Szronu na wstędze glacjalnej; ów strażnik skarbców królewskich bronił dostępu Kwarcowemu, który runął nań jak burza i zdruzgotał z grzmotem lodowym. Przybiegł Albucydowi z pomocą książę Astrouch, pan na lodach czarnych; temu elektrycerz nie dał rady, bo książę miał na sobie kosztowną zbroję azotową, w helu hartowaną. Mróz od niej szedł taki, że Kwarcowemu odjęła impet i ruchy jego osłabły, a zorze polarne aż przybladły, taki się wiew Zera Absolutnego rozszedł wokoło. Zerwał się Kwarcowy, myśląc: – Rety! Co, też to się znowu dzieje takiego? – a z wielkiego zdumienia mózg mu się rozgrzał, Zero Absolutne stało się letnie i na jego oczach Astrouch sam jął się rozpadać na dzwona, z gromami, które wtórowały jego agonii, aż tylko kupa czarnego lodu, wodą jak łzami ociekająca, w kałuży została na pobojowisku.

– Dobra nasza! – rzekł sobie Kwarcowy – byle tylko nie myśleć, a jeśli potrzeba, to myśleć! Tak lub owak – zwyciężyć muszę!

I pognał dalej, a kroki jego dzwoniły, jakby ktoś młotem tłukł kryształy; i tętnił, pędząc ulicami Frygidy, a mieszkańcy jej spod białych okapów patrzyli nań z rozpaczą w sercach. Mknął tak niczym rozjuszony meteor Drogą Mleczną, gdy dostrzegł w dali postać samotną, niewielką. Był to sam Baryon, zwany Lodoustym, największy mędrzec Kryonidów. Rozpędził się Kwarcowy, by go jednym ciosem zmiażdżyć, ten jednak ustąpił mu z drogi i pokazał dwa palce wystawione; nie wiedział Kwarcowy, co by to mogło znaczyć, ale zawrócił i – nuże na przeciwnika, lecz Baryon znowu tylko o krok mu się usunął i szybko pokazał jeden palec. Zdziwił się nieco Kwarcowy i zwolnił biegu, chociaż już nawrócił i właśnie miał brać rozpęd. Zamyślił się i woda jęła płynąć z pobliskich domów, ale nie widział tego, bo Baryon ukazał mu kółko z palców złożone i przez nie kciukiem drugiej ręki prędko tam i sam poruszał. Kwarcowy myślał i myślał, co też by te milczące gesty miały wyrażać, i otwarła mu się pustka pod nogami, chlusnęło z niej czarną wodą, a on sam poleciał w głąb jak kamień i nim zdążył sobie jeszcze powiedzieć:– Nic to, byle nie myśleć! – już go na świecie nie było. Pytali potem uratowani Kryonidzi, wdzięczni Baryonowi za ratunek, co chciał wyjawić znakami, które straszliwemu elektrycerzowi-przybłędzie pokazywał.

– To rzecz całkiem prosta – odparł mędrzec. – Dwa palce znaczyły, że jest nas dwóch, razem z nim. Jeden, że zaraz ja sam tylko zostanę. Potem pokazałem mu kółko na znak, że się wkoło niego lód otworzy i otchłań czarna oceanu pochłonie go na wieki. Jednego nie pojął, tak samo jak drugiego i trzeciego.

– Wielki mędrcze! – zawołali zdumieni Kryonidzi. – Jakże mogłeś dawać takie znaki straszliwemu napastnikowi?! Pomyśl, panie, co byłoby, gdyby cię zrozumiał i zdziwienia zaniechał?! Przecież nie rozgrzałby go wówczas namysł i nie runąłby w bezdenną otchłań...

– Ach, tego nie obawiałem się wcale – rzekł z zimnym uśmiechem Baryon Lodousty – wiedziałem bowiem z góry, że niczego nie pojmie. Gdyby choć odrobinę miał rozumu, nie przybyłby do nas. Cóż bowiem może przyjść istocie, która pod słońcem mieszka, z klejnotów gazowych i srebrnych gwiazd lodu?

A oni zadziwili się z kolei mądrości mędrca i odeszli, uspokojeni do swych domów, w których czekał ich mróz miły. Odtąd nikt już nie próbował najechać Kryonii, bo zabrakło głupców w całym Kosmosie, chociaż niektórzy mówią, że ich jeszcze sporo, a tylko drogi nie znają.

Aleksander Kamiński

(28 stycznia 1903 – 15 marca 1978)

Polski pedagog, wychowawca, profesor nauk humanistycznych, instruktor harcerski, harcmistrz, żołnierz Armii Krajowej (AK). Urodził się w Warszawie. W 1905 wyjechał wraz z rodzicami do Kijowa, gdzie ukończył szkołę powszechną, potem w 1914 przeniósł się do Rostowa, a w 1916 do Humania.

W czasie okupacji był w ścisłym kierownictwie tajnego harcerstwa – Szarych Szeregach. Doprowadził do utworzenia Organizacji Małego Sabotażu, która miała pobudzić opór społeczny.

Jest autorem najsłynniejszej książki czasu okupacji „Kamienie na szaniec."

WIELKA GRA

Mijały letnie miesiące 1943 roku, tego roku obfitych zbiorów polnych, roku klęsk niemieckich w Rosji i we Włoszech, roku natężenia polskich akcji dywersyjnych.

Coraz nowe grupy Armii Krajowej w różnych częściach kraju otrzymywały zadania dywersyjne. Mnożyły się wystąpienia bojowe Batalionów Chłopskich, oddziały partyzanckie Armii Ludowej stawały się coraz liczniejsze, wróg czuł się w Polsce coraz mniej pewnie. Jednocześnie szła służba Małego Sabotażu podejmowana przez różne grupy podziemne, w której zawsze jednak prym wiedli wawerczycy. Cóż za efekt w Warszawie wywołało kiedyś włączenie się Wawra w megafonową sieć „szczekaczek" i nadanie krótkiej audycji polskiej z hymnem narodowym, marszem generalskim, z gorącym przemówieniem. Osiemnastoletni Janek Gutt[1], jeden z głównych realizatorów tej imprezy – przez miesiąc chodził dumny jak paw. Grupy Szturmowe Szarych Szeregów wykonywały otrzymane zadania raz lepiej, raz gorzej.

---

[1] Jan Gutt (1925–1943) – w polowych szkołach zastępowy zastępu Mokotów Górny 430, przewodził ekipie wawerskiej w naklejaniu afiszy we Lwowie. Aresztowany 3 grudnia 1943 i stracony w egzekucji ulicznej.

Na wojnie różnie wypada. W jednych akcjach brał Zośka udział osobiście – w innych nie. Zresztą „akcje" stanowiły tylko ułamek właściwej pracy. „Orało się" i „harowało" naprawdę w czasie nie kończących się rozpoznań, przygotowań, ewakuacji zagrożonych lokali, urządzania magazynów, naprawiania samochodów itd. Samochody potrafiły zatruć życie, wyciskać z człowieka siódme poty. Raz się jednak zdarzyło, że pewien samochód stał się przedmiotem przyjaznych uśmiechów. Był to Czerwony Ford. Kiedyś urządzono wyprawę na Targówek do fabryki chemicznej po środki wybuchowe. Zośka dowodził w tej wyprawie „kolumną zmotoryzowaną", Maciek prowadził „czołówkę". Oczywiście można było materiały wybuchowe preparować samemu, ale skoro jest na Targówku legalna fabryka – czemu jej istnienia nie wyzyskać? Fabrykę obstawiono, stróżów sterroryzowano i Maciek ze swoimi ludźmi wytaczał wielkie beczki, które Zośka ze swoimi ładował na wozy. Przez pomyłkę załadowano parę beczek z czerwoną farbą Jedna z tych beczek puściła, oblewając forda posoką. Szpetna plama pozostała na pół denerwując, a na pół śmiesząc. I tak oto dostał swe imię bojowe Czerwony Ford. Dobry był to wóz. Z Czerwonego Forda zastrzelono gestapowca (jednego z tych, co dręczyli Rudego) na minutę przed przejazdem patrolu policji niemieckiej słynnym w okupowanej Warszawie mercedesem z alei Szucha. Mercedes zdążył jeszcze dostrzec zawracającego forda – nie zdążył go jednak odszukać i dopaść.

Szczęśliwą miał również „rękę" Czerwony Ford, dowożąc broń i amunicję do magazynu przy ulicy Różanej. Co prawda na trop tego magazynu wpadła policja niemiecka i pewnego ranka otoczyła willę, w której znajdował się magazyn. Ale policja nie przewidziała, jak się zachowają dwaj młodzi ludzie, strażnicy magazynu. Byli to bracia. Dostrzegli zawczasu manewry hitlerowców przed willą.

Obaj mieli szansę ucieczki przez sad i zabudowania na tyłach. Ale starszy Wróbel – zapragnął wyzyskać okazję, jaką mu podsunął los. Więc wyprawił młodszego brata, sam zaś, w spodenkach kąpielowych, tak jak wyskoczył z łóżka – stanął do walki. Uzbroił się i czekał. Dopuścił policjantów pod same drzwi. Szli hurmem, nie czuli się zagrożeni. Gdy w tę hurmę rzucił kilogramową filipinkę, która – jak to filipinka[2] – narobiła piekielnego huku, potem puścił w ruch pistolet, a wreszcie przez okno cisnął granat w stojące przed domem auto – bitwa została wygrana. Pięciu niemieckich policjantów konało we krwi, reszta zbiegła. Młody człowiek zdążył włożyć spodnie, marynarkę, buty i przez nikogo nie zatrzymywany – opuścił pechową willę. Czerwony Ford przynosił szczęście. Jaka szkoda, że nie było go w czasie wyprawy czarnocińskiej. Czarnocin – była to jedna z najbardziej pechowych i ciężkich robót Zośki. Drogo kosztowała – dała małe wyniki. Ale na wojnie – jak na wojnie! Żadne wojsko nie idzie od zwycięstwa do zwycięstwa.

---

[2] Filipinka – granat szturmowy z zapalnikiem uderzeniowym.

Umiejętność znoszenia niepowodzeń jest wielką i ważną umiejętnością. Oczywiście jeśli towarzyszy jej zdolność i chęć do wyciągania nauki z porażek. Miało to być wysadzenie mostu pod Czarnocinem. Jeśli się da – brzmiało zadanie – wysadzić most w czasie transportu z materiałem wojennym idącym na front wschodni, jeśli się nie da – wysadzić sam most. Było to zadanie ćwiczebne, szkoleniowe – dopuszczało więc pewną swobodę wykonania. Jeszcze przed właściwą wyprawą zdarzyło się pierwsze nieszczęście. „Podstawiony" do wyprawy samochód, przejeżdżając przez jedno z przedmieść Warszawy – Bielany – natknął się na drogowy patrol polującej na samochody żandarmerii niemieckiej. Dotychczas nie znano tak modnych potem „streif"[3] – toteż trzej młodzi ludzie, siedzący w wozie, zostali całkowicie zaskoczeni. – Halt!

Niemiecki żandarm stoi pośrodku drogi i trzyma uniesioną tarciczkę. Reszta wrogiego patrolu znajduje się z boku. Szofer zaskoczony zwalnia bieg i mówi do kolegi półgłosem:

„Diabeł wie, co to znaczy... Chyba nie stanę. Wyjmij pistolet".

Tuż przed żandarmem młody człowiek nacisnął pedał i w pełnym pędzie mija Niemca. Niestety, patrol na takie niespodzianki był przygotowany, miał maszynę na gazie, zwróconą w kierunku jazdy naszej trójki. W pół minuty żandarmi już pędzili za uciekającymi strzelając.

Niemiecka maszyna była lepsza. Odległość malała.

Na nic się zdało kluczenie. W gorączce skrętów i wymykań się dostali strzał w oponę i auto zaczęło skakać po bruku pustą kichą. Nie ulegało wątpliwości – zbliżał się koniec. Nie umawiali się co robić. Nie było chwili czasu. Zresztą wiedzieli. Wyskoczyli z pistoletami i biegli do najbliższych domów. Jeden padł na drodze, ugodzony śmiertelną kulą. Drugi zdołał ocaleć, ostrzeliwując się i wymykając pogoni. A trzeci? Trzeci, ranny, postanowił drogo sprzedać swoje życie. Wpadł do piwnicy pewnego domu – i bronił się. Dwustu lotników nadbiegło do pomocy patrolowi żandarmerii. Półtorej godziny trwało oblężenie rannego, który ostrzeliwał się z piwnicznego okienka. Strzelał powoli, uważnie celując.

Miał mało naboi. Dwóch Niemców ranił śmiertelnie, dwóch dalszych również zabrano na noszach. Niestety, wyczerpała się amunicja. Ostatni granat w Niemców – i koniec. Tak zginął Oracz – Tadeusz Mirowski[4].

Wypadek ten wstrząsnął Zośką i jego przyjaciółmi. Podenerwowani z uporem i zaciętością kończyli przygotowania do wyprawy. Część patrolu, mającego wysadzić most, wyruszyła wcześniej. Zośka musiał zostać, by zabrać z magazynu pewne niekonieczne, lecz pożądane materiały i dodatkową broń. Zły los zrządził, że magazynier na skutek nieoczekiwanych przeszkód nie mógł stawić się na czas, potem mu czegoś brakowało, i gdy Zośka wreszcie opuszczał Warszawę – był bardzo spóźniony.

---

[3] Strelta – posterunek niemieckiej żandarmerii kontrolujący pojazdy.

[4] Tadeusz Mirowicz, „Oracz" członek Grup Szturmowych, szef komórki motorowej Warszawy.

Nie koniec na tym!

Ten sumienny i zazwyczaj tak przewidujący dowódca – tym razem nie miał opracowanej trasy przez parę mijanych miasteczek. W miasteczkach mylił się, zawracał, pytał o drogę. Potem usiłował nadrobić stracony czas, ale bez większych wyników. Zdążył na kilkanaście minut przed nadejściem pociągu, na który polowano. Niestety – nie wszystko było wykończone. Przydzielony do wyprawy oficer-obserwator nie mógł się bez Zośki zdecydować: robić? nie robić? – Robimy!

Prędko na miejsca! – rozkazał Zośka, zeskakując z samochodu. Nie udało się już jednak nadgonić straconego czasu i pociąg, pełen czołgów, cały i zdrowy przejechał przez most. W Zośce wszystko kipiało – nie dał jednak poznać po sobie, co przeżywa. Trudno! Będziemy wysadzać sam most. Przeklęty pech! Miny nie wysadziły całego mostu – uszkodziły tylko jego część. Zadanie szkoleniowe zostało co prawda wypełnione – ale dla Zośki było to niczym. Most! Most! To pudło stoi całe, głupią dziurę zreperują w ciągu dnia.

Wściekły wsiadł do auta i ruszył z połową swego patrolu. Drugie auto, z drugą połową patrolu, jechało za nim. To drugie auto prowadził Rysiek[5], kierowca nowicjusz. A ponieważ odskok odbywał się w bardzo trudnych warunkach – ze zgaszonymi światłami po nierozpoznanej drodze (wycofywano się przez Skierniewice-Mszczonów) szofer na jednym z zakrętów stracił panowanie nad kierownicą i auto wpadło do rowu, wywracając się kołami do góry. Trzej szturmowcy jadący tym samochodem wyszli z opresji cało, natomiast nieszczęsny kierowca miał ciężką ranę głowy połączoną ze wstrząsem mózgu, połamane żebra i, jak się zdawało, uszkodzony kręgosłup. Zośka blady ze zdenerwowania ulokował rannego w swoim wozie, ale ponieważ nawierzchnia drogi była zła – jechano odtąd, dla uniknięcia wstrząsów szkodzących rannemu, z szybkością 20 kilometrów na godzinę. W tej sytuacji musieli wracać do Warszawy pieszo oraz przez kilka pierwszych godzin osłaniać przed ewentualnym pościgiem wolno jadący samochód Zośki z rannym i pozostałymi kolegami. Szli szosą we trójkę możliwie jak najszybciej – Felek Pendelski[6], Andrzej Zawadowski-Gruby i Maciek. Wszyscy trzej należeli do najwybitniejszych ludzi Grup Szturmowych, uczestniczyli we wszystkich niemal poważnych akcjach, dwaj z nich kierowali hufcami Grup Szturmowych. A jednak pech fatalnej wyprawy dotknął i ich. Zaczynał się wczesny poranek pięknego czerwcowego dnia. Wciąż szli szosą, rozumiejąc, że jeszcze nie minął czas ubezpieczania samochodu podążającego do Warszawy z rannym. Widoczność stawała się coraz większa. Już od kilku godzin żandarmeria niemiecka miała meldunki o uszkodzonym pod Czarnocinem

---

[5] Ryszard Wesoły. „Rysiek" – szofer w akcji czarnocińskiej.

[6] Feliks Pendelski, „Felek" (1921–1943) – hufcowy hufca Centrum Warszawskich Grup Szturmowych, w akcji pod Arsenałem członek sekcji „ubezpieczenie-getto" – kapral podchorąży, , podharcmistrz. Poległ 6 czerwca.

moście. Rozesłano patrole samochodowe. Jeden z sześcioosobowych patroli dostrzegł na drodze sylwetki trzech mężczyzn. Przez pewien czas żandarmi jechali w dużej odległości, obserwując ich przez lornetkę, a kiedy w pewnym miejscu zaczął się długi spadek drogi – rozpędzili samochód, wyłączyli gaz i bezszelestnie a szybko zbliżać się poczęli do idących środkiem drogi przyjaciół. Gdy tknięty szmerem wozu Maciek odwrócił głowę, auto było tuż-tuż.

– Uwaga! – wrzasnął Maciek. Trzech młodych ludzi skoczyło w rów. W tej samej chwili zagrało jednocześnie sześć żandarmskich pistoletów maszynowych. Andrzej Zawadowski zwalił się jak ścięty do rowu. Felek i Maciek pędzili w kierunku łanu zboża. Uchodzący spostrzegli, że nie ma z nimi Andrzeja. Więc padli w bruzdy i odwróciwszy się ku żandarmom otworzyli do nich ogień. Niestety już po pierwszych strzałach pistolet Maćka zaciął się i nic nie pomagało rozpaczliwe szarpanie jego zamka. Strzelał teraz tylko Felek. Strzelał w potoku niemieckich pocisków, z których jeden przebił mu policzek, a drugi szyję.

Krwawił, ale nie tracił przytomności i ostrzeliwał się dalej, starając się bić jak najcelniej. Odległość między żandarmami i walczącym Polakiem wynosiła około czterdziestu metrów. I oto radość, szalona radość zaczęła napływać do serca krwawiącego Felka; dwóch żandarmów leży bez ruchu na szosie, dwóch innych słaniając się uchodzi z terenu walki, pozostali – kryją się. Felek, przezwyciężając ubytek sił, zaczyna pełznąć ku Andrzejowi Grubemu, aby mu pomóc, jeśli jeszcze żyje. Ruchy Felka nie mogły być szybkie. Ogarniała go coraz większa słabość, a przy tym któryś z Niemców wciąż jeszcze strzelał. Nie zdążył się zbliżyć do Andrzeja, gdy na szosie od strony Woli Pękoszewskiej pokazało się kilka samochodów, a w nich około czterdziestu żandarmów. Teraz już nie miało sensu zbliżanie się do Andrzeja.

Felek, skupiwszy wszystkie siły, powstał i począł biec schylony ku niewielkiemu łanowi zboża. To, co nastąpiło potem, trudno nazwać walką. Wróg czuł respekt przed pistoletem dywersanta. Z daleka więc otoczono małe pole i z daleka czterdziestka ludzi poczęła ciskać w to pole granaty. Gdy wreszcie tyraliera niemiecka weszła na obrzucony granatami teren, Felek poszarpany odłamkami był już w agonii. Umierając, oddał ostatni strzał raniąc zbliżającego się żandarma.

Gdy lekarz – Polak, którego żandarmi przywieźli ze sobą, stwierdził zgon dwóch żandarmów i opatrzywszy rany trzech innych oglądał pole końcowej walki – stwierdził, że dywersant zdążył przed śmiercią zniszczyć dokumenty osobiste, połykając cząstki papieru i grzebiąc w ziemi resztę. Felek, jeszcze jako drużynowy 80 Warszawskiej Drużyny, a potem jako hufcowy Hufca Centrum w Grupach Szturmowych, był zawsze człowiekiem, ku któremu zwracały się z zaufaniem, przyjaźnią i oddaniem serca wielu dziesiątków młodych ludzi. Ale odtąd, gdy szczegóły o ostatniej jego walce rozchodzić się zaczną wśród Hufca Centrum, wspomnienia o nim

poczną się układać w legendę. I pamięć o Felku przeżyje w setkach serc okupację, utrwali się w Powstaniu. A Maciek – trzeci z zaatakowanej trójki – ocalał. Bezbronny na skutek nie oddającego strzałów pistoletu leżał czas pewien w zbożu, a potem, stwierdziwszy swą bezradność wyczołgał się i uszedł pościgowi. Przebieg akcji czarnocińskiej ogromnie poruszył cały oddział, a szczególnie Zośkę. Na szeregu odpraw roztrząsano każdy szczegół rozpoznania, przygotowań i wykonania roboty. Zośka z uporem maniaka analizował błędy tej akcji. W dyskusjach padały często wspomnienia o Rudym i Alku, o ich metodach pracy, bezpieczeństwa, walki. Małą pociechą dla Zośki i jego najbliższych pomocników stało się stwierdzenie ich bezpośredniego przełożonego: – Było w tej robocie kilka niedociągnięć – to fakt. Niepotrzebnie jednak je przeceniacie.

Walka jest nieodłącznie związana z przypadkiem i ze śmiercią. A zresztą zadanie, jakie mieliście wykonać – zostało wykonane. – Niestety, nie tak jak pragnęliśmy – odpowiedział Zośka. W każdym razie dla Zośki i jego kolegów Czarnocin stał się kubłem zimnej wody. Znów z całą jaskrawością dostrzegli doniosłe prawo: na wojnie nie ma drobiazgów, jest tylko zwycięstwo lub klęska, życie lub śmierć.

Któregoś dnia Zośka z panem Jankiem szli ulicami Powiśla. Zośka trzymał w ręku parę róż, owiniętych w bibułkę. Wybierał się na grób Oracza, gdzie chciał róże zostawić. Szli, rozmawiając na temat, który Zośka miał poruszyć na jednej z odpraw: o jaką Polskę walczymy? Gdy skręcili w Dobrą, ujrzeli w odległości około stu metrów stojącego pod murem mężczyznę z podniesionymi rękami i rewidujący go patrol niemieckiej policji.

– Ładna historia – mruknął pan Jan – skręcajmy w Lipową.

Ledwo uszli kilkadziesiąt kroków, spoza zakrętu wyłonił się drugi patrol. Weszli do najbliższej bramy i przeczekali, aż patrol przejdzie. – Co u Boga Ojca dzieje się na tym Powiślu? – niecierpliwił się Zośka. – Windujemy się najkrótszą drogą do Śródmieścia. – Masz ty może co przy sobie? – spytał podejrzliwie pan Jan – bo ja jestem zupełnie czysty. – Żadnych pistoletów, żadnych granatów, nawet żadnej bibuły – uśmiechnął się Zośka. – Jeden drobniutki grzech, to mała kartka papieru, dane do fałszywej karty rozpoznawczej, które mam za parę godzin wręczyć łącznikowi, ale ta kartka schowana jest na sto jeden! Żaden Sherlock Holmes jej nie znajdzie. Wyszli z bramy, szybko zmierzali ku Karowej. Po kilku minutach, tuż przed nimi spoza rogu wyszedł trzeci patrol niemiecki. Mowy nie było o skręceniu w bok. Patrol szedł wprost na nich. Otoczył obu młodych ludzi, trzymając karabiny w pogotowiu. – Was ist das? – wskazał oficer policyjny na owinięte bibułką róże.

– Róże – odburknął Zośka. Niemcy odsunęli się na wszelki wypadek, wciąż trzymając karabiny w pogotowiu, i kazali Zośce rozwinąć kwiaty. Zośka powoli odwijał bibułkę. Gdy skończył, z kwiatów wypadła mu mała kartka. Podoficer schylił się, podniósł i powoli wczytywał się w kartkę.

Zośka stał zmieszany, a zarazem wściekły na kwiaty i swój idiotyczny pomysł. Kartka wydała się podoficerowi podejrzana. Zażądał od Zośki dowodu osobistego. Włożył do dowodu kartkę a dowód do kieszeni. – Pójdziesz z nami – powiedział do Zośki.

Pan Jan po wylegitymowaniu i pobieżnej rewizji został puszczony wolno. Patrzył zdenerwowany i przybity, jak patrol prowadził Zośkę. W Zośce wszystko kipiało.

Złościły go głupie róże, które trzymał w pełnej ich krasie idąc z ponurą miną między policjantami. Złościły go miny przechodniów, którzy, ujrzawszy dziwaczne widowisko, nie mogli powstrzymać się od śmiechu. Doprowadziła go do pasji myśl o tak beznadziejnej wpadce. Nieraz przygotowywał się na zetknięcie z gestapowcami lub niemieckim żandarmem. Nieraz wyobrażał siebie w sytuacji schwytanego, ale żeby tak idiotyczny mógł być początek końca kariery dowódcy Buków, zwycięzcy spod Arsenału, komendanta wyprawy na Celestynów? Krew może zalać człowieka! Na szczęście droga trwała tak długo, że Zośka miał dość czasu na uspokojenie się.

Szli do posterunku niemieckiej policji. O ucieczce nie mogło być mowy. Otaczało go pięciu ludzi, trzymających broń gotową do strzału. Na posterunku przeprowadzono szczegółową rewizję, zadawano szereg pytań. Był już całkowicie spokojny. Dawał odpowiedzi rzeczowe i wzbudzające zaufanie. Mimo to odesłano go na Szucha. – Teraz się dopiero zacznie. – pomyślał Zośka, idąc w towarzystwie konwojujących go żandarmów. Na Szucha w korytarzu przy drzwiach jakiegoś referatu siedział dłuższy czas, czekając na swoją kolejkę. Żandarmi niecierpliwili się. – Panie, niech pan mi odda mój dowód – zwrócił się Zośka do jednego z konwojentów. – Zostawicie mnie tu i potem będę miał kłopot bez dowodu.

Żandarm uznał widocznie słuszność argumentu Zośki, gdyż sięgnął do kieszeni i podał Zośce dowód. Wkładając dowód do portfela, Zośka spostrzegł, że została w nim przeklęta karteczka, sprawczyni nieszczęścia. Oniemiał ze wzruszenia i ze zdumienia. W dziesięć minut potem, mimo obecności żandarmów, kartka już była w żołądku Zośki. Siedział teraz uśmiechnięty, pewien siebie, zadowolony i niemal żałujący, że przez małoduszność nie zabrał ze sobą z posterunku róż. Wprowadzono go wreszcie do referenta. Zandarmi gdzieś zniknęli, o kartce nie było mowy.

Odpowiadał na pytania tak naturalnie i z taką pewnością siebie, z tak stuprocentowym poczuciem własnej niewinności, że był szczerze zaskoczony, gdy Niemiec mimo to zadecydował. – Do więzienia. Będziemy jeszcze wyjaśniać pana personalia i sprawdzać, to co pan zeznał. – O, do diabła, znów źle! Licho wie, co z takich sprawdzań może wyniknąć. Gdy Zośka, w towarzystwie konwojujących go policjantów niemieckich, schodził korytarzami ku wyjściu, w drzwiach któregoś pokoju ukazała się wysoka sylwetka młodego człowieka z bladą smutną twarzą.

Młody człowiek niósł kilka paczek cukierków. Przez ułamek sekundy skrzyżowały się spojrzenia młodego człowieka i Zośki. Tymczasem pan Janek alarmował przyjaciół Zośki fatalną wiadomością. W kilka godzin potem setka ludzi w Warszawie chodziła jak struta. Kilku najbliższych przyjaciół odbywało gorączkowe narady wciągnąwszy w nie rodzinę Zośki. Nie ulegało wątpliwości, że zrobią wszystko, co jest w ich mocy, by Zośkę szybko z więzienia wyciągnąć. Mijał dzień za dniem wśród wysiłków uporczywych, a zarazem subtelnych i delikatnych, Subtelnych i delikatnych? Chyba tymi dwoma słowami można określić misterne zabiegi Wesołego, który w tym czasie miał już na Szucha licznych znajomych.

Zabiegi te rozpoczął Wesoły tego samego dnia, gdy ujrzał Zośkę w gmachu gestapo.

Bardziej niż ktokolwiek wiedział, jak często przypadkowe aresztowanie kończy się tragicznie. Toteż działał z największym pośpiechem i z największą starannością.

Udało się! Zośka był w więzieniu tydzień. Czy to dużo, czy mało? Obiektywnie – jest to nic, lecz dla wielu dziesiątków ludzi w Warszawie było to siedem razy po dwadzieścia cztery godziny. Dla Zośki te siedem więziennych dni stało się pierwszorzędną szkołą. Zrozumiał i dostrzegł wiele nowych stron życia. Wrócił z ostrzyżoną głową, wymizerowany, zawszony, bardziej spokojny niż kiedykolwiek.

Gdy uszczęśliwieni przyjaciele, ściskając go i klepiąc po ramieniu, wypytywali o wrażenia i przeżycia więzienne, powiedział: – Zrobiłem odkrycie, że na świecie prócz konspiratorów istnieją także ich matki, ojcowie, siostry i żony. Nie bardzo jestem pewien, kogo opiewać musi pieśń gminna: konspiratora, przystrojonego we wspaniałe szaty bohaterstwa, czy wylękłą matkę, co wieczór przeżywającą na nowo męki czekania... Po swej przygodzie aresztanckiej Zośka starał się okazywać jak najwięcej serdeczności ojcu i siostrze, częściej i dłużej przebywać w domu. Najbliższych swych przyjaciół wolał raczej zapraszać do siebie, niż latać do nich. Zresztą wśród przyjaciół tych zapadło milczące porozumienie udzielenia Zośce po areszcie kilkutygodniowego urlopu. Wyręczali go w pracy, starali się, aby miał jak najspokojniejsze i jak najprzyjemniejsze dni.

Wiele w owe czasy odbyli rozmów, dyskusji i narad. Najbardziej dla wszystkich ciekawe dyskusje obracały się koło niebezpieczeństw i wypaczeń, które kryje w sobie praca niepodległościowa. Profesor, ojciec Zośki, wciągany do tych rozmów, kładł szczególny nacisk na ten rodzaj niebezpieczeństwa, któremu uległo wiele najlepszych jednostek z poprzedniej wojny. Przecież wśród ludzi z obozu socjalistycznego, z organizacji bojowej, z legionów, z POW[7] było pełno pierwszorzędnych jednostek – jakżeż okropnie wypadł dla wielu z nich egzamin życia w polskim świecie powo-

[7] POW – Polska Organizacja Wojskowa – tajna organizacja wojskowa powstała z inicjatywy J. Piłsudskiego w 1914 roku.

jennym! Ci bohaterscy żołnierze, ci pełni poświęcenia i talentu dowódcy – jakże często przy warsztacie życia cywilnego staczali się po równi pochyłej prywaty i zaniechania kontroli nad sobą. Andrzej Morro: – Duże niebezpieczeństwo tkwi w intensywności przeżyć, dziś przez nas doznawanych. Dzień dzisiejszy tak targa duszą, że gdy się wreszcie skończy, gotowa nadejść fatalna reakcja. Profesor: – Ma pan dużo racji. Kiedy analizuję losy „niepodległościowców" z pierwszej wojny światowej – widzę trzy groźne rafy, o które rozbijały się okręty życia tych ludzi. Rafa pierwsza – to chęć używania:

„Tyle cierpieliśmy, że należy nam się wreszcie rewanż od życia". Rafa druga – to przesadne poczucie własnej wartości, napełniające serce lekceważeniem i goryczą w stosunku do otoczenia: „Tylko my wiedzieliśmy, co robić i robiliśmy to ofiarnie w obliczu bezmyślnego, małostkowego i krótkowzrocznego otoczenia". Rafa trzecia – to „ideologia kombatancka": miejsce dla obrońców Ojczyzny! Posady, ordery, honory i zaszczyty! Dla tych, co własną krwią... Młodzi ludzie roześmiali się, a po chwili Andrzej Długi:

- Chciałbym bardzo podkreślić to, co tak silnie wpajał w nas Rudy. Życie jest tylko wtedy coś warte i tylko wtedy daje radość, jeśli jest służbą. Formy służby mogą być zmienne i ciągle dostosowywane do potrzeb życia. Raz to będzie Mały Sabotaż, innym razem dywersja, kiedy indziej praca w organizacji społecznej lub prowadzenie kompletu samokształceniowego. Formy służby muszą być zmienne, jej istota pozostanie zawsze nienaruszona. Istota ta polega na odsunięciu siebie i swojej osoby na dalszy plan, wysunięcie na plan pierwszy idei gromady. Jeremi[8]: – Myślę, że jest rzeczą bardzo ważną to, co my robimy od dawna: nie tylko pełnić służbę dziś, ale także przygotować się do służby w Polsce jutra. Profesor: – Tylko na miłość Boską ostrzegam was przed najgorszym: nie dopuśćcie myśli, że jesteście jakimiś pomazańcami, jakąś elitą. Ten z was, który zacznie sądzić o sobie, że jest specjalnie wartościowym i specjalnie cennym człowiekiem, że do specjalnych w przyszłej Polsce musi być przeznaczony celów – ten się skończył i przepadł, gdyż roztrzaskany zostanie o najgroźniejszą z raf – rafę własnej, unicestwiającej człowieka pychy. Samouwielbienie powinno pozostać przywilejem małych dzieci i dzikich szczepów. Pan Janek: – Fatalne jest wykolejenie nas wszystkich w nauce i przygotowaniu do dobrego opanowania fachu, z którym ma się wejść w życie. Rudy w sposób wspaniały przełamał te trudności, kończąc jedną z najbardziej wymagających warszawskich szkół. Prawie żaden z nas nie jest na tym odcinku bez winy. Grozi nam to wielkie niebezpieczeństwo, że wejdziemy do swych zawodów jako dyletanci i niedouki. Warunki okupacji utrudniają walkę z tym niebezpieczeństwem. Najważniejsze, co w tej mierze zrobić możemy, to zawsze zdawać sobie sprawę z własnych braków i przy każdej sposobności

---

[8] Jerzy Zborowski „Jeremi" (1922–1944) – zastępca dowódcy batalionu „Parasol", w akcji pod Arsenałem szofer, podporucznik. Harcmistrz, zginął na gestapo we wrześniu.

braki te zmniejszać. Na tym zakończył się wieczór rozważań i analizy. W gromadzie Zośki samokształcenie miało powodzenie już od dawna. Szczególnie gorliwie zajął się Zośka tymi sprawami po tygodniowym pobycie w więzieniu, wciągając jak to zawsze u niego, w swoje zainteresowania całe otoczenie. Dawnymi laty duszą poczynań samokształceniowych był Jacek, a głównie Rudy, dla którego praca umysłowa, poważne książki i poważne rozmowy były rozkoszą. Teraz, gdy Rudy odszedł, Zośka czuł się spadkobiercą jego samokształceniowego testamentu.

Powziął plan przepracowania we wszystkich piątkach paru samokształceniowych cyklów i zabrał się do urzeczywistnienia tego zamiaru z całą energią człowieka, który wie, ku czemu zmierza. Pan Janek sekundował mu nieodstępnie w tych poczynaniach, pomagając układać programy, dobierać prelegentów itd. Specjalne zainteresowanie tymi sprawami okazywał zespół młodzieży Pętu – z Rafałem (Stanisław Leopold[9]) na czele. Wszystkie tematy koncentrowały się wokół zagadnień Polski współczesnej i nurtujących w umysłach współczesnego pokolenia przeciwieństw w poglądzie na świat. Przy organizowaniu tych dyskusyjnych zebrań pan Janek i Zośka wpadli kiedyś na pomysł zgromadzenia młodych z różnych środowisk i grup politycznych. Tak dużo się w Polsce mówi o tym, co ludzi dzieli, że warto spróbować pogadania na temat: co nas łączy. W pierwszej chwili pomysł zorganizowania takich zebrań wydał się absurdalny, a jednak powiódł się.

Przede wszystkim dzięki talentom Zośki do skupiania wokół siebie ludzi z różnych obozów. Równolegle z tym pan Janek i Zośka rozpoczęli rozmowy z socjalistami o współpracy w dziedzinie kształcenia wojskowego. Między innymi porozumiewano się w sprawie szkolenia przez instruktorów Zośki kilku plutonów PPS. Ale najowocniejszy w wynikach okazał się pomysł założenia tajnego gimnazjum i liceum dla młodzieży z Szarych Szeregów. Wojna wykoleiła wielu młodych ludzi z ich toru szkolnego. Szczególnie wśród chłopców z BS i GS było sporo takich, którzy z tych czy innych względów zaniedbali naukę. Pan Janek miał na tym punkcie uraz: walka musi iść w parze z ciągłym przygotowywaniem się do życia „cywilnego" w wyzwolonym kraju. Toteż wpływał, jak mógł, aby chłopcy trzymali się szkół, a wykolejeni, aby do szkół wracali lub uczyli się na kompletach. I właśnie dla podniesienia nastroju nauki, dla zachęty wahających się i opornych, dla zharmonizowania godzin ćwiczeń z godzinami uczenia się uradzili teraz – pan Janek, Zośka i kilku innych – stworzenie własnych tajnych kompletów. Ten projekt poparł gorąco Naczelnik Szarych Szeregów. Kedyw również bardzo chętnie wyasygnował odpowiednie środki. No i znaleźli się ci, którzy mieli zdecydować „w ostatniej instancji" o powodzeniu pomysłu: nauczyciele. Grono dawnych profesorów gimna-

---

[9] Leopold Stanisław „Leopold", „Rafał" (1M8-1944) – kierownik konspiracyjnego PET- u, harcmistrz, członek Rady Programowej przy Naczelniku Harcerzy.

zjum i liceum im. Stefana Batorego, macierzystej szkoły Buków, pod przewodnictwem dyrektora Radwańskiego, stanęło do współpracy. Komplety ruszyły! I tak biegły dnie za dniami. Ojciec Zośki ze zdumieniem spoglądał na syna, którego mógł teraz więcej obserwować, jako że Zośka częściej przebywał w domu. Kiedyś po pogawędce w gronie przyjaciół Zośki, profesor wyjął z zamkniętej na klucz szuflady brulion. Profesor tak samo jak syn prowadził pamiętnik.

Odkręcił wieczne pióro. Dłuższą chwilę siedział nieruchomo, a potem zaczął pisać:

„Znajduję w Tadeuszu typ, jaki w najśmielszych marzeniach wyobrazić sobie chciałem, jako typ nowej młodzieży, która nową, lepszą Polskę budować będzie.

Widzę w nim, tak rzadko niestety spotykane, połączenie głębi duchowej, czystych intencji, czystego życia z umiejętnością brania życia w garść i nieprzeciętnym talentem organizacyjnym i wychowawczym".

Kierownictwo walki konspiracyjnej powzięło decyzję zlikwidowania jednej nocy sieci ponad dziesięciu posterunków żandarmerii niemieckiej na północno-wschodniej granicy Generalnej Gubernii. Do wykonania tego zadania wyznaczono, prócz oddziałów będących do dyspozycji na miejscu, parę oddziałów warszawskich.

Jednym z wyznaczonych był oddział Zośki. Zośka, nauczony lekcją czarnocińską, pilnuje najdrobniejszych szczegółów przygotowawczych. Dla celów szkoleniowych oddziałem dowodzić będzie Andrzej Morro. Zośka ma pójść w charakterze obserwatora. Tym niemniej teraz, w czasie żmudnych przygotowań, trzyma oko i rękę na wszystkim. Nie może się zdarzyć żadne niedopatrzenie, żadna zła kalkulacja, żaden błąd. „Ich" posterunek znajduje się pod Wyszkowem. Mieści się we wsi Sieczychy, w dużym drewnianym budynku, gdzie kwateruje około dwunastu żandarmów. Aby wykluczyć czynnik opóźnienia – Zośka rozpoczyna koncentrację swego oddziału w lasach na trzy dni przed uderzeniem. Odjazd!

Zaczyna się druga połowa sierpnia. Lato jest pełne słońca. Dnie są upalne, noce ciepłe.

We wszystkich sadach, obok których przechodzi Zośka, pełno jabłek.

Gałęzie aż uginają się od owoców. Młodzi ludzie objadają się papierówkami, są szczęśliwi z wyrwania się z miasta i podnieceni czekającą ich przygodą.

Temperaturę uczuć podnosi świadomość, że nie tylko oni jedni stoczą ten nocny bój. Podobnych walk będzie na pograniczu dziesiątek. Oczywiście mowy nie ma, żeby się wobec pozostałych oddziałów zbłaźnić. Biwakują w wielkim lesie, owianym wspomnieniami 1863 roku. Tradycja okoliczna nazywa te miejsca Linią Powstańców.

Gdy młodzi ludzie siedzą wieczorem przy ognisku, nie sposób jest odpędzić myśli od tamtych z 1863. – Mój pradziad... – zaczyna jeden.

Mówiła mi babka...

U nas w domu wisi taka śmieszna fotografia. Jak to się nazywa? Dagerotyp?...

Andrzej Morro i Maciek szepcą o Alku. Ten by się tu świetnie czuł. Sęki chrustu trzaskają w ogniu. Dym mile podnieca nozdrza. Można tak leżeć na kocach zapatrzonym w ognisko godziny całe. Płomienie migocą blaskami na twarzach skupionych wokół ognia. Co się kryje poza tymi oczyma, wpatrzonymi w płomień?

Czy odbija się w nich treść tego, o czym mówią przy ognisku? Może myśli wirują gdzieś po pokojach i pokoikach warszawskich? A może kołacze w sercach niepokój o to, co zdarzy się nieodwołalnie jutro? Zośka, jak zwykle, nie odzywa się. Słucha tylko i dorzuca do ognia chrustu. Robi się już późno. Odmówili modlitwę, odśpiewali pieśń wieczorną i zaczęli grupkami oddalać się na spoczynek. Andrzej Morro poszedł sprawdzać czujki. Następny dzień – 20 sierpnia 1943 roku – dłużył się nieskończenie. Nikt nie mógł się wychylić z lasu, by nie wzbudzić podejrzeń.

Porządkowanie broni zajęło tylko chwilę czasu. Leżeli więc w plamach słońca lub w cieniu drzew i czekali. Nareszcie! Jest godzina 19.30. Zbiórka. Podział broni; pouczenie lekarza, jak się zachować w przypadku zranienia. O godzinie 20 – odmarsz. Kolumna posuwa się w idealnym porządku i w całkowitej ciszy, starannie ubezpieczona. Na przedzie kroczą w zwartej grupce Zośka, Andrzej Morro, Długi i Maciek. Idą leśną drogą. Mrok gęstnieje coraz szybciej. Od posterunku żandarmerii dzieli ich tylko osiem kilometrów. Wyszli na polną drogę. Jest już zupełnie ciemno. Posuwają się tak cicho, że nie słychać najmniejszego brzęku, żadnych głosów. Tylko serca biją nieco szybciej niż zwykle i tylko czoła są bardziej niż zwykle skupione. Mija czas...

W tej cholernej dywersji nie można żyć jednolitym, prostym, żołnierskim życiem, ciągła huśtawka rozdwojenia: żołnierz-cywil, dowódca-mama, pistolet- szkoła... – Ciicho! – syczy Zośka.

Mijają znów dziesiątki minut. Celowo wikłają krok, aby nie wbijać w ziemię rytmu.

Od idącego na przedzie ubezpieczenia błyska ostrzegawcze światełko: Uwaga! Zeszli w bok. Stanęli. Nadsłuchują.

Powoli mija ich jadący rowerem niemiecki żołnierz. Przejeżdża w odległości kilkudziesięciu kroków. Nic nie widzi, nic nie słyszy. Pedałuje spokojnie.

Zniknął. Idą dalej. Wschodzi księżyc. Z minuty na minutę robi się jaśniej.

Zapowiada się cudowna noc. W księżycowej poświacie Zośka dostrzega wyraźne zarysy twarzy swych najbliższych towarzyszy. Ten Długi wzrostem przypomina Glizdę-Alka. Nie, jest trochę niższy. I nie taki radujący się życiem, jak Alek.

Za to Maciek – ma zupełnie ten sam typ odwagi co Alek. Cóż za szaleńcy! Andrzej Morro? Drugiego takiego jak Rudy już nigdy nie będzie, ale – Morro ma jednak w sobie coś z Rudego. To jego „swędzenie mózgu”... Rudy... Rudy... – Daj jabłko, w gardle mi zaschło – mruczy do Długiego. Długi podaje Zośce jabłko. Ten je... W świetle księżyca rysują się wyraźnie kontury pierwszych chat. Tu gdzieś musi być jar, gdzie przeczekają ostatek czasu. Czasu tego jest „jak lodu”. Wyprawa dobrze przygotowana przebiega w spokoju i ładzie. Czarnocin się nie powtórzy! Jar – to podstawa wyjściowa do natarcia. Na skraju wsi, o – tam, w tym wielkim drewnianym baraku mieści się posterunek żandarmerii. Zośka z dwoma dziesiątkami ludzi poprowadzi natarcie. Andrzej Morro będzie w ubezpieczeniu. Obie grupy wchodząc do jaru, oddzielają się, zalegają obok swych dowódców, czekają, jest jeszcze czas. Z mroku wyłaniają się sylwetki dwóch zwiadowców i zbliżają się do Andrzeja Morro. – Wszystko w porządku. Śpią, jest ich dziesięciu czy dwunastu. Wszyscy w baraku. Wartownik kręci się, włazi i wyłazi z domu. Uzbrojony w karabin. Zośce błyszczą oczy. Maćkowi bielą się w uśmiechu zęby. Zapowiada się „gładka robota”.

Dochodzi północ. Już pora.

Andrzej Morro podchodzi do Zośki, daje znak. Zośka unosi się, za nim jego ludzie. Każdy od dawna wie, co ma robić. Zośka wyjmuje colta, podaje Andrzejowi Morro dłoń i wspina się ku górze, na pole, poza jar. Ludzie za nim, w odstępach sekcjami. Cudowna noc... Drzewa, pola, łąki, niedaleko chałupy – wszystko w blasku! Ostrożnie skradają się polami, wybierając miejsca zacienione przez krzaki i drzewa. Półzaciemnione okna na posterunku świecą jak latarnia morska, przyciągają jak magnes. Coraz to widoczniejsze, coraz bliższe, hipnotyzują.

Ostatnie instrukcyjne ruchy ramienia, ostatni szept rozkazu. Dalej nie można – już tylko kilkadziesiąt kroków dzieli od wrogów. Po werandzie wolno chodzi wartownik. No, w imię Boże, zaczynamy! Zośka krótko błyska latarką.

Jeden z młodych ludzi unosi się z ziemi, robi zamach ramieniem – i pada. Kilogramowy granat – filipinka – wali pod płot baraku. Sekunda ciszy i ... Błysk!

Płomień! Potężny huk! Dym i kurz... Wybuch – to przerażenie wrogów, wybuch – to znak do szturmu. Powinni się zerwać, pędzić, strzelać! Nikt się nie rusza... Są oszołomieni potęgą wybuchu. Przywarli do ziemi jak urzeczeni. W łomocie serca – bezwolni... W izbie – wrzask. W oknie miga hełm wartownika z karabinem. Jasne pioruny! Ten śmiertelny bezwład chwili kryzysu... To samo co pod Arsenałem i w Celestynowie! – Naprzód! – wrzeszczy Zośka nienaturalnym głosem i oderwany od ziemi pędzi ku furtce. Odrętwienie znikło. Zerwał się Maciek, pędzą inni.

Furtka! Zośka kopie nogą drzwi, skacze na próg, czując za sobą tupot dziesiątka stóp towarzyszy broni. Strzał z okna! Wali coś w pierś! Zapiera oddech...

Jak cuglami szarpnięty koń, wpiera się Zośka stopami w deski werandy i powoli skręca półobrotem. Słania się ku ścianie. A obok, w czującym zwycięstwo pędzie przebiegają jego ludzie, wpadając do izb. Strzał po strzale... Gęsto... Wrzaski strachu i wybuchowe krzyki bitewnego upojenia... Głosy stają się coraz dalsze, coraz cichsze... W głowie wzmaga się szum, przed oczyma blaski i cienie. Czy to się zbliża postać zwycięskiego Maćka, czy też idzie szaleniec Alek? Nie... To Długi szybko nadchodzi od pola, Alek, czy Długi? Rudy! Rudy! To na pewno on...

Złocista, rozwichrzona czupryna – to on! Nareszcie znów razem, w walce.

Kochany... Teraz.. ja... ranny... Bezsilne, omdlałe ciało osuwa się spod ściany ku ziemi... Zdobycie posterunku żandarmerii w Sieczychach było jednym z najpiękniejszych zwycięstw Zośki. Całkowicie udana akcja. Tylko jeden człowiek z całego polskiego oddziału przelał w tej bitwie krew: Zośka. Kończy się w tym miejscu opowieść, choć walka toczy się dalej. Nieubłagana sprawiedliwość powoli, lecz nieodwołalnie zbliża karzącą dłoń ku gardłom zbrodniarzy świata. We krwi i męce tworzenia rodzi się polski świat Jutra, zamglony chaosem chwili. Walka trwa. Trzeba przerwać tę opowieść. Opowieść o wspaniałych ideałach BRATERSTWA i SŁUŻBY, o ludziach, którzy potrafią pięknie umierać i PIĘKNIE ŻYĆ.

Warszawa, kwiecień 1944 r.

SPIS TREŚCI

Lekcja 1. Wracamy do szkoły 5
Lekcja 2. Dom rodzinny 20
Lekcja 3. Wybieramy się na zakupy 39
Lekcja 4. W restauracji 61
Lekcja 5. Nareszcie ferie 82
Lekcja 6. Lubię lekcję WF-u! 104
Lekcja 7. Chyba będę weterynarzem! 124
Lekcja 8. Co kraj, to obyczaj 144
Lekcja 9. Rozmawiamy o Powstaniu Warszawskim 166
Lekcja 10. Poznajmy Polskę! 185

Lektura uzupełniająca

Henryk Sienkiewicz 202
Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela 202

Jan Brzechwa 216
Atrament 216
Droga do Morskiego Oka 217
Jesień 218
Narodziny 219

Stanisław Lem 220
Bajki robotów 220

Aleksander Kamiński 225
Wielka gra 225

Навчальне видання

БІЛЕНЬКА-СВИСТОВИЧ Леся Володимирівна
ЯРМОЛЮК Микола Олександрович

ПОЛЬСЬКА МОВА
(4-й рік навчання)
підручник для 8 класу
закладів загальної середньої освіти

Рекомендовано Міністерством освіти і науки України

Підручник відповідає Державним санітарним нормам і правилам
„Гігієнічні вимоги до друкованої продукції для дітей”

У підручнику використано матеріали з вільних інтернет-джерел

Редактор *Томаш Калуські*
Коректорка *Регіна Недзелян*
Художниця *Вікторія Дунаєва*
Дизайн і верстка *Павла Давиденка*

Формат 70×100/16. Ум.-друк. арк. 19,44. Обл.-вид. арк. 16,00.
Наклад 5572 прим. Замовлення № 1847.

Видавець і виготовлювач МПП „Букрек”,
вул. С. Костишина, 10, м. Чернівці, 58002.
Тел.: +38 066 400 87 05, (0372) 55-29-43.
E-mail: info@bukrek.net; www.bukrek.net
Свідоцтво про внесення до Державного реєстру
суб’єкта видавничої справи ЧЦ № 1 від 10.07.2000 р.